X. Benedykt Staniszewicz
Kameduła.

Ex Bibliotheca SS.
Camald: Monti Regii

TEOLOGIA PASTORALNA

CZYLI

SPOSÓB

JAK KAPŁANI MAIĄ KIEROWAĆ

DUSZAMI

I ZARZĄDZAĆ DOBRZE

PARAFIAMI.

Za wyraźnym Rozkazem

J. O. XIĄŻĘCIA JMCI

ARCYBISKUPA GNIEZNIEŃSKIEGO

KAWALERA ORDEROW ORŁA BIAŁEGO &c.

Z Francuzkiego na Polski Język

PRZEŁOZONA

Vide Ministerium, quod accepisti in Domino, ut illud impleas. Colofs 4.

TOM II.

---

w ŁOWICZU M. DCCC. IX.

SPOSOB
ZARZĄDZANIA PARAFIĄ.

Pasterz który się chce poświęcić, i poświęcić tych, których mu Opatrzność powierzyła; powinien zadać sobie wszystkie starania, i użyć wszystkich środkow po ludzku podobnych, ażeby urządził dobrze Parafią, i założył w niéy Krolestwo cnoty. Jeżeli mu się to uda, à przynaymniey, ieżeli nic nie zaniedbał dla otrzymania tak zacnego końca, będzie mogł z ufnością przy śmierci powiedzieć, iak powiedział Jezus Chrystus, Głowa i wzór Pasterzow: *Opus consummavi, quod dedisti mihi, ut faciam.* (a) Kiedy Parafia iest dobrze urządzona, występek w niey iest rzadszy, i mniey zarazliwy, kryć on się musi, à cnota iest w niéy uczczona; i do praktykowania łatwieysza, ludzie dobrzy idą smiało, i postępuią w drogach swiątobliwości; oziębli są pobudzani i wspierani, aby w ich slady wstępowali; zli, których w takiéy Pa-

(a) Joan. 17.

rafij mała ieſt liczba, są zawſtydzeni, i upokorzeni, nie śmieią mieszać dobrego porządku, dziwuią ſię potaiemnie Cnocie tych, których nie maią ieszcze serca nasladować.

Srzodki, których dobry Paſterz użyć powinien dla utrzymania końca tak interessuiącego, są wielorakie; i zasługuią, aby były umieszczone w tym dziele. Zeby ie lepszym porządkiem przełożyć, zbierzemy ie do niektórych Punktow pryncypalnych, iakie są: Urządzenie Domu Paſterza, Nauka, Czułość, Sakramenta, Swięcenie Swiąt.

ROZDZIAŁ I.

O Urządzeniu Domu Paſterza.

Dobry porządek w domu Paſterza zawisł od urządzenia siebie samego; od urządzenia zaś iego Osoby, i iego familij domowéy zawisło urządzenie Jego Parafij. Jeſt to zdanie S. Hieronima, które wyraził w liście swoim do Izydora Biſkupa. Wszyscy, pisze On do Niego, maią oczy otwarte na ciebie; twoy dom, twoie poſtępowanie sobie, nie może bydź iuż więcéy utajone, iak ſię nie utai mieysce wysokie, które z daleka ſię widzi; twoy dom, i twoie poſtępki powinny bydź szkołą publiczną dobrego porządku, wszyscy będą mniemali, że im wolno czynić to, co będą widzieli, ze ty czynisz: *In te*

omnium oculi diriguntur, domus tua, et conversatio tua, quasi in specula constitutae, Magistra est publicae disciplinae, quidquid feceris, id omnes faciendum putant. Pasterz, który chce urządzić swoię Parafią, powinien zacząć od urządzenia swoiey osoby, i tych, którzy dom iego składaią.

Artykuł I.

O Urządzeniu Pasterza.

Nie ieſt to rzeczą tayną, że Xiądz, który żyie bez reguł, nie dopełni wszyſtkich obowiązkow swego ſtanu, i nie poświęci ſię; lecz my tu uważamy urządzenie Paſterza, nie koniecznie iak środek świątobliwości Kapłańſkiey, ale iak środek poświęcenia ludu, nad którym czuwa. Jakąż ufność, i iaką powolność lud ten będzie miał w radach, i napomnieniach takiego Paſterza, który sam zaniedbuie, co innym zaleca, który przez swoie poſtępki sprzeciwia ſię swoim naukom, który chce porządku w Parafij, a sam żyie bez porządku? Obala on iedną ręką, co drugą buduie; Parafia będzie w krótce w nieporządku, iak i iéy Paſterz. O iakże tam wiele będzie zaniedbania w obowiązkach takiego Paſterza! wiele funkcyy nie w swoim czasie, nie na swoim mieyscu, i zle dopełnionych! Wiele czasu ſtraconego! Jaka czczość w życiu iego! On nie wſtaie z łożka, tylko oddawszy leniſtwu drogie momenta po-

ranne, kładzie się spać to prędzey, to poźniey według długości uciech i zabaw, albo chęci do spania; nie modli się, nie czyta, nie uczy się, tylko gdy ochota i fantazya przystąpi; siedzi w swoiéy izbie, albo że iest w złym humorze, albo że nie wie, gdzie iść; odkłada nierozmyślnie swoie pacierze Kapłańskie, odwiedzenie chorych, gotowanie się na nauki; życie iego nie iest, tylko ciągłym pasmem, iego kaprysow, skutkiem humoru, i woli własney; nie może on się nic spodziewać od Boga, który nigdy prawie nie iest regułą i końcem spraw iego.

Lecz Xiądz wierny swoiemu urządzeniu, buduie swoy lud przez swoię regularność, wspiera swoie nauki swoim przykładem; każdy moment czasu iest u niego wielkiego szacunku; oszczędza on go, dzieli go rozsądnie, żeby w nim umieścił z dobrym porządkiem wszystkie swoie ćwiczenia duchowne, wszystkie zabawy swoiego urzędu; iego dni są wszystkie pełne, bo są wszystkie poswięcone potrzebom iego trzody; czyni Bogu nieustaiącą ofiarę z tego, co ma naymilszego z swoich skłonności, i z swoiey własney woli; à przez tę ofiarę wzrusza Boga, otrzymuie od Niego obfite pomocy dla siebie samego, i dla poświęcenia swego ludu.

Takie urządzenie się Pasterza zamyka ćwiczenia właściwe, na każdy dzień, na

każdy tydzień, na każdy miesiąc, i na każdy rok.

Na każdy dzień.

1. Powinien pierwiastki iego poświęcić Panu, podnosząc serce ku niemu; za obudzeniem się ze snu, ieżeli to nie iest ieszcze czas wstania, ieżeli to tylko przerwa snu, będzie starał oddalić od siebie wszystkie myśli niepotrzebne, i sny niebespieczne; w cichości będzie czynił iakie pobożne Akty, w których będzie się starał zasnąć na nowo: *In pace in id ipsum dormiam, et requiescam.* (a)

2. Godzina wstania powinna bydź ustanowiona. W czasach zwyczaynych Pasterz będzie zawsze wstawał o piątéy godzinie, iak zwyczaynie wstawał w Seminarium; ale w dni, w które iest więcey ludzi do Spowiedzi, wstanie o czwartey godzinie, żeby mogł dać cokolwiek czasu modlitwie, niż poydzie do Konfessyonału; poydzie zaś do niego w lecie przed piątą, à w innych porach roku o piątéy, lub w poł do szostey. Człowiek, który służy publiczności, iest czesto obowiązany uiąć co ze snu swego.

3. Odmowiwszy z nabożeństwem modlitwy ustne zwyczayne, Pasterz, który ożywiony iest duchem stanu swego, nie opuszcza nigdy dać przynaymniey puł godziny rozmy-

(a) Psalm. 1.

slaniu; ieſt to szczególny punkt iego urządzenia, ieſt to naypierwsze między ćwiczeniami pobożnemi, od którego zawisło powodzenie całego dnia, à nawet całego życia. Odpraw więc twoie rozmyślanie zaraz od rana przy nogach Ukrzyżowanego wprzód, niż z domu wyidziesz: *Manc*, mowił Dawid, *oratio mea præveniet Te.* (a) *In matutinis meditabor in te.* (b) Jeżeli ie na inny czas odłożysz, to ſię wyſtawiasz albo na opuszczenie go, albo na odprawienie źle. Jeżeli iędnak interes nieodbity, lub nagłe dopełnienie funkcyi obowięzywałoby cię do odłożenia twoiey modlitwy wewnętrznéy, wroć ſię do niéy z pospiechem, i day iey pierwsze pół godziny wolne. Tybyś nie opuścił wrócić ſię do twego obiadu w innym czasie, gdybyś go nie mogł uczynić o godzinie zwyczayney. *Nonne anima plus eſt, quam esca?* (c) Zbawiciel Nasz wzor Paſterzow modlił ſię wiele, à przepędziwszy dzień na nauczaniu, noc dwał modlitwie: *Dimiſſâ turbâ, ascendit in montem solus orare.* (d) Nic tak nie zalecał swoim uczniom, iak modlitwę; wyrzucał im, że ſię nie modlili dosyć; mowił im, że ſię trzeba zawsze modlić, i ku końcowi swego życia, oſtatnie z iego napomnień, które im dał, było, aby czuwali nad sobą, i modli-

(a) Psal. 62. (b) Psalm. 87. (c) Math. 6. (d) Math. 14.

i śię zawsze: *Vigilitate itaque omni tempore orantes.* (a)

Apoſtołowie powolni Jego naukóm, czynili w życiu swoim, z modlitwy naypierwsze ćwiczenie swoie, nawet po odebraniu iuż Ducha Swiętego; i potwierdzeniu w łasce. W czasie, gdy ich nauki były tak ſkuteczne, że iednym kazaniem nawracali trzy tyśiące, pięć tysięcy osob, nie sądzili ſię bydź wolnemi od modlitwy, i ſtątecznie nią ſię bawili. Dzielili oni swoy czas między modlitwą, i opowiadaniem Ewangelij, pierwsze mieysce dawali modlitwie, i żeby ſię nią dłużey mogli byli bawić; na Dyakonow zdawali ſtaranie o chorych, i inne miłosierne uczynki: *Conſiderate viros ex vobis*, mowili oni do Wiernych zgromadzonych: *boni teſtimonij septem, quos conſtituamus super hoc opus; nos vero* (b) he! coż to oni lepszego, i potrzebnieyszego maią do czynienia? *Nos vero orationi, et miniſterio verbi inſtantes erimus.* Uważay te wyrazy: *Orationi inſtantes erimus*, Nie rozumieli oni przez to owych krotkich modlitw, które poprzedzaią, i towarzyszą Urzędowi opowiadania słowa Bożego; mowili oni o używaniu ciągłym i trwałym modlitwy: *Orationi inſtantes erimus.* Jakże więc po tym przykładzie Paſterz, Pleban, Wikary, mogliby ſię uwalniać od modlitwy pod pozorem

(a) Luc. 21. (b) Act. 6.

wielości ich zabaw? Byłyżby one użytecznieysze, nagleysze, potrzebnieysze te zabawy, niżeli zabawy Apoftołow w okolicznościach, w iakicheśmy ich uważali dopiero?

Wszyscy Mężowe Apoftolscy, byli mężami modlitwy, mieli oni zawsze za obowiązek łączyć spokoyność rozmyslania z funkcyami życia bardzo pracowitego, i wspierać prace świętego urzędu codzienną i prawie uftawiczną modlitwą. S. Karól w przeftrogach, które dał swemu Duchowieńftwu, mowi: *Nihil omnibus Eccleſiaſticis viris æque eſt neceſſarium, ac eſt oratio mentalis.* Day mi męża modlitwy, mawiał S. Wincenty z Pauli, à wszyftko potrafi. Będzie mogł mowić z Apoftołem: Wszyftko mogę w tym, który mię umacnia. Kiedy Bog z syła człowieka modlitwy do iakiey Parafij, mawiał ieden dawny i szanowny Mifsyonarz, to znak, iż ma zamiary miłosierdzia nad tym mieyscem; i że tam będzie wielu przeznaczonych. O Panie dayże nam tych ludzi modlitwy, kształć ich między nami zawsze. Powołay ich na te mieysca, gdzie nie iefteś ani znany, ani usłużony jak należy, à oni ftaną się narzędziami twoiego miłosierdzia przez poswięcenia dusz.

4. Pafterz, który dobrze odprawił swoię modlitwę, ieft lepiey przygotowany do *Mszy S.* miewa ią codzień, i w godzinie,

ile tylko bydź może, nayprzyzwoitszey dla ludu. Czyni on im prawdziwą przysługę, à dla siebie przysposobia słodką pociechę, gdy zadaiąc sobie trochę przykrości odprawia dla nich Mszą wprzód, niżby wyszli w pole do roboty, tym końcem w Wigilią odmawia Jutrznią i Laudes. W porach roku, w których lud iego nie pracuie w polu, może ią odprawić trochę poźniéy; ale zawsze stosuiąc się do potrzeb swoiey trzody, i czasu, który dla niey iest wygodnieyszy. Nie zaniedbuy dać przynaymniey pół godziny czasu na przygotowanie się do Mszy S. i tyleż na dziękczynienie: *Non apparebis ante conspectum Domini vacuus . . . Da Altissimo secundum datum ejus.* (a)

5. Reszta porannego czasu będzie obrocona na uczenie się Pisma świętego, Teologíj, i Historyi Kościelney, i przygotowanie Nauk. Zeby przez swoie Nauki pożytek sprawił, powinien bydź człowiekiem wewnętrznym, powinien wiele czytać, i wiele się uczyć. Lecz iakież Książki będzie czytał? Pismo swięte, Oycow swiętych, dobrych Kaznodziei; nie byłoby także bez pożytku, uczyć się i poznawać ludzi. Te książki żyiące złe i dobre, wystawiłyby wiele szczegołow interessuiących, z których Pasterz mogłby profitować, czyli to dla nauczenia, czy i

(a) Eccl. 35.

dla upomnienia przyzwoicie, ale dla tego nie powinien częſto obcować ze światem przez ſkłonności i upodobanie; zgubiłby ſię i ſtałby ſię nieużyteczny tym, z któremiby nadto obcował.

Ten, któryby ſię ograniczył do małéy liczby nauk, i powtarzał ie co rok, nie wypełniłby obszernych obowiązkow nauki, nie zarządziłby o wszyſtkich potrzebach swoich Parafianow, nie mowiłby o niektórych materyach ważnieyszych może, niżeli te, które powtarza, wpadłby nareszcie w prożnowanie, i we wszyſtkie wyſtępki, które z niego pochodzą. Paſterz taki, który każdego roku ſtara ſię wypracować lepiéy swoie nauki zrobione niedoſkonale w młodości lat swoich, albo który pisze nauki w materyach, których dawniey ieszcze nie tknął, zabawia ſię bardzo swiątobliwie, i coraz więcey sposobi ſię do opowiadania słowa Bożego; udaie mu ſię lepiey, bo lepiey wypracował i lepiey powiedział, słuchaią go też z większą pilnością i większym pożytkiem.

6. Na odmowienie godzin wyznaczy czas, który mu będzie naydogodnieyszy. Mogłby Prymę zmowić po modlitwie; Tercyą, Sextę, i Nonę w krótce przed obiądem, trochę prędzey, niżby zaczął czytać klęcząc Rozdział Nowego Teſtamentu, i czynić rachunek sumnienia szczególny. Dzieło Xięcza Tronchon wyſtawia w téy materyi szcze-

góły interessuiące dla Xięży, którzy chcą zachować ducha Kapłańskiego.

7. Wieczerza powinna mieć swóy czas oznaczony; iest to ze spraw dziennych iedna, która wystawia na więcéy błędów. Powinna bydź poświęcona przez poprzedzaiącą modlitwę i przez dziękczynienie, które powinno nastąpić. Nie zbudowanoby się widząc Xiędza, który zaniedbuie tych obowiązkow Religij. Wstrzemięzliwość w winie i pokarmach, trzeźwość, która iest strożem czystości, skromność, rostropność, czystość intencyi, są to cnoty, które powinny zdobić wieczerzą Kapłanow. Pasterz umartwiony, i miłosierny, który każe zanieść ubogiemu, lub powstaiącemu z choroby cząstkę iaką z swego stołu, zyskuie przez ten znak swoiey miłości, serce tego, którego zasila, à zbuduie tych, którzy się o tym dowiedzą.

8. Rozrywka potrzebna iest po posiłku; iest to odetchnienie i wypocznienie ducha i ciała, które naprawia siły iego; i które sposobi Pasterza do znoszenia pracy i fatygi swego Urzędu; ale trzeba założyć cel rozrywce, urządzić iéy długość, zachować iéy przyzwoitość, i poświęcić iey użycie: Nie używay nigdy takich rozrywek, którychbyś nie mogł Bogu ofiarować. Podług téy reguły nie pozwolisz sobie nigdy pewnych uciech i zabaw przeciwnych skromności, i powadze

Kapłańſkiey, albo zakazanych przez swięte Kanony, iako są: gry publiczne i ażardowne, widowiſka, polowanie z ſtrzelbą &c. Na to mieysce można wprowadzić rozmowy przyſtoyne, przechadzkę, iakie małe ręczne roboty, ſtaranie o ogrodku, muzykę inſtrumentalną lub wokalną, nie które gry poruszenie sprawuiące &c.

Rozrywki nie powinny bydź, ani zbyt długie, ani zbyt częſte: używa ich ſię z potrzeby, iak ſię używa pokarmu i lekarſtw. Paſterz zabroni sobie tych wszyſtkich, które chociażby dla innych osob przez wzgląd na ich ſtan, urząd, czas, mieysce, mogły bydź przyzwoite, dla iego cnoty iednak mogłyby przynieść podeyrzenie. W iego rozrywkach powinni wszyscy spoſtrzegać więcéy ſkromności, i powagi, niżeli w rozrywkach swieckich osob. Nie będzię nigdy uſtawicznie przebywał u żadnéy familij w Parafij, już to dla uniknienia niebespieczeńſtwa i ſtraty czasu, już to żeby nie dać okazyi do podeyrzeń.

9. Po obiedzie rozłoży czas na czytanie duchowne, nawiedzenie Nayświętszego Sakramentu, nauki iakie, lub funkcye takie, które nie potrzebuią mocnego natężenia rozumu, iako to: odwiedzanie szkołki, i chorych, oddanie wyzyty familij domowéy, gdzieby iego przytomność była potrzebna

dla przyniesienia pociechy, dania na pomnień lub poprawy.

Nikomu tak nie ieſt czytanie duchowne potrzebne, iak tym, którzy maią obowiązek kierowania wiernemi; oni czuwaią nad innemi, oni ich uczą, oni ich oſtrzegaią, ale onych samych nikt nie uczy, rzadko oni są oſtrzeżeni o swoich defektach. Swieccy, ieżeli poſtrzegaią te defekta, mniemaią, że im nie należy oſtrzegać o nich swego Paſterza, albo też nie dobremi poſtępkami usprawiedliwiaią swoie wyſtępki; Konfratrzy milczą w téy materyi, bo sądzą, żeby zle przyięto ich przeſtrogi, rzadko znaleść Przyiaciela prawdziwego, Konfratra gorliwego, któryby nam nie podchlebiał, i oſtrzegł nas z miłością; à przecież dla tego, że ſię było oſtrzeżonym, wieleż to ieſt błędow, zaniedbań, niedoſkonałości, których ſię nie widzi, i w których ſię trwa, może aż do śmierci? Coż za lekarſtwo na to? Oto ponieważ żyiący ukrywaią przed nami prawdę, uczmy ſię iey od umarłych. Otworzmy, i czytaymy Xiążki nabożne, osobliwie te, które piszą o obowiązkach Kapłańſkich; powiedzą nam bez podchlebſtwa, bez boiaźni, co nasi Sąsiedzi, i nasi Przyiaciele, à może i Spowiednik nawet, nie śmieliby nam powiedzieć, albo coby nam nie powiedzieli tylko z trudnością i słabo. Przetoć to dobrzy Paſterze

czuiąc tę potrzebę, poświęcaią codzień półgodziny czasu na czytanie duchowne.

Rownież są oni pilni w odwiedzaniu codzień Nayświętszego Sakramentu. Jezus Chryſtus wzywa ich tam sposobem naymiłośnieyszym, żeby im ſię udzielał, żeby ich łaſkami swoiemi opatrzył, i zaradził o wszystkich ich potrzebach: *Venite ad me omnes, qui laboratis, et onerati eſtis, et ego reficiam vos.* (a) Podźmyż więc do Jezusa, przy Jego Ołtarzu znaydziemy światło, gorliwość, męztwo, i wszyſtkie pomocy, których potrzebuiemy. Tak ieſt, przy Ołtarzu to więcey, niż gdzie indziey dobry Paſterz otrzyma łaſki nawrocenia, poiednania, gorącości ducha, wytrwania w dobrym dla swoich Paraſianow, dla swoich Przyiacioł, i swoich krewnych; tam to także odbierze namaszczenie, nauczy ſię tego ięzyka pobożności, który porusza, który sobie podbiia, który nawraca tych, co go słuchaią; tam to więcey, niż gdzie indziey, zrobi ſię dobrym Spowiednikiem, dobrym Kaznodzieią, dobrym Paſterzem, częſto nawracaiąc razem z Jezusem Chryſtusem, wniydzie do Jego serca, i tam czerpać będzie słodkie uczucia, z tamtąd odbierzę ducha, tam ſię nauczy myslec, mowić, czynić, i cierpieć iak Jezus. Nakoniec, te częſte odwiedzania Naszego Pana, będą przy-

(a) Math. 11.

kładem Nabożeństwa, który będzie budował innych, i upoważni Pasterza, aby im zalecał bądź publicznie, bądź prywatnie, te nayprzednieyszą praktykę pobożności Chrześciańskiey.

10. Nieszpory i Kompletę będzie mogł odmowić przed, albo po nawiedzeniu Nayświętszego Sakramentu. Jeżeli natychmiast nie będzie mowił Jutrzni i Laudes, może im dać czas przed wieczerą; lecz w ktòrymkolwiek czasie będzie dopełniał ten obowiązek Religij, poświęci go przez pilną uwagę ducha, przez nabożeństwo serca, i skromność ciała, którą wpoić powinna przytomność Maiestatu Boskiego: *Quoniam Rex omnis terræ Deus, psallite sapienter.* (a) To odmawianie Brewiarza codziennie, iest dla nas obowiązkiem istotnym, który się nie skończy, tylko z życiem naszym. O iak wiele użytkow w porządku zbawienia i dla nas, i dla naszego ludu, ieżeli go wypełniamy dobrze! Co za nieszczęście, ieżeli to żrodło łaski, i zasług miałoby się stać przez nasze Nienabożeństwo okazyą nieskończonych błędów.

11. Godzina wieczerzy powinna bydź stała. Jeżeli się siada do wieczerzy zbyt nierychło, poydzie się też spać zbyt nierychło, à ztąd wstanie ranne, i porządek dnia następuiącego będą pomieszane. Należy bydź

(a) Psalm. 46.

bardziey ieszcze czułym i ostróżnym przy wieczerzy, niż przy obiedzie; bo więcey się przy niey, niż przy obiedzie iest wystawionym na niebespieczenstwo. Po zakończeniu dnia, sądzi się, iż można sobie więcey pozwolić; nie masz iuż nic do roboty, i do nauki; nie masz wizyt do oddania, funkcyy do dopełnienia, pokusa więc ciągnie, żeby się ucieszyć, zmyślności dogodzić &c. W tych to naywięcey wieczornych zażywaniach pokarmu należy sobie przypominać często przestrogę S. Piotra: *Sobrii estote, et vigilate; quia adversarius vester diabolus, tanquam leo rugiens, circuit quaerens, quem devoret, cui resistite fortes in fide.* (a)

12. Po wieczerzy nastąpi rozrywka; ale ta będzie Chrzesciańska, i iaka przystoi na Kapłana. Jest wielu dobrych Pasterzy, którzy unikaią wieczornych kompanij, ponieważ na nich często, albo iest się wciągnionym w grę, albo się słyszy w konwersacyi wyrazy i żarty mniey przystoyne; znayduie się tam z młodemi ludzmi, z któremi towarzystwo może dać okazyą do podeyrzeń, i baykow o nas. Jeżeli Pasterz nie powinien z łatwością uczęszczać na kompanie wieczorne, również powinien bydź ostróżnym i trudnym w przyimowaniu u siebie powieczerzy wszelkiego stanu osób.

13. Dzień zakończony będzie modlitwą wspólnie zrobioną, rachunkiem sumnienia, i czy-

(a) 1. Petr: 5.

czytaniem duchownym, które może służyć za materyą zozmyslania jutrzeyszego

14. Godzina do spoczynku będzie urządzona stosownie do godziny wstania; kładzenie się na łożko powinno bydz uczczone iak naywiększą skromnością, i poświecone przez Religią. Kapłan skromny nie pokazuie się nigdy swoim domownikom, lub innym Osobom, tylko w stanie przystoynym, i obleczony w suknią Kapłańską; Sutanna iest ostatni ubior, który z siebie zdeymuie zagasiwszy światło, ten sam ubior będzie także pierwszym, który weźmie na siebie wstaiąc rano. Można rozbieraiąc się mówić iakie Modlitwy ustne, a kładąc się na łóżko, przywieść sobie na myśl pamięć o śmierci i grobie.

Na każdy Tydzień.

Pasterz w pierwszych swoich początkach Klerykatury i Kapłaństwa co tydzień spowiadał się; czemużby miał ten zwyczay porzucać w tym wieku, i w tym stanie, w ktcrym obowiązki iego są trudnieysze, iego potrzeby większe, i niebespieczeństwa zgrzeszenia licznieysze. Częsta Spowiedź podaie pomocy nieoszacowane przeciwko pokusom, i do wytrwania w dobrym, ale, żeby ie otrzymać, trzeba do Sakramentu Pokuty przynieść przygotowania potrzebne, i strzedz się dwóch błędow, pierwszy iest zbytniey boiaźni i powąt-

piéwania; czyli się ieſt w tych przygotowaniach, albo nie? drugi błąd, à ten pospolitszy ieſt, aby przygotowanie nie było, tylko niedokładane, powierzchowne, i niedoſtateczne.

Wiele na tym zależy, aby mieć dobrego Spowiednika. Paſterz obierze sobie w sąsiedztwie Xiędza, który będzie miał więcey ducha Kapłańſkiego, światła, gorliwości do kierowania w drogach Zbawienia, i doſkonałości: jeżeli znaydzie Konfratra, któryby go przyiął zawsze z dobrocią, mówił do niego z wolnością, zachęcał mężnie, pocieszał, ośmielał i wspierał; tedy odda mu całą swoię ufność. Trudno wypowiedzieć, iak ſtarania dobrego Spowiednika są użyteczne do utrzymania w pobożności Kapłana będącego na Swiętym Urzędzie. Oto; mawiał S. Franciszek Salezy, przeſtroga iedna z naypierwszych przeſtrog. A S. Karol przed Nim ieszcze powiedział: *Valde eſt utile, ut Sacerdos certum ac firmum Confeſsarium Sacerdotem haberet, à quo non recederet, nisi in magna neceſsitate; siquidem animæ solet non minus obeſse Confeſsariorum mutatio, quam Corpori medicorum.* (a) Jeżeli Nasz Spowiednik nie ma ducha Kapłańſkiego, ieżeli ieſt podległy tym samym ułomnościom, co i my, albo ieszcze i większym, iakąż ufność w nim mieć będziemy? Cóż nam

(a) Act: par: 3. pag: 388.

powie? Jego postępki, iego milczenie pomnożą naszę nieczułość na nasze obowiązki.

Czwartek będzie dniem Nabożeństwa do Nayświętszego Sakramentu. W odwiedzaniu, które uczyniemy Naszemu Panu, i które powinno bydź trochę przydłusze, podziękuiemy Mu za ustanowienie Nayświętszego Sakramentu, i za cześć, którą nam uczynił, wynosząc nas do godności Kapłańskiey. Uczyniemy Mu nadgrodę za tyle obelg, które odbiera w tym nawet Sakramencie miłości.

W Piątek się pości; ieżeli w ten dzień nie można, to w Sobotę. Umartwienie to wchodzi w układ wszystkich prawie Duchownych, a szczegulniéy przyzwoite iest Pasterzowi, który powinien czynić pokutę, i za siebie i za grzesznikow swoiey Parafij; ofiarować ie też będziesz na uczczenie Męki Jezusa Chrystusa, i na otrzymanie łaski dobréy śmieci.

Sobota iest to dzień, który Kościoł poświęca Nabożeństwu do Nayświętszey Panny. Cnotliwy Pasterz, w którego pobożni Rodzice od młodości to Nabożeństwo wpoili, ma sobie za powinność, i za pociechę w paiać ie w Wiernych powierzonych sobie. Wie on z własnego doświadczenia, i tego ich naucza, iak opieka Maryi iest użyteczna w sprawie zbawienia; i dla uczynienia się godnieyszym Iey pośrzednictwa, ofiaruie Iey w tym dniu iakie

modlitwy szczególne, i czyni na Iey część iakie umartwienie.

Każdego tygodnia Pasterz odwiedza chorych, cieszy ich, wspiera ich cierpliwość, lub ich gotuie do dobrey śmierci.

Każdego tygodnia czyni jałmużny stosowne do swoiey sposobności, i do potrzeb ludu, osobliwie swoich Parafianow: *Beatus, qui intelligit super egenum et pauperem, in die mala liberabit eum Dominus.* (a)

Przynaymniey raz co tydzień odmówi Różaniec. S. Franciszek Salezy odmawiał codzień Koronkę. Szacował on wiele, i często zaleca to ćwiczenie pobożne.

Na każdy Miesiąc.

Można obrać dzień ieden, żeby przeyrzeć swoy stan wewnętrzny. Przeczyta się w tym dniu Urządzenie swego życia, swoie postanowienia uczynione pod czas ostatnich Rekollekcyy; z tego weźmie się materya na ćwiczenia duchowne tego dnia; odnowi się wola, i chęć trwania w nich statecznie; będzie się więcey zebranym i zgromadzonym w sobie, roztrząsać się, iak się ostatni miesiąc przepędził, rozbieraiąc swoie niewierności; prosi się na Spowiedzi o ich odpuszczenie, która się tego dnia uczyni; stanowi się mocno lepiey następuiący miesiąc przepędzić. Rodzay ten małéy osobności czyli Rekolekcyy, iest wy-

(a) Psal: 40.

śmienity sposob na obalenie namiętności panuiącey, na utrzymanie się w pragnieniu doſkonałości, na zachowanie ducha Kapłańſkiego i Paſterſkiego.

Na każdy Rok.

Przykładem Swiętych Biskupow i Swiętych Kapłanow oſtatnich tych wiekow, uczyń każdego roku przez kilka dni Rekolekcye: pod czas których przeczytasz wszyſtkie twoie rezolucye, odprawisz Spowiedź roczną, przygotuiesz się do śmierci, i w tym zamiarze czytać będziesz modlitwy polecenia duszy; roztrząsniesz w iakim ſtanie są interesa doczesne. Jeżeliś ieszcze nie uczynił Testamentu, nie odkładay go dłużey. Jeżeli w nim zostawiasz co z dobr Oyczystych dla twoich krewnych, nie mieszay do nich maiątku z Beneficium; on powinien bydź użyty na uczynki pobożne; boy się żebyś podpisuiąc twoy Testament, nie podpisał twego potępienia. Obierz sobie na pobożną pustynią u siebie, lub u swego pobożnego przyiaciela czas i mieysce, gdzie byś mogł bydź wolnieyszy, i więcey w sobie zebrany: *Si in spiritualibus exercitationibus Sacerdotes versentur, magnum sanè inde fructum perciperent.* Jest to uwaga S. Karola. (a)

Są ieszcze Paſterze, którzy tak sobie rozporządzaią czytania Biblij, żeby ią co rok ca-

(a) Act: 3. par: p. 388.

przeczytali. Co rok maią także zwyczay odczytać Rubryki Brewiarza, Mszału, i niektóre mieysca Ceremoniału.

Co rok kupuią co z nowych Książek pobożnych, hiftorycznych, Teologicznych, i Kommentarzy na Pismo Swięte.

Nie opuści się też Anniwersarz swego Chrztu, poświęcenia na Kapłańftwo, i innych wielkich łafk odebranych w pewnych czasach życia swego. To ćwiczenie pobożne poddane od wdzięczności, ieft równie użyteczne, iak rozsądne.

Oto zbior urządzenia życia dla Kapłana, i dla Pafterza. Ten, który to urządzenie zachowuie we wszyftkich punktach, i sam się poświęca, i z pożytkiem pracuie na poświęcenie innych. Iego Kazania są fkuteczne, bo są wsparte iego przykładami. Jego życie tym sposobem urządzone, ieft nieiako ustawicznym Kazaniem, które wszyscy rozumieią, i prneciwko któremu nie ma nikt co mówić. Bądźmy więc wzorami regularności, aby wszyscy inni mogli przykładu naszego naśladować: *Forma facti gregis ex animo.* (a) Co tylko czyniemy nawet tajemnie w domu naszym, wychodzi na widok złe czy dobre; fludzy wiedzą wszyftko, i krewni uważaią wszyftko, i gadaią o tym. Czuwaymyż więc nad sobą samemi, à zbawiemy tych, którzy będą świadkami naszych

(a) 1. Pętr: 5.

czynności: *Hoc enim faciens, & te ipsum salvum facies & eos, qui te audiunt.* (b)

Artykuł II.

O porządku, który Pasterz powinien ustanowić w domu swoim.

Jedna z naypierwszych własności Pasterskich według *S.* Pawła, iest umieć rządzić swoim domem, trzymać go w posłuszeństwie, i doskonałey czystości obyczajow. Jakże, przydaie S. Apostoł, jakże ten, który nie umie rządzić swoim, rządzić będzie Kościołem Bożym? Jeżeli nie umie w porządku utrzymać trzech lub czterech osob, które żyią pod iego oczyma, iakże potrafi rządzić Parafianami, których rzadko widzi, i nad któremi nie ma w pewnych względach tey samey zwierzchności? *Suæ domui bene præpositum.... Si quis autem domui suæ præesse nescit, quomodo Ecclesiæ Dei diligentiam habebit?* (a)

Nie dosyć więc iest na tym, że w osobie Pasterza iest wszystko do zbudowania, ieżeli on nie utrzymuie swoiey domowey familij w dokładney regularności; złe przykłady iego domownikow, i iego krewnych, którzy są przy nim, uczynią wszystko nie użytecznym, cokolwiekby on przedsięwziął dla urządzenia innych. Niechże to więc ma za regułę fundamentalną urzędu swoiego, co S. Bernard na-

(b) 1. Tim: 4. (a) 1. Tim: 3.

pisał do iednego Wielkiego Papieża: *Interest gloriæ Sanctitatis tuæ, ut quos præ oculis habes, ita ordinati, ita sint informati, ut totius honestatis & ordinis ipsi sint speculum, ipsi forma.* (b)

Pasterz ma zawsze w domu swoim służących, ma często krewnych, ma czasem i obcych; dobry porządek wyciąga lego czułości, i lego gorliwości, względem tych trzech rodzajow osob.

§ I.

1. Obierze do usług osoby dobrych obyczajow, skromne, i buduiące; będzie okazywał dobroć i łagodność dla służących, ale bez wchodzenia z niemi w poufałość; będzie czuwał nad ich postępkami, a gdy spostrzeże, że ktory z nich wykracza, upomni go z miłością, i podwoi czułość swoię. Jeżeli występny nie profituie z napomnienia, Pasterz da mu odprawę; winien to iest dla czci swoiego urzędu, dla swego własnego zbawienia, i zbudowania swoiey Parafij. Gospodarze i gospodynie nauczą się z tego przykładu, iak się powinni wziąść względem służebnika złych obyczaiow. Gdyby Pasterz nie dowiedział się o występkach swego służącego, tylko przez wieść publiczną, miałby sobie do wyrzucenia swoią wielką nieczułość: *Non oportet*, mówi

(b) de Consid: 1. 4. c. 2.

S. Bernard, *ut vitia domus tuae ultimus scias, quód quám plurimis novimus contigisse* (a)

2. Będzie zawsze miał czym zabawnych swoich służących; prożnowanie i lenistwo łatwoby ich w wyſtępki wprawiło. Co wieczor będzie się z niemi modlił wspolnie, à po modlitwie przeczyta im co pobożnego z książki duchowney, którey wszyscy ſłuchać będą; tym sposobem zapewni się, iż wszyscy zakończyli dzień przez modlitwę; za Jego przykładem poydą i inne familie w Parafij.

3. Będzie się ſtarał wprawić służących, aby co miesiąc uczęszczali do Sakramentow. Nie będzie im przykrości robił względem wyboru Spowiednika. Nie zawsze ieſt przyzwoitością ſłuchać Spowiedzi swoich domownikow; należy iednak, aby mieli dobrego Spowiednika Ordynaryinego: ieżeli się nie spospowiadaią, tylko za okazyą, i właśnie trefunkiem różnym Kapłanom, którzy żyią w tym domu, będzie niebespieczeńſtwo, aby im nie zbywało na dobrych przygotowaniach, albo na pewney wolności w odkryciu grzechow swoich; albo też, żeby odmieniaiąc bardzo łatwo Spowiednika, nie przyimowali Sakramentow bez pożytku. Wnidź w to dobrze, ieżeli twoi domownicy są dosyć oświeceni o Prawdach Religij.

4. Służący w Plebanij nie zawsze to iest Parafianin nayłatwieyszy do ſtrzeżenia, i nie

(a) de Consid. l. 4. c. 2.

zawsze ieſt dobrego ułożenia; bywa on częſto trudny do kierowania, ieżeli iest młody, dobrze karmiony, mało zabawny, dumny; ieżeli nie ieſt pewny, że go Pan ma zawsze na oku we dnie i wnocy, prędko porobi sobie znajomości niebespieczne, będzie nocą wybiegał na zabawy podeyrzane, które mogą i cały rok trwać mimo wiadomość iego Pana; ponieważ ten domownik, wiedząc moment wſtania i kładzenia się, wyiścia i powrotu swego Pana, wychodzi on sam także i powraca tak zręcznie, że Pan oszukany, rozumie, iż ma naypilnieyszego ſługę, gdy tym czasem w całey Parafij szemrzą przeciw niemu, nie śmieiąc Pana oſtrzec. Paſterz mogłby czasem wyexaminować, ieżeli służący ieſt w nocy na swoim łóżku, albo powrócić do domu prędzey, niż był spodziewany, d'a doświadczenia, ieżeli ſługa iego ieſt taki, iak ow, o ktorym mówi Ewangelia: *Quem cum venerit Dominus, invenerit vigilantem.* (a)

5. Użyi wszyſtkiey, i iak naywiększey oſtrożności, abyś uczynil trudny wybor dobrey gospodzni; lecz iakichkolwiek byś ſtarań użył w uczynieniu dobrego iey wyboru, żyi zawsze względem niey w uſtawicznym niedowierzaniu sobie; lękay się zawsze, aby nie zaſtawiła sideł na cnotę twoię: *Ancillas*, mówi S. Hieronim, *quæ in obsequio sunt tibi, scias*

(a) Luc: 12.

esse in insidiis, quia, quanto vilior earum conditio, tanto facilior est ruina. (b)

Bóy się dać iey lub pozwalać nadto wiele władzy; użyłaby iey na złe, i zapomniałaby się; alboby była zuchwałą względem Parafianow, albo wydawałaby przed niemi, co się dzieie w domu; co pospolicie nie miałoby innego skutku, iak wydać cię na pogardę w umysłach tych Parafianów, którzyby rozumieli, że iey powierzasz rzeczy ściągaiące się do interesow duchownych, i wewnętrznych Parafianow. Czasem dawałaby ci wiadomości i doniesienia, któreby cię bez potrzeby niespokoyności nabawiały, albo w błąd wprawiały, albo naprowadzały na uczynienie krokow niebespiecznych; sambyś się albowiem na tym nie spostrzegł, iakbyś szedł za namiętnością tey służącéy, która i źle i dobrze przysługiwałaby się Parafianom według, iakby była źle lub dobrze uprzedzona dla nich.

Żebyś się ustrzegł tey nieprzyzwoitości, nie gaday z nią nigdy o interesach Parafij twoiey, nigdy o występkach taiemnych, rzadko ó występkach publicznych: niech nie wie nic o napomnieniach, iakie dałeś, czyli to sekretnie, czyli familij; niech również nie wie, co ci odpowiedziano, i iakim sposobem dowiedziałeś się o tym, co potrzebowało napomnienia lub poprawy. Należałoby nawet, ażeby, gdy idziesz tym końcem do którego domu,

(b) Ad Rustic:

ona niewiedziała, gdzie idziesz, z boiaźni, żeby domyślaiąc się, po co tam szedłeś, nie przechwalała się, iż to za sprawą iey się stało, że Xiądz Pleban dał napomnienie temu, a temu Parafianowi; twoie napomnienia byłyby gorzey niż nieużyteczne, gdyby mniemano, że ie daiesz z namowy twoiey gospodyni; dla tego samego nie daway nigdy napomnień, i nie czyń poprawy w iey przytomności; ani tak, żebyś mogł bydź od niey podsłuchany. Jeżeli masz co mówić o obyczaiach Parafij z twoim Wikarym, lub z innemi Konfratrami; niech to będzie zawsze w nieprzytomności służących; a przynaymniey, żeby nie mogli słyszeć, co będziesz gadał; i pamiętay na to, że ciekawość czyni uszy służących bardzo delikatnemi. Służąca niech usłyszy, tylko iedno słowo, będzie zaraz dochodziła reszty, źle czy dobrze; będzie się innym zwierzała, po Parafij rozgłaszała, i nierostropność popełniała. Nie dopuszczay, aby oddalała, lub źle przyimowała, tych którzy przychodzą wzywać cię do chorych, lub do Konfessyonału; dopieroż mniey ieszcze, żeby sobie pozwalała gromić ich, i strofować o ich obyczaie. Nic tak nie martwi Parafianina, iak nierostropność taka iedney służącey, osobliwie, ieżeli ią popełnia w przytomności Pasterza swoiego Pana.

Nie oświadczay tego nigdy przed domownikami, żeś iest kontent z niektórych Para-

ſianow, że ich masz za szczerych, otwartych, ſkromnych. &c. Jeżeli od twego ſłużącego dowiedzą się o szacunku, który masz dla nich, tym trudniey im przyidzie wyznać przed tobą na Spowiedzi pewne grzechy taiemne, w które może upadali. Nie gaday nigdy, nawet w powſzechności, ani o Spowiedziach, ani o Penitantach, ani o Penitentkach w przytomności ſłużących.

6. Jeżeli masz dobrego ſługę, nie wypada, aby wiedział, żeś z niego ieſt kontent, miałby się zaraz za bardzo potrzebnego, ſtałby się mniey powolnym, i mniey użytecznym; dosyć aby w generalności wiedział, żeś ieſt kontent: *Si eſt tibi servus fidelis, ſit tibi quasi anima tua, quasi fratrem sic eum tracta.* (a) Strzeż się względem ſłużących równie poufałości, iak i tonu dumnego. Roſtropność niech trzyma środek. Pan taki, co rozkazuie, albo ſtrofuie z gniewem, tyle sobie robi nieprzyiaciół, wiele ma służących; ſłużony ieſt bez przychylności, a może i bez wierności, daie zgorszenie tym, którzy są świadkami iego paſsyi gniewu: *Noli eſse sicut leo in domo tua evertens domoſticos tuos.* (b) Nie wpaday częſto w zły humor, ani w sposob poſtępowania i maniery dzikie, i nie obyczayne w twoim domu; wypłacay rzetelnie, co się należy twoim ſłużącym; ieżeliś im winien zaległą zapłatę, albo ieżeliś pożyczył od nich

(a) Eccl: 33. (b Eccl: 4.

pieniędzy, będą mieli mniey uszanowania dla ciebie, i będą chcieli dawać sobie iakąś powagę względem Ciebie.

7. Nie ieſt przyzwoitością, aby ſłużący maiący wniyść w ſtan Małżeńſki, mieszkał przez ten czas w domu Kapłana; osobliwie, ieżeli Osoba, o którą się ſtara, mieszka w tey Parafij. Mogłoby bydź niebespieczeńſtwo, żeby w nocy nie chodził odwiedzać iey, albo choć we dnie, nie odwiedzał iey zbyt częſto, coby nie budowało Parafianow.

8. Uczyń wybor rozsądny w robotnikach i robotnicach, których potrzebuiesz. Nie używay owych pewnych ciekawych, którzy chcą uważać wszyſtko, co się w Plebanij dzieie, i którzy to potym roznoszą, gdzie gdzieindziey przydaiąc ieszcze złość i szyderſtwa. Z większym ieszcze ſtaraniem oddalay tych, których życie nie ieſt dosyć buduiące. Jeżeli spoſtrzeżesz, że który robotnik ieſt nadto wolny w ſłowach, i mało ſkromny w swoich poſtępkach, odpraw go; winieneś to własnemu twemu sumnieniu, i dobremu przykładowi innych Rządcow familij, którzy z twoiego przykładu nauczą się nie używać robotnikow rospuſtnych.

Day baczność, żeby nie było ścisłey przyiaźni między ſłużącym i gospodynią, toż między robotnikami, i robotnicami, którzy pracuią u ciebie.

Nakoniec, nie pozwalay żadney osobie inney płci, choćby była i nabożna, przychodzić część do domu twego; byłoby może prędzey czy późniéy niebespieczeństwo i dla ciebie, i dla niéy, i w krótce twoia cnota poszłaby w podeyrzenie.

§ II.

1. Albo nie miéy wcale, albo bardzo mało krewnych przy sobie. Pospolicie Parafianie nie radzi widzą krewnych zjednoczonych, i stale mieszkaiących w Plebanij. Jeżeli nie mówią, to przynaymniéy myślą, że to oni tych krewnych żywią; ubodzy zaś więcey ieszcze są przeciwko nim zniechęceni, ponieważ rozumieią, że z okazyi tych Krewnych, jałmużny są albo rzadsze, albo mnieysze, co podobno często bywa prawdą. Szemrzą powszechnie w P-rafii, ieżeli widzą Księżych krewnych ubranych, lub szanowanych nad stan ich.

2. Jeżeli zaś są przyczyny, że można trzymać przy sobie Krewnych, lub krewne, trzeba czuwać nad ich obyczaiami, dać baczność na Wizyty, które oddaią, lub odbieraią, na związki niebespieczne, które mogą zawrzeć z osobami będącemi w Parafii, lub w Sąsiedztwie. Zabroni im się surowo wieczornych kompanij, tańcow, nocnych przechadzek, i wszystkich innych bezprawiow, które się zakazuią

Parafianom, ponieważ obyczaie Krewnych Pafterza, maią fłużyć za wzor innym Parafianom.

Nie należyż się też lękać, aby krewni, którzy bawią w Plebanii, albo którzy przychodzą częfto do Pafterza, nie profitowali czasem z momentow iego niebytności lub iego uftawiczności w Konfefsyonale, i nie zrobili intrygi iakiey dla uczynienia lub odebrania pewnych wizyt, których sekret będzie przed nim trzymany, dla wybiegania nocami, uględzczania na gry, do domow, gdzie się młodzież zgromadza, i gdzie się znayduią osoby, któreby mogły ich cnotę w niebespieczeństwo podać?

Nie będzież więcey ieszcze niebespieczeńftwa, gdy pewne młode osoby w Parafii, ludzie młodzi, dorodni, grzeczni, pod niebytność Pafterza, przychodzą odwiedzać iego Synowicę, Sioftrzenicę, Wnuczkę, lub Siostrę. Młoda Osoba bardzo ieft wyftawiona w domu Pafterza. Powinien dobrze znać swoię Sioftrę, Sioftrzenicę, wnuczkę, chcąc brać na siebie ftaranie o nich; ieżeli ich cnota nie ieft dosyć ugruntowana, i ieżeli się ftatecznie nad niemi nie czuwa, trzeba się lękać, aby mu nie dały okazyi do zmartwienia.

Okazya byłaby może ieszcze niebespiecznieysza, gdyby pochodziła z wizyt częftych, z grzeczności nadzwyczaynych, z komplementow uftawicznych czynionych przez iakiego Xię-

Xiędza, lub Zakonnika, którzy szukaią czasem więcey Synowicy niż Stryia, więcey Siostry, niż brata. Pasterz, á ieszcze na wsi, dobrzeby zrobił, żeby przykazał, aby pod niebytność iego nie przyymowano nikogo nieznaiomego, gdyby to zaś była osoba, dla któréyby należało okazać miłość i gościnność, byłoby lepiey zapłacić za nię w gościncu, coby zrobiła wydatku.

3. Pasterz nie dozwoli nigdy Krewnym będącym przy nim, wdawać się do rządu Parafii; wybierać z twardością i nieczułością serca daniny, lub oddalać grubiańsko Parafianow, i ubogich przychodzących do Plebanii.

Jeżeli ten Krewny, lub Krewna zamyśla wkrótce się żenić, nie dozwoli mu, lub iey bawić przy sobie w czasie Konkurrencyi, i starań, które zwykły przed slubem poprzedzać.

Pasterz, który wydaie w Parafii za Mąż swoich Krewnych, gotuie sobie ciężki krzyż, który czasem może go przymusić do opuszczenia swoiego Beneficium, a przynaymniéy wystawi się na stracenie zaufania, które miano w nim; będzie mniéy poważany, będą sądzić, iż on wchodzi w interasa i sprzeczki swoich krewnych; będą rozumieć, iż on nie szuka, tylko ich zbogacić, krewni sami w tym mniemaniu, obierać go będą z czego tylko będzie mozna; skasuią iałmużny i grzeczności które zurzędu winien czynić i będą ie uważać iako wydatki prożne i nie potrzebne, które zmnieyszaią ich maiątek, i ich nadzieię. Jeżeliby który z nich stał się rospustnym

rozwiozłym, przestrogi Pasterza Krewnego byłyby mu nie użyteczne, z zmartwienie tego Pasterza, byłoby ieszcze czulsze, gdyby będąc obowiązanym strofować i karcić innego iakiego grzesznika w Parafii, ten miał mu powiedzieć, aby szedł raczey poprawić krewnych swoich, którzy tego bardziey potrzebuią, niż on.

§. III.

Trzeba także mieć przezorność względem Kompaniy, które się przyimuią, i względem sposobu przyimowania ich.

1. Jeżeli Xiądz widuie często Kompanią, utraca ducha swoiego Stanu; ieżeli nie widzi nikogo staie się nie obyczaynym, interesowanym, i właśnie odludnym; ieſt zatym pogardzany w Parafii. Rostropność każe środek zachować. Pamietaymy, że Apostoł zaleca gościnność i trzeźwość: *Hospitalem, Sobrium.* (a)

2. Nie powinniśmy wchodzić w związki przyiaźni szczególney, tylko z pobożnemi; z niemi nie wyſtawiamy się na żadne niebespieczeństwo; możemy nawet, pożytkować z ich przykładow i rozmow; ale ieżeli się ieſt w szczególnych związkach z takiemi, ktòrzy są bez cnoty, wiele się bardzo szkoduie, okrywa się nieczcią, upadla się swoy stan, daie się zgorszenie swoim Parafianom, gdy się ugęszcza w takie kompanie: *Qui cum sapientibus graditur, sapiens erit; amicus stultorum, similis efficietur.* (a)

(a) Tit. 1. (a) Prov. 13.

Pasterz czuły na swoy honor, i honor urzędu swego, poruszony pragnieniem zbawieni swego swego ludu, albo nigdy nic przyymie, ieżeli to może bydź, albo bardzo rzadko tych, ktorzy lubią grę lub wino, tych, ktorży sobie pozwalaią rozmow, piosnkow, i pewnych wolności nie zgadzaiących się z skromnością. W przypadkach, w ktorychby się niemogł uwolnić od przyięcia ich, nie da kart do grania, ani pozwoli: pić do zbytku, żeby spiewano przy stole lub żeby sobie pozwalano rozmow wolnieyszych. Zbor Axytański i Mediolański, idąc za przykładem Zboru Czwartego Kartagineńskiego, zakazuią Xiężom spiewać przy stole.

3. Rzadko bardzo zapraszay na obiad Parafianów swoich; dopieroż mniey iescze byway na ich ucztach. Jeżeli się tego prawidła nie będziesz trzymał, stracisz wiele czasu, rózproszysz ducha, zpoufalisz się nadto z osobami, które potym doznawać będą przykrości, gdy im się przyidzie spowiadać przed nami. Ubodzy, u ktorych się nie iada, i których się nie zaprasza na obiad, będą się mieli za wzgardzonych; będą o nas sądzić, iż w zamiarże zaproszeń na obiady, mowiemy, albo czyniemy rzeczy przeciw obowiązkowi naszemu. Bydź też może, iż nas będą obwiniać o zbytnie wydatki z tego, co miało bydź na ich wspomożenie; nakoniec wystawiamy się na utracenie cnoty wstrzemięźliwości, czystości, powagi Kapłańskiey. Zgor-

szonoby się, gdyby spostrzeżono kogo wychodzącego po naszym obiedzie, zagrzanego winem,

4. Dla podobnych przyczyn nie bywaj często na obiadach u Panow twoiey Parafii, lub w Sąsiedztwie; wystawiłbyś się na utratę czasu, pieniędzy, ktore są ubogich, i ducha twoiego stanu.

5. Należyż często odwiedzać swoich Konfratrow w Sąsiedztwie? Jeżeli to są dobrzy Kapłani, gorliwi Pasterze, pełni ducha Kapłańskiego, widuy się z niemi, i przyimuy ich u siebie często, z niemi nigdy szkodować nie będziesz. Można się z niemi widywać co pietnaście dni, a nawet i co tydzień. Jeżeli to zaś są, ni źli, ni dobrzy, to odwiedź ich tedy owedy, ale rzadko: *Agito quæ Clerici sunt*, pisze S. Heronim do Rustyka, *et inter Clericos sectare meliores, quia in omni conditione et gradu, optimis mixta sunt pessima.* Będziesz miał może złych Konfratrow w Sąsiedztwie, i w takim przypadku, ieżeli zachowuią ieszcze dobrą opinią o sobie, widuy ich przez obyczayność i przyzwoitość, ale bardzo rzadko; lecz ieżeliby iuż tę dobrą o sobie opinią utracili, nie widuy ich, chyba w nadziei naprowadzenia ich na lepszą drogę.

6. W Kompaniach, ktorę przyimuiesz, trzeba się strzedz niegrzeczności, rownie iak i grzeczności zbytniey, ktoraby nie pochodziła z serca; strzeż się także i wydtakow zbytecznych, i plugawego skępstwa. Jeżeli się daią wielkie uczty, dąie się okazya popełnienia błędow: trwoni się to, co miało

bydź dane potrzebnemu, nie buduie się swieckich; mruczą oni na to, mowią albo myślą, że my łubiemy dobry byt, że prowadziemy życie rozkoszne, że my opowiedamy umartwienie, ale zostawuiemy innym ćwiczenie się w nim; sądzą oni, iż my się nie zgromadżamy, tylko żeby się dobrze zabawić, gdy tym czasem lud, z ktorego żyiemy, ledwie ma *Arctum panem, et aquam brevem* (a) Zdarza się, nawet, iż wielu ztych, ktorych się uczęstuie nie pochwalaią tego, bądź to przez gorliwość, bądź że ich przeto stawiamy nieiako w potrzebie czynienia z kolei podobnych wydatkow.

Nie przeciągaymy zbyt długo naszych ucztow nad przyzwoitą Przystoyność, niekończmy ich przez grę osobliwie przez pewne gry albo żakazane, albo stan nasz ochydzaiące; gry ażardowne, są powszechnie zakazane prawami duchownemi i swieckiemi. Rożne Concilia zakazuią ie Duchownym. Concilium Lyngonieńskie w roku 1404. Burgenskie w 1584. Akweńskie w 1585. Narboneńskie 1609. zakazuią wyraźnie Duchownym grów w karty. Można widzieć Kanony tych Koncyliow w Traktacie o obowiązkach Pasterzy przez P. Collet.

W Kompaniach i przy stołach nie pozwalaymy sobie smiechów zbytecznych, żartow trefnych, obmòw, ani nieprzystoyności żadnych. Duch Swięty poczyta za nierozumnego takiego, ktory pozwala sobie smięchow nie umiarkowanych: *Fatuus in risu exaltat vocem suam, vir autem sapiens, vix ta-*

(a) Jsai. 30.

citè ridebit. (a) S. Paweł zakazuie nawet wszystkim wiernym nietylko rozmów wszetecznych, ale nawet dworowania i wielomostw: *Omnis immunditia, aut avaritia nec nominetur in vobis, sicut decet Sanctos, aut turpitudo, aut stultiloquium, aut scurrilitas quæ ad rem non pertinet; sed magis gratiarum actio.* S. Bernard rozmowy nadto wolne uważał za Swiętokractwa w ustach Kapłana; *Consecrasti os tuum Evangelio; talibus iàm aperire illicitum, asvèscere sacrilegium est. . . Fædè ad cachinnos moveris, fædius moves.* (c) Miłość potępia słowa pokrzywdzaiące, złorzeczenia, żarty uszczypliwe: *Charitas benigna est, non æmulatur, non agit perperàm. . . Non irritatur, non cogitat malum, ... omnia suffert.* (d)

Będziemy się więc strzegli tych wszystkich błędow, i będziemy się cwiczyć w łagodności, przyiemności, miłości, czystości, skromności, rostropności; staniemy się też dobrą wonnością Jezusa Chrystusa, i w włąsney naszey domowey famili, i w Kompaniach ktòre przyimować będziemy. *Christi bonus odor sumus, . . . odor vitæ in vitam.* (e)

ROZDZIAŁ. II.

O Nauce

Po Modlitwie i dobrym przykładzie, pierwszy środek naprawienia nieładow, i utwierdzenia pobożności w Parafii, iest Nauka: *Placuit Deo per stultitiam prædicationis salvos facere credentes* (a) Oświeca

(a) Eccl. 21. (b) Eph. 5. (c) Lib. 2. de Consid. c. 13. (d) 1. Cor. 13.
(e) 2. Cor. 2. (f) 1. Cor. 1.

ona rozum, á Bòg porusza serce; rozpędza ona chmury niewiadomości, poprawia błedy, prostuię fałszywe sumnienia, obala pozory, ktòremi się źli zastawiaią, zwraca z drogi szerokiey, ktòra prowadzi na zatracenie; sprawuie ona szacunek i smak w dobrych prawidłach, w przykazaniach, i radach Ewangelii. Jeżeli się w nich nie iest oświeconym, to się trzeba koniecznie obłąkać; nie ustrzeże się skały, o którey się nie wie: iakże będzie można walczyć przeciwko swoim namiętnościom; ieżeli się nie będzie znało, tylko niedoskonale ich nieład, i wielkość upadkow, do których prowadzą? iakże serce może się do cnoty unosić, iężeli iey niezna albo ieżeli nie ma, tylko słabą iey wiadomość, ieżeli nie wie iey użytkow, i srodkòw ćwiczenia się w niey? Nikt nie usiłuie nabyć iakiey rzeczy tylko tyle, ile iey szacunek poznaie. Przez Nauki to iedynie dobrze obrane, dobrze wyłuszczone, i dobrze zrobione, lud się oświeca o niebespieczeństwach namietności, o złości grzechu, o piękności cnoty, o rozległości swoich obowiązków, i o środkach wypełnienia ich.

Przetoż z iaką gorliwością Apostoł nie nalegał na Tymoteusza względem nauki? Zaklinał on go naj wszystko, co tylko iest naymocnieyszego zniewolić, i co naywięcey interesuie: *Testificor coram Deo, et Jesu Christo, qui judicaturus est vivos et mortuos, per adventum Ipsius, et regnum Ejus, prædica verbum, insta opportunè, importunè, argue, obsecra, increpa*

in omni patientia et doctrina. (a) Apostoł przewidując to, na co my z żalem patrzemy, że wielu nie będźie chciało poyść za zdrową nauką, i z ciężkością przyimować będą napomnienia i poprawę, nalega ieszcze bardziey na swego Ucznia, á w Jego osobie na wszystkich Pasterzow, aby w takowych okolicznościach podwaiali swoię czułość, i swoię naukę: *erit enim tempus, cum sanam doctrinam non sustinebunt, ... et á verite quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur. Tù verò vigila, in omnibus labora, opus fac Evangelistæ; ministerium tuum imple.* (b) Już on był zalecił temu samemu Uczniowi w swoim pierwszym Liście, aby się przykłydał do czytania, zachęcania, i uczenia, *Attende lectioni, exhortationi, et doctrinæ.*

Swięty Zbor Trydencki w wielu Seſsyach wystawia żywo potrzebę nauki. Nakazuie on Pasterzom nauczać często, iuż to przez Kazania, iuż przez Katechizmy. Mało iest Pasterzy, ktorzyby tak często nauczali, iak wyciąga po nich ten Zbor Swięty. Jego wyrazy godne są, aby ie przytoczyć, i dobrze uważyć, Oto te Piątey Seſsyi Rozdziału drugiego: *Statuit, et decrevit Sancta Synodus ... ut quicunque Parochiales Ecclesias obtinet .... diebus saltem Dominicis, et Festis solemnibus, plebes sibi commiſsas, pro sua, et earum capacitate, pascant salutaribus verbis, docendo quæ scire omnibus neceſsarium est ad salutem, annuntiandoque eis cum brevitate, et*

(a) 2. Timoth. 4. (b) Jbidem.

facilitate sermonis vitia quæ eos declinare, et virtutes, quas sectari opporteat ut pœnam æternam evadere, et coelestem gloriam consequi valeant.

Na dwudziestey czwartey Sessyi, chce aby Biskupi obowięzywali nawet pod Cenzurami Pasterzow do uczenia Katechizmu dzieci w Niedziele i Swięta: *Episcopi saltem Dominicis, et aliis festivis diebus pueros in singulis Parochiis fidei rudimenta, et obedientiam erga Deum, et parentes, diligenter ab iis, ad quos spectabit, doceri curabunt, et si opus sit, etiam per Censuras Ecclesiasticas compellent.* (a)

Nakonicc: na teyże samey Sessyi nakazuie, aby pod czas Mszy czyniona była Nauka, którą my nazywamy napomnieniem, lub Nauką Plebańską: *Præcipit Sancta Synodus, ut inter Missarum solemnia aut Divinorum celebrationem sacra eloquia, et salutis monita... Singulis diebus Festis, vel solemnibus explanent; eademque in omnium cordibus, postpositis inutilibus quæstionibus inserere, atque eos in lege Domini erudire studeant.* (b)

Nie dosyć iest nauczać; należy nauczać z pożytkiem. O iakże wiele iest Nauk nie dobrze przygotowanych, bez porządku zrobionych, bez gorliwości powiedzianych, a z tąd iak wiele nauk słabych nieużytecznych, czasem nawet szkodliwych dla słuchaczy?

Trzeba więc przygotować swoie nauki, i w nich z dobrym porządkiem i gruntownością mowić o tym co iest potrzebnieyszego dla słuchaczow, i stósow-

(a) De Reform. c. 4. (b) Jbid. c. 7.

nieyszego do ich potrzeb; bez tego przygotowania się, bez tey dokładności, będzie w naukach wiele rzeczy nie użytecznych, i powtarzań ustawicznych, wiele rzeczy opuszczonych, i decyzyi zuchwałych, wyrazów twardych, i źle brzmiących, szczegółów albo nadto ogólnych i pospolitych, albo zbytnie wyokolicznionych, które roziątrzą iednych, pogorszą drugich; będzie się wiele gadało á mało się zrobi pożytku.

Dwoiakie iest, przygotowanie się na naukę: Jedno *Dalekie*, drugie: *Bliskie*. Obadwa są potrzebne.

Przygotowanie *dalekie* wyciąga 1. Czytania i Nauki Pisma Swiętego i książek pobożnych dobrze wybranych. Czytanie codzienne i uważne Pisma Swiętego napełni kaznodzieię myslami i Affektami żywemi i poruszaiącemi które nauczą i poruszą słuchaczow. Nic bardziey nie iest oschłego, iak Nauka w ktorą nic nie wchodzi z Pism Swiętego; iest ona zimna, i bez unkcyi duchowney, bardziey podobna do dyskursu Akademicznego, do Dissertacyi Filozoficzney, nizeli do Nauki Ewangeliczney. 2. Potrzębny iest zapas dostateczny Teologii Dogmatyczney i moralney; bez tey Nauki, wystawionym się iest na powiedzenie rzeczy niedostatecznych, wątpliwych, á może i fałszywych w materyi Nauki Chrześciańskiey. 3. Używanie codzienne Modlitwy wewnętrzney, czyli Rozmyslania. W tym ci to ćwiczeniu Niebieskim Pasterz pozna przenikaiące Prawdy zbawie-

nia, i mowić onich będzie z przekonania własnego, iego mowa przeniknie do serca, ponieważ pochodzić będzie z serca. Swięci gotowali się na swoie Nauki więcey przy Nogach Ukrzyżowanego, niż z Książek. 4. Czytanie i uczenie się dobrych Kaznodziei. Można się też poradzić tych, ktorzy maią talent nauczania, powierzyć im zrobioną od siebie Naukę, i zasięgnąć ich rady. Można ieszcze dla wprawy, gdy się czyta lub słyszy dobre iakie Kazanie, zanotować na papierze rys, podział, dowody, niektòre mieysca Pisma Swiętego lub Oycow Swiętych, i wyrazy bardziey poruszaiące, i dobitnieysze. Są tacy Kapłani, co maią do tego Książkę białą, w ktòrey zapisuią podług porządku Alfabetu, co tylko czytali, lub słyszeli lepszego w Materyach zdatnych do Nauk Pasterskich. Takowy zapas oszczędza wiele pracy, oddaiąc nam wiernie, cośmy mu w rożnych czasach powierzyli użytecznego.

Na przygotowanie *bliskie* należy. 1. Dobrze przeniknąć i zgłębić materyą, o ktòrey się ma mowić, bydź nią napełnionym i przeiętym. 2. Roztrząsnąć i obrać to, co może naywięcey interessować, co iest potrzebnieyszego, pilnieyszego, i naystownieyszego dla Słuchacza, cobyśmy sądzili za nayzdatnieysze interessować i poruszyć nas samych. 3. Wniyść w szczegóły, ale rozsądne, żeby nikogo nie tknąć i nie obrazić, coby nie było nadto posunięte, fałszywe, wątpliwe, lub żartobliwe, i nie na swoim mieyscu; nic takiego, coby mogło złego nauczyć i zgor-

szyć. 4. Komponuiąc i pisząc uważyć i roztrząsnąć raz po raz, czyli się dąży do celu, ktòryśmy sobie założyli. 5. Trzeba się umieć ograniczyć, i nadto daleko się nie zapędzać. Jeżeli się nie ograniczemy będziemy o rzeczy mowić tylko powierzchownie; albo ieżeli ią będziemy chcieli zgłębić, wpadniemy w długość nie umiarkowaną, ktora znudzi Słuchaczow. Jeżeli Materya iest nadto obszerna, aby mogła bydź w iedney nauce wyłożona, należy ią na kilka Nauk podzielić. 6. Należy się dobrze na pamięć nauczyć, co się ma powiedzić; od tego wiele zawisła cała ozdoba, a może i pożytek Nauki. 7. Prosić Pana, aby błogosławił naszym naukom: *Neque qui plantat est aliquid, neque qui rigat, sed qui incrementum dat Deus.* (a) 8. Strzedz się aby nie roziątrzyć swoich słuchaczow, czyniąc im nadto żywe wyrzuty, albo mowiąc do nich z gniewem, albo dopominaiąc się od nich swoiey należytości przed nauką &c. Nakoniec, trzeba zamknąć i skończyć swoie nauki przez uwagi praktyczne, ktòre naturalnie wypływaią z rzeczy, o iakiey się mowiło, albo z prawdy ktòrey się dowiodło; te uwagi powinny bydź niby przystosowaniem i pożytkiem z nauki; ale tak iasne i łatwe, aby ie wszyscy mogli zrozumieć i praktykować. Byłoby rzeczą cale nieużyteczną, miewać nauki w generalności tylko, i *speculativè*; materya powinna bydź traktowana sposobem praktycznym, przystosowanym do poięcia Słuchaczow umiarkowanym do ich potrzeb; tak dalece, aby mogli po-

(a) 1. Cor 3.

wiedzieć, nie tylko, że nauka iest prawdziwa, ale, że dla nich iest stosowna, że własnie iest dla nich, że mogą, i powinni pożytkować z niéy.

Po tych uwagach poprzedzaiących o potrzebie i własnościach nauki, powinniśmy wniyść w wyszczególnienie rożnych rodzaiów nauki, które są: Katechizmy, nauki Plebańskie, i Kazania, także Konferencye i napomnienia maiące bydź dane w róžnych czasach roku.

ARTYKUŁ I.

O Katechizmie

Podaymy pobudki, które mogą wpoić w nas szacunek Katechizmu, i przywiązać nas do niego. Wytłomaczmy własności, które uczący Katechizmu posiadać powinien. Nakoniec, uczyńmy niektóre uwagi względem reguł, które maią bydź zachowane przy uczeniu Katechizmu.

§. I.

Zacność, potrzeba, i pożytki tey nauki, są to wielkie pobudki, abyśmy się do niey przykładali z gorliwością. 1. *Zacność.* Zbawiciel Jezus Katechizmował. Nauczał On z poufałością ubogich, i dzieci. Jego miłosna gorliwość względem dzieci była widoczna i znana: *Sinite parvulos venire ad me, et ne prohibueritis eos .... et complexans eos, et imponens manus super illos, benedicebat eos.* (a) Katechizm był funkcyą Apostołow. i naywiększych Bi-

(a) Marc. 10.

skupòwi. S. Cyrill Jerozolimski S. Grzegorz Nisseński, S. Augustyn miel sobie za cześć uczyć Katechizmu; S. Franciszek Salezy przed i pod czas swego Biskupstwa czynił sobie rozkosz z nauczania dzieci Katechizmu co Niedziela, á gdy zabawy nieodbite niedozwalały mu tego, nie spuszczał się w tey mierze, tylko na naygodnieyszych i nayszanownieyszych z swoich Duchownych. Wszyscy wiedzą iak wysoki miał szacunek dla Katechizmu Kanclerz Gerson, i z iaką gorliwością wpaiał ten szacunek w innych. Poświęcił on mu resztę lat życia swego: *Nescio prorsus*, mowi on, *si quidquam maius esse possit, quam parvulorum animas, (partem non indignam horti Ecclesiastici) quasi plantare aut rigare* (b)

Można sądzić o zacności Katechizmu przez zacność Religi, Katechizm iest pierwszą nauką, pierwszym środkiem, ktòry nas prowadzi do poznania Boga i Jego Prawa, Religyi, i iey Taiemnic, regułą obyczaiow, i obowiązkow każdego stanu, występkow, i Cnot, Sakramentow i przygotowań, iakich wyciągaią; kar, i nadgrod w przyszłym życiu. Ta sama uwaga może dać wysokie wyobrażenie o Katechizmie. Nie masz nauki, ktòraby była większey wagi w Kościele Bożym.

2. Potrzeba iego: Katechizm iest tak potrzebny, iak iest potrzebna wiedzieć zaraz od wzięcia rozumu prawdy Religii, i reguły obyczaiow. Kapłan, ktòry ma u siebie włożony obowiązek kierować

(b) Tract. de parv. ad Christ trah.

Wiernemi, iest ich Pasterzem, ich Lekarzem, iest więc obowiązany nawet z Prawa Natury iako Pasterz paść trzodę swoię i kierować nią; nakazywać iey, co iest potrzebnego do zbawienia, á zakazywać, co iest szkodliwego. Jako Nauczyciel powinien nauczać prawd potrzebnych, á rozpędzać błędy; bić przeciwko fałszywym prawidłom, prostować sumnienia fałszywe. Katechizm iest naylepszym i naypotrzebnieyszym środkiem do pełnienia tych wszystkich obowiązków.

Można przeyrzeć Dekret Zboru Trydenckiego, ktoryśmy wyżey przytoczyli o potrzebie Katechizmu. Można do niego przydać ieszcze zdanie i powagę Klemensa XI. Ten wielki Papież natychmiast po wyniesieniu swoim, zwołał wszystkich Plebanow w Rzymie będących, nic im tak nie zalecił, iako to, żeby byli iak naywięcey dokłednemi w nauczaniu dzieci Katechizmu

Ktoż potrafi wyrazić, iaka iest niewiadomość, nieczułość, bezbożność nawet tych, ktorzy nie byli oświeceni przez dobre Katechizmy, albo nie byli oświeceni dostatecznie: *Erraverunt ab utero.* (a) Ci, ktorzy pozbawieni byli tey pomocy w młodości swoiey, pospolicie nie maią smaku w pobożności; pod czas nauk nic prawie nie rozumieią, rzadko przyimuią Sakramenta, á prawie zawsze bez przygotowania i pożytku.

Dałby Bog, aby ważność, i potrzeba Katechizmu były lepiey poznane! Widzielibyśmy Pasterzy nie

(a) Psal. 57.

przestaiących tylko na samych Kazaniach i Naukach Plebańskich, á Katechizm zdaiących zupełnie na młodych Xięży, na swoich Wikarych, lub swoich Organistow, ktòrzy częstokroć sami nie są dosyć nauczeni, żeby mogli innych nauczać. Dałby Bog, aby byli przekonani, iż ieżeli Katechizm nie iest funkcyą tak swietną iak Kaznodzieystwo; iest potrzebnieyszy i użytecznieyszy; i że opowiadanie słowa Bożego iest prawie bez pożytku dla tych, ktòrzy nie byli oświeceni w Katechizmie. Dałby Bog, aby wszyscy nie szukali tylko zbawienia dusz! Przykładanoby się przynaymniey z takim przywiązaniem, i taką gorliwością do uczenia Katechizmu, iak do miewania, Kazań. Nie dałoż się to często widzieć z doświadczenia, że dobry Katechista więcey pożytku uczynił w Parafii, niżeli iaki wielki Kaznodzieia?

3. *Jego użytki.* Użytki dla tego, ktòry uczy Katechizmu, użytki dla tych, ktòrzy się go uczą.

Katechista ma słodką pociechę widzieć dzieci nauczone, i wcześnie ukształcone do cnoty; może się spodziewać, że te dzieci nauczone, i tak ukształcone zachowaią się od zarazy, i odnowią Parafią, ieżeli była w nieładzie; á przynaymniéy może się spodziewać, iż gdyby wpadli w występki, prędzéyby z nich powstali; byliby dobremi Rządcami domu, i uwieczniliby pobożność w Parafii. Rodzice są bardzo czuli na te starania, ktòre czyni Katechista około edukacyi Chrześciańskiey ich dzieci: i iedni

i drudzy

i drudzy oddaią mu swoie zaufanie, błogosławiąc go, i modląc się za niego. Widziano częstokroć Rodziców zniechęconych przeciwko Pasterzowi, że byli poruszeni, i przebłagali się; widząc miłość i pieczołowitość, z iaką ten Pasterz uczył, i kształcił ich Dzieci do pobożności. Katechista należy do uczestnictwa wszystkiego dobra, do ktòrego pomaga, tym, ktòrych naucza. Bòg mu to nadgrodzi w czasie i w wieczności, gdzie odbierze swietną i bogatą Koronę: *Qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellæ in perpetuas æternitates.* (a)

Wiadomo iest że Grzegorz XV nadał wielkie Odpusty tym, ktòrzy nauczaią Katechizmu.

Wszyscy słúchacze mali i wielcy pożytkuią z dobrego Katechizmu. Ta nauka rzuca nasienie wszelkich Cnot we wszystkich sercach, osobliwiey też w duszach dzieci, ktòre rodzi potym prawdziwą pobożność, nim występek wkorzeni się w nich; Katechista bierze panowanie nad temi młodemi sercami w imieniu Boga, wprzod nimby ie diabeł opanował; można się spodziewać, iż będą zawsze należeć do Pana, ktòremu się od dziecińsrwa oddały.

Uważano to często, że Słuchacze profitowali więcey pod czas Katechizmow, niż pod czas Kazań i nauk Plebańskich. Nie wszyscy są w stanie obiąć dowody, i długie rozumowania Kaznodziciow czasem nie znaydzie się w nich wyłuszczeń takich szczegołow, iakie byłyby potrzebne. Kazania są

(a) Daniel. 12.

często podobne do owych deszczów rzęsistych, z których się robią strumnienie, ale które nie przenikaią w głąb ziemi, żeby iey zyzność dały; Katechizmy, są iak deszcze wolne i drobne, które nieznacznie wsiąkaią w ziemię, i sposobią ią do wydania owocow. Przez Katechizm napełnia się łagodnie i słodko duch słuchaczow prawdami Swiętemi; ich serca kształcą się nieznacznie do prawideł Ewangelicznych. Na Katechizmach postępuie się z iakąś otwartością i serdecznością; mowi się z większą poufałością; wszystko tam iest iasne i dobitne; każde słowo znaczy iaką prawdę, albo wzbudza iakie poruszenie nabożne, powtrza się wiele razy ta sama rzecz, która interessuie, á te powtarzania nie nudzą, ponieważ się czynią przez rożne dzieci coraz inne, przez nowe pytania; przeplata się dla przyiemności już to przytoczeniem iakiego podobieństwa, już iakiey pobożney historyi, iuż iakiey duchowney uwagi &c. Słuchacze łatwiéy zachowuią swoię uwagę i pilność wsłuchaniu, i pożytkują z tego.

§. II.

Szczegolne własności Katechisty są: Nauka, Pobożność, Łagodność, Gorliwość, i Rostropność.

1. *Nauka.* Ta potrzebna iest dla traktowania porządnie, zwięźle i iasno tego, co tylko iest nay wyższego w Religii, naywięcey interessuiącego, i naypotrzebnieyszego w nauce obyczaiów. Katechista

obowiązany iest tłomaczyć i nauczać iasno, Taiemnicę Troycy Swiętey, Wcielenia Syna Boskiego, Odkupienia, i Łaski; Przykazania Boskie i Kościelne, Cnoty i występki, obowiązki każdego Stanu: iednym słowem, wszystko to, co iest potrzebne dla Religii i zbawienia. Jeżeli nie posiada w pewnym stopniu nauki Teologii, ieżeli nie ma rozumu otwartego, jeżeli się nietłomaczy iasno i wyraźnie, będzie przez nieumieiętność mieszał błędy do prawd Taiemnic, będzie dawał tłomaczenia fałszywe, albo niedostateczne, decyzye na oślep, albo nadto surowe albo nadto wolne; będzie zadawał pytania nieużyteczne, albo smieszne, zrobi pomieszanie w umysłach swoich Słuchaczy, sprawi w nich fałszywe sumnienia, wprawi Słuchaczow w błędy, pofałszuie słowo Boskie, to słowo, wszelkiéy czci godne: *Adulterantes Verbum Dei.* (a)

Nauka nieuwalnia Katechisty od gotowania się na Katechizm. Powiedzieliśmy to iuż wyżéy, że nie można się spodziewać, aby ta nauka pożytek sprawiła, która iest bez przygotowania; Katechizm nawet, ktory zdaie się bydź nayłatwieyszym z nauk wyciąga więcey przygotowania, niż wielu Xieży rozumie; sądzić o tym będzie można ze wszyſtkich reguł, które należy zachować, żeby dobrze katechizmować; tu dosyć iest uważyć, że Katechista, ktory gada bez przygotowania dostatecznego, nię gada dokładnie i porządnie; wpada w częste powtarzania

(a) 2. Cor. 2.

tego samego, opuszcza, co było naypotrzebnieyszego; albo niemowi o tym, tylko nawiasem i prawie bez pożytku.

2. *Pobożność.* Jest ona do wszyftkiego użyteczna, mowi S. Paweł. ale szczególniéy iest potrzebna Katechiście. Jeżeli iest pobożny, będzie mowił o rzeczach Boskich, o Prawdach Religii sposobem poruszaiącym, poniesie on do serc i pobożność, i namaszczenie duchowne. Co tylko powie, pochodzić będzie z serca, i poruszy: Co nie pochodzi z serca, iest zawsze oschłe, oświeci czasem rozum, ale rzadko poruszy serce. Katechista posiadaiący pobożność gruntowną, znayduie, podaie, i wpaia praktyki zdolne wzbudzić ią, i utrzymywać w sercah. Zna on z doświadczenia własnego te praktyki użyteczne, obiera z rozeznaniem te, ktòre są przyzwoite dla tych, do ktòrych mowi, podaie ie sposobem tak interesuiącym, w okolicznościach tak przyzwoitych, z gorliwością tak miłosną, że wielu nakłania się do używania ich. Już to oznacza czas i sposob czynienia Aktow Wiary, Nadziei, Miłości; już to utrzymuie pamięć Męki Zbawiciela Naszego, i ożywia na widok Krzyża wdzieczność za tak wielkie dobrodzieystwa, przypomina myśl i nadzieię Raiu przez widok Nieba; uczy oddawać cześć Jezusowi przechodząc mimo Kościoła; on wprawia dzieci aby za uderzeniem zegaru, lub usłyszeniem dzwonienia, ofiarowały serce swoie Bogu; idąc zaś spać

aby czyniły Akty Skruchy; On naucza, aby pod czas Oktawòw Swiąt czyniły iakie Akty stosowne do Swiąt i Taiemnic &c.

Nakoniec, on ożywi, i wspierać będzie, pewną iaką pobożność, pewne iakieś nabożeństwo w wielkich i małych w całey Parafii, uczyni swoich Słuchaczow pobożnemi, i wewnętrznemi, iak sam iest. *Bonus homo, de bono thesauro cordis sui profert bonum .... ex abundantia enim cordis os loquitur.* (a)

Pobożność Katechisty nie pozwoli mu zaniedbać, aby pożytek dobry sprawił, owego srodka bardzo potrzebnego, a często zaniedbanego, chcę mowić Modlitwy. Nie oczekuie on, tylko od Pana pomyślnego skutku swoich nauk; Prosi Go więc często, z gorącością, modli się i za siebie, i za swoich Słuchaczow: *Non cessamus pro vobis orantes, et postulantes, ut impleamini agnitione voluntatis ejus in omni sapientia, et intellectu spiritali.* (b)

3. *Łagodność.* Potrzebna ona iest nie tylko dla zbudowania, ale też i dla dobrego skutku Katechizmu; pociąga ona, i ośmiela dzieci. Trzeba sobie pozyskać ich ufność, żeby z pożytkiem pracować około ich zbawienia. Łagodność w katechizmach iedna tę ufność; surowość, twardość, odraża ich, zamyka im usta, i oddala ich. Strzeżmy się więc w Katechizmach wyrazow twardych, słow pokrzywdzaiących á nadewszystko złego traktowania,

(a) Luc. 6. (b) Cor. 1.

ktòreby było przyczyną dzieciom do stracenia u fności; ktòreby obraziło rodzicow, a zgorszyło innych Parafianow. Wiadomo jest, z iaką dobrocią, i z iaką łagodnością Zbawiciel Nasz przyimował dzieci, i postępował sobie z niemi.

Łagodność sprawuie że się cierpliwie znoszą defekta dzieci, ich lekkomyslność, ich nieobyczayność, ich niepilność, ich złość nawet. Prawda iest iż dziecko przezstepne powinno bydź upomnione, naprawione, á newet ukarane; osobliwie, ieżeli iego wina popełniona iest w czasie Katechizmu; ale w takim pr ypadku Katachista umie się umiarkować; nie łaie przez zły humor; nie uderzy nigdy; powie dla czego karze; karze zaś z umiarkowaniem, zostawuiąc nadzieię winnemu, że będzie ieszcze kochany, ieżeli się poprawi. Niewiadomość, i owa pewne iakaś niepoiętność dzieci niektòrych, nie osłabią łagodności dobrego Katechisty; oszczędza on im wstyd, wyciąga od nich rzeczy łatwych; spodziewa on się, iż czego teraz nie wiedzą, nauczą się na przyszłość. Nie zapominaymy zdania S. Pawła, ktòre tu można przystosować: *Vos, qui Spirituales estis, hujusmodi instruite in spiritu lenitatis.* (a)

4. *Gòrliwość:* to iest: gorące pragnienie przywieść do poznania i kochania Boga, przyczyniać mu czćicielow, przywięzywać do Niego serca, nadewszyst-

(a) Gal. 6.

ko młodych ludzi. Duchowny, ktory iest zapalony, tą gorliwością, nic nie opuszcza, żeby dobrze katechizował; używa wszystkich środkow, żeby z pożytkiem tę ważną funkcyą dopełnił. Nigdy on nie będzie Katechizmu uczył, aby tylko zbyć, i niedbale bez przygotowania; łączy on zawsze modlitwę do pracy; nie odraża on się ani trudnością pracy, ani nieobyczaynością dzieci, ani małym pożytkiem, ktòrego nie odnoszą z iego nauk; owszem gorliwość podaie mu nowe pobudki używania starań około tych, ktorzy nie są przygotowani do odniesienia pożytku. Jeżeli Katechizmy publiczne nie są dostateczne dla nich; tedy on prywatnie daie sobie pracę z miłością i cierpliwością, żeby ich nauczył tego czego z początku nie mogli poiąć. Lecz ieżeli mu zbywa na tey gorliwości, tedy nie będzie uczył Katechizmu, tylko z niechęcią i zpotrzeby, odprawi go niedbale bez pożytku; będzie wyrzekał, że w pewnych zasach te Katechizmy są bardzo częste; będzie się starał zmnieyszyć ich liczbę, ile tylko będzie mogł; niesmak, ktòry poweźmie do tey funkcyi będzie go wiodł do zrucenia z siebie tego ciężaru; á włożenia go na inne osoby mało zdatne do niego.

5. *Rostropność.* Jest to naypierwsza własność gorliwości, iest ona duszą urzędu Pasterskiego. Ona powinna kierować Katechistą w obraniu materyi, o ktòrey będzie miał mowić; w podzieleniu i uszyko-

waniu swoich dzieci, iego Osoby i manierach, w szczegółach, wyrazach, i baczności, ażeby między osobami nie czynił rożnicy, w rostropney mowie, w zapytaniach dzieci podług ich wieku i poięcia, nakoniec w obraniu czasu, w którym będzie miał odprawić Katechizm.

1. Obierz materyą twego Katechizmu stosownie do Osob, ktòre cię będą słuchać, do pory roku do Taiemnic, ktòre się obchodzą, albo maią bydź obchodzone w tym tygodniu. Jeżelibyś nie miał Katechizmować, tylko dla dzieci w dziesiątym roku naprzykład będących; nie będziesz traktował o materyi ściągaiącey się do Oycow i Matek, do Panow lub Pań; o tym się mowi w ten czas, gdy większa część Parafii iest przytomna. Przy zbliżaniu się Wielkiego Postu, przerwiesz wszelką inną materyą ażebyś mowił o Sakramentach Pokuty i Ciała Pańskiego. Gdybyś miał mieć Katechizm w Niedzielę ktòra poprzedza Boże Narodzenie, Wniebowstąpienie lub inną Taiemnicę, uczyniłbyś naukę o tey Taiemnicy, a potym wrociłbyś się do materyi, ktòrąś był przerwał.

2. Oddziel dzieci, ktòre będziesz miał Katechizmu uczyć, i odłącz ie od osob rosłych, które są przytomne; rozdziel także dzieci, uszykuy ie we dwie linie, iednę z chłopcow po prawey ręce, drugą z dziewcząt po lewey ręce. Nie zapytuy się rosłych osob; rozumiałyby, że ie chcesz zawstydzić; cierpiałyby na tym, i wystawioneby były na zawsty-

dzenie; miałyby potym wstręt przychodzić do Kościoła podczas Katechizmu; gdyby się nawet i przed nieszporami robił. Możnaby iednakże zapytać ich, ieżeliby same ofiarowały się na to, iak iest zwyczay w niektórych mieyscach.

3. Miéy twarz wesołą ucząc Katechizmu, okazuy dobroć, przyiemność, ale żeby ta przyiemność nie pochodziła na żartobliwość; byłoby to uchybieniem czci, która się należy Słowu Bofkiemu, mieyscu Swiętemu, twoiemu urzędowi, i twoiemu Słuchaczowi; wesołość ta powinna bydź umiarkowana powagą Kapłańfką: *Scurrilitas, quæ ad rem non pertinet, nec nominetur in vobis, ſicut decet Sanctos.* (a) Można uczynić nieiakieś pieszczenie się z dziećmi, osobliwie temi, które okazuią więcey pilności, fkromności; ale te pieszczoty powinny bydź w swoich granicach, żeby się nie zamieniły w dziecinność, lub podłą poufałość. Więcey ieszcze używay powagi z dziewczętami, niż z chłopcami: *Filiæ tibi sunt, non oſtendas hilarem faciem tuam ad illas.* (b)

4. Bądź bardzo ostróżnym w wyłuszczaniu szczegółow, i w wyrazach, żebys nic nie powiedział, coby mogło kogo urazić, lub, imaginacyą zapalić. Ta przestroga naywięcey iest potrzebna, gdy się tłómaczy szoste Przykazanie. Rostropność wyciąga ieszcze, żeby

(a) Eph: 5. (b) Eccl: 7.

umieć wybor robić w wyrazach, nie tych, które są wyższe, ale które są dla ludu do zrozumienia łatwieysze, byle iednakże wyrazy nie były podłe, i nadto pospolite.

5. Nieczyń żadnego przenoszenia Osob iednych nad drugich; Bóg byłby obrażonym, a lud zgorszonym. *Non est Personarum acceptio apud Deum.* (a) Ty winien się iesteś wszystkim: *Sapientibus et insipientibus debitor sum.* (b) Gdybyś nieokazywał ukontentowania tylko tym dzieciom, których rodzice są z przyiaźnią dla ciebie, a nie okazywał żadnéy przychylności tym, których rodzice czynią ci przykrość, mówionoby, że okazuiesz gniew, nawet na mieyscu Swiętym.

6. Staray się poznać charakter, geniusz, i sposobność dzieci; zapytuy ich się stosownie do ich poiętności; nie trać ochoty słabym i boiażliwym; wspomagay ich, chwal i to trochę, co dobrze powiedzą; day im iaką nadgrodę, gdy uczynią postępek; upokorz, ale delikatnie tych, co są zuchwali, albo rozproszeni, żeby ich ukrócić bez roziątrzania ich. Jeżeli się pytasz o iaką rzecz, któraby była trudną, albo ieżeli podaiesz przypadek do decydowania, naprzykład: „Co trzeba sądzić „ o familiach domowych, gdzie się w wie- „ czor nie modlą wspólnie? i gdzie oddalaią „ dzieci pod czas zabaw, grow, &c. wieczor- „ nych?„ albo ieżeli każesz powtórzyć to, o

(a) Rom: 2. (b) Rom: 1.

czym był Katechizm poprzedzaiący, albo o iakiéy ważney regule; w tym przypadku i podobnych; obróć się do tych, którzy maią więcey dowcipu, i łatwości do odpowiedzenia; dadzą się ſłuchać, i ożywią w innych emulacyą.

W rzeczach zawiłych, i któreby mogły zatrudnienie dzieciom zrobić, obróć twoie pytanie sposobem, któryby im poddał odpowiedź; domyśli się dziecko, uchwyci go, i wyidzie z honorem; utwierdzisz i poprzesz iego odpowiedź, ieżeli będzie dobra, albo ią ułagodzisz, ieżeli będzie nadto mocna. Takowe odpowiedzi w uſtach dzieci czynią czasem więcey wrażenia, niżeli żeby ie dał sam Katechista.

7. Ponieważ Nauka ieſt nieuchronnie potrzebna, i wiele doroſłych osob nie mniey iéy potrzebuią, iak dzieci; iuż to dla nauczenia się, czego nie wiedzą, juz żeby nie zapomnieli, czego się nauczyli, obierzesz do Katechizmu czas, w którym będzie więcey zgromadzonych ludzi, to ieſt: albo pod czas Mszy po Offertorium, albo pod czas Nieszporow przed Benedykcyą. Trzeba iednak mieć wzgląd na Owczarzy, trzeba uważyć, ieżeli mogą przyiść na Katechizm pod czas Mszy, lub pod czas Nieszporow; i tak urządzić Nabożeńſtwo, żeby też oni mogli bydź przytomni.

W Parafiach, gdzie nie masz, tylko ieden

Kościół, i iedna wieś, albo gdzie inne wsie nie są bardzo odległe, można mieć Nieszpory o pierwszéy godzinie od Miesiąca Kwietnia, aż do Października tym końcem, aby wszyſtkie dzieci nawet owczarskie mogły bydź na Katechizmie. Bywaią Parafie tak rozległe i rozrzucone, gdzie Owczarze nie mogą bywać na Nieszporach, w takim przypadku można uczynić Katechizm albo pod czas Mszy, albo w południe; lecz gdyby się miał zawsze czynić w południe, a nigdy podczas Mszy lub na Nieszporach, tedy ludzie dorośli żyliby w niewiadomości, ponieważ nie bywaliby na Katechizmie w południe; gdyby się zaś czynił pod czas Nieszporów, dorosłe Osoby, a może takie, ktoreby go naywięcey potrzebowały, nie przychodziłyby nań. Gdyby się to spoſtrzegło, należałoby wyznaczyć czas dla Katechizmu, albo pod czas Nieszporow, albo pod czas Wielkiéy Mszy. Jeſt to uwaga od wielu uczyniona, że w Miaſtach większa iest niewiadomość Religij, niżeli w Parafiach po Wsiach; to złe może pochodzić z wielu przyczyn, ale po części z tąd, że po Miaſtach nie uczą Katechizmu przed Nieszporami.

§ III.

Powiedziawszy o potrzebie, i zacności Katechizmu, i o przymiotach Katechiſty; zoſtaie nam ieszcze wiele uwag do uczynienia

względem sposobu Katechizmowania; będą one służyły za regułę aby ta nauka mogła bydź czyniona z pożytkiem.

1. Po krótkiéy modlitwie, która poprzedza Katechizm, oznaymuie się po prostu materya, którą się ma tłómaczyć, w ten sposob: „ Mówić będziemy o tey, a tey rzeczy. „ Lub gdyby to był ciąg dalszy poprzedzaiącego Katechizmu, powiedziałoby się: „ Na o- „ statnim Katechizmie mówiło się do was o „ tey a tey prawdzie; o tey, a tey rzeczy; „ dziś będziemy ciąg iey dalszy tłómaczyć. „ Długa przedmowa, długie rozumowania, aby dać poznać ważność rzeczy, o którey się ma mówić, są nie użyteczne; ludzie ich nie słuchaią; a potym: nigdy się lepiéy nie daie poznać ważność rzeczy, iak tłómacząc ią iaśnie, sposobem właściwym, aby ią dać zrozumieć, i dać poznać wnioski, które z niéy należy wyciągnąć, dla kierowania się podług nich w tym życiu; to nie wyciąga długiéy przygotowaney przedmowy, można iednak w niektórych przypadkach przez krótką odezwę wzbudzić uwagę Słuchaczow przy zaczęciu, byle to uczynić krótko, z gorliwością, i unkcyą.

2. Jeżeli wszystkie Dzieci są na tymże Katechizmie, mów do wszystkich; zaczynay od naymnieyszych; żeby zaś Starsi nie rozeszli się przez ten czas, gdy do Młodszych mówić będziesz, zapytay ich się o iaką rzecz

z pierwszych Prawd, a tym sposobem obowiążesz ich do słuchania, i zaradzisz, aby nie zapomnieli tych samych Prawd. Podobnież, gdy mówi do rosleyszych, należy uczynić czasem iakie pytania łatwe mnieyszym dzieciom; tym sposobem zabawia ich się, i zaradza, aby się ſtatecznie bez swywoli zachowały, à więksi, są czasem upokorzeni, widząc że młodsi lepiéy odpowiadaią.

3. Zaczynay pospolicie Katechizm większym od powtórzenia Katechizmu poprzedzaiącego; przypominaiąc im w krótkości, co na nim powiedziane było. Miéy ſtaranie przy tym powtarzaniu dopełnić, i dodać, ieżeliś co na przeszłym opuścił; albo ciemno, lub bardzo króko tłómaczył; powtorz także uwagi i przeſtrogi, które są większey wagi, i mieysca te, które należy naywięcey w pamięci zatrzymać; dzieci spodziewaiąc się tego powtórzenia, będą pilniéy przeglądały Katechizm, i przypominały sobie, czego ich na pierwszym uczono, będą się gotowały na to powtórzenie, iak gdyby na nowy Katechizm, Prawdy Religij wpoią im się lepiéy w pamięć. Zeby zaś to powtarzanie nie zabrało nadto czasu, a było użytecznieysze; zleć ie tym, którzy są lepiéy oświeceni, którzy maią więcey przeniknienia, którzy maią głos dobry, i więcey łatwości.

4. Używay Katechizmu powszechnie przyiętego w Kraju lub w Dyecezyi. Jest to Katechizm, którego się dzieci powinny w domu i w Szkole uczyć; iest też ten, któryś im w Kościele powinien kazać powtarzać. Jeżelibyś używał innego Katechizmu, nie uczyłyby go się ani w domu, ani w Szkole, wiedząc, iż im go w Kościele nie każą powtarzać; Oycowie i Matki, Nauczyciele i Nauczycielki, nie miałyby tey samey pilności nauczyć ich go, i dzieci małoby pożytkowały z obcego Katechizmu, któryby im tłómaczono w Kościele, boby to nie był ten sam, który one czytały, byłby to dla nich jak obcy jezyk, z którym się nie oswoiły; z kądby poszło, iż po wielu Naukach Katechizmowych, zostawałyby w wielkiey niewiadomości.

Gdyby zaś Katechizm Dyecezalny wydawał się w niektórych mieyscach niedosyć obszerny; w takim przypadku należy do Katechisty zastąpić to przez podzielenie pytań, na więcey nowych pytań rozumnie i rostropnie ułożonych.

W Materyach, któreby nie były w spomniane w katechizmie Dyecezalnym, iako to o Adwencie, o niektórych Processyach i Benedykcyach Kościelnych; powinien Katechista zastąpić przez przygotowanie pytań nowych, które znaydzie po wielu Książkach.

jak ieſt Katechizm o Swiętych wydany w Besançon i Ceremonie czyli Obrządki w Kośiele zażywane, drukowane w Kaliszu Roku 1780.

5. Podpytania rozsądnie ułożone, poſłużą wiele do obiaśnienia, i uczynienia bardziéy ieszcze interefsuiącey, i bardziey widoczney Prawdy; o którey mówisz, Cnoty, którą wpaiasz, reguł i prawideł, do których praktykowania chcesz zachęcić. Dziecko odpowiedziało ci naprzykład; że Skrucha powinna bydź wewnętrzna, i powinna bydź w sercu; wyſtawia ci się zaraz naturalne podpytanie: „ Nie „ dosyćże ieſt wymówić formę Aktu Skruchy, która się znayduie w Książkach? „ Dla czegoż więc Skrucha powinna bydź w Secu, à „ nie w samych tylko uſtach? „ *Odp:* „ Ponieważ to ieſt serce, które zgrzeszyło, serce też powinno żałować za grzech, „ Tak „ ieſt: Katechiſta przyda; grzech i złe, które „ popełniamy przeciwko Bogu, ieſt w sercu, „ trzeba też więc aby ſkrucha, która ieſt lekarstwem na złe grzechu, była w sercu. „ Nie przykładaią lekarstwa na ręce, gdy noga iest skaleczona.

Lecz nie czyń nigdy Podpytań śmiesznych, żartobliwych, albo takich, któreby

dały

dały wyobrażenie podłe o rzeczach Swiętych; iako naprzykład: po zapytaniu się dziecka, „ Czy Pan Bóg iest wszędzie? „ i gdy to odpowie: *Tak ieſt*: Tyś go się zapytał: „Czy „ też iest w iego kieszeni? „ Takowe wyrazy okazuiąc nierostropność Katechisty, sprawiłyby w umyſłach Słuchaczow wyobrażenia podłe, któreby trudno było wygluzować; i mogłyby wielu imaginacyą razić. Dla teyże samey przyczyny nie używay nigdy pewnych wyrazow, maiących w niektórych mieyscach przyłączone znacznie śmieszne, nieobyczayne, albo nieſkromne.

6. Nie pozwalay sobie powiększania rzeczy: poday Prawdy takie, iakie są, nie exageruy; boy się utworzyć fałszywe sumnienia; poday za grzech śmiertelny, co nim ieſt rzetelnie; a za powszedni, co nie ieſt tylko powszednim. Bywaią Katechiści nieroſtropni, bywaią Oycowie i Matki nadto gorliwi, którzy żeby uczynić Dzieciom wſtręt do kłamstwa, do obżarstwa, do niepoſłuszeństwa, do złorzeczenia &c. powiadaią im: że dzieci kłamliwe, dzieci obżarte, dzieci niepoſłuszne, lub złorzeczące są synami diabła; To nie iest Prawda, iest to exageracya, nie masz często w tych błędach tylko grzech powszedni, a wystawiaią im się za grzechy śmiertelne; uwierzą temu, wpadną w nie, i przez błąd sumnienia zgrzeszą śniertelnie, gdzieby nie

byli zgrzeszyli tylko powszednie; i diabeł profituiąc z ich fałszywego summienia, będzie ich tym barziey wiodł do tych grzechow. Lecz trzeba, powiesz sprawić im wcześnie zaraz wstręt do tych grzechow? Prawda to iest, ale trzebaż do dobrego końca przychodzić złemi środkami, i przez kłamstwo szukać prawdy? Nie możnaż dla wpoienia w nich wstrętu do tych grzechow powiedzieć im że Bog iest przytomny, gdy oni ie popełniaią, że niemi iest obrażony, i że ie karze surowo i w tym życiu i w przyszłym, że Czyściec iest to mieysce mąk; a nadewszystko dać im poznać, że te grzechy lubo powszednie, prowadzą do śmiertelnych, &c.

7. Nie powiedz nic, coby nie mogło bydź zrozumiane od tych wszyſtkich, do których mowisz; nie użyi wyrazu, nie wymów ſłowa, któreby nie było łatwe do zrozumienia, albo, któregobyś iasno nie wytłòmaczył. Nie rozumiey, aby rzecz iaka była iasna dla twoich Słuchaczow dla tego, że ieſt iasną dla ciebie. Bez tey przeſtrogi zoſtawią się w niewiadomości i dzieci, i doyrzałe Osoby; będą umiały Katechizm na pamięć, powiedzą go co do ſłowa, a rozumieć go nie będą. W takim ſtanie będąc, iakże potrafią uczynić Akt Wiary o Prawdach, ktòrych nie znaią? *Qui supplet locum idiotæ*, mówi Apoſtoł, *quomodo*

dicet Amen super tuam benedictionem, quoniam quid dicas nescit. (a)

Trzeba więc czasu na to, aby ieden Artykuł Katechizmu wytłomaczyć: nie ieſt to więc tak łatwo, iak wielu mniema, dobrze katechizmować. Trzeba mieć rozum otwarty i czyſty, trzeba bydź dobrze przygotowanym, i umieć dobrze ważyć wszyſtkie swoie wyrazy. To wszyſtko ieſt prawda; ale też ieden Katechizm dobrze uczyniony, więcey nauczy, niżeli dziesięć innych, gdzieby okazano wiele nauki, á nie dano dobrych tłomaczeń. *In Ecclesia volo quinque verba sensu meo loqui, ut et alios inſtruam, quam decem millia verborum in lingua.* domysl ſię: *Audientibus incognita.* (b) Używać terminów, których słuchaiący nie rozumie, ieſt to mowić po Grzecku do tego, który nie umie tylko po łacinie: *Ero ei, cui loquor, barbarus.* (c)

Nie używay wyrazow na wpół tylko w pytaniach twoich; ale te niech będą całkowite, i wyraźnie oznaczone. Na przykład: zapytałeś ſię: Jakie są własności ſkruchy? Odpowiedziano Ci: Jeſt ich cztery. Chcesz ſię pytać o pierwszą, nie mowże więc tylko: *Ktoraż ieſt pierwsza?* Ale powiedz: Któraż ieſt pierwsza własność ſkruchy? Jeżeli używaż tych wyrazów połowicznych, i nie-

(a) 1. Cor. 14. (b) Ibid. (c) Ibid.

dopełnionych, nie zrozumie cię ten, który nie słyszał, co poprzedziło; albo ieżeli słyszał, to iuż zapomniał. Wypada nawet powtorzyć pytanie każdemu dziecku, którego się zapytuie; nie przestaway więc na tym, aby gdy pierwszy odpowiedział żebyś drugiemu, i trzeciemu miał tylko powiedzieć: à ty? à ty? Często On i nie będzie wiedział, o co się go pytasz, a iakże miałby ci odpowiedzieć?

8. Nie zaymuy na raz wiele materyi; iuż to: że dzieci nie byłyby w stanie obiąć wszystko pamięcią; iuż, że nie mogłbyś tylko powierzchownie rzecz wytłomaczyć, i twoia nauka prawie nieużyteczna by była; gdyby nawet dzieci uwzięły się spamiętać, cobyś im wytłomaczył na Katechizmie, małoby z tąd pożytku odniosły, i to mało zapomniałyby, czego się z wielką pracą nauczyły. Lepiéy więc ieſt nie wytłomaczyć tylko małą liczbę pytań, ale żeby były dobrze zrozumiane; niżeli cały Artykuł na prędce przeczytać bez wytłomaczenia, tak własnie, iak zwykł czynić Dyrektor szkołki. Nie dosyć to ieſt podać prawdy, i żeby ich się dzieci nauczyły na pamięć; trzeba, aby ie poznały przez rozum. Wiara nie ieſt aktem pamięci, ale rozumu. Lepieyby było, choć dwa lata obrocić na uczenie Katechizmu, a dać go dobrze zrozumieć, niżeli go co rok

przebiegać cały, à widzieć, że go dzieci umieią tylko na pamięć, ale nie rozumieią.

9. Z tego co ſie powiedziało nąſtępuie, iż po zapytaniach i odpowiedziach Katechiſta powinien uczynić uwagi duchowne, które niby naturalnie wypływaią; ale one powinny bydź podane iąsno, sposobem interessuiącym, aby oświecaiąc rozum, poruszyły serce. Jeżeliby nauka, lub uwaga wyciągała zbyt wielkiego rozszerzenia ſię, podzieliłaby ſię na dwie lub trzy przez podpytania; albo też przez powtorzenie tego samego pytania; ponieważ gdyby ſię miało gadać bardzo długo bez zapytania ſię, dzieci by ſię rozeszły, i nie zgromadziłyby ſię więcey. Katechizm, który nie ieſt przeplatany uwagami duchownemi, mało ieſt pożyteczny; nie opuszczay ich więc nigdy; przygotuy ſię na nie ze ſtaraniem, i przy Nogach Ukrzyżowanego; niech będą żywe, krotkie, i do poięcia dzieci; zrozumieią one ie, i odbiorą z nich pożytek.

Można czasem uczynić uwagi przez pytania, zapytaiąc ſię dzieci, i żeby dzieci na nie odpowiedziały, poddawszy im wprzód odpowiedzi. Na przykład: Powiedziawszy im o ſkutkach grzechu, i powiedziawszy, że grzech ieſt naywieksze złe, ze wszyſtkiego złego, zapytay ſię dziecka: „Czegośmy „ ſię też powinni naywięcey bać w życiu

„ naszym? „ Odpowie ci: „ że grzechu „ przyday: „ wszyscy się boią połknąć trucizne, powinniż się lękać bardziéy ieszcze, „ aby grzech nie wszedł do ich serca? „ Odpowie: że, tak. Zapytay się go: „ Czemuż to trzeba się więcey lękać grzechu niżeli trucizny? „ Odpowie: „ Bo trucizna zabiia tylko ciało, grzech zas odbiera „ życie nadprzyrodzone duszy, i wprawia „ i ciało, i duszę do piekła, &c. „ Zapytay się go: „ Jakie iest naylepsze lekarstwo „ przeciwko grzechowi? „ Powie: że trzeba często mysleć, iż ieden grzech śmiertelny zasługuie na piekło.

10. Czyń wiele pytań. Dobrzeby było, aby żadne dziecko nie wyszło z Katechizmu nie będąc zapytane; tym sposobem obowiązałbyś wszystkie dzieci do słuchania cię, widziałbyś, czy poymuią, poznałbyś tych, którzy więcey profituią, wzbudziłbyś w nich emulacyą. Oycowie ich, i Matki, byłyby pilnieysze w słuchaniu, i czekałyby na ten moment, w którym ich dzieci będą zapytane, żeby wiedzieli, czy też odpowiedzą dobrze, i żeby ich do tego przygotować, nakazaliby im przeyrzeć Katechizm wprzód, niżby nań poszły; i rodzice i dzieci szliby nań z większą ochotą, widząc że nie czynisz braku w osobach, i że twoia gorliwość rozciąga się do wszystkich. Pomnoż więc pytania; nie

mow bardzo wiele iednym cięgiem; pozwol: żeby też dzieci mowiły wiele, poznasz ie lepiey, i ośmielisz, że powiedzą swoie mysli, i dadzą sprawę z swoiey wiary.

11. Nie czyń w tych samych wyrazach pytania iednemu, w których ie uczyniłeś pierwszemu; poznasz tym sposobem, czy rozumieią, czy odpowiadaią z pamięci tylko, czy też przez rozum. Pierwszy powiedział ci: że to ieſt Chrzeſt, który nas czyni Synami Boga i Kościoła. Zapytay ſię drugiego: Któryż to Sakrament czyni nas Synami Boga i Kościoła? Odpowie: że to ieſt Chrzeſt. Przyday: Przed odebraniem Chrztu, nie ieſteśmyż iuż Synami Boga i Kościoła? Odpowie: Nie. Spytay ſię innego: Przez który Sakrament ſtaiemy ſię Synami Boga i Kościoła &c.

12. Gdy ſię mowi o Szoſtym Przykazaniu, trzeba ważyć każdy wyraz, i nie wchodzić w żadne szczegóły, któreby mogły zgorszyć. Trzeba naywiększey oſtrożności użyć, żeby nie nauczyć złego tych, którzy go ieszcze nieznaią, i żeby nie razić imaginacyi tych, którzy ie znaią. Tyle iednak powinieneś mowić o tym, ile potrzeba, żeby wpoić we wszyſtkich odrazę do nieczyſtości, wyratować tych, którzy w nię upadli, i podać środki do zachowania tym, którzy są niewinni. Na to trzeba ſię przygotować, mo-

dlić ſię gorąco, wybor zrobić swoich wyrazow, nie mowić tylko, co ieſt koniecznie potrzebne, à nadewszyſtko bydź bardzo czyſtym, i uchodzić za takiego. Takiego tylko charakteru człowiek potrafi odmalować godnie piękność.

13. Trzeba powtarzać częſto iſtotnieysze prawdy, żeby ie dobrze wpoić w serca dzieci, i zapobiedz, aby dorosłe osoby nie zapomniały ich. Trzeba także aby dzieci częſto czyniły Akty, które są z obowiązku, Akty Wiary, Nadziei, Miłości, Pragnienia Naszego końca &c. i wyłożyć im iasno pobudki każdego Aktu; inaczey nie będą umiały czynić prawdziwych Aktow cnot; będą tylko wymawiać słowa wyrażaiące te Akty. Nie przeſtaway więc na tym, żebys dziecku kazał tylko powiedzieć: że wierzy to wszyſtko, co Bóg obiawił że kocha Boga z całego serca swego &c. Zapytay się go: Dla czegoż wierzysz to wſzyſtko, co Bóg obiawił Kościołowi swoiemu? Staray ſię, żebyś mu dał zrozumieć, i odpowiedzieć, iż dla tego, że Bóg ieſt Prawdą iſtotną, który nie może ani sam siebie, ani nas omylić. Spytay ſię go: Dla czegoż kochasz Boga z całego serca twego? Gdy odpowie, iż kocha Go, ponieważ ieſt nieſkończenie dobry, i godzień kochania; każ mu mowić z uwagą: „ Moy Boże kocham Cię „ z całego mego Serca, ponieważ ieſteś nie„ ſkończenie dobry, i godny kochania.

14. Jeſt ieszcze rzeczą bardzo potrzebną nauczyć wszyſtkich sposobu chrzczenia. Należy o tym mowić każdego roku. Nie ieden w przeciągu swego życia może ſię znaydować w przypadku potrzeby ochrzcenia dziecięcia będącego w niebespieczeńſtwie śmierci bez chrztu.

15. Pod czas Nauki, takie mieysce obierz, żebyś mogł bydź słyszany od wszyſtkich twoich Słuchaczow. Poſtaw ſię, ieżeli można, tak: żebyś ſię tyłem do nikogo nie obracał; będziesz miał na oku wszyſtkich Słuchaczow, i łatwiéy poymą, co do nich mowić będziesz. Sposob miewania Katechizmu z Kazalnicy ieſt dobry; widzi ſię wszyſtko, i ieſt ſię lepiey słyszanym. Jeżeli iednak czynisz go *in plano* nie odmieniay bez przyczyny mieysca, nie nauczay przechodząc ſię; zapytuy ſię tych, którzy są dalsi od ciebie, każ im aby głośniéy odpowiadali. Nie gaday do nich także bardzo prędko, ale powoli, i przerywaiąc; każ wielom tę same odpowiedź powtorzyć, osobliwie, ieżeli ieſt trudna, i większey wagi, żeby ią wszyscy poięli, niżeli poſtąpisz do innego pytania. Nie miey zwyczaiu używać pewnych słow ulubionych, chociażby były ſtosowne, ale nadto częſto powtarzane, ſtałyby ſię śmiesznemi.

16. Chcesz że aby ci ſię powiodła nau-

ka dzieci ? zyſkay sobie ufność dzieci, i rodzicow; miey baczność na szkółki, i odwiedzay ie częſto. Obowiąż Nauczyciela, i Nauczycielkę Szkołki, aby w każdym tygodniu wiele razy Katechizm czynili; podday im sposob uczenia go dobrze; nie pozwalay ani pierwszemu, ani drugiéy, aby co przydawali do zwyczaynych pytań z swoiey głowy. Gdy odwiedzasz Szkołkę Nauczycielki, nie dopuszczay, aby zoſtawiała dzieci same dla odprowadzenia cię; nie pozwalay sobie także pod pozorem odwiedzania Szkołki wchodzić do niey, gdy dzieci nie są przytomne. Winieneś tę oſtrożność twoiemu zbawieniu, twoiemu Urzędowi, twoiéy sławie, i zbudowaniu Parafij: *Itaque, qui se existimat stare, videat, ne cadat* (a) *Ut qui ex adverso est, vereatur, nihil habens malum dicere de nobis* (b) *Ut benefacientes obmutescere faciatis imprudentium hominum ignorantiam.* (c)

17. W Ketechizmach, i w odwiedzeniu Szkołek day do pobożności prawidła gruntowne, i duchowne; każ ie powtarzać na Katechizmach naſtępuiących, wpoią ſię lepiéy w umysły słuchaiących, i ukształcą ich do pobożności. Niektóre z tych prawideł znaydą ſię wyłuszczone w ciągu tego dzieła.

18. Mowiąc w niektórych materyach Nauki obyczayney bardziéy interessuiących,

(a) 1. Cor. 10. (b) Tit. 2.
(c) 1. Petr. 2.

i bardziey praktycznych, gdy iuż ustanowisz ich prawdę, staray się, aby dzieci same mogły uczynić przystosowanie ich; będziesz im zadawał stosowne do tego pytania, aby na nie odpowiedzieli. Miéy uwagę, iakie rozwiązanie tego pytania dziecko uczyni. Gdy pierwszy odpowie, nie odkrywày twego zdania o iego odpowiedzi, ale zadasz drugiemu i trzeciemu to samo pytanie; będziesz ciekawie czekał, co odpowiedzą; à nie tracąc nic z tego, co odpowiedzieli, potwierdzisz rezolucyą tego, który naylepszą da odpowiedź; tym sposobem poznasz tych, którzy maią więcey dowcipu, którzy się lepiéy przykładaią, i więcey profituią; tym także sposobem utrzymywać będziesz uwagę słuchaiących.

19. Nie czyń nigdy pytań subtelnych i ciekawych; które częstokroć niepotrzebnie zadaią w szkołach; nie mów o tym na Katechizmie, co nie iest właściwie przedmiotem iego; na Katechizmie o tym tylko należy mowić, co ma za cel wiarę i obyczaie. Mowiąc o Taiemnicach, nie czyń nigdy przeciwko nim zarzutow; lud prosty uczuie trudność zarzutu, ale nie uczuie gruntowności odpowiedzi, i zostaną się w umysle iego wątpliwości przeciwko Wierze. Nie pytay się nigdy; czyli dzieci umieraiące bez chrztu cierpią mękę ognia; ale także nie twierdź

tego, że nie cierpią. To mogłoby dać okazyą kobietom złego życia ftracić dziecię, które poczęły, w tym mniemaniu, iż luboby umarło bez chrztu, nie byłoby potępione. Wynikłoby ieszcze z tąd, że wiele kobiet małoby miały ftarania pod czas swoiey ciąży, i wielu Oyców nie byliby pilnemi w posyłaniu dzieci do chrztu. Gdybyś był zapytany względem losu takowych dzieci, mogłbyś odpowiedzieć: że są potępione, że Boga nigdy oglądać nie będą, że nigdy do Nieba nie wniydą; wiedzieć zaś pewno nie można ftanu ich potępienia.

20. Jeżeli czynisz Katechizm o iakiéy rzeczy, na którą fię dzieci nie mogły przygotować w domu, powtorzysz wiele razy twoie pytania, i twoie odpowiedzi wprzód, nim fię zaczniesz pytać; lecz ieżeli są przygotowane, dosyć będzie uczynić pytania; à dadzą ci taką odpowiedź, iaka ieft w ich Katechizmie.

21. Nie bądź nadto długi; trzy cwierci godziny dosyć ieft na ieden dobry Katechizm, dosyć nawet będzie i pół godziny, ieżeli masz zwyczay czynić go w każdą Niedzielę; będą cię słuchać z większą ochotą i pożytkiem, nie będą na nim spali, nie będą szemrać, nie będą sobie przykrzyć w twoich naukach, ieżeli nie będą nadto długie. Lepiéy bydź krótkim w swoich Katechizmach,

à częściéy ie czynić, iak ieſt zwyczay po wielu Parafiach, gdzie ie czynią dwa lub trzy razy na tydzień, w zimie osobliwie od Niedzieli Starozapuſtnéy, aż do Wielkieynocy, i podczas reszty roku prawie we wszyſtkie Niedziele.

22. Nasladuy z wielu dobremi Kapłanami gorliwości Swiętych; którzy daiąc iałmużnę ubogim, zawsze ich ſię o Katechizm zapytali; i zawsze im z niego, co wytłomaczyli. Zebracy są częſtokroć beż oświecenia i pobożności. Jeżeli ich widzisz w twoiéy Parafij, że pod czas Katechizmu przed Kościołem ſtoią; upomniy ich, aby nań poszli, à ieżeli nie usłuchaią, nic im nie day. Byłoby także rzeczą bardzo pożyteczną uczyć Katechizmu owczarzy, gdy ich ſię spotka na polu; bogaci łatwo znayduią takich, którzy sobie maią za honor uczyć ich, mawiał S. Regis; ale nie tak ſię dzieie z ubogiemi; i dla téy przyczyny ten Swięty pierwszeńſtwo ubogim dawał. S. Wincenty z Pauli, był tegoż samego zdania, i podobnież czynił.

23. Zakończ twoy Katechizm przez iaką hiſtoryikę pobożną, ale z dobrego i niepodeyrzanego Autora wyiętą; inaczey, byłoby to czynić krzywdę prawdzie i Religii, zasadzać ie na tak słabym fundamencie. Wybierz więc rozsądnie tę hiſtoryą, którąby wyięta była z dobrych Autorow, albo ra-

czéy, weź ią z Xiąg Swiętych. Mało iest takich Materyi, do którychby Xięgi starego, albo nowego Testamentu nie dostarczyły historyi stosowney i buduiącey. Powiesz tę historyą iasno i sposobem takim, któryby zachęcał do słuchania, i wzbudzał ciekawość; czasem każesz ią powtorzyć temu dziecku, które ma wymowę lepszą; powiesz potym wszystkim, aby ią powtorzyli w domu wszystkim domownikom, którzy nie byli na Katechizmie. Skończywszy historyą Katechista uczyni iey przystosowanie; wyciągnie z niey przestrogi, rady, i napomnienia, uwagę, praktykę, albo iaką regułę życia. Jeżeliby w historyi, którą opowiadasz, były iakie okoliczności nie służące do twoiéy rzeczy, albo, którychby słuchaiący mogli na złe użyć, opuść ie; ale nie przydaway nic z twoiey głowy.

Osobliwie też w Nowym Testamencie, à szczególniéy z Ewangelii będziesz brał przykłady buduiące na poparcie tego, czego nauczasz. Nasz Zbawiciel iest wzorem przeznaczonych; czytay więc z uwagą życie Jego; ucz się iego spraw, Jego rozmow, Jego boleści; à według Materyi Katechizmu znaydziesz w życiu tego Boga Człowieka wszystko, co do twóiéy materyi użyteczne bydź może. Jest On prawdą, którey wierzyć powinniśmy; Jest On drogą, którąśmy iść po-

winni do Oyca Jego; Jeſt On życiem, które nas ożywia, i z Nim łączy. *Ego sum via, et veritas, et vita.*

24. Ile razy mowić będziesz o iakiéy rzeczy praktyczney, zakończysz zawsze uczynienie examinu w teyże samey materyi. Jeſt to środek bardzo ſkuteczny, żeby poruszyć serca, i przypomnieć im pełnienie obowiązków; osobliwie, ieżeli to roztrąśnienie i examen ieſt dobrze uczyniony; i ieżeli ieſt uczyniony pod czas Mszy, lub Nieszporów, gdy lud ieſt więcey zgromadzony. Tłomaczysz naprzykład Czwarte Przykazanie; zakończysz Naukę w tych, lub podobnych wyrazach: Dziecię powinno więc swemu Oycu i swoiéy Matce posłuszeńſtwo, uszanowanie, miłość, usługę. Posłuszeńſtwo: Byliżeście posłusznemi z prędkością? bez mruczenia? z chęcią dobrą? Nie trzebaż wam było kilka razy tey samey rzeczy nakazywać? Nie daliżeście okazyi Oycu albo Matce do niecierpliwości, wprzód, niżeliście wolą ich wypełnili? Gdyście iuż byli w pewnym wieku, byliżeście posłuszni Rodzicom, gdy wam zakazywali wybiegać z domu w nocy, ugęszczać na schadzki wieczorne, widywać ſię z ową rospuſtną Niewiaſtą, z owym rospuſtnym młodzieńcem, &c. Przełożywszy im takowe szczegóły, i wytłomaczywszy ſtosownie do Materyi i Słuchaczow, otoż: (mo-

żesz przydać) iak wiele było z ſtrony waszey uchybienia; iak wiele razy wykroczyliście przeciwko temu Przykazaniu? Zaſtanowicie ſię nad tym pod czas Mszy, pod czas przeżegnania Nayświętszym Sakramentem; proście Zbawiciela o łaſkę żalu za te wszyſtkie wykroczenia, o łaſkę poprawienia ſię w nich, i oſkarzenia ſię z nich przez dokładną Spowiedź. Na tym zakończ twoy Katechizm. Znaydziesz pospolicie w Niedzielę naſtępuiącą wiele osob takich, które twóy examen poruszył, i które wyznawać będą przy Trybunale Pokuty błędy, w które upadły przez niewiadomość, nieuwagę, wſtyd lub boiaźń.

Należy tu oſtrzedź; iż ten examen powinien bydź iasny, krotki, żywy, przenikaiący, nigdy zaś żartobliwy.

25. W iakiéykolwiek Materyi będziesz dawał Katechizm; ſtaray ſię zawsze na końcu podać iakie ćwiczenie praktyczne; każ ie dwiema lub trzema dzieciom powtorzyć; będzie to własnie zbiorem i pożytkiem Katechizmu; ale poday to ćwiczenie sposobem rozsądnym, i do wykonania łatwym; to ieſt: 1. Żeby wypływało z materyi, o którey mowiłeś. 2. Żeby było krótkie, iasne, i do poięcia Słuchaczow. 3. Żeby było przywiązane do pewnych czasow, i pewnych znakow, któreby przypominały pamięć tego ćwiczenia, i ułatwiały dopełnienie onegoż.

Na-

Naprzykład: Tłomaczyłeś Pierwsze Przykazanie Boſkie, i za ćwiczenie praktyczne podaiesz Akt Miłości Boga; ieżeli tylko powiesz dzieciom po proſtu, aby codzień czyniły Akt Miłości Boſkiéy, albo ieżeli go nakazuiesz taki, któryby nie miał bydź czyniony w wyrazach zwyczaynych, ale w wyrazach niezwyczaynych i nadto długich; twoie ćwiczenie będzie nieużyteczne, dzieci go nie wypełnią; lecz ieżeli im powiesz: O tey godzinie ... rano i w wieczór po waszey modlitwie ... albo za każdą razą, gdy usłyszycie dzwonienie, mowić będziecie: „Móy „Boże! kocham cię z całego serca, boś ieſt „nieſkończenie Miłości godzien.„ Widzieć potym będziesz, i uznasz iak koniec Modlitwy, albo dzwonienie, przywodzić im będzie na pamięć to ćwiczenie, i dowiesz ſię z pociechą, iako wielu z twoich Słuchaczów czynili Akt Miłości Boga.

26. Wytłomaczywszy iaką Materyą obszerną, naprzykład o Sakramencie Pokuty, lub Ciała Pańſkiego, możesz naſtępuiącéy Niedzieli zamiaſt Katechizmu zwyczaynego uczynić powtorzenie uroczyſte tego wszyſtkiego, o czym ſię mowiło przez sześć, lub ośiem Niedziel. To powtorzenie trzeba ogłosić i zapowiedzieć, żeby ſię dzieci na nie przygotowały; będziesz ſię na nim pytał tych dzieci, które maią więcéy poiętności; na-

dewszyftko każesz im dać sprawę z uwag, napomnień, i ćwiczeń zaleconych; zapytasz się także o szczegóły któreś wyłuszczał, i które im więcey wrażenia uczyniły na poprzedzaiących Katechizmach. Ten Sposób wzbudza emulacyą w dzieciach, przynosi pociechę Rodzicom, i prawdy wpaiaią się lepiéy w umysły. Katechizm takowy może bydź przez godzinę przeciągniony; i ieżeli iest dobrze dopełniony, nikt się na nim nie nudzi. Wypadałoby (iak na tychmiaft mowić o tym będziemy) rozdać iakie nadgrody tym dzieciom, które się lepiéy popiszą. Są takie Parafie, gdzie Pafterze odprawiaią to powtorzenie sposobem konkursu; gdzie dzieci bywaią zapytane przez sameż dzieci; ztąd między niemi naftępuie ieszcze większa emulacya; ale na ow czas rozdaią się bilety z zapisanemi pytaniami, które dziecko iedno drugiemu ma zadawać.

27. Zeby wzbudzić większą ieszcze ochotę w dzieciach, i przynieść iakieś ukontentowanie Rodzicom, byłoby bardzo przyzwoicie rozdawać czasem iakie nadgrody mnieysze, lub większe; według wieku, i zasług dzieci. Te nadgrody zapowiadaią się poprzedzaiącéy Niedzieli, a przynaymniéy na zaczęciu Katechizmu, iakie są: Obrazki, medaliki, koronki Książeczki do Nabożeństwa. Gdy daiesz dobrą iaką książeckę dzie-

cku, ieſt to, iak gdybyś iakiego dobrego Kaznodzieię posłał do domu iego; powiesz mu, aby ią czytał w przytomności domowników. Możesz też słuchaiąc Spowiedzi Oyca i Matki tego dziecka, zalecić im, żeby mu kazali częſto czytać. Są Książeczki do Nabożeńſtwa, które nie tak wiele kosztuią. Paſterz, który kiedy niekiedy rozdaie takowe Książeczki dzieciom pilnieyszym, i pobożnieyszym, buduie całą Parafią tą swoią gorliwością, i szczodrobliwością; lecz powinien mieć na to uwagę, aby nie dawał nadgrody, tylko podług rzeczywiſtey zasługi, i nie przenosił bogatych nad ubogich, przyiaźnych sobie nad nieprzyiaznych; nie dopuści nigdy, aby czyniono brak w osobach. Gdyby ſię zdarzyło, iż po ogłoszeniu nadgrody żadne dziecko nie odpowiedziało dobrze, i nie zasłużyło na nadgrodę, pokazałbyś tylko dzieciom tę nadgrodę, à zachowałbyś ią na pierwszy naſtępuiący Katechizm, zalecaiąc im, aby ſię nań lepiéy przygotowali.

28. Z tego wszyſtkiego, cośmy powiedzieli o Katechizmie, można wnieść. 1. Że Katechizm ieſt Nauką naywiększey wagi, i naywiększey potrzeby. 2. Iż on wyciąga nie tylko dobréy woli i ſtarań, ale iescze prawdziwéy gorliwości, pilności, i zdrowego rozsądku. 3. Iż nie tak łatwo

ieſt dobrze Katechizmować; talent i dar Katechizmowania bardzo ieſt rzadki; niżeli Kaznodzieystwa. 4. Ze Urząd Katechiſty bardzo ieſt zasługuiący przed Bogiem, i bardzo wielki w oczach Wiary. 5. Ześmy powinni prosić Boga o dar Katechizmowania; à odebrawszy go, nie powinniśmy go zakopywać; ale robić z nim, ile tylko można. Nie masz podobno lepszego środka, nad ten, wprowadzenia pobożności do Parafii. 6. Katechizmuiąc nabieramy nieznacznie łatwości do robienia naszych Kazań, Naszych Nauk Plebańſkich, i powiedzenia ich tonem naturalnym, i z namaszczeniem duchownym. Pamięć także znayduie pomoc dla siebie, ponieważ, gdyby nas chybiła w czasie Kazania, możemy łatwo zaſtąpić iey niedoſtatek przez łatwość nabytą gadania o rzeczach do zbawienia potrzebnych.

29. W wielu Parafiach spiewaią pieśni Nabożne przed Katechizmem. Zwyczay ten ieſt chwalebny; ſłuży on i na uczczenie Boga, i na utrzymanie pobożności w ludziach. Jeſt to Ofiara chwały, która się czyni Bogu, Ofiara przez którą On chce bydź czczony: *Sacrificium laudis honorificabit me.* (a) Ofiara, do którey nas tak częſto zachęca Król Prorok, i którey on sam dawał przykład: *Cantate Domino omnis terra, cantate Domino, et benedicite Nomini ejus.* (b) *Laudabo Nomen Dei cum cantico, et magnificabo Eum in laude.* (c)

(a) Psal: 49. (b) Psal: 95. (c) Psal: 68.

Jeſt to Modlitwa miłosna, która ściąga i na nas, i na tych, których uczemy, światło, i namaszczenie Ducha S. *Os meum aperui, et attraxi Spiritum.* (d)

Przez te pobożne śpiewania przyzwyczaiaią się dzieci zachowywać się świątobliwie, oświecać, i budować wzaiemnie. Apoſtoł zalęcał Wiernym ten zwyczay, iako naywłaściwszy do ożywienia między niemi pobożności: *Implemini*, pisał On do Efezow, *implemini Spiritu Sancto, loquentes vobismet ipsis in Psalmis, & Hymnis, & Canticis spiritualibus, cantantes, et psallentes in cordibus veſtris Domino.* (e) To samo napomnienie dał Koloſsensom: *Docentes, et commonentes vos met ipsos Psalmis, Hymnis, et Canticis Spiritualibus, in gratia cantantes in cordibus veſtris Deo.* (f)

Te spiewania nabożne są lekarſtwem przeciwko truciznie pieśni wszetecznych. Trudno wypowiedzieć, iak wiele złego sprawuią te pieśni; zarażaią one nieczyſtością serca tym ſkuteczniéy, że do nich wchodzą przyiemniéy; wdzięk głosu łechce uszy, ſłucha ich się z upodobaniem, zachowuią się łatwo w pamięci, i powtarzaią się nieuſtannie ſłowa, aryiki, które rażą imaginacyą, i kalaią serce. Zeby zapobiedz tey zarazie, przyzwyczaiay dzieci do śpiewania pieśni nabożnych; nauczą ich

(d) Psalm: 118. (e) Eph: 5. (f) Col. 3.

się na pamięć słuchaiąc, gdy ie spiewaią, i spiewaiąc ie one same, zasmakuią sobie w nich, będą ie powtarzać z ukontentowaniem nawet w dalszym wieku, i te powtarzania osłodzone przyiemnością spiewania, wyryią na duszach ich interessuiące prawdy Religij.

S. Hieronim w Liście do iedney Damy Rzymskiéy opisał iey, iak spiewanie pieśni nabożnych i Psalmow rozweselało Pola Palestyny. Nie są to tylko, mówi on, łąki ozdobione kwiatami, gdzie wiosna przyiemność swoię zabiera; co pomnaża tę przziemność, iest głos tych, ktorzy na polach, i wśrod świergotania ptaszkow spiewaią Psalmy, i pieśni nabożne. *Vere ager floribus pingitur, et inter querulas aves, Psalmi dulcius cantabuntur.* (a) Na którąkolwiek stronę obrócisz się, kończy daley ten S. Oyciec, usłyszysz, iak się po naszych polach rozlega głos tych, którzy chwalą Boga. Rolnik idąc za pługiem spiewa *Alleluia*, Żeniec oblany potem, oddycha sobie po pracy przez spiewanie Psalmow, Winiarz schylony ku macicy winney, którą ochędaża, znayduie ukontentowanie powtarzać iaką Pieśń Dawida: Takie są, w tey Prowincyi naszey Arie, i nasze pieśni: *Quocunque te verteris Arator stivam tenens* Alleluia *decantat, sudans Messor Psalmis se avocat, et curva attondens vites falce Vinitor, aliquod Davidicum canit. Hæc sunt in hac Provincia*

(a) Epist: 7. ad Marcellam.

carmina, hæ, ut vulgo dicitur, amatoriæ Cantationes.

Wiadomo ieſt, że S. Franciszek Xawery, S. Karol, i inni Pracownicy Ewangeliczni, kazali spiewać nabożne piesni, iak tylko można było nayczęściéy. Próżno będzie się powſtawać przeciwko gorszącym pieśniom, ieżeli ną ich mieysce nie poddadzą się pieśni nabożne. Robotnicy trzeba, żeby spiewali, albo ſłuchali spiewaiących; ieſt to dla nich odetchnieniem po robocie; lubią oni ie, szukaią go, nie wymogłbyś na nich, aby się go mieli pozbawiać. Przyłoż się więc do tego, abyś ich wzwyczaił do spiewania pieśni nabożnych; znaydą oni w tym ćwiczeniu odpoczynek i ukontentowanie; à odtąd zapomną łatwo o złych pieśniach.

Lecz żeby z tych swiętych pieśni zebrali pożytek, iakiego pragniesz, day im zrozumieć znaczenie tych pieśni, i poznać wszyſtkie pięknośći; wytłòmacz im ie tak iasno, i z taką pobożnością, żeby sobie w nich zasmakowali, i żeby zrozumieli znaczenie ich wyrazow. Wielu ieſt, którzy, że im podobnego wytłumaczenia nieuczyniono, nierozumieią, co spiewaią.

Z tym wszyſtkim, żebyś niebył zbyt długim, przeſtań na wytłumaczeniu im dwoch; lub trzech strofow; uczyń to krótko i iasno; uwagi poruszaiące, które przydasz, nauczą Wiernych, iak sami potym maią ie sobie czy-

nić, i wchodzić duchem w to, co mówią, lub słyszą. Jeſt to sposob wyśmienity, żeby ich zrobić ludźmi wewnętrznemi i nabożnemi.

Obieray pospolicie pieśni nabożne, które są więcey znaiome, i więcey ulubione od tego ludu; które można łatwiey zrozumieć, i łatwiey w pamięci zachować. Pieśni, które maią ſtosunek do materyi, o którey na Katechizmie masz mówić, albo do Tajemnicy, która się ma obchodzić w przeciągu tego Tygodnia. Każ ie spiewać na Notę, która ieſt znajomsza i łatwieyſza do nauki. Jeżeli ſą nadto długie, śpieway w Kościele część tylko iednę, resztę zaś niech śpiewaią w domach. Za nadgrodę rozdaway Książeczki z pieśniami tym, którzy nayiepiéy odpowiedzą na Katechiżmie. Zaleć Rodzicom, żeby ie kupili, i żeby kazali w domu śpiewać wſzyſtkim domownikom. Zachęć wſzyſtkich Parafiianów, ażeby podczas roboty śpiewali bądź w domu bądź w polu. Przypominay im częſto, że cała naſza zabawa w Niebie będzie wyśpiewywać chwałę Bogu; i że ieſt rzeczą pocieszaiącą zacząć na ziemi to święte ćwiczenie, spiewaiąc pieśni nabożne, á nie pieśni światowe i gorszące.

ARTYKUŁ II.

o Kazaniu, o Nauce Plebańſkiéy, o Konferencyach.

Można w różnych czaſach, i w różnych materyach odmieniać te trzy rodzaie Nauk.

§. I.

O Kazaniu.

Są niektóre materye bardziey interessuiące, które bliżey, i skuteczniey tyczą się zbawienia, iako to: przygotowanie do śmierci, dobra i zła śmierć, Sąd ostateczny, Niebo, Piekło, odwłoka Nawrócenia, Msza S. Niegodna Komunia, Niepokuta ostateczna &c. które powinny bydź traktowane z większą pracą i gorliwością przez dobre Kazanie.

Pasterz powinienby trzy lub cztery razy na rok mieć sam przez siebie albo przez swego Wikaryego, raczey, niż przez obcych Kapłanow, takowe Kazania mocne, gorliwe, dobrze wypracowane, z propozycyą założoną, i podziałami Kazaniom zwyczaynemi. Słowo Boskie ma więcey okazałości w Kazaniu, niż w Nauce Plebańskiey. Kazanie zastanawia bardziey uwagę i pilność Słuchaczow, iedna Pasterzowi szacunek, i zaufanie Parafianow, przynosi mu sławę, użyteczną i potrzebną dla Duchownego, ktory ma talent wymowy.

Kazanie o Miłosierdziu Boskim, gdyby było dobrze zrobione, mogłoby uczynić zbawienne wrażenia na dobrych i złych ludziach.

W niektórych smutnych zdarzeniach, iakie są: gradobicie, pożar, zaraza na bydło, powietrze morowe. &c. Kazanie dobrze przygotowane, i przystosowane do tych wypadków,

poruſzyłoby, pocieſzyłoby, wpoiłoby poddanie-się woli Boſkiey. Lecz ieżeliby było w ſpoſobie gniewliwym, i powiedziane tonem czyniącym wyrzuty, odięłoby ſerce ufność, i zgorſzyłoby.

§. II.

O Nauce Plebańſkiey (Prone:)

Nauki Plebańſkie można dwoiakim sposobem uczynić: albo przez dyſkurs ciągły w materyi szczególney, wziętey z Ewangelij, czasem z Liſtu czyli Lekcyi na ten dzień przypadaiącey, czasem też obraney z innych mieyść Pisma S.; albo w sposobie Homilij.

1. Pospolicie częściey się bierze z Ewangelij lub Lekcyi Niedzielney rzecz swoiéy Nauki. Trzeba na ow czas iasno wyſtawić to, o czym mówi Ewangelia, lub Lekcya; z nich wyciągnąć dowody tey prawdy, którą się chce uſtanowić, dążąc zawsze do poprawy obyczaiow, do obalenia wyſtępku, bezprawiow, i grzechow pospolitszych, do ćwiczenia się w cnotach właściwych ſtanowi Słuchaczow, według ich wieku, sił, i potrzeb.

Nie trzeba się lękać przypominać częſto swoim Słuchaczom niektóre prawdy duchowne, i cwiczenia praktyczne, które potrzeba nakazuie wrazić i wpoić głębiey w ich umyſły. Jeżeli się o nich nie mówi, tylko raz, albo dwa na rok, nie uczynią wiele wrażenia, i prę-

dko się zapomną; ale wyſtawiaiąc ie żywo i częściey, i ſtaiąc się właśnie natrętnym, przychodzi się do uleczenia bezprawiow, i niełado w naybardziey zaſtarzałych: *Prædica verbum, inſta opportunè, importunè.* (a) Gdyby kto powiedział, że nadto częſto się mówi przeciwko tym, à tym bezprawiom, możnaby mu odpowiedzieć, iż lekarſtwa nie powinny uſtawać, tylko gdy choroba uſtanie; należy iednakowoż mieć uwagę, żeby się nie sprzykrzyć Słuchaczom; roſtropność w tym razie ieſt bardzo potrzebna. Można tak dobrze rozporządzić swoie Nauki, żeby nie czynić co Niedziela, powtarzania tey samey rzeczy; można dać taki obrot swoim naukom, odmieniaiąc wſtęp, układ, i konkluzyą, że się będzie wydawało ſłyszeć zawsze coś nowego, chociaż częſtokroć grunt rzeczy będzie ten sam. Nie uda się to takiemu, który w wigilią dopiero zwykł się gotować na swoię nauki. Będą to ziego ſtrony uſtawiczne, i nudne powtarzania, à z ſtrony Słuchaczow nie smak, i ſtracenie ochoty do ſłuchania Słowa Bożego.

Nauka Plebańſka, ieſt to iak pokarm, który w Niedzielę Paſterz dzieli między swoię trzodę; powinien więc zachęcić swoich Parafianow, ażeby się czeſto przez tydzień zaſtanawiali uwagą nad tym, co im tłómaczył; tym sposobem będą się karmić Prawdami Swiętemi, które im się ogłosiły.

(a) 2. Timoth: 4.

Punkta Nauki, o których częściéy mówić wypada, są: 1. Jż się trzeba szczerze i mocno oddać Bogu bez podziału, nie opuszczać Go nigdy, nic mu nie odmawiać, nie mieć we wszyſtkich swoich sprawach innego końca, iak tylko Iemu się podobać, i we wszyſtkim wypełniać Iego Swiętą wolą. 2. Nic przeciwko Bogu nie czynić, lękać się grzechu więcey, niż wszyſtkiego złego na świecie; à gdyby się miało nieszczęście popełnić go, ſtarać się wyrzucić go iak nayprędzey z serca swego. Zoſtawiłżebyś ty złodzieia lub rozboynika w domu swoim, albo węża na swoim łonie? 3. Miłość ku bliźniemu, darowanie krzywd, żeby niesprawiedliwym nie bydź, nie złorzecyć &c. Pokoy w familij, i z domownikami: wypądź porywczość, unoszenia się gniewem, przysięgi, przeklęctwa &c. Ożyw na twoich naukach gorliwość Rodzicow o dobre wychowanie dzieci, à w dzieciach poſłuszeńſtwo Rodzicom. 5. Uciekanie od okazyi. Niech nigdy nie będzie schadzék niebespiecznych, słow, lub piosnek nieprzyſtownych, tańcow, wieczorow, nocnych przechadzkow; wzbudź żywą odrazę nieczyſtości, zamiłowanie się w czyſtości. 6. Używanie częſte Sakramentow Spowiedzi i Ciała Pańſkiego; przywodź często na pamięć przygotowania potrzebne do odebrania tych Sakramentow. Pod czas Wielkiego Poſtu nauczay o Spowiedzi generalney;

powiedz, którym ieſt potrzebna, a którym użyteczna, choć nie koniecznie potrzebna; w czym ieſt użyteczna, iak się do niey gotować; obiecuy wspomagać tych, których Bóg natchnie do uczynienia iey. 7. Potrzeba i sposob przygotowania się na śmierć, na Sąd Boſki; przypominay częſto i inne końce oſtateczne. 8. Cwiczenie się uſtawiczne w przytomności Boga; ucz iakim sposobem w niey się ćwiczyć, i iak nayłatwieyszym. 9. Wpaiay nabożeńſtwo do Nayświętszego Sakramentu, do słuchania Mszy Swiętey, do Nayświętszey Panny.

2. Można też, iakeśmy powiedzieli uczynić swoią naukę w sposobie Homilij. Jest to tłómaczenie proſte i pobożne, każdey części Ewangelij, lub Lekcyi dzienney. Rodzay ten nauki ieſt wyśmienity. Swięci Oycowie mieli go w wielkim używaniu. Tłómaczyli oni Pismo Swięte z dokładnością wyrokow Wiary, i gruntownością nauki. Szczęśliwy, kto ich potrafi naśladownać! Jedna dobra Homilia więcey częſtokroć nauczy, i więcey ieſt smakowana, niż Kazanie. Kiedy dobrze tłómaczysz Ewangelią, albo Lekcyą, kiedy wybierasz z nich mieysca, i okoliczności takie które godne są uwagi, i kiedy znich wyprowadzasz nauki, szczegóły, i przyſtosowanie przyzwoite dla zbudowania; twoi Słuchacze są pilni, i uważni w ſłuchaniu cię, i bardzo kontenci, że się nauczą swoiey Religij, swoich obowiązkow, i mieysc szczególnych Pisma Swiętego.

Trzeba mieć dar szczególny, aby można z pożytkiem uczynić ten rodzay Nauki. Trzeba dokładnie znać Ewangelią, i inne mieysca Pisma Swiętego, które się tłómaczą, uczyć się ich dobrze, rozmyślać z uwagą, à nawet i bydź niemi poruszonym i przeiętym; trzeba mieć dar rozeznania, żeby umieć obrać mieysca, które potrzebuią tłómaczenia, albo z których można wyciągnąć dobrą naukę duchowną. Nie należy się zastanawiać nad wszystkiemi okolicznościami, ani żądać, żeby ze wszystkim wyczerpać materyą, którą się obrało; zaszłoby się w długość, któraby znudziła. Do dobrey Homilij tyle trzeba przygotowania, co do dobrego Kazania. Bez tego przygotowania Homilia staie się nauką zimną, słabą, niesmaczną i nie użyteczną.

W Homilij mówi się o wielu rzeczach tak, iak się stawiaią nam naturalnie; ma się w nich sposobność bić przeciwko rozmaitym występkom, nauczać o wielu cnotach, zalecać w nich wiele ćwiczeń pobożnych, według stanu i potrzeb Słuchachów, którzy pospolicie niesłuchaią Słowa Bożego, tylko w Niedzielę i Swięta. Przez tę rozmaitość materyi wszyscy w takowey nauce znayduią pomocy stosowne do ich potrzeb.

Byłoby to ćwiczenie bardzo użyteczne, i przyiemne Wiernym (mawiał Xiądz Gaichies w swoich regułach o Urzędzie opowiadania Sło-

wa Bożego) tłómaczył im to, co oni nayczęściey maią w ustach gdy się modlą, i Boga chwalą; Modlitwę Pańską, Skład Apostolski, pewne Psalmy, które na Nieszporach spiewaią &c. Nauki, i nabożne affekta, któreby ztąd można wyciągnąć; stawiałyby im się w myśli, ile razy odmawialiby te modlitwy, albo spiewali te Psalmy.

3. Możnaby ieszcze zrobić Naukę Plebańską prostym sposobem, a to w Niedzielę, gdy się na Kazalnicę nie wchodzi. Tłómaczy się Ewangelia Słowo, w słowo, tak, iak iest tłómaczona w Oyczystym języku; wyciągaią się z niey co pięć, lub sześć minut, iedna lub dwie uwagi stosowne i interessuiące, które ieżeli są ludowi podane sposobem iasnym i przenikaiącym; Słuchacze żadnego słowa z nich nie zapomną; a często kroć więcey z takich nauk pożytkuią, niż z wysmażonych i długich Kazań.

Można także odbyć te małą Naukę Plebańską albo daiąc napomnienia przyzwoite do pory czasu, albo przypominaiąc szczególny iaki wyiątek bardziey poruszaiący z życia tego Swiętego, którego uroczystość przypada w tym tygodniu; albo podaiąc iakie ćwiczenie pobożne z okazyi gradu, lub mrozu szkodliwego dla Parafij; albo źniwa lichego; z okazyi chorob zaraźliwych, albo iakiey śmierci, która się przytrafiła w tych dniach, bez przy-

mawiania iednakowoż żeby nie roziątrzyć nikogo.

Można koleyno czynić takowe Nauki Plebańskie, kthtkie, i dłuższe; żeby w każdą Niedzielę mieć coś powiedzieć. Daliśmy to już poznać, iż byłoby bardzo przyzwoicie przystosować często do Wiernych Lekcyą lub Ewangelią Niedzielną, albo też Swięta, które się obchodzi. Są oni pilni w słuchaniu takowego tłómaczenia, i smakuią sobie w nim.

Znaydziesz czasem w Jntroicie, w Kollekcie, w Offertorium, i inych Mszy częściach, z czegobyś mogł dobrą Naukę zrobić. Pasterz światły, i gorliwy umie ze wszystkiego profitować.

Jeżeli dałeś napomnienia, które długo trwały, nieprzydaway iuż Nauki Plebańskiey; bóy się, żebyś nie znudził, i nie odiął ochoty, i smaku do Nauki. Twoi Parafianie nie są w stanie utrzymywać tak długo pilność w słuchaniu; lepiey iest do nich mówić częściey a krócey. Jeżeli twoie napomienia trwały czwierć godziny, możesz zakończyć mówiąc: Długobym was zatrzymał, żebym miał ieszcze naukę uczynić; wytłómaczę wam więc tylko dzisieyszą Ewangelią; I przeczytawszy im ią, wyciągniy z niéy iaką uwagę duchowną krótką, poruszaiącą; i zakończ.

Można dla zrobienia dobrze swoich nauk Plebańskich czytać niektórych dobrych kaznodziei,

dziei, i niektóre książki nabożne: *Bourdaloue*, *Cheminais*, *Massiliona*, wszystkie dzieła X. *Neveu*, *Rozmyślania* Kapłańskie X. *Chevassu*, Nauki Plebańskie X. *Billot*, X. *Cochin*. *Dusza wznosząca się do Boga*, *Dusza Poświęcona*, i inne Dzieła X. *Baudran* &c mogą służyć na ten koniec; ale nadewszystko trzeba czytać, rozmyślać, i posiadać Pismo Swięte. Jest to zrzodło niewyczerpane, z którego wszyscy dobrzy Autorowie czerpali. S. Ambroży nazywał ie Księgą Kapłanow; ale można ie sprawiedliwie nazwać Księgą Pasterzow.

§ III.

O Konferencyach.

Konferencye, iest to inny rodzay nauki, ktòry się czyni przez pytania i odpowiedzi. Duchowny zadaie pytania, które ma sobie podane na piśmie; ten który iest na ambonie odpowiada krócey, lub dłużey według materyi, i potrzeby Słuczacza.

Rodzay ten rozmowy we dwoch, iest wyśmienity sposob nauki; ludzie go radzi słuchaią z ukontentowaniem; można go łatwo spamiętać. Pytania, które się zadaią Kaznodziei, wzbudzaią ciekawość, i utrzymuią uwagę Słuchacza.

Żeby dać odpowiedź użytecznieyszą i łatwieyszą do zrozumienia, ten, który odpowiada, powinien powtórzyć pytanie uczynione

sobie, a nawet wyſtawić ie w sobie, nayzdatnieyszym do poięcia.

Odpowiedzi iego niewyciągaią, aby ie czynił z powagą Kaznodzieyſką; może ie dawać poufale, mniey iednak, niż na Katechizmach; powinien się ſtrzedz żartow, wyrazow dziecinnych, podłych, nieprzyſtoynych, albo pobudzaiących do śmiechu; utraciłby Kaznodzieia powagę, a Słuchacze pilność w ſłuchaniu, i zebranie myśli, które im ieſt potrzebne. Należy także wniść w wyłuszczenie szczegółow, ale szczegółow dobranych, buduiących, i któreby były na swoim mieyscu.

Lubo Konferencye są nauką bardzo użyteczną; nie trzeba ich iednak częſto bardzo używać; dosyć, aby były niektórych tylko czasow, i w pewnych materyach czynione; tym sposobem będą ich czekać z niecierpliwością; częſto zaś powtarzane mogłyby się sprzykrzyć. Czynią się pospolicie na Nieszporach; nayprzyzwoitszy czas ich ieſt pod czas Jubileuszu, Miſsyi, Rekollekcyy, podczas Wielkiego Poſtu. Gdy się czynią trzy Nauki iednego dnia, w tedy Konferencyom można dać godzinę pierwszą po południu.

Materye moralne są bardzo właściwe na Konferencye. Dziesięcioro Przykazania, wszyſtkie materye o Sprawiedliwości, o reſtyſtucyi, o Kontraktach, wszyſtkie części Sakramentu Pokuty, sprawy ludzkie codzienne, obowiązki

różnych ftanow. Zeby ie uczynić dokładnie; należy czytać dobrych Teologow, i umieć zachować środek między ich opinią wolnieyszą, i ścisleyszą. Pytania, które się zadaią, powinny mieć pewny związek z sobą; iedno powinno prowadzić do drugiego, i wzbudzać w Słuchaczach ciekawość nowych obiaśnień.

Ponieważ ta sama rzecz może bydź traktowana na Kazaniu, Nauce Plebańfkiey i Konferencyi; można zacząć tłumaczenie iey od Konferencyi, albo też na Katechizmie; przychodzi potym łatwiey, wyrzuciwszy pytania Konferencyi, zrobić z niey dobrą Naukę Plebańfką, albo dobre Kazanie, dla odmienienia trochę sposobu nauki, à na drugi rok przerobić znowu Kazanie na Naukę Plebańfką, lub Konferencyą.

ARTYKUŁ 3.

Napomnienia, które maią bydź dane w różnych czasach Roku.

Dobry Pafterz umie profitować z różnych okoliczności czasu, i wypadkow, aby podźwignąć tych, którzy w grzech upadali; żeby innych oddalić od niego; żeby wszyftkich utrzymać w dopełnieniu swoich obowiązkow. Napomnienia rozsądne, które się daią ftosownie do czasu, są iednym z naylepszych środkow, których mogłyby użyć na poświęcenie swoiey trzody; czynią one częftokroć więcey

wrażenia, niżeli Kazania, i Katechizmy; słuchaią ich z większą uwagą i pilnością, gadają o nich wychodząc z Kościoła, nie łatwo zapominaią o nich.

Lecz żeby otrzymać pożytek, który sobie z nich obiecywać można, trzeba. 1. Dać ie dobrze. 2. Niedawać ich, tylko w rzeczach, któreby ich godne były. 3. Nie dawać ich, tylko w czasie przyzwoitym. Będziemy więc mówić o tym. Jak, w iakiey rzeczy, i kiedy maią bydź napomnienia dawane; a po tych uwagach poprzedniczych w powszechności o napomnieniach, wnieydziemy w szczegóły względem napomnień, maiących bydź danych w rożnych czasach roku.

§ I.

Jak maią bydź dawane Napomnienia?

1. Przygotuy napomnienia, które masz dać; pomyśl nad tym, co masz mówić, dobieray wyrazow przyzwoitych; mów iasno i wyrozumiale, aby lud poiął myśl twoią; nic nie przesadzay, nie tworz fałszywego sumnienia; nie czyń przykazania z tego, co nie iest tylko radą. Napomnienia, które się daią, gdy nie są przygotowane, nie są pospolicie ani dobrze przystosowane, ani iasno wyłożone, ani dosyć naglące, żeby były użyteczne.

Nie wszyscy maią talent dawania napomnień. Trzeba mieć do tego naukę, rozsądek,

przytomność ducha, pewną iakąś żywość umiarkowaną przez roſtropność; trzeba częſto prosić Boga o ten talent; można go nabyć nie tylko przez modlitwę, ale ieszcze przez czytanie Ksiąg Swiętych, przez obcowanie z dobremi Paſterzami, przez znajomość obyczaiow, i zwyczaiow wielkiego swiata, przez uwagę na te wrażenia, które mogą zrobić na nas samych napomnienia, które chcemy dać innym.

Kapłan, który dobrze czytał Pismo Swięte, i posiada ie, znaydzie w nim zawsze napomnienia, iakie dać należy: *Omnis Scriptura divinitùs inspirata, utilis eſt ad docendum, ad arguendum, ad corripiendum, ad erudiendum in juſtitia.* (a) Książki Przypowieściow, Ekklezyaſty, Ekklezyaſtyka; Mądrości, wyszczególniaią prawidła, reguły, sprawy, które czynić, à których ſtrzedz się potrzeba; uczą mówić przyzwoicie o wszyſtkich rzeczach. Znaydziesz w Prorokach osobliwie w Jeremiaszu i Ezechielu, myśli i wyrazy przenikaiące, którychbyś może gdzieindziéy nie znalazł. Liſty S. Pawła są pełne wyśmienitych napomnień danych z żywością, mądrością, i z namaszczeniem, z dzielnością względem wszyſtkich prawie obowiązkow tak powszechnych, iak i szczególnych w różnych ſtanach. Paſterz więc nigdy nad to czytać nie będzie Pisma S.

Ale przyznać potrzeba: iż pewna znaiomość świata, iego s[...] sobu myślenia i zwy-

(a) 2. Timot[...].

czaiow może ieszcze posłużyć do wydoskonalenia talentu dawania napomnień. Pasterz, któryby się znaydował na wielkim swiecie przez gust, i skłonność, podawałby się w niebespieczeństwo zguby, i nie stałby się użytecznym dla innych; ale ten, ktoryby nie ugęszczał między ludzi wielkiego świata, tylko z potrzeby i przyzwoitości, i który widząc ich czyniłby uwagę nad tym, co się na wielkim świecie dzieie, i oświecał się o prawidłach, jakiemi się rządzą, o środkach, których używaią, aby się zbogacić, lub na urzędy wynieść, o obrotach, i dyssymulacyach, których sobie dozwalaią, i otym wszystkim, co się czyni w różnych stanach towarzystwa, postawiłby się przez to w stanie mówić rozsądnie daiąc napomnienia. Pomiarkowanoby łatwo, słuchaiąc go, że to iest człek oświecony, że ma wiadomość i doświadczenie, i że zasługuie na zaufanie. Uważa się wielka różnica między napomnieniami, które daie takowy Pasterz, a temi, iakiéby dał inny, któryby nie wiedział, co się na świecie, i w towarzystwach dzieie. Ten kładby maxymy pospolite, które każdy wie, ale nie wchodziłby w ich wyszczególnienie; albo ieżeliby wchodził w nie, byłoby to wyszczególnienie oboiętne, mało interessuiące, gdzie się nikt poznać nie może.

2. Utwierdź twoie napomnienie gruntownemi dowodami, a nie samemi pogrożkami,

i wyrzutami. Mówisz do ludzi, do Chrześcian; trzeba ich więc skłaniać przez rozum i Religią. Zyskay ich przez przyiemność cnoty; przeraź ich, i przestrasz, przez sprosność, szpetność, i nieszczęśliwe skutki występku; ośmiel ich przez obietnice pokoiu duszy, i nadgrod wiecznych. Jeżeli po danych twoich napomnieniach dla wstrzymania występku, słow nieczyniach dla wstrzymania występku, słow nieczystych, wieczornych schadzek, nocnych wycieczkow, tańcow, piiaństw, kradzieży, &c. przestałbyś na pogrożkach; powiedział im; że będziesz pamiętał za podaną okazyą ukarać tych, którzy wpadną w te występki; że dasz im poznać, co to iest bydź ci niepsłusznym; że ieżeli, iako chrześni przyidą podawać dziecię do chrztu, &c. Obeydziesz się z niemi tak, iak sobie zasłużyli; ta pobudka byłaby niedostateczna, à może i szkodliwa, gdyby wstrzymywała przestępnych w przypadku tylko, w którym się boią wpaść w twoie ręce, nie odięłaby im złey woli popełniać tych występkow, ile razy mogliby to uczynić tak, żebyś o tym nie wiedział. Poday im więc pobudki, któreby służyły na każdy czas, na każde mieysce, i na każdy wiek, tak co do spraw zewnętrznych, iak i przygotowań wewnętrznych.

Przypominay im, co winni Bogu, bliznim, i sobie samym, &c. Czego się maią lękać, lub spodziewać. Powiedz im: „ Nie żą„ dam po was, tylko, co Bóg sam nakazuie,

„ chcieliżebyście wy Go obrazić dla waszey „ uciechy, nie uczuliżebyście zgryzot sumnienia? „ ... „ Jeżeli przeſtąpicie napomnienia, które wam daię, zgorszycie Parafią, zmartwicie ludzi cnotliwych, będziecie „ w odpowiedzi na Sądzie Boſkim za wszyſtkie grzechy, które popełnią ci, co pòydą „ za waszym przykładem. Ah! coż wy przy „ śmierci będziecie sądzili o tym, com wam „ przełożył? Nie byliżbyście kontenci, żeście poszli za moim napomnieniem? Chcieliżbyście więc utracić Niebo, i wyſtawić się „ na męki piekielne dla iedney momentalney „ roſkoszy, dla uciechy przemiiaiącey. &c. „ Przekładaiąc takowe, i tym podobne pobudki, należałoby ie poprzeć Pismem swiętym, lub przykładem z niego wyiętym, wytłumaczyć go iaśnie, i nim poprzeć rzecz przełożoną; dałoby to wiele wagi twoim napomnieniom.

3. Nie bądź nadto rozwlekły i długi w twoich napomnieniach; rozwlekłość mogłaby zmnieyszyć ich dzielność: ale też znowu nie bądź tak krótki, aby się nie miano przekonać o ważności tego, co zalecasz.

4. Wszyſtkie twoie Napomnienia powinny bydź przyprawione solą roſtropności: *Sermo vester semper in gratiâ sale ſit conditus.* (a) Okaż więc w nich powagę, dobroć, moc, i miłość, gorliwość, i zaufanie w powolności tych, do których mówisz; ſtrzeż się wyra-

(a) Coloſ: 4.

zow twardych, łaiania, słow uszczypliwych i pogardę oznaczaiących. Jeżeli w niektórych okolicznościach, sądzisz, że możesz uczynić nieiakie żywe wyrzuty, podług przestrogi S. Pawła: *Increpa eos durè.* (b) Zakończ w sposobie łagodnym, poruszaiącym, któryby dał poznać występnym, że to nie iest, tylko gorliwość i miłość ich własnego dobra, którà ci to kazała powiedzieć. Tenże Apostoł widział się bydź obowiązanym obeyść się z Galatami, iak z ludźmi nie maiącemi rozsądku, którzy się dali zwodzić fałszywym Prorokom: *O insensati Galatæ, quis vos fascinavit non obedire veritati?* (c) Ale osłodził natychmiast gorycz tego wyrzutu przez oświadczenie dla nich miłości nayczulszey. ,, Hey! iako, (mówił im ten dobry Pasterz,) iestżem ią to waszym nieprzyiacielem, przeto, żem przed wami nie utaił prawdy? *Ergo inimicus vobis factus sum, verum dicens vobis?* (d) Ah nay-milsze moie dieci! czy nie widzicież, że ią was powtórnie rodzę z boleścią, aż pokiby Jezus Chrystus nie był w was ukształcony? *Filioli mei, quos iterum parturio, donec formetur Christus in vobis,* (e)

5. Jeżeli, gdy nasze napomnienia nie sprawuią skutku, któregośmy się spodziewali, (obowiązani iesteśmy powtórzyć ie, i okazać boleść, która w nas sprawuie nasza gorliwość;

(b) Tit: 1. (c) Gal: 3. (d) Gal: 4. (e) Ibid.

to również powinniśmy oświadczyć nasze ukontentowanie gdy przyniosą pożytek; tym sposobem pocieszemy, ośmielemy, i utwierdziemy w cnocie, i zyskamy więcey ieszcze zaufanie tych, którzy nam są powierzeni. Ten był sposob postępowania sobie Apostoła z Koryntyanami. Wiadomo iest, jak on dzielnie mówił do nich wpierwszym liście swoim względem zgorszenia, które się przytrafiło było między niemi. Jego napomnienia ożywiły ich gorliwość przeciwko występkom; co się tylko dowiedział o dobrym skutku, który sprawił list iego, natychmiast drugi list do nich napisał pełen pociechy; a osobliwie w siodmym Rozdziale, gdzie im oświadcza z naywiększą serdecznością, radość, którą uczuł; dowiedziawszy się, że pierwszy list iego sprawił wiele dobrego między niemi. Można zachować ten sam sposob w napomnieniach taiemnych, które często wypada dać, albo w domowych familiach, albo przy Trybunale Pokuty.

§ II.

W iakiey materyi maią bydź dawane Napomnienia?

1. Nie daway nigdy napomnień w rzeczach, które tego nie są warte; podałoby to w pogardę twoie napomnienia, którebyś dał potym w rzeczach ważnieyszych. Nie

mów, i nie nalegay tylko podług ważności rzeczy, i potrzeby twoich Słuchaczow.

8. Strzeż się wytykać kogo w twoich Napomnieniach; nie wspominay w nich pewnych wyſtępkow taiemnych; wyiawiać ie, byłoby to zgorszenie, byłaby to iakaś niesprawiedliwość, dałbyś okazyą do podeyrzeń i domysłow, do dyſkursow pokrzywdzaiących, i dociekań w odkryciu wyſtępnych Osob, przeciwko którym mówiłbyś z Kazalnicy.

Nie można także chwalić poſtępku tego Paſterza, który w Niedzielę na swoiey Nauce Plebańſkiey pod pozorem wykorzenienia wyſtępkow, powſtanie przeciwko wszyſtkiemu, czego się dowiedział w przeciągu tygodnia między prywatnemi w swoiey Parafii; albo, co się ſtało w familiach; takowy sposob może roziątrzyć umysły i serca; może sprawić złośliwą pociechę nieprzyiaciołom tego, lub tych, przeciwko którym się mówiło; może sprawić, iż ci będą mieli zabawkę dla siebie, a tamci będą mruczeć; bedzie i takich wielu, których ten sposob odrazi od słuchania Słowa Bożego; drudzy niecierpliwi będą rozsiewać swoie podeyrzenia, mówić o nich zaraz w Kościele, i czynić złośliwe przyſtosowania. Jeżeli sądzisz, iż wypada oddalić, lub uprzedzić iaki występek tajemny, trzeba znaywiększą roſtropnością wpoić bez roziątrzenia, i uprzedzenia wſtręt do złego, którego się lękasz, i

poddać iaką dobrą regułę, któraby pomogła do otrzymania końca, iaki sobie zakładasz, nie gadaiąc o tym publicznie, co powinno bydź taiemne.

3. Jeżeli niektóre wyſtępki były popełnione tak iawnie, i z zgorszeniem, iż publiczność byłaby o nich uwiadomiona, i ieżeli dla wſtrzymania dalszych ſkutkow, wypadałoby mówić o nich publicznie; tedy na ow czas nawet byłoby przyzwoicie: 1. Poradzić się iakiego światłego Konfratra, i maiącego doświadczenie, już to, żeby się tym więcey zapewnić, ieżeli się zgadza z roſtropnością mówić o nich, już dla umowienia się z nim, w iaki sposob należy mówić. 2. Nie ufać swoiey żywości, i owey obrażaiącey gorliwości, któreby mogły dać okazyą złego humoru, i urazy, powiększyć rzeczy, i przywieść do opowiedzenia rzeczy nad miarę, i potrzebę. 3. Przygotować przy Nogach Ukrzyżowanego, albo przy Ołtarzu, co masz mówić, i prosić Boga, aby dał dzielność ſłowom twoim, któraby poruszyła, i ſkruszyła serca naytwardsze: *Dabit verbum Evangelizantibus virtute multâ.* (a)

4. W przypadku nawet, w którymbyś sądził powſtać z Kazalnicy przeciwko iakiemu zgorszeniu, które ieſt iawne, i którego ſkutkow lękać się trzeba; wypadałoby częſtokroć lepiéy nie mówić o tym, tylko na Konferen-

(a) Psal: 67.

cyach, na których nie bywaią obcy ludzie, i dałbyś na ow czas poznać, że iedynie przez ochronę ſławy twoich Parafianow niechciałeś mówić o tym pod czas Mszy Parafialney. Napomnienia byłyby lepiéy przyięte, ponieważ byłyby dane z większą dobrocią i umiarkowaniem; nic tak nie porusza serc, iak politowanie nad temi nawet, których trzeba poprawić; my tego na nas samych doświadczamy, i niechcielibyśmy, aby się miano z nami inaczey obchodzić.

§. III.

Kiedy trzeba dawać Napomnienia?

1 Nie daway Napomnień nadto częſto; już to, żeby do nich wzięto nie smak, i ſtałyby się nieużytecznemi; iuż to, że dla nich opuszczałbyś zwyczayną naukę, lub byłbyś w potrzebie, albo ią nadto ſkracać, albo nadto przedłużać. Nauka ieſt pokarmem wyśmienitym i potrzebnym; należy iednak dawać ią w miarę, i z iakąś przyprawą, aby od niey nie odrazić.

2. Daway Napomnienia w czasie przyzwoitym: ieżeli nie są na swoim mieyscu; ſtaią się mało pożytecznemi, a może i śmiechu godnemi. Gdyby na początku zimy dano Napomienia, aby świątobliwie przepędzić czas żniwa, takowe Napomnienia, iakożkolwiek dobre, sprawiłyżby pożytek? Słuchacze mó-

wiliby o nich, że nie są na swoim mieyscu, i że ie należało dać przed dwiema, lub trzema miesiącami.

3. Są takowe Napomnienia, których nie należy dać, tylko raz w rok; są inne, które wypada powtórzyć wiele razy na rok. Jeżeli pierwsze Napomnienie było bez pożytku, albo nie z takim pożytkiem, iakiego się spodziewano, nie należy serca tracić; powtórne Napomnienie dane przyzwoicie, uda się może lepiéy, niż pierwsze. Pierwsze obeyście murow Jerycho przez Jzraelitow, pierwszy odgłos ich trąbow, nie obaliły od razu murow tego Miafta. Naśladuymy Zbawiciela Naszego: Mówi On tak często do serc naszych; à przecie nie zawsze mu odpowiadamy, à przecież nie przestaie nas zachęcać po tylu naszych sprzeciwieniach się? Użyi, mówi Apostoł, poprawy, prożby, pogrożki; niech ci nie zbywa na cierpliwości, nie przestaway nauczać: *Argue, obsecra, increpa, in omni patientia, t doctrina.* (a) Ale twoim napomnienoim niech towarzyszą zawsze gorące modlitwy, à Bóg błogosławić będzie twoie Napomnienia; i sprawi, że pożytek przyniosą: *Qui incrementum dat Deus.* (b)

4. Zeby twoie napomienia były użytecznieysze, nie daway ich zawsze publicznie; miéy staranie przypominać ie, gdy się nadarzą okazye; przy Konfessyonale, w odwie-

(a) Timot: 4. (b) 1. Cor: 3.

dzinach Parafianow, które czynić będziesz, w obcowaniach z niemi; a tak dokończysz, coś tylko był zaczął w Kościele. Zaleciłeś tam był naprzykład Modlitwę wieczorną wspólną; zaleć ią ieszcze owemu Oycu, owey Matce Familij, którzy się spowiedaią; day to samo napomnienie w owym domu, w którym odwiedzasz chorego. &c. Gdy pomiarkuią, że ty nie spuszczasz z pamięci, coś przedsięwziął; że iesteś umiarkowany, ale stały w twoich zamiarach, prędzey się poddadzą twoim zachęcaniom.

5. Łatwo można postrzedz, iż Napomnienia dobrze dane, więcéy często czynią wrażenia, niż Nauka Plebańska; można więc będzie dać ie czasem zamiast Nauki według potrzeby ludu; osobliwie: jeżeliś miał Naukę w Niedzielę poprzedzaiącą. Gdybyś miał mieć Naukę tego dnia, w którym masz dać Napomnienie, dałbyś ie przed Nauką sposobem łatwym, i interesuiącym, iasno i zwięźle, z pewną iakąś powagą, ale bez humoru. Zaczniy od zachęcenia Słuchaczow do przyłożenia uwagi: „Mam moi Bracia naymilsi (mogłbyś mówić „do nich) mam do uczynienia wam dziś dwa „Napomnienia; proszę was, abyście ich słuchali z uwagą, przyięli z powolnością, pożytkowali z nich, i uwiadomili o nich tych, „którzy się nie znayduią w Kościele... Mam „wam dać iedno Napomnienie; dam wam ię

„ z ufnością w przekonaniu, że z niego po-
„ żytkować zechcecie. Gdy wam zalecam
„ rzecz iaką, widzę z pociechą, że wielu z
„ tego profituie; cieszy mię to, i Bogu za
„ to dziękuię. On wam to nadgrodzi przy
„ śmierci. &c. Oto czas, oto pora roku, w
„ którey winienem wam przypomnieć napo-
„ mnienie dane dawniey, czynię to chętnie;
„ ponieważ wiem, że dobrzy Parafianie, któ-
„ rzy maią boiaźń Boga, będą z tego profi-
„ tować. My obchodziemy w tym tygodniu
„ Uroczystość Naszego S. Patrona &c... „

Po tey Przedmowie o Napomnieniach, w w ogólności należy wniyść w szczegóły Napomnień potrzebnych według różnicy czasu, i dla dobrego porządku Parafii.

§ IV.

Napomnienie maiące bydź dane na Nowy Rok.

Gdyby odwiedziny i grzeczności, które się czynią w Nowy Rok, były szczere, gdyby pochodziły z serca ożywionego miłością Chrześciańską, dzień ten byłby ieden z nay-więcey poświęconych w roku; poiednałby Nieprzyiacioł, i zakończyłby ich wzaiemne niechęci. Lecz niestetyż! to wszystko, co się mówi, i co się pisze; wszystkie grzeczności, które się czynią, i które się odbieraią, nie są częstokroć, tylko czczą ceremonią, i zwyczaiem swiata. Jnaczey się myśli, niż się mówi;

nie

nie masz pospolicie, tylko obłuda i kłamstwo. Ale Zbawiciel miał w obrzydzeniu takowe serca obłudne i fałszywe: *In corde et corde locuti sunt; disperdat Dominus universa labia dolosa.* (a)

1. Pasterz powinien w tym dniu życzyć dobrego i szczęśliwego roku swoiemu ludowi; szczęśliwości nie owéy tylko, która się zasadza na obfitości dobr ziemskich, za którą się uganiaią ludzie światowi, ale roku szczęśliwego nadewszystko, i bardzo dobrego w porządku zbawienia przez uciekanie od grzechu i iego skutkow; przez pokoy, i iedność w familiach, przez dobre przykłady, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkach. Otoż, powie im, co wam sprawi rok dobry, rok swięty, rok cały przepędzony w służbie Bożéy, i który wam będzie rachowany do nadgrody w szczęśliwéy wieczności. Nie iest to żadnym grzechem pragnąć i dla siebie, i innym życzyć dobr doczesnych; ale to powinno bydź w porządku Boga, i z poddaniem dobru duchownemu: *Quærite primùm regnum Dei, et justitiam ejus, et hæc omnia adjicientur vobis.* (b)

Wytłomaczywszy im, co się ma rozumieć przez Rok dobry; powie im, iż prosił Boga usilnie o taki rok dla nich przy Nogach Ukrzyżowanego; że on prosić będzie ieszcze

(a) Psal. 11. (b) Math. 6.

przy Mszy S. że go życzy wszyſtkim z całego serca swego; i ieżeli w czym będzie mogł pomodz im do tego dobrego roku, chętnie ſię do tego przyłoży.

2. Zachęci wszyſtkich swoich Parafianow, aby sobie wzaiemnie w tym samym duchu czynili podobne życzenia dobrego roku. Będzie to przykład miłości, iedności i grzeczności poświęconych od Religii: *In hoc cognoscent omnes,* mowił Zbawiciel, *quia discipuli mei estis, si dilectionem habuertis ad invicem.* (a) Bywaią częſto w Parafij iakieś nieporozumienia między Familiami, à czasem między dziećmi, i domownikami, ktorzy ſkładaią też samę familią; Paſterz będzie profitował z okoliczności tego dnia, żeby zachęcić, żeby przynaglić i iednych i drugich do zapomnienia przeszłych rzeczy, żeby ſię z sobą widzieli, i gadali do siebie z serdecznością, tak, iakby radzi uczynili w godzinę śmierci: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos. .. Ut sitis filii Patris vestri, qui solem suum oriri facit super bonos et malos.* (a)

3. Zachęci Parafianow, do uczynienia niektórych ważnych uwag względem roku, który ſię ſkończył. Jakieśmy to łaſki w nim odebrali? powinniśmy ie sobie przypomnieć, i podziękować za nie Bogu. Jakieśmy wy-

(a) Joan. 13. (b) Math. 5.

ſtępki popełnili? powinniśmy za nie żałować, i prosić o ich odpuszczenie.

O iak są wielkie, i wielorakie łaſki, które nam Bog wyświadczył w roku zeszłym! Łaſki przyrodzone: zdrowie, potrzeby do życia, obfitość owocow ziemi, zachowanie przy życiu, przy maiątku, &c. Łaſki w porządku nadprzyrodzonym. O iak wiele dobrych myśli, i świętych pragnień? iak wiele Mszy wysłuchanych, i Sakramentów przyiętych? O iak wiele przeſtrog, nauk, i napomnień? &c. à ztąd każdy może mowić do siebie samego: O iak wiele pomocy do mego zbawienia! O iak wiele pokus, w których mię Bog ratował! Bydż też może, żem i upadł w nich, à On mię nie ukarał, ale mię podzwignął! . . . Gdzieżbym był, gdybym był umarł po moim upadku? *Misericordiæ Domini, quia non sumus consumpti* (b) O iakież dziękczynienie winienem Panu za te wszyſtkie dobrodzieyſtwa, którem odebrał w przeciągu zeszłego roku? *Benedic anima mea Domino, et noli oblivisci omnes retributiones ejus.* (c) Jeſt także wielkiéy wagi pobudzić do wdzięczności: *Grati estote* (d) Ale my iedynie tylko przez Jezusa Chryſtusa pośrednictwo możemy godnie podziękować Bogu: *Gratias agentes Deo et Patri per Ipsum.* (e)

(b) Thren. 3. (c) Psal. 102.
(d) Coloſs. 3. (e) Ibid.

Powinniśmy ieszcze dla zakończenia świątobliwie roku przypomnieć sobie w goryczy duszy naszey dni, miesiące, à podobno rok cały przepędzony w grzechu. Co za pobudka do żalu!! Roztrząsnyimy bez podchlebstwa sumnienie nasze, iakeśmy też każdy w swoim ſtanie wypełnili nasze obowiązki? Ja Oyciec familii służyłżem Bogu; dopilnowałżem, aby był usłużony od moich dzieci, i domownikow? Podobno zaniedbałem uczęszczać do Swiętych Sakramentów; za moim przykładem także nie uczęszczano do nich? Podobno przez moię popędliwość, i moię niewſtrzemięzliwość zgorszyłem wielu? popełniłem niesprawiedliwość, à ieszczem nie uczynił reſtytucyi? &c. Ah! iakiż ia to rok zakończył? Ah iakże to był zły Rok dla mnie! O moy Boże nie zatracày mię! proszę cię o odpuszczenie mi; od tego momentu wyrzekam ſię grzechow moich; dziś zaraz wyznam na Spowiedzi grzechy moie, żebym lepiéy zaczął rok teraźniéyszy. . . Paſterz będzie mogł uczynić podobny examen ſtosowny do innych ſtanów, do dzieci, do familii, do domowników, kupców, rolników, &c. Będzie mieszał niektóre uwagi interessuiące, i poruszaiące, które ich pobudzą do zakończenia roku w zbawiennym żalu: *Defecit in dolore vita mea, et anni mei in gemitibus.* (a)

(a) Psal. 30.

Powie im, że Bóg daie im ten nowy Rok na poprawienie przeszłego: *Deus patienter agit propter vos, nolens aliquos perire, sed omnes ad pœnitentiam reverti.* (b)

Co za pociecha przy końcu roku, kiedy sumnienie nieſtrofuie o nic, co za pobudka do żalu, gdy ſię widzi rok cały ſtracony, rok przepędzony w wyſtępku; Na co ſię przyda, że było żniwo obfite, gdy ſię nic nie zyſkało dla Nieba, i dla wieczności? Ah! lepiéyby było ponieść szkodę na maiątku doczesnym, à pracować na swoie zbawienie. &c.

4. Do tych uwag na rok zeszły, przyday niektóre na rok zaczynaiący ſię. „Na cóż mi go Bóg daie? Oto na nadgrodzenie zeszłego, i słnżenie mu lepiey, niżelim służył w przeszłym. Gdyby ten rok miał bydź oſtatni dla mnie, iakżebym go przepędził? Będzie taki ieden, którego końca nie doczekam, à któż wie, czy nim nie będzie teraznieyszy? O móy Boże! ofiaruię Ci ten rok ofiaruię Ci resztę dni moich; żyć będę w pokucie; wszyſtkie sprawy moie czynić będę dla Ciebie.

Każdy na osobności i przed Bogiem powinienby roztrząsnąć ſię, iaki ieſt grzech iego panuiący, aby walczył przeciw niemu w tym roku, i poprawił ſię w nim. Gdyby każdego roku, mowi Tomasz à Kempis, wy-

(b) 2. Petr. 3.

korzeniliśmy ieden wyſtępek z serca naszego, ſtalibyśmy ſię w krótce doſkonałemi: *Si omni anno unum vitium extirparemus, cito viri perfecti essemus.* (a)

Podday myśl twoim Parafianom, aby na ten rok obrali sobie iaką cnotę szczególną, i ſtarali ſię o nabycie iéy; także aby sobie obrali, iakiego Swiętego za Patrona, który w téy cnocie był znakomity. Zeby im pomodz do uczynienia tego wyboru, proponuy im cnoty, w których chciałbyś aby ſię bardziéy ćwiczono w twoiéy Parafij według wieku i ſtanu osob; iako to czułość i dobry przykład Oycom i Matkom; posłuszeńſtwo i ſkromność młodym ludziom, łagodność i miłość ſtarym; nadewszyſtko zaś ćwiczenie ſię w przytomności Boga i pokorze. &c. Każdy obierze tę, którą będzie sądził, że iéy Bóg szczególniéy żąda od niego w iego ſtanie, i tę, któréy więcéy potrzebuie.

Ale żeby dać każdemu przez wyszczególnienie rozsądne poznać, co mu ieſt przyprzyzwoitego, à co nie, trzeba mieć ducha Bożego; trzeba dobrze znać własne swoie serce, obowiązki każdego ſtanu, i siły tych, do których ſię mowi. Trzeba dobrze namyslać ſię nad temi rzeczami, i pałać świętą gorliwością o poświęcenie trzody swoiéy; à ieżeli zbywa na tych przygotowaniach, to,

(a) Lib. I. cap. II.

co się powie, będzie oboiętne, mało interessujące, i rzeczone tak zimno, iż nikt nie zostanie poruszony.

Te napomnienia mogą bydź dane z Kazalnicy pod czas Mszy, albo w Kongregacyach na Konferencyach, lub przy Konfessyonale, nawet pod czas Wizyt, i Konwersacyi; wszędzie i zawsze będą użyteczne, byle tylko były ożywione gorliwością, i miarkowane rostropnością.

5. Pierwszy dzień Roku poświęcony iest przez Uroczystość Obrzezania Naszego Zbawiciela, i nadania Mu Imienia JEZUS. Wezwiy Parafianow do podziękowania temu Panu, że iuż tak rychło zaczął Krew swoię rozlewać za nas; day im poznać, że On nie stał się Zbawicielem naszym, tylko cierpiąc; i że my zbawieni nie będziemy, tylko łącznie z Nim cierpiąc. Podday im, aby się przyzwyczaiali wymawiać często, i nabożnie to święte Imie JEZUS, nadewszystko w pokusach, w niebespieczeństwach, i w godzinę śmierci; à tak aby ich serca były napełnione Jego łaską, i iego miłością, gdy ie ostatni raz wymawiać będą.

6. W tym zaczynaniu roku, gdy pospolicie Panowie służących, i Gospodarze czeladź przyimuią, należy dać napomnienia Panom, i Służącym na ten koniec, aby pierwsi nie używali, tylko osob maiących boiaźń

Boga, i zdatnych, nie do gorszenia, ale do budowania ich dzieci; drudzy zaś, żeby nie wchodzili w służbę Panów maiących złe obyczaie, przy których podaliby się na niebespieczeństwo zguby duszy. Jak Pan nie może trzymać Służebnika gorszącego; tak rownież służebnik nie może bawić u Pana, u którego znayduie bliską okazyą do grzechu, i gdzie podobno staie się sam tą okazyą dla innych. O iak wiele iest służących, którzy gubią dzieci Panow swoich! O iak wielu, którzy się sami gubią z Panem, lub z Panią! często prowadzenie do zguby bywa wzaiemne. Te przypadki nie są rzadkie; staraymy się wstrzymać ich bieg. Gdy się mowi w téy materyi, wypada przyzwoicie przypomnieć obowiązki wzaiemne Panow i Służących.

§. V.

Napomnienie na Dzień Trzech Kroli.

Taiemnica Epifanii, czyli Obiawienia Chrystusa Pana wystawia mnostwo nauk, napomnień, i uwag interessuiących. Pasterz może ie dać albo w Niedzielę przed tym Swiętem, albo też w sam dzień Uroczystości; czasem ie da w sposobie napomnienia; inną razą weźmie ie na materyą Katechizmu dobrego; przytoczy to wszystko, co nam Swięty Ewangelista powiedział o pokłonie Mędrcow i przełoży wszystkie okoliczności.

1. Wyſtawi wierność i posłuszeńſtwo Mędrcow łasce i powołaniu Boſkiemu, iako wzór naszego posłuszeńſtwa natchnieniom, i innym łaſkom Boſkim. Ich posłuszeńſtwo było prędkie: *Vidimus, et venimus*. Było odważne. Czegoż to oni nie opuszczali, na iakież oni ſię to niebespieczeńſtwa nie wyſtawiali? Było ſtałe. Przy wniyściu ich do Jerozolimy gwiazda zniknęła, oni nie coſaią ſię w tył, używaią środkow, które podaie roſtropność, aby znalezli tego, którego przyszli z tak daleka szukać; pytaią ſię o niego, szukaią go aż na Dworze Heroda. Bóg wysłuchał ich pragnienia, dowiaduią ſię, że to w Betleem, miał ſię narodzić Król, któremu przyszli pokłon oddać; wybieraią ſię w tę podroż: gwiazda ſię na nowo okasuie, prowadzi ich na mieysce; znayduią Go; oddaią Swiętéy Dziecinie pokłon, i ofiaruią mu dary &c. Latwo można doſtrzedź naukę duchowną, i napomnienia ważne, które wypływaią z tych trzech charakterow wierności i posłuszeńſtwa Mędrcow, a które należy dać lub publicznie lub przy Konfessyonale.

2. Zadziwiwszy ſię nad dobrocią Boga dla tych Mędrcow, którzy byli pierwsi z Pogan powołani do poznania Zbawiciela świata; powie: że my także ieſteśmy uczeſtnikami téy łaſki; w osobie albowiem Mędr-

cow, myśmy byli powołani do Chrześciańſtwa, i urodziliśmy ſię na łonie Kościoła, w którym mieliśmy szczęście odebrać Chrzeſt Swięty: *De tenebris nos vocavit in admirabile lumen suum.* (a) Czegożeśmy więc nie winni Bogu za tę łaſkę? Dwie rzeczy: Pierwsza dziękować mu częſto. Nieſtetyż! Wiele ieſt osob podeszłego iuż wieku, które nigdy nie dziękowały Bogu za tę łaſkę: *Gratias Deo super inenarrabili dono ejus.* (b) Nie zaniedbuymyż w dniu dzisieyszym oddać dzięki Bogu za łaſkę Chrztu naszego, i odnowić poſtanowienia na nim uczynione. Druga ieſt: Wypełniać ſtatecźnie obowiązki zaciągnione na chrzcie, żyć ſtosownie do naszéy wiary, i mieć świętą gorliwość o zachowanie iéy. Uczyńmy dziś iakie modlitwy dla otrzymania tego zachowania Wiary w Kraju naszym, i błogosławieńſtwa Boſkiego na prace Mężow Apoſtolſkich, ktorzy pracuią między niewiernemi.

3. Dasz poznać różność, i znaczenie darow, które uczynili Mędrcy Jezusowi: wytłomaczysz te słowa, których dziś Kościoł używa: *Auro Rex agnoscitur, Homo myrrha colitur, thure Deus Gentium.* Zachęcisz także do uczynienia iakiego daru Jezusowi; nadewszyſtko zaś ofiaruymy Mu serce

(a) 1. Petr. 2.
(b) 2. Cor. 9.

nasze, ale niech to będzie serce pełne miło-
ści, serce pokutuiące, serce nabożne: *Au-
rum offert charitas, et myrrham austeritas, et
thus desiderium.* Offiaruymy także nasze
sprawy zwyczayne, nasze troski, nasze przed-
sięwzięcia, zwycięstwo nad namiętnościami
naszemi. &c. Oycowie i Matki uczynią do-
brze, gdy mu ofiarować będą dzieci swoie, i
swoię familią całą; miéymy wstręt od rospu-
sty, któréy się dopuszczaią w tym dniu nie-
którzy zli Chrześcianie. Jeżeli się chcemy
ucieszyć; niech to będzie z zachowaniem re-
guł skromności, i wstrzemięzliwości.

4. Kościoł czci ieszcze w tym dniu
chrzest, który nasz Zbawiciel odebrał od Ja-
na Chrzciciela, i pierwszy cud, który uczy-
nił na godach w Kanie Galiléyskiéy, to wszy-
stko zawiera się w słowie Epifanii, która zna-
czy obiawienie. W rzeczy saméy Chwała, i
Bostwo Zbawiciela były obiawione sposobem
naywidoczniéyszym w tych trzech wypad-
kach. Pasterz może o nich coś powiedzieć
z pożytkiem duchownym.

§. VI.

Napomnienie maiące bydź dane na Swięto Oczyszczenia Nayświętszéy Panny.

Ta Uroczystość tak dawna w Kościele,
ma w sobie wiele nauk, i przez Taiemnicę
którą czci, i przez obrządki, któremi się

rożni od innych. Przypomniy Wiernym tę Taiemnicę, wytłomacz im te obrządki.

W tymże samym dniu obchodziemy ofiarowanie Pana Jezusa w Kościele, i Oczyszczenie Nayświętszéy Panny. Prawo ſtarego Zakonu nakazywało, żeby dzieci pierworodne były ofiarowane Bogu przez swoich Rodzicow. To prawo było uſtanowione na okazanie wdzięczności za to, że pierworodne dzieci Izraelitow były zachowane, gdy wychodzili z Egyptu; kiedy przeciwnie wszyſtkie pierworodne dzieci Egipcyanow wycięte były przez Anioła wyniszczyciela. Nayświętsza Panna, i Swięty Jozef poszli do Kościoła dla dopełnienia prawa, i w nim ofiarowali Swiętą Dziecinę Jezusa. Swięty ſtarzec Symeon odebrał ią, usciskał, i uwielbił Boga przez owo pienie, które odmawiamy codzień przy Komplecie. Jezus sam ſię ofiarował swemu Oycu na zadosyć uczynienie Jego Sprawiedliwości, na zgładzenie grzechow ludzkich; i ſtanię ſię tym sposobem Zbawicielem. Podziękuymy mu za tę dobroć, ofiaruymy ſię łącznie z nim. Rodzice także nie zaniedbaią ofiarować Panu swoie dzieci, i modlić ſię za nie.

Drugie Prawo obowięzywało Niewiaſty ſtawić ſię w Kościele dla oczyszczenia ſię, gdy z połogu swego powſtały; Nayświętsza Panna nie będąc do tego obowiązaną, dopeł-

niła to prawo przez pokorę; i dla dania nam przykładu doskonałego posłuszeństwa. Bądźmy więc posłuszni z dokładnością wszystkim Prawom Boskim, wszystkim nakazom Kościelnym, i Naszym Przełożonym. Oczyszczaymy się coraz więcéy à więcéy z grzechow naszych przez powtorzoną ofiarę serca skruszonego i upokorzonego.

Kościoł w tym dniu święci Gromnice, czyli świece woskowe, które Wierni niosą pod czas Processyi. Swieca zapalona, którą niesiemy, iest oznaczeniem Jezusa ofiarowanego w Kosciele, który miał bydź światłem Narodow i chwałą Izraela, Processya przypomina, i czci Nayświętszą Pannę idącą z Swiętym Jozefem do Kościoła, i niosącą Nayświętszą Dziecinę Jezusa; assystuymy téy pobożnéy ceremonii z żywą wiarą w Jezusa Chrystusa, prawdziwego Messyasza oczekiwanego od wieków, á w dniu dzisieyszym uznanego. Mieymy żywą ufność w Jego zasługach, i gorące pragnienie przyiąć Go godnie w Komunii, iak Go przyiął z miłością i uszanowaniem Symeon na ręce swoie, gdy Go ofiarowano w Kościele.

§. VII.

Napomnienie na Niedzielę Starozapustną.

Niedziela, która poprzedza Post Wielki nazwana iest: Pięćdziesiątnica; ponieważ iest

dniem pięćdziesiątym przed Wielkanocą. Dwie zaś Niedzielę, które poprzedzaią tę Niedzielę nazywaią Sześćdziesiątnicą, i Siedemdziesiątnicą. Nazywaią zaś Starozapuſtną Niedzielę Siedemdziesiątnicą; ponieważ ieſt siodmą przed Spowiedzią Wielkanocną.

Wytłomacz Ludowi, iakie są w tym widoki Kościoła; oto: iż on zaczyna wzywać nas do Pokuty od Niedzieli Siedemdziesiątnicy; przybiera on w swoich ubiorach do Mszy kolor fioletowy, krórego używa w czasach poſtu; od tego dnia znosi spiewania radosne; *Alleluia*, *Gloria in excelsis*, *Te Deum*. Co powinno bydź przygotowaniem do Poſtu. Dawniéy zwyczay był po wielu Kościołach zaczynać Poſt Wielki od Niedzieli Starozapuſtnéy.

S. Karól nakazał Plebanom zachęcać Parafianow, aby ſię od Niedzieli Starozapuſtnéy spowiadali, dla przygotowania ſię do przepędzenia świątobliwie Wielkiego Poſtu, i Kommunikowania godnie na Wielkanoc. Można zacząć od tego dnia przyspasabiać z bliſka dzieci do pierwszéy Komunii; funkcya wielkiéy wagi! miéy o niéy naywyższe wrażenie, i wpaiay ie w innych; wciągniy do tego całą Parafią, użyi wszyſtkich środkow, aby ta funkcya iak naydokładniéy odprawiona była. Będzie ſię o tym mowiło, gdy przyydzie materya o ſtaraniu o dzieciach.

§. VIII.

Napomnienie na Niedzielę Mięsopuśtną.

Trzy są rzeczy w tym dniu, które są godne Napomnień Pasterskich. 1. Rospusta Karnawału, którą należy uprzedzić. 2. Obrządek Popielcu, którego duchem należy się przeiąć. 3. Post Wielki, który się zaczyna w tym tygodniu, i który potrzeba świątobliwie przepędzić.

1. Duch świata zawsze przeciwny duchowi Jezusa Chrystusa i Kościoła, przywodzi ludzi w tym czasie Karnawału do grow, widowisk, rosproszenia, rospustnego życia: Pasterz powinien wpaiać w Wiernych żywą odrazę od tych wszystkich występków; są one dawne, ale nie przeto wymowki godne. Oycowie Swięci, którzy z żałością widzieli, iak te zwyczaie z Poganizmu przechodziły do Chrześciaństwa, powstawali mocno przeciwko temu zgorszeniu, i ze wszystkich sił starali się obalić ie. Pasterz gotuiąc swoie Napomnienia w téy materyi, może obrać w ich pismach, co będzie sądził przyzwoitszego dla swego Ludu. Napomnienia powinny bydź inne w Mieście, à inne na wsi; bezprawia i nieładу są pospolicie więcéy pomnożone, i więcéy gorszące w Miastach; ale wszędzie są przeciwne bardzo duchowi Kościoła, i zamiarowi, który sobie założył w ustanowieniu

czterdzieſtodniowego Poſtu. Jakże to można poiąć, aby ludzie rozumni, ludzie Chrześciańscy mogli ſię gotować do pokuty przez rospuſtę; do Wielkiego Poſtu przez szaleńſtwa i rozwiozłość Karnawału?

2. Lud odbierze posypanie popiołem ze zwyczaiu, i bez przeięcia ſię Religią, ieżeli go nie nauczysz, że ten obrządek Kościoła uſtanowiony ieſt dla wpoienia w nas pokory i pokuty, przez przypomnienie nam śmierci. Dawniéy nie dawano Popielcu na początku Poſtu, tylko grzesznikom, którzy czynili pokutę publiczną. Pokuty publiczne powoli uſtały, ale obrządek Popielcu zoſtał zachowany, i ſtał ſię powszechnym; Kościoł chce przez to przypomnieć nam potrzebę czynienia pokuty; chce w nas wpoić pokorę, kładąc nam na głowę (która ieſt ſtolicą pychy naszéy) popioł; który ieſt wyobrażeniem czczości, i nikczemności rzeczy ziemſkich; lecz, żeby mocniéy ieszcze wrazić w sercach naszych te uczućia pokuty i pokory; czyni nam czulszą ieszcze myśl, i pamięć na śmierć mowiąc do nas, abyśmy pamiętali, iż nie ieſteśmy tylko proch, i że w krótce ciało nasze w proch ſię obroci: *Memento homo, quia pulvis es &c.*

Przy téy okazyi zachęć Wiernych, aby sobie częſto przypominali myśl o śmierci; aby byli zawsze do niéy przygotowani, ponieważ

nieważ nie wiedzą kiedy ona przyidzie, ponieważ ona może przyiść prędzey, niż rozumieią: ponieważ może ich podeyść, ieżeli nie będą na nię gotowi. Podday im krotko, ale z natężeniem strach złey śmierci, i grzechu, który do niéy prowadzi: *Mors peccatorum pessima.* (a) Pragnienie dobrey śmierci, i świątobliwości, która ią czyni drogą w oczach Boskich: *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus.* (b) O iak ona będzie słodką, iak będzie pocieszaiącą ta śmierć, która nas przeniesie z nędzy tego życia do szczęśliwości życia wiecznego! O moy Boże! kiedyż przyydzie ten moment śmierci moiéy, w ktòrym wniydę do Nieba, dla oglądania Cię w nim, i posiadania na wieki? *Quando veniam et apparebo ante faciem Dei?* (c)

3. Należy w tę Niedzielę Pięćdziesiątnicę, lub pierwszą Niedzielę Postu nauczyć ludzi iakie są widoki Kościoła w ustanowieniu Postu, i o przygotowaniach, w iakich go trzeba przepędzić, aby go poświęcić, i odpowiedzieć zamiarom Kościoła.

Nakazał on wstrzemięzliwość, i czterdzieści dni Postu, z których się wielki Post składa. 1. Aby nas pociągnął do pełnienia obowiązku czynienia pokuty. Zgrzeszyliśmy, i często ieszcze grzészemy: *In multis offendimus omnes.* (d) powinniśmy więc czynić pokutę; Kościoł często nas do niéy zachęca, i nakazuie ią szczególniey w tym czasie; szczęśliwi ieżeli przez ten Post dobrze odprawiony otrzymamy odpu-

(a) Psal 33. (b) Psal. 115. (c) Psal. 41. (d) Jac. 3.

szczenie tylu grzechow i darowanie kar, na ktoreśmy zasłużyli! 2. Dla nasladowania Postu naszego Zbawiciela, ktory pościł czterdzieści dni na puszczy wprzod, niż zaczął funkcye swego życia publicznego. 3. Abyśmy się stali uczęstnikami Jego Męki krątò nam często przypomina tenże Kościoł w czasie Postu. Przez Post dobrze odprawiony przystosuiemy sobie zasługi Jego boleści, i Jego śmierci, i że dopełniemy, iak mowi Apostoł, co niedostaie w nas Męce Zbawiciela Naszego: *Adimpleo ea, quæ desunt passionum Christi in carne mea.* (a) 4. Dla przygotowania nas do uroczystości Wielkanocney, gdzie wszyscy Chrześcianie powinni Komunikować, i bydź uczestnikami pożytkow chwalebnego Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Przygotowania w iakich powinniśmy przepędzić Post, aby wniyść w zamiary Kościoła, są 1. Dokładność w poszczeniu, iak Kościoł nakazuie: wstrzymać się od potraw mięśnych, raz tylko na dzień ieść, i lękką kolacyą, którą Kościoł pozwala. O iak wiele iest osob, ktore obowiązane do postu, i wstrzemięzliwości, pozwalaią sobie ieść z mięsem bez słuszney przyczyny? O iak wielu, ktòrzy nie dopełniaią przykazania o poście na kolacyach, iuż to przez ilość, iuż przez iakość pokarmow? Pasterz zbiie ich pozory; zachęci tych, którzy z przyczyny ich prac ciężkich, albo ich chorob, nie są obowiązani do ścisłego zachowania postu, ażeby to nadgrodzili albo przez

(a) Coloss. 1.

kilka dni postu, albo przez iakie umartwienia, albo przez inne iakie dobre uczynki, á nadewszystko przez znoszenie cierpliwe swoich przykrości, i ofiarowanie ich w duchu pokuty. 2. Ten duch pokuty iest drugim przygotowaniem. Post, i inne umartwienia ciała będą mało użyteczne, ieżeli dusza nasza nie iest pokutuiącą; ieżeli nie opłakuiemy grzechow naszych: *Scindite corda vestra.* (a) 3. Nasze umartwienie pod czas Postu powinno bydż nie tylko wewnętrzne, ale też powinno bydź powszechne; powinno się rozciągać do wszystkich naszych namiętności, i do wszystkich naszych zmysłow; wszystko w nas pościć powinno. Na co się przyda post ciała, ieżeli duch iest zawsze zabawny tym, co oddala od Boga; ieżeli serce iest zawsze przywiązane do grzechu, ieżeli ięzyk ieszcze złorzeczy, i szpetne słowa wyziewa, ieżeli oczy nie są powściągnione przez skromność, ieżeli uszy są zawsze otwarte na potwarze, i wolne dyskursa; ieżeli ręce są ieszcze pełne niesprawiedliwości. *Utamur ergo parciùs verbis, cibis et potibus, somno, jocis, et arctius perstemus in custodia.* (b) 4. Złączenie się z Jezusem proszącym, i cierpiącym: *Christo passo in carne et vos eadem cogitatione armamini.* (c) Będzie można podać iaki sposob łatwy rozpamiętywania Męki Pańskiéy pod czas Postu; można też będzie zalecić czytanie Książki w tey samey materyi przed Modlitwą wieczorną, i zachęcić przytomnych, aby

(a) Joel. 2. (b) Hymn. Eccl. (c) 1. Petri. 4.

nazaiutrz od rana uczynili krótką uwagę nad tym, co im wczoray na wieczor czytano. 5. Modlitwa. Jeſt ona potrzebna w każdym czasie, ale bardziey ieszcze potrzebnieysza w Poście, gdy większych łask potrzebuiemy. „ Będziecie przytomni modlitwie, która się „ czyni w Kościele; proście z gorącością o „ łaſkę, abyście uczynili dobrą Komunią „ Wielkanocną, o łaſkę nawrócenia grzeszni„ kow, osobliwie tych, co są w Parafii; i „ tych, z któremi żyiecie. Nie zapominaycie „ sami o sobie, nie zaniedbaycie waszego na„ wrócenia; wyrzeczcie się prędko waszych „ złych nałogow, oddalcie od siebie okazye „ grzechu, nie odwłaczaycie poiednać się z „ nieprzyiaciołmi, i uczynić reſtytucye, któ„ reście powinni... Jeżeli będziecie czekali „ do końca Poſtu z dopełnieniem tych obo„ wiązkow; lękam się bardzo, abyście nie „ przyięli niegodnie Sakramentow Pokuty i „ Ciała Pańskiego... „ To napomnienie powinno bydź dane z gorliwością.

§ IX.

Napomnienie maiące bydź dane w pierwszą Niedzielę Poſtu.

1. Jeżeliś ieszcze nie zapowiedział Katechizmów częstszych dla przygotowania do pierwszey Komunij; zapowiesz ie w tym dniu.

2. Trzebaby także mówić o zamiarze Ko-

ściola w ustanowieniu Postu, i o przygotowaniach, w iakich go trzeba przepędzić, żeby ztąd pożytek odnieść; chyba żeś iuż dał to Napomnienie w Niedzielę przeszłą.

3. Zachęć twoich Parafianow, aby się gotowali do Spowiedzi, i do Komunij Wielkanocney przez modlitwę, przez ducha pokuty, przez odmianę życia i obyczaiow. Punkt ten iest wielkiey wagi. Przygotuy się na mówienie w tey materyi przez mocne uwagi nad tym, co należy powiedzieć, i przez gorące modlitwy dla uproszenia od Boga, aby ci włożył w usta, iak niegdyś w usta Jonasza słowa zdatne skruszyć, i poruszyć serca do szczerego nawrócenia. Day to Napomnienie z namaszczeniem duchownym: á w czasie Spowiedzi Wielkanocnych znaydziesz wiele Penitentow, którzy byli poruszeni, którzy uczynili koniec swemu nieporządnemu życiu w dzień twoich Napomnień. Jeżeli ie daiesz słabo, albo dopiero wkrotce przed Wielkanocą, mało będzie Penitentow poruszonych; i wszyscy prawie grzesznicy w nałogu będący, upadną na nowo. Z tym Napomnieniem nie wychodź ani na Nauce Plebańskiey, ani na Kazaniu; nie byłoby tam uważane, i nie otrzymałoby swoiego skutku. Uczyń ie w sposobie ostrzeżenia, będą go słuchać z większą pilnością, będzie lepiey przyięte, i sprawi swoy skutek.

„ Co za szczęście dla was Bracia moi,

„ ieżeli pod czas tey Wielkanocy przyimiecie
„ tak Zbawiciela Pana, iak Go przyięli S.
„ Piotr, S. Jan, i inni Swięci Apostołowie!
„ Co za nieszczęście, ieżeli Go tak przyimie-
„ cie, iak Go przyiął uczeń zdrayca nie-
„ szczęśliwy Judasz! Coż za sposob ustrze-
„ żenia się tak wielkiey zbrodni? ... Oto od-
„ mieńcie od dziś dnia życie wasze, à ia rę-
„ czę za waszą Komunią... Znayduią się oso-
„ by, które napoczątku postu szukaią dobrego
„ iakiego Spowiednika, aby od niego odebrały
„ Napomnienie do przygotowania się na Spo-
„ wiedź, i Komunią Wielkanocną; ta prze-
„ zorność iest rozumna, iest wyśmienita; ia
„ wam ią radzę. Nie trzeba częstokroć tylko
„ iedno słowo dobrego Spowiednika dla wspar-
„ cia was do odebrania godnie tych Sakra-
„ mentow.... Są Chrześcianie, à są ci, któ-
„ rzy się szczerze chcą zabawić, którzy ka-
„ żdego roku podczas Postu, lub w innym cza-
„ sie, ieżeliby w tedy nie mogli; czynią
„ nakształt Spowiedzi generalney, lub przey-
„ rzenia swego sumnienia od roku lub więcey
„ według zdania ich Spowiednika. To ćwi-
„ czenie ma wielkie użytki, mocno wam ie
„ zalęcam. Poradźcie się każdy z was swego
„ Spowiednika; on wam powie, ieżeli macie
„ uczynić to roztrząśnienie sumnienia, i iak
„ macie uczynić, aby było użyteczne, i od
„ którego czasu macie ie uczynić. Jeżeli mo-

" żecie, nie czekaycie końca Postu, zaczniy-
" cie wcześnie, będziecie mieli więcey cza-
" su, i lepiéy zrobicie &c...."

Dawszy to napomnienie; wiele osob będzie szukało twoiey rady; dasz im ią, przychylisz się do słuchania ich Spowiedzi podczas Postu; będzie to wielka praca, ale praca pocieszaiąca dla Kapłana gorliwego, i bardzo użyteczna dla tych, ktòrych będziesz spowiadał. Naprawisz Spowiedzi niedokładne, słabych utwierdzisz w cnocie, poznasz lepiéy potrzeby duchowne dusz, zaradzisz o nich rozsądniéy. Kapłan obowiązany mieć staranie o Parafii, nie może się oddalać od niéy, osobliwie w Poście; szacunek dusz odkupionych Krwią Jezusa Chrystusa powierzonych Jego staraniom, powinien go przywięzywać do niéy: *Pascite, qui in vobis est gregem Dei,* (a)

Sposob, ktòryby wiele zbudował, i był ci pomocny do sprawienia pożytku z Spowiedzi Wielkanocnych, byłby, odprawić raz co tydzień Mszą, ktòrąbyś publicznie zapowiedział, i dzień iéy wyznaczył (bez nadgrody) dla prószenia Boga o nawrócenie grzeszników; byłoby rzeczą upragnioną, abyś mogł mieć od twoiey Zwierzchności Duchowney pozwolenie dać na téy Mszy błogosławieństwo Nayświętszym Sakramentem. Wezwałbyś wszystkich Parafianow na tę Mszą; i żeby im ułatwić przyiść na nię, odprawiłbyś ią w takiéy

(a) 1. Petr: 5.

godzinie, któraby była naywygodnieysza dla nich. Wielu zoſtanie poruszonemi; dzielność ofiary, i modlitwy gorące tylu osob złączonych na uproszenie od Oyca miłosierdzia łaſki, któraby była według iego serca, otrzymaią wielkie pomocy ku na nawroceniu grzeszników.

4. Zapowiedz modlitwę, którą będziesz czynił wieczorem w Kościele w tym czasie Pokuty. I ty, i twoia trzoda odbierzecie wielkie pożytki z tego ćwiczenia pobożnego. Modlitwy, które się czynią wspolnie, są przyiemnieysze Bogu, i użytecznieysze do otrzymania łaſk Jego. Nasz Zbawiciel przytomny im ieſt, iako to przyrzekł. Na tey modlitwie uczynisz głośno rachunek sumnienia; przypomnisz twoim Słuchaczom wiele błędow, których sobie nie mieli za grzechy i względem których, może, czynili sobie fałszywe sumnienie. Pobudzisz ich do ſkruchy poddaiąc im pobudki; uczynisz także na tey modlitwie krótkie czytanie duchowne; do niego przydasz niektóre uwagi ieszcze krótsze; ale które ci dadzą okazyą powiedzieć Parafianom twoim wiele prawd interesuiących, i ćwiczeń podług różnych ich potrzeb.

Czyń tę modlitwę około wieczora; wezwiesz na nię codzień przez dzwonienie na godzinę, którąś wyznaczył. Nie zaczynay ani nadto prędko, ani nadto późno. Gdy się lud

zgromadza, możesz kazać spiewać: *Stała Matka boleściwa*, a pod czas Paſsyi Hymn: *Vexilla Regis*. Jnni każą spiewać pieśni iakie o pokucie, o występkach, o cnotach, o Męce Pańskiey.

Gdy się spiewanie skończy; wnijdź na Ambonę, abyś był lepiey słyszany; znow nabożnie, i wyraźnie modlitwę taką, iaka iest w Katechiźmie. Dyecezyi; na mieysce iey nie poddaway inney: lud łatwiéy trafi za tobą, gdy będziesz mowił modlitwę zwyczayną, ktòrey się nauczył; gdybyś zaś mowił mu inną, mogłby ią zapomnieć, i nie odniosłby pożytku.

Między każdym Aktem uczynisz krotki odpoczynek, abyś dał czas uczynić wewnętrznie ten Akt, i zasmakować w nim.

Możesz uczynić w pierwszym tygodniu rachunek sumnienia ze spraw zwyczaynych dziennych; uczynisz go potym o Przykazaniach Boskich. Pierwsze dostarczy materyi na trzy, lub cztery rachunki, drugie na dwa, i tak o innych. Za każdym Przykazaniem przypomnisz im błędy, które pospolicie popełniaią ci, do ktòrych mowisz; ale strzeż się oznaczać kogo w wyłuszczaniu szczegułow, które czynić będziesz; trzeba się także strzedz wyrazow, któreby mogły zgorszyć, albo nauczyć złego tych, ktòrzy go ieszcze nie znaią. Mowić będziesz po trosze, a nie razem wiele, żeby cię wszyscy rozumieli, i żeby każdy mogł się poznac, czyli iest winnym. Nie trzeba nadto długo przeciągać tego rachunku, żeby nie znudzić. — Zeby to wszystko dobrze wykonać, trze

ba wprzod samemu uczynić uwagi nad tym wszystkim trzeba się przygotować, trzeba znać serce ludzkie, i obyczaie swiata; mieć łatwość w wygadaniu się, czystość w wyrazach, i posiadać Teologią, żeby nie dawać decyzyi fałszywych.

Uczyń krotkie iakie czytanie duchowne o rzeczy pobożney, ktòraby interessowała, i była stosowną do czasu, i twego ludu. O końcach ostatecznych, o grzechu, o występkach, o Cnotach, i Męce Pańskiey &c. Są to materye, które można z pożytkiem rozmyślać. Uwagi, które czynić będziesz, powinny bydź krotkie, i podane iasno, sposobem poruszaiącym, z dzielnością, i namaszczeniem duchownym. Jeżeli zaniedbasz tey przezorności, osobliwie ieżeli będziesz nadto długim. Słuchacze się znudzą, i modlitwa będzie bez ludzi. Jeżeli Modlitwa, czytanie, i uwagi trwaią troche więcey nad cwierć godziny, iest dosyć. Mało á dobrze, mawiał S. Franciszek Salezy. Zakończysz uczynieniem modlitwy za nawrocenie grzesznikow, odmowieniem, *Anioł Pański. i Pod twoię obronę* &c. na część Nayświętszey Panny.

Dobrze też uczynisz, gdy ostrzeżesz, że iest Odpust zupełny iednego dnia w każdym Miesiącu dla tych, ktòrzy spowiadawszy się, i prawdziwie żałuiąc za swoie grzechy przyimą kommunią, i klęcząc zmowią *Anioł Pański* i modlić się będą za podwyższenie Kościoła S. &c. Dień w ktòrym się zyskuie ten Odpust, zostawiony iest do wyboru każdego. Jest ieszcze Odpust sto dni za każdą razą, gdy się mowi klęcząc *Anioł Pański.*

Nie należy pozwaląć Dyrektorowi Szkołki czynić w Kościele modlitwę wieczorną, ieżeli iest Kapłan w Parafii; w przypadku gdyby Kapłana nie było, Dyrektor Szkołki mogłby ią uczynić, ale nie z Ambony, i do czytania duchownego nie przydawałby żadney uwagi z swoiey głowy.

W wielu Parafiach X. Pleban i Wikary czynią w całym przeciągu roku modlitwę wieczorną w Kościele sposobem, iakiśmy podali na czas Postu. To dobre ćwiczenie iest łatwe w Parafiach, w ktòrych domy mieszkańców są blisko Kościoła. Jest to sposob przerwać partye gry, biesiad, i obcowań, ktòre podobno już nadto długo trwaią. Gdyby można mieć krotki zbior życia Swiętych, albo historyi Pisma S. możnaby tam obrać, coby służyło na czytanie duchowne. Lud lubi słuchać historyi, słuchanoby iey z większym ukontentowaniem, niżeli gdybyś czytał rozmyslanie iakie. Tą historya dobrze obrana wystawiłaby naturalnie uwagi interessuiące, ktòreby się łatwiey poięły, i dłużey pamiętały.

§. X.

Napomnienie, maiące bydź dane na Niedzielę V. Postu czyli Passionis.

W niektòrych Dyecezyach od tey Niedzieli zaczyna się Spowiedź Wielkanocna, i trwa do Niedzieli Przewodniey po Wielkieynocy. Pasterz powinien sobie dać wszystkie starania, aby dopomog

swoim Parafianom dopełnić ten obowiązek. Przypomni im w krotkości, co powiedział pierwszey Niedzieli Postu o Spowiedzi i Komunii Wielkanocney; o ważności tego obowiązku, i sposobach dopełnienia go dobrze. Jeżeli, może mieć pomoc od iakiego dobrego Spowiednika, niech z niey profituie; łatwość, którą da swoim Parafianom spowiadania się innemu nie iemu, służyć będzie na zyskanie mu ich ufności i pomoże wielom do wyznania przed innym Spowiednikiem, coby im z przykrością przychodziło wyznać przed nim, á zatym niektòrzy poprawią przed innym Spowiednikiem spowiedzi zle uczynione przed swoim Pasterzem, lub Spowiednikiem Ordynaryinym.

Na innym mieyscu będzie się mowiło o obowiązkach i przymiotach Spowiedników obcyh; lecz czyli Pasterz wezwie ich na czas Wielkanocny, czyli nie wezwie, do iego roztropności należy dać swoim Parafianom wolność spowiadania się przed kim zechcą. Gdyby im przykrość czynił w tey mierze wystawiałby ich na uczynienie swiętokrackich spowiedzi. *Debet Parochus*, mowi S. Karol *facile licentias alibi cónfitendi concedere.* Bez tey ostrożności, diabeł niemy zamknie usta wielu osobom przy Konfesyonale.

Przyzwoicie iest oznaymić pod czas Mszy, którzy będą Spowiednicy obcy co maią przybyć, i w ktòrym

dniu słuchać będą Spowiedzi. Wezwiesz Wiernych do proszenia Boga za wszystkich Spowiedników, aby ich wspomogł wtym strasznym urzędzie. Gdyby ieden z tych przybyłych Spowiedników uczynił modlitwę wieczorną z niektòremi dobremi uwagami względem godnego odebrania Sakramentòw; gdyby drugi z nich uczynił iaką naukę o wielkich Prawdach Religii, dałoby się widzieć więcey szczerości, i gorącości ducha w Penitentach. Są oni mniey poruszeni idąc do Konfeſsyonału, gdy się nic nie powie z Ambony przed Spowiedzią. Rozmyślanie głośne z ambony podczas Mszy, iak ſię zwykło czynić na Miſsyach, iest ćwiczenie dla wszystkich przytomnych stosowne. Zeby ich do tego ćwiczenia zachęcić, mowi ſię Msza bardzo rano, wprzod niż ſię rozeydą do roboty w pole; zaleci im ſię, aby ſię zeszli dla pożytkowania z tey Medytacyi. W Kościołach, gdzie iest dwoch Xięży, mogłoby ſię to ćwiczenie przez cały Post odprawiać, i nie byłoby bez pożytku.

W ten dzień uczyni się stosownie Katechizm o ceremonii Palmow; żeby wierni mogli wiedzieć znacznie tego obrządku, żeby ich wzbudzić do tych Aktow serdecznych, które w nich powinien sprawić. Da im się poznać, że Kościoł poświęca Palmy, i czyni z niemi Proceſsyą, dla przypomnienia nam wiazdu tryumfalnego Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Sześć dni przed swoią śmiercią otoczyny mnogim ludem, który szedł za nim wykrzykuiąc z radości i nio-

sąc w ręku swoich Palmy. Zachęcisz ich aby byli przytomnemi tey ceremonii dla uczczenia Jezusa, iako naszego Krola, i naszego Zbawiciela, aby pragnęli gorąco przyiąćGo w tryumfie do serca własnego przez komunią, i bali się nasladować ludu niestatecznego, ktory żądał śmierci Jego w pięć dni po przyięciu Go z honorami. Możnaby też uczynić tę Naukę w ktorym dniu tego tygodnia przy modlitwie Wieczorney, ale nie trzebaby iey odkładać do samey Niedzieli Kwietniey; mogłaby nie mieć mieysca. Uczynić ią podczas Mszy po Ewangelii, albo na Nieszporach: byłoby bardzo poźno, ceremonia iest iuż w ten czas skończona; uczynić ią też przed zaczęciem ceremonii, byłoby przedłużyć Nabożeństwo, ktore iuż z siebie dosyć iest długie.

W Wielu Parafiach iest zwyczay chwalebny błogosławić w czasie Wielkanocnym dzieci,ktore nie są ieszcze w wieku spowiadania się. Matki powinnyby ie przyprowadzić; na ow czas Pasterz powiedziawszy krotką naukę o duchu tego błogosławieństwa dałby niektore napomnienia względem wychowania tych młodych dziatek. Oto napomnienia, ktore są naypotrzebnieysze. 1. Mowić im często o Bogu, o raiu Niebieskim, i o zbawieniu ich duszy, nauczyć ich czynić często Akty miłości Boga; powtarzać im iż ieżeli się dobrze zachowaią poydą do Nieba. 2. Kazać im się modlić z rana i wieczor; kazać im czynić często Akty Wiary, Nadziei, Miłości; wiele Oycow, i Matek są niedbałemi w tey mierze. Py-

tać ich się często o katechizm. 3. Aby im Matka nie złorzeczyła nigdy; żeby prosiła Boga, aby im błogosławił. Podnosząc ie z łożka, i kładąc ie spać, aby czyniła znak Krzyża S. mowiąc: Niech was Bog dobry błogosławi moie dzieci. Nie opuszczać nigdy ofiarować ie Bogu przy modlitwie ranney. 4. Nie kłaść nigdy dzieci w łożku Małżeńskim, ani też rożney płci razem. 5. Przestrzegać, aby nie popełniły iakiey nieskromności same, lub między sobą. Gdy ie Matka ubiera, albo rozbiera, albo odmienia na nich bieliznę, niech to czyni z wielką skromnością. (To napomnienie iest wielkiey wagi.) 6. Niech ie wcześnie zatrudnia iaką robotą, ktòrey mogą zdołać, i niech im nie pozwala zbyt wiele biegać po ulicy. 7. Niech pamięta Oyciec i Matka, że te dziatki są depozytem, ktory im Bog powierzył.. „ Gdy wam ie po Chrz„ cie oddawano, były w stanie łaski; ieżeli się zgu„ bią przez waszę winę, wy za nie Bogu odpowiecie „ Dusza za duszę. Co za nieszczęście dla nich! „ Co za nieszczęście dla was! Gdy inne dzieci maią „ ospę; będziecie mieli na ustroniu wasze dzieci, „ aby się tą chorobą nie zaraziły. Zabrońcie im, aby „ się nie wdawały z zepsutemi dziećmi; mogłyby „ się nauczyć grzechu, ktòry iest naywiększym „ złym. Boisz się aby twoie dziecko w ogień nie „ wpadło, boy się bardziey ieszcze, aby nie wpa„ dło do piekła; nie trzeba do tego, tylko ieden grzech śmiertelny. &c... „ Te napomnienia, i tym podobne, ktòre ci Duch S. podda, nie będą bez pożytku.

Miłość macierzyńska ożywiona i wsparta przez gorliwość Pasterza zachowa te drogie dzieci w niewinności. Nasz Zbawiciel kochał serdecznie dzieci, kład na nie ręce, i błogosławił im: *Complexans et imponens manus super illos, benidicebat eos.* (a)

§. XI.

Napomnienie maiące bydź dane na Niedzielę Kwietnią.

Zapowiedz ceremonie i nabożeństwa, które masz uczynić w ostatnich czterech dniach tego tygodnia, który nazywaią Tygodniem swiętym, albo tygodniem Wielkim z przyczyny swiątobliwości, i wielkości Taiemnic, które Nasz Zbawiciel uczynił w tym tygodniu, ostatnim życia swego.

Nazywaią *Ciemne Jutrznie* Pacierze Kapłańskie, które się odprawiaią wieczorem we Srodę, Czwartek, i Piątek tego tygodnia, ponieważ nam przywodzą na pamięć ciemności, które okryły ziemię w czasie smierci Naszego Zbawiciela; powinniśmy bydź przytomni na nich z nabożeństwem i skruchą, iak gdybyśmy przytomnemi byli śmierci, i złożeniu do grobu Ciała Jezusa Chrystusa.

Byłoby bardzo wiele rzeczy nieskończenie poruszaiących do mowienia o Modlitwach, ceremoniach, i zwyczaiach Kościoła w tych dniach ostatnich; lud słucha o nich z chęcią i zbudowaniem. Długość Nabożeństwa rannego tey Niedzieli, nie dozwala ci dać

(a) Marc. 10.

dać tych nauk, umieścisz ie więc na Nieszporach, ieżeli nie będziesz miał iuż co więcey powiedzieć o Kommunii.

Uczyń więc na Nieszporach dobry Katechizm o Ciemnych Jutrzniach, o Uroczystości Czwartkowey, Piątkowey, i Soboty Swiętey. Czego nie będziesz mogł powiedzieć na tym Katechizmie, może bydź powiedziane przy Modlitwie wieczorney w poniedziałek, i we Wtorek tego Tygodnia. Lud dobrze nauczony otych Obrządkach Poruszaiących Tygodnia Swiętego, będzie przytomny na Ciemnych Jutrzniach, z przeniknięm i uczuciem Wiary, podziwienia, politowania, żalu, wdzięczności, i miłości, ktòremi były przeniknione Osoby swięte idące za Naszym Zbawicielem na Kalwaryą, i przytomne śmierci iego. Ci przeciwnie, którzy nie są o tym nauczeni, bywaią przytomnemi na tych ceremoniach bez żadnego prawie uczucia, i z oboiętnością; dalecy od tego, żeby mieli powracać biiąc się w piersi, iak czynili ci, którzy powracali z Kalwaryi: *Percutientes pectora sua, revertębantur.* (a)

§. XII.

Napomnienie maiące bydź dane na dzień Wielkanocny.

Dzień ten, wktórym obchodziemy chwalebne Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa iest naywięk-

(a) Luc. 25.

szym w całym roku Swiętem. Jest to Uroczystość nad Uroczystościami. Pasterz wpaiać, i utrzymywać będzie wysokie wyobrażenie, które wszyscy maią o tym Swiętym dniu. Przełoży ludziom, aby uważali Taiemnicę Zmartwychwstania Naszego Pana iako pobudkę naszey naywiększey radości, i fundament naszey wiary, wsparcie naszey nadziei, i naszey naysłodszéy pociechy w utrapieniach tego życia. Taiemnica ta dowodzi pewności o posłaniu Jezusa Chrystusa, prawdy Jego nauki, Zmartwychwstania chwalebnego ciał naszych i wszystkich nadgrod w życiu przyszłym. Ożywmy w sobie wiarę o tey Taiemnicy chwalebney; mieymy nadzieię Zmartwychwstania w ow dzień ostatni z Wodzem i Głową Naszą; kochaymy gorąco Jezusa, ktòry umarłszy za grzechy nasze, zmartwychpowstał dla usprawiedliwienia naszego. Czciymy i nasladuymy Jego chwalebne Zmartwychwstanie przez nasze Zmartwychwstanie duchowne; to iest przez życie nowe, życie swiątobliwsze i doskonalsze.

Pod czas Mszy, albo na Nieszporach, można będzie powiedzieć coś krotko o Procefsyi, ktòra się czyni łdo Chrzcielnicy pod czas Swiąt Wielkanocnych. Ceremonia ta iest bardzo dawna, i pełna nauki. Dawniey chrzcono uroczyście Katechumenow w Wielką Sobotę, poświęciwszy wprzod wodę, tak, iak się poświęca dziś ieszcze. Nowo ochrzceni ubrani byli w szaty białe, znak swiątobliwości odebraney na chrzcie. Przez cały tydzień prowadzono ich na

Nieszporach w procesfyi do Chrzcielnicy, żeby tam sobie przypominali łaskę, ktorą odebrali, i podziękowali za nię, obowiązki, ktore tam zaciągnęli, i utwierdzali się w przedsięwzięciu dopełniania ich wiernie przez całe życie. Zachęcisz Wiernych, aby weszli w te same uczucia pod czas spiewania przy Chrzcielnicy Psalmow: *Laudate Pueri*, i *Jn exitu Jsràel*. Użyią tego czasu na podziękowanie Bogu za łaskę ich chrztu, odnowienie slubow na chrzcie uczynionych, i prosić będą o odpuszczenie grzechow, które popełnili przeciwko tym slubom.

Gdyby między Nieszporami i Benedikcyą wszedłby Xiądz na Ambonę, i z niey czynił ponowienie obietnic na chrzcie przyrzeczonych; lud byłby z tego zbudowany; wielu wypełniłoby te obowiązki, o których się mało mysli. Utraca się łatwo niewinność na chrzcie wzięta; gwałcą się często umowy; ponieważ mało się szacuie łaska, którą się odebrało na chrzcie, i zapominaią się obietnicę, które się na nim uczyniły.

W wigilią Swiąteczną chrzczono uroczyście Katechumenow, iak i w Sobotę Wielkanocną; z tey przyczyny iest zwyczay dziś ieszcze swięcić wodę uroczyście do Chrztu w Wigilią Swiąteczną Ta ceremonia może rownież bydź okazyą zachęcenia ludu do odnowienia slubow na chrzcie uczynionych.

§. XIII.

Napomnienia maiące bydź dane przy zaczęciu Wiosny

Te Napomnienia są szczególniéy dla dwoch

rodzaiow osob, to iest: dla Rolnikow, i Owczarzy. Pierwszym zaleci się. 1. Nie opuszczać modlitwy ranney i wieczorney; chociaż oni wychodzą do roboty bardzo rano, i znużeni pracą Powracaią z niéy bardzo nierychło; powinni iednakowoż zaczynać i kończyć dzień Przez modlitwę. Jest to zwyczay osob, ktore maią boiaźń Boga, i ktore szczerze myślą o swoim zbawieniu.

2. Poświęcać wszystkie swoie sprawy ofiaruiąc ie Bogu od rana. Zachęci ich się do odnawiania raz po raz tey ofiary. Da im się poznać, z iak wielu to pobudek oni mogą nie tylko poświęcić swoie sprawy, ale i pomnożyć ich zasługę. Pobudka miłości Boga; ieżeli pracuiesz dla podobania mu się; pobudka wdzięczności, ieżeli mu ofiaruiesz twoię pracę dla podziękowania mu; pokuty, ieżeli znosisz ciężar pracy dla zadosyć uczynienia za grzechy twoie; pobudka miłości siebie samego, ieżeli pracuiesz dla pozyskania Nieba; pobudka miłości bliźniego, gdy ofiaruiesz swoię pracę dla otrzymania nawrocenia iego, dla uproszenia mu iakiéy łaski, albo, iakiéy, cnoty. Twoie sprawy tym sposobem uczynione czczą Boga, i pomagaią wiele do twego zbawienia. Każda sprawa nabiera dobroci od pobudki, z iakiéy ią czyniemy; ile pobudek tyle dobroci nabiera, tak dalece; iż przez iednę sprawę, można mieć zasługę wielu cnot.

O iak wielkiey, wagi iest rzecz, dać dobrze zrozumieć osobom wszelkiego stanu; á osobliwie ludziom

pracowitym, i ludowi prostemu te trzy rzeczy: Pierwsza; Jak im iest rzecz potrzebna poświęcać wszystkie ich sprawy nawet i naypospolitsze i naypodleysze? Druga: Jakim sposobem mogą ie poświęcić? Trzecia: iak im iest łatwo to uczynić. Pasterz który tego dokaże, będzie miał słodką pociechę wierzyć, iż nauczył swoich Parafianow umieiętności zbawienia, i krótkiéy drogi do nieba; i że iest na czele wielości przeznaczonych: *Sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite.* (a) Staraymy się dobrze czynić wszystko, co czyniemy: *Jn omnibus operibus tuis praecellens esto.* (b) Dwie lub trzy nauki ciągłe w tey materyi, byłyby może użyteczniejsze, niż wiele Kazań wypracowanych w rożnych materyach. Powtarzam ieszcze: Oto nauka praktyczna zbawienia nadewszystko dla osob, ktore pracuią wiele, á które albo czytaią, i uważaią mało, albo wcale czytać nie umieią.

3. Zachęć ich do spiewania pieśni nabożnych, Psalmow, i Hymnow, gdy idą w pole, gdy pracuią, gdy powracaią do domu: i te pieśni, i te Hymny pełne naywyższych affektow pobożnych, wpaiaią Swiątobliwość, i utrzymuią ią w sercach tych, którzy ie spiewaią, buduią tych, którzy ich słuchaią, i zagrzewaią ich do błogosławienia Pana. Daliśmy iuż poznać mowiąc o Katechizmie, iak pieśni pobożne są potrzebne, żeby wykorzenić pieśni sprosne. Przyłoż się więc do ułatwienia pienia nabożnego;

(a) 1. Cor. (b) Eccl. 35.

taray się, aby w Parafii twoiey było powszechne. Żebyś to do skutku przywiodł, każ spiewać takowe pieśni na początku modlitwy wieczorney, na początku Katechizmu, na Konferencyi; namow Rodzicow, aby pokupowali Książeczki z pieśniami: rozday ie uboższym; z nich także czyń nadgrodę na Katechizmach.

4. Zaleć Osobom pracowitym, żeby sobie raz po raz wspominali na Boga, i na rzeczy ostateczne. Żeby im ułatwić to ćwiczenie, poday im iaki sposob iego łatwy, ktoryby był do poięcia ich. naprzykład, gdy zegar biie, gdy dzwonią na *Anioł Pański*, mowcie do siebie wewnętrznie: „ Bòg mię widzi, „ iestem w iego obecności, nie wykroczyłżem w „ czym przeciwko iego uszanowaniu?... Godziny „ upływaią, śmierć się przybliża; spieszę do wie„ czności, iestżem w stanie stawić się przed Bogiem? „ Nie iestżem w stanie grzechu śmiertelnego?..' „ Spoglądaiąc w Niebo mow: Jeżeli pozyskam Nie„ bo, wiele bardzo zrobię, wszystko zyskam, nie„ chcę więcey pracować tylko dla tego. „ &c....

Mogłbyś ich zachęcić, aby idąc na pracę, lub z niéy powracaiąc, nie szli razem, i kupą, ale w pewney odległości iedni od drugich, mysląc o swoim zbawieniu, odmawiaiąc iakie modlitwy, iako to: Koronkę, albo modlitwy Brackie, nawet Modlitwy poranne i wieczorne, gdy wielość roboty, albo sen niedozwoli odmowić ich w domu. Jeżeli są tym sposobem zabawni, idąc i powracaiąc, unikną zgorze-

czeń, piosnek, i słow wszetecznych, wolności i poufałości niebespiecznych między młodemi ludźmi rożney płci, i innych występkow, ktòrych się często bardzo dopuszczaią, powracaiąc z pola, osobliwie w czasie sianożęcia, i zniwa.

5. Zaleć im mocno, żeby się nie wdzierali w cudzą płusę, i szkody nie robili, ani przez siebie samych, ani przez swoie bydło; żeby się nie dopuszczali przeklęctw, ani złorzeczeń, ale znosili w duchu pokuty czas niepogodny, fatygę pracy, trudność prowadzenia bydła, przeciwności Sąsiadow, zły humor tych, z ktòremi pracuią; żeby nie gadali, i strzegli się słow, któreby były przeciwo skromności. Te wszystkie Artykuły są bardzo potrzebne.

Zeby ich do tego nakłonić, poday im te pobudki, lub tym podobne, według, iak ci ie Duch S. podda 1. „ Bóg was widzi, iest on wszędzie przytomny, chcieliżbyście w oczach Jego, na łonie nawet Bostwa popełnić niesprawiedliwość, gadać złe słowa? Jako? mogliżebyście to uczynić, mogliżebyście mowić to w przytomności Boga, czegobyście nie smieli wymowić, ani uczynić w przytomności iakiey osoby, dla któreybyście mieli uszanowanie...? 2. Coż zyskuiecie przez te złe słowa, które nazywacie przeklęctwem, przez wasze złorzeczenią? Chcecie² gadać ięzykiem piekła, gdzie cała iest zabawą złorzeczyć i bluźnić? Jestże to ięzyk Chrzescianina?

Jezus Chrystus nie złorzeczył nikomu; gdy obárczony był złorzeczeniami, nie odgrażał się nawet przeciwko tym, którzy na iego śmierć niesprawiedliwie nastawali; modlił On się za swoich katow: *Cum malediceretur, non maledicebat, cum pateretur, non comminabatur, tradebat autem judicanti se injuste* . . . (a) 3. Jeżeli niechcecie nic cierpieć, wyrzeczcie się więc Nieba: Jezus Chrystus nie wszedł do niego tylko przez boleści i męki: *Oportuit pati Christum, et ita intrare in gloriam suam* (b) Nie masz inney drogi, żeby tam wniyść za nim: *Per multas tribulationes oportet nos intrare in regnum Dei.* (c) 4. Wasz ięzyk został poświęcony na Chrzcie: *benedico os tuum;* poświęcony był przez Komunią, gdy się dotykał Ciała Jezusa Chrystusa; co za zbrodnia, ieżeli sromocicie ten ięzyk przez przeklęctwa, przez słowa nieuczciwe. . . . 5. Wy cierpicie tyle przykrości, wy czasem uciążeni niemi iesteście; chcecież więc przez wasze niecierpliwości, przez wasze złorzeczenia utracić tylu prac zasługę? Znosząc ie z niecierpliwością, z gniewem, znosicie ieszcze więcey, a nic nie zyskuiecie dla Nieba. 6. Można im także przypomnieć przykład Joba i Swiętych Męczennikow, krótkość trosków tego życia, á wieczność nadgrody. Obacz Rozdział piąty listu S. Jakóba.

W Napomnieniach na Wiosnę nie zapominay o Owczarzach i Owczarkach. Procz tego, co można do nich Przystosować z Nauk, o ktorycheśmy do-

(a) Petr. 2. (b) Luc. 24. (c) Act. 14.

piero mowili, trzeba im ieszcze zalecić wiele rzeczy ktòrych wykonanie zawisło często rownie od Oycow i Matek, od Gospodarzy, Gospodyń iak od samych Owczarkow.

1. Napomniy, aby koleią przynaymniéy chodzili w Swięta na Mszą, i poświęcali te dni swięte przez Modlitwy, przez odmawianie Koronki albo wspolnie, albo każdy z osobna; przez czytanie Katechizmu, przez pieśni pobożne, osobliwie pod czas Nabożeństwa, gdy nie mogą bydź na nim.

2. Zachęć ich, aby uczęszczali do Swiętych Sakramentow; oddalaią się oni łatwo od nich podczas Wiosny i Lata, gdy są zabawieni pasieniem owiec; w ten czas to iest własnie, że bardziéy tego potrzebuią, bo są więcey wystawieni na obrażanie Boga.

3. Nagliy ich aby bywali na Katechizmie, á dla ułatwienia im tego ćwiczenia, ieżeli twoia Parafia iest iak zgromadzona około twego Kościoła, spiewaj Nieszpory o pierwszéy godzinie po południu, owczarkowie będą mogli bydź na Nieszporach, i na Katechizmie, który w ten czas uczynisz, á potym wypędzą swoie gromadę na paszę. Jeżeli Parafia iest rozrucona, uczyń Katechizm albo na Mszy po Ewangelii, albo po południu w pół godziny; ale że rosłe osoby z trudnością bywaią na Katechizmie, gdy się nie czyni pod czas Mszy lub Nieszporow, á iednakowoż potrzebuią tey Nauki, twoia gorliwość pobudzi cię, abyś niekiedy czynił Katechizmy na

Mszy lub na Nieszporach, żeby Parafia zgromadzona mogła z nich pożytkować.

4. Podday im, aby się bawili iaką robotą ręczną, gdy są przy owcach w polu. Pomiarkuy podług natury każdego Kraiu, do czego są zdatni, i coby mogli robić. Prożnowanie, ktore zawsze iest tak niebespieczne, więcey iest ieszcze dla młodych ludzi ziednoczonych, á nie czynnych wśrod pola i lasow.

5. Wciągniy w to Owczarkow, żeby nie wychodzili na pole z Kobietami, nie znaydowali się razem z niemi, i nie powracali razem na wieczor; to towarzystwo byłoby niebespieczne bardzo, dałoby okazyą do związkow i przyiaźni, a często i do zbrodni. Zepsucie się młodych ludzi ciągnię za sobą straszne skutki, ktorych bieg nie tak iest łatwo zatrzymać. Pasterz gorliwy uczyni wszystkie starania, aby ié uprzedził; Szczęsliwy! ieżeli mu się to powiedzie.

Dawszy tym sposobem swoie napomnienia, przynagliwszy Oycow i Matki, aby przestrzegali, iżby od dzieci ich, i domownikow były zachowane; Pasterz będzie czuwał nad wykonaniem ich; i ieżeli dostrzeże, że niektòrzy tylko nie dopełniaią ich, będzie im mowił na osobności; także i ich Rodzicom, lub Gospodarzom; lecz ieżeli wiedzieć będzie, że iego napomnienia są od większey liczby lekce ważone; tedy w Kościele będzie się o to żalił, i na nowo upomni Rodzicow i Gospodarzow, aby prze-

strzegali dopełnienia tego, co im z strony Boga zalecił.

Można w tym czasie przypomnieć Napomnienie, które się dało Panom, i Paniom, Gospodarzom i Gospodyniom względem wyboru domowników.

§. XIV.

Napomnienie maiące bydź dane na dzień Znalezienia S. Krzyża.

Jest zwyczaiem w Parafiach niektórych Dyecezyy benedykować w ten dzień krzyżyki, które wierni przynoszą; i które potym wkopuią na swoich dziedzinach; w każdym domu zachowuią z nich także ieden. Cwiczenie to iest święte: oddaie się przez to część Jezusowi Chrystusowi przybitemu do Krzyża z miłości naszey; czyni się iawne wyznanie Wiary w Jezusa Chryſtusa, i ogłasza się bydź uczniem tego Boga Zbawiciela. Toż samo ćwiczenie iest nam bardzo użyteczne. 1. Ponieważ przypominaiąc nam miłość Boga umarłego za nas, przypomina nam obowiązek, w którym iesteśmy nie żyć, tylko dla Niego: *Ut et qui vivunt, jam non sibi vivant, sed ei, qui pro ipsis mortuus est, et resurrexit.* (a) 2. Przypomina nam, iż będąc uczniami Boga Ukrzyżowanego, powinniśmy Go naśladować, dzwigać Krzyż nasz, i Krzyżować ciało nasze z iego pożądliwościami. 3. Diabeł był zwyciężony mocą Krzyża; tąż samą mocą, wypędziemy go z naszych do-

(a) 2. Cor. 5.

mow, i z naszych dziedzin. 4. Przytomność, i widok Krzyża, służyć nam będzie do oparcia się pokusom. Jakżebyśmy odważali się grzeszyć w przytomności narzędzia naszego zbawienia? Otoż niektòre uwagi, ktòre należy przełożyć Wiernym przed, albo po poswięceniu Krzyżow.

Jest ieszcze zwyczay po wielu Parafiach każdego dnia odmawiać Mękę naszego Pana, przedemszą od Znalezienia; aż do Podwyższenia S. Krzyża, dla otrzymania od Boga przez boleści Jezusa zachowania owocow ziemi. Wierni daią Pasterzowi, ktòry głośno czyta Pasyą małą iaką nadgrodę. Mogłżeby on odbierać tę nadgrodę, gdyby opuszczał odmawianie Pasyi, albo gdyby ią czytał z szybkością, i bez uwagi?

Gdy w Niedzielę przed Swiętem S. Krzyża zapowiada, iż będzie czytał mękę Naszego Pana; powinien zachęcić Wiernych, aby rozmyślali boleści Zbawiciela w ten czas, gdy on czyta historyą Męki Pańskiéy; mogą to uczynić, iuż to czyli są w Kościele, iuż w domach swoich, lub w polu; dla pobudzenia ich do tych pobożnych affektow, dzwonią po iedney stronie w mały dźwonek przy ołtarzu przedemszą. Jeżeli on sam rozmyśla z uwagą Mękę Pańską, ktorą mowi, będzie w stanie odprawienia godnie Mszy Swiętey, która iest tąż samą ofiarą, iak ta ktòrą Jezus uczynił na Kalwaryi.

§. XV.

Napomnienie maiące bydź dane na Krzyżowe Dni.

Nazywaią Krzyżowe Dni, trzy dni poprzedzaiące Swięto Wniebowstąpienia Pańskiego; są one poświęcone od Kościoła Modlitwie, i wstrzymaniu się od mięsa. Przedtym poszczono przez te trzy dni. Nabożeństwo to ustanowione było we Francyi Wieku Piątego przez S. Mamerta Biskupa Wiedeńskiego; potym zaś przyięte było w całym Kościele. Trzeba więc ostrzedz lud, że Modlitwy publiczne, i Procesſya, ktòre się odprawuią w tych dniach, są na uproszenie nawrocenia grzesznikow, oddalenia nieszczęść publicznych, i zachowania owocòw ziemi. Zachęci się Wiernych, aby byli przytomnemi tym ćwiczeniom Religii z gorącym nabożeństwem z sercem skruszonym i upokorzonym. Ci ktòrzyby nie mogli bydź na nich przytomnemi, mogliby przynaymniey prywatnie odmòwić inne iakie modlitwy iako to: Psalmy pokutne, Litanie o Wszystkich Swiętych, Koronkę, lub Różaniec &c, któreby złączyli z modlitwami publicznemi Kościoła.

Pasterz w tym czasie czyni Benedykcye i Procesſye; nauczy więc ludzi o zamiarach Kościoła w tym rodzaiu ceremonii, pomoże im, aby weszli w te zamiary; a tym samym uczynili dla siebie użytecznieysze te dawne ćwiczenia Religii. Będziemy natychmiast mowić krotko o iednych i drugich w

szczegolności; ale trzeba dać poznać Wiernym w generalności, że mrozy zbytnie, grady, nieurodzay, są często karami Sprawiedliwości Boskiey karzącey grzechy, ktòre popełniamy, i nadużycia, które czyniemy Jego darow; i że naylepszy środek otrzymania skutku naszych modlitw, i naszych Procefsyy iest prawdziwa pokuta.

§. XVI.

Napomnienia maiące bydź dane przy benedykowaniu Domow, Pola i Bydla

W Rytuałach znayduią się Modlitwy i Ceremonie, z ktòrych się składaią te trzy rodzaie Benedykcyy dla zbudowania przytomnych; tłomacząc im w Kraiowym ięzyku, co ma mowić w Łacińskim; da im poznać zamiar Kościoła, naprowadzi ich, aby weszli w iego widoki, i przygotowania, iakich wyciąga od tych, ktòrzy się spodziewaią odebrać łaski o ktòre on prosi dla nich.

Benedykcya domow iest dawna i poważna. S. Karol po powietrzu w Medyolanie uczynił z uroczystością benedykcyą wszystkich domow; ogłosił on ią ludowi iako zrzodło łask; chciał, aby każdy Pleban oświecił swoich Parafianów, w tey Materyi w Niedzielę, ktòra poprzedzała ceremonią.

Pasterz, gdy będzie wezwany na uczynienie benedykcyi iakiego domu, wystawi tym, ktòrzy iey żądaią, że ta ceremonia iest ustanowiona na poświę-

cenie Panu nowego domu, ktòry wystawiono, i naściągnienie w nim błogosławieństwa na tych, którzy w nim mieszkać będą; na oczyszczenie dawnych domòw tak często skalanych naszemi grzechami; dla wypędzenia z nich czarta, któremu wielu pozwalało w nich panować przez występki; ktòre w nich popełniaią; i na sprowadzenie nowych łask Boskich na Osoby, na maiątek, i przedsiewzięcia tych, ktòrzy w nich mieszkaią.

Jeżeli boiaźń Boga panuie w famili, ktòrey się dom poświęca; można tam powiedzieć wiele rzeczy pocieszaiących; ale można też powiedzieć wiele okropnych i smutnych tym zwłaszcza, którzy domu swego pozwalaią na niecnotę, ktòrzy zakładaią u siebie schadzki graczow, piiakow, ludzi niesprawiedliwych, pogorszycielow, &c. Nie trzebaż się lękać, aby głos tylu występkow nie był mocnieyszy, niżeli głos kapłana, ktòry się modli?

To błogosławienie domòw wyciąga przygotowań z strony Wiernych, na ktòrych i Kapłanowi zbywać nie powinno. Ci ktòrych Dom ma się błogosławić, będą upomnieni, aby serce swoie oczyścili z grzechu; da im się poznać, że Bog bardziey żąda świątobliwości dusz naszych, niżeli czystości domow naszych; i że on nieodmawia nigdy swoiego błogosławieństwa tym, ktòrzy o nie proszą z sercem czystym. Przystałoby, aby przyięli Sakramenta przynaymniey Rządcy familii. Nie będzie w ich familii ani obrazow nieprzystoynych, ani złych Książek

nie dopuszczą w nich ani schadzkow podeyrzanych i niebespiecznych, ani grow zakazanych, ani żadney inney okazyi do grzechu; to wszystko kładłoby zawady błogosławieństwu, ktòrego się żąda. Zaleci się Rządcom familii modlitwa wspolna, opatrzenie się w niektòre Książki pobożne, Krucifix, i Obrazy które w swoich izbach umieszczą. W przeciągu całey ceremonii familia będzie klęczała łącząc swoie modlitwy z modlitwami swego Pasterza; ten zaś odprawi benedykcyą w godzinie naywygodnieyszey, w ktòreyby wszyscy mogli bydź przytomni. Zeby zaś swoię posługę duchowną tym pożytecznieyszą uczynił; wspierać będzie swoie modlitwy przez czystość swego serca, przez swoię pobożność, swoię powagę, i swoię skromność. Gdyby do tey ceremonii przyniosł skalane serce, gdyby się pokazał z rosproszeniem; gdyby ceremonią miała poprzedzić, albo po niey nastąpić iaka uczta, gdzieby się zapomniało o wstrzemięźliwości; benedykcya zamieniłaby się w przeklęctwo.

Gdy się będzie czynił exorcyzm przeciwko robactwu i szkodliwym zwierzętom; zachęci Pasterz przed ceremonią przytomnych do pokuty. Modlitwy, których tam Kościoł używa, są pełne tych serdecznych uczuciow pokuty, i pokornego wyznania, że nasze grzechy aż nadto zasłużyły te bicze Sprawiedliwości Boskiéy, ktòra nas karze.

Ludzie proszą często Xięży Plebanow, aby błogosławili ich trzody; należy przychylić się do ich

ich żądania; ale będzie się profitowało z tey okazyi, aby im dać napomnienia względem dwóch bezprawiow, które są bardzo częste między Rolnikami: są zaś: przeklęctwa swego bydła; i szkody, które dozwalaią, aby ich bydło robiło innym.

§ XVII.

Napomnienia maiące bydź dane z okazyi Procefsyow.

Procefsye są ceremonią Swiętą, zwyczay ich ieft bardzo dawny w Kościele. Tertulian, S. Ambroży, S. Auguftyn mowią o nich. Rytuał nasz pod tytułem o Procefsyach przytacza nauki, iakie należy dać Wiernym, żeby poświęcili Procefsye. Jeżeli są dobrze oświeceni o duchu rozmaitych Procefsyi, na które ich się wzywa, i o przygotowaniach, z iakiemi powinni im bydź przytomni; większa część zachowa się na nich z fkromnością, z nabożeńftwem, w duchu ufności, pokuty, i dziękczynienia. Bóg wyflucha ich prożby, powrocą z nich pocieszeni, zbudowani, i błogofławieni od Pana; lecz ieżeli nie są oświeceni i zagrzani, Procefsye odprawią się bez pobożności, bez Religij, à może ieszcze i z zgorszeniem.

Procefsye, które się nie czynią w Parafii, nie powinny iść na mieysca zbyt odległe. Nie interefsowność czyni zawsze honor Pafte-

rzowi; tu to ieſt iedna z tych okazyi, w któ-
rey ſtarać się ma, aby się takim okazał. Upierać się o nadgrodę Proceſsyi, ieſt to dać sądzić Parafianom, że Paſterz więcey ieſt przeięty zyſkiem, niż gorliwością o ściągnienie błogoſławieńſtwa Boſkiego na swoię trzodę. Jeżeliby Kościelni ofiarowali ucztę po Processyi, byłoby rzeczą roſtropną nie przyiąć iey. Jeżeli się zaś sądzi przyzwoitością nie odmawiać iéy, zachować się na niey należy z powagą, i iak naywiększą trzeźwością; będzie się także miała baczność, żeby Dyrektor Szkołki lub Organiſta nie przebrali miary w napoiu.

§ XVIII.

Napomnienie maiące bydź dane na dzień Bożego Ciała.

Zapowiedz to Swięto w Niedzielę Nayświętszey Tróycy: wytłómacz pobudki iego uſtanowienia, przygotowania, i ćwiczenia, przez które Wierni mogą odpowiedzieć intencyi Kościoła. Day wysokie wyobrażenie o tey uroczyſtey Oktawie całéy poświęconéy na chwałę Jezusa w Eucharyſtyi. Obchodź tę Uroczyſtość ze wszyſtką Uroczyſtością, iaką tylko wpoić może Religia: *Quantum potes, tantum aude; quia major omni laude, nec laudare sufficis.*

Nayświętszy Sakrament Ołtarza był u-

ſtanowiony w Wielki Czwartek. Kościoł obchodzi ieszcze co rok to Swięto w ten sam dzień; ale że w ten czas tenże Kościoł iest cały zabawny Męką Zbawiciela swoiego, i nie może w tym dniu dać wszyſtkich oznakow swoiéy radosci i wdzięczności, którey ieſt godne tak wielkie dobrodzieyſtwo; otoż odłożył Swięto na ten Czwartek. Jeſt to iedna z nayważnieyszych Kościoła Uroczyſtości; chce on przez okazałość powierzchowną i Religijną, którey używa. 1. Uczynić publiczną, i bardziey widoczną swoię Wiarę o tey Taiemnicy, à potępić błąd Heretykow, którzy się ważyli bić przeciwko temu Artykułowi Wiary Naszey. 2. Ożywić w swoich dzieciach uczucia Uszanowania, Miłości, i Wdzięczności, którą winni Jezusowi, że nam się dał w tym Sakramencie. 3. Nadgrodzić Mu uroczyście tyle wzgard i obelg, które odbiera w Sakramencje nawet swoiéy miłości, nie tylko z strony heretykow, ale nawet z ſtrony Katolikow, którzy wyznaią, i wierzą Jego przytomność, à wyrządzaią Mu obelgi przez świętokractwa w niegodnych Komuniach.

Z tych tedy powodow, i dla tych końcow, że ſtroią Kościoły podczas téy Oktawy z taką pompą i okazałością, że wyſtawiaią codzień od rana do wieczora Nayświętszy Sakrament, że go obnoszą uroczyście w Processyi po ulicach; te Proceſsye są świadectwem naszey Wiary, są o-

świadczeniem naszego głębokiego uszanowania, i naszey miłości; są one tryumfem Jezusa Chrystusa i Jego Religij nad heretykami, którzy Mu zaprzeczaią czci w Sakramencie Eucharystyi, i nad Katolikami oziębłemi, którzy albo nie uczęszczaią do tego Sakramentu, albo przyimuią go niegodnie.

Zachęć i zagrzéy Wiernych, aby byli przytomnemi z większą dokładnością i pobożnością przez tę Oktawę na wszystkich Nabożeństwach w Kościele; aby codzień z większą gorącością ducha słuchali Mszy Swiętey; aby odbierali rano i wieczor błogosławieństwo Naszego Pana, odwiedzali Go częściey, czynili z serdeczną miłością Kommunią duchowną, à nadewszystko, aby przystępowali z lepszym przygotowaniem do Komunij Sakramentalney. Zachęć ich, aby asystowali w Procesyach z naywiększym nabożeństwem i skromnością; aby się tam modlili tak za własne ich potrzeby, jak i potrzeby publiczne; aby tam prosili o odpuszczenie wszystkich bluźnierstw heretyckich, wszystkich zniewag wyrządzonych od złych Katolikow, i za wszystkie grzechy popełnione na mieyscach gdzie Jezus Chrystus jest obnoszony w tryumfie, i które chce poświęcić przez swoię przytomność.

W tym to właśnie czasie wypadałoby uczynić dobry Katechizm, albo iaką Naukę Pasterską o Nawiedzaniu Nayświętszego Sa-

kramentu. Wytłumaczyłyby się na niéy pobudki do tego Nabożeństwa, i podałby się iaki sposob łatwy do uczynienia go dobrze. X. Bourdaloue mówi o tym rozsądnie w swoiey Pustyni. Trzebaby też nauczyć ludzi o Komunii duchownéy; wytłómaczyć, iak ią należy odczynić, i wystawić użytki, iakie się z niéy odnoszą. S. Zbor Trydencki mówi o niéy z wielkim poważaniem Sess: 13. Rozd: 8.

Pasterz nic nie zaniedba, żeby wprowadzić do swoiéy Parafii, i utwierdzić Nabożeństwo do Nayświętszego Sakramentu. Jeżeli mu się to powiedzie, zyskał wiele, ieżeli wpoił żywą Wiarę o tey Taiemnicy, i prawdziwą miłość ku Jezusowi zawsze rzetelnie przytomnemu dla nas na Swiętym Ołtarzu; widzieć będzie z pociechą swoich Parafianow świątobliwie ubiegaiących się na Nabożeństwa, zachowuiących się na nich z wielką skromnością, pomnażaiących ile można odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, maiących Komunią za naywiększą łaskę w tym życiu, żyiących świątobliwiéy, aby mogli częściey bydź uczestnikami tego nieoszacowanego daru.

Aby ich zachować w tych dobrych przedsięwzięciach; wytłumaczy im niekiedy to pełne pociechy wezwanie Naszego Zbawiciela: *Venite ad me omnes, qui laboratis, et onerati estis, et ego reficiam vos.* (a) Da im poznać, że częsta Komunia dobrze uczyniona iest

(a) Math: 11.

początkiem życia duchownego, i doſkonałego; i że to ieſt sam Jezus, który go nas uczy: *Qui manducat me, et ipse vivet propter me.... Qui manducat hunc panem, vivet in æternum.* (b) Ten Paſterz będzie czytał, a będzie czytał przez całe życie swoie Czwartą Książkę o Naśladowaniu Chryſtusa, przeięty affektem téy nieoszacowaney Książki, łatwo ich innym udzieli; lecz ieżeli Nabożeńſtwo do Nayświętszego Sakramentu nie ieſt zwyczayne w iakiéy Parafii, nie będzie w niéy ani pobożności, ani Nabożeńſtwa; oddalenie się od tego Sakramentu, niedbalſtwo w odwiedzaniu go, niesmak w rzeczach duchownych, i nieuszanowania, których się będą dopuszczać, będą iawnie przekonywać o ſłabey Parafianow wierze i prawie wygaſłey: *Nisi manducaveritis carnem Filij hominis... non habebitis vitam in vobis.* (c)

§ XIX.

Napomnienia maiące bydź dane na czas Sianożęcia, Zniwa, i Siewow

Przypomną się w tych różnych czasach albo całkowicie, albo w części, według potrzeby Napomnienia, które się dały na czas Wiosny. Paſterz użyie większéy ieszcze czułości, żeby zapobiegł wyſtępkom, których się łatwiéy dopuszczaią w tych okazyach. Pod czas Sianożęcia i żniw wiele bywa lekkomyślności, rospuſty, poufałości między robotni-

(b) Joan: 6. (c) Jbid.

kami; ieżeli nie są nauczeni, i upomnieni, pozwolą sobie słow wszetecznych, i wolności gorszącey.

W niektórych mieyscach w czasie siewow młodzież wyprowadza bydło w pole o drugiey godzinie po połnocy; wyprowadza ie ieszcze i w wieczor, i pilnuie go aż do dziewiątey lub dziesiątey godziny. Nie są to pospolicie małe dzieci, którzy w tych godzinach idą za bydłem; są to już duże chłopaki, i dziewczyny; ieżeli się z sobą zeydą, ieżeli razem przepędzaią z sobą znaczną część nocy, na iakież niebespieczeństwa nie wystawiaią się? Jakie niebespieczeństwo dla młodych ludzi w ciemnościach oddalonych od swoich Rodzicow, i od tych, którzyby ich mogli wstrzymać. &c? Pasterz upomni chłopcow, aby się oddalali od dziewczyn, i żeby się nigdy razem z niemi nie znaydowali. Dawszy to Napomnienie na Nauce Pasterskiey, powtórzy ie na Konferencyi dziewczętom. Ta rzecz iest wielkiey wagi.

Zaleci Gospodarzom, ażeby czynili dobry wybor robotnikow, których zechcą używać. Ci nowo przychodni do iakiego domu, są ciekawi, i zuchwalsi, niżeli domownicy; ieżeli są zepsuci, ieżeli maią serce zarażone, w ośmiu lub piętnastu dniach wprowadzą do familij domowey straszne występki, będą okazyą dzieciom i domownikom strucenia wsty-

du &c. Ah lepieyby było utracić część żniwa, à nawet i całe żniwo, niżeli utracić dusze Krwią Jezusa Chrystusa odkupione.

Zaleci im ieszcze, aby statecznie czuwali nad robotnikami swoiemi, i odprawili natychmiast tego, lub tych, w których postrzegą złe obyczaie: *Si quis suorum, et maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, et est infideli deterior.* (a) Nie dopuszczą, aby chłopcy, i dziewczęta sypiali w mieyscach, których bliskość wystawiałyby ich na upadek nieczysty. To ostatnie Napomnienie powinno bydź dane z wielką rostropnością, i nie publicznie; lepiéyby było dać ie w zgromadzeniu Męszczyzn, na Konferencyi Kobiet, a prywatnie tym, którzy go potrzebuią, niżeli dać ie z ambony.

Po żniwach przypomni się Wiernym, iż powinni podziękować Bogu, od którego odebrali dary, których dać nam nie był obowiązany, i których podobno staliśmy się niegodnemi. Ten obowiązek wdzięczności, obowiązek tak sprawiedliwy, od wielu iest źle dopełniony. Gdy się iest zagrożonym suszą, gradobiciem, lub inną klęską; udaie się do Boga, zakupuią się Msze, czynią się benedykcye, odprawiaią się Procesfsye; Klęska ustała? nastąpiło żniwo obfite? Nie myśli się, żeby za to podziękować Bogu. Taka iest niewdzięczność człowieka! Do Pasterza więc należy

(a) 1. Tim; 5.

przypomnieć obowiązek wdzięczności, i napomnieć do podziękowania Panu, który z taką dobrocią opatruie wszyſtkie nasze potrzeby. Jeżeli ten Paſterz podda ludowi, iż należałoby spiewać Mszą na podziękowanie Bogu, rozumianoby, iż on więcey ma na oku nadgrodę, którą za tę Mszą odbierze, niż obowiązek religiyny, który dopełnia. Co za niegodność, gdyby się miał kierować widokami tak podłemi.

§ XX.

Napomnienie maiące bydź dane na Dzień Wszyſtkich Swiętych, i na Dzień Zaduszny.

1. Naucz Wiernych o końcach, iakie sobie zakłada Kościoł w obchodzeniu uroczyſtym Swięta, które nazywaią: *Wszyſtkich Swiętych.* Chce On 1. Uczcić Wszyſtkich Swiętych, którzy są w Niebie; chce, aby tylu Swiętych, ze wszyſtkich ſtanow, którzy nie są wiadomi, i tylu innych, o których się wie, ale których nie można uczcić świętem szczególnym w ciągu roku, byli przynaymniey uczczeni wszyscy razem przez iedno Swięto Co za pociecha pomyśliwszy sobie, iż między temi Swiętemi znayduią się nasi Krewni nasi przyiaciele, osoby, z któremiśmy żyli, których w tym dniu czciemy. 2. To Swięto ieſt poſtanowione dla ożywienia i utwierdzenia nadziei naszey przez widok szczęścia tylu milionow

przeznaczonych, którzy czekaią nas w Niebie. 3. Dla zachęcenia nas do cnoty, do pełnienia obowiązkow naszych, przez przykłady tylu Osob oboiey płci, różnego wieku, różnych Krajow, różnego stanu, które się poświęciły; czemużbyśmy nie mieli tego uczynić, co oni uczynili? Wieluż to ieſt, którzy byli w tym samym ſtanie, w którym my ieſteśmy, którzy mieli te same namiętności, te same pokusy, co i my mamy? Niemieli oni innych środkow, tylko te, które i my mamy. 4. Kościoł wyſtawia nam wszyſtkich Swiętych nie tylko dla uczczenia, ale też dla wzywania ich w naszych potrzebach: O iakże wielu łaſk nie powinniśmy się spodziewać przez pośrednictwo tey niezliczoney liczby Przyczyńcow za nami! 5. Nakoniec; chce on przez tę Uroczyſtość, abyśmy naprawili błędy popełnione w biegu roku w Swiętach szczególnych Swiętych.

Wezwiy lud twoy do wniyścia w widoki Kościoła, i założenia sobie w tym Swiecie tych samych końcow, które sobie Kościoł zakłada. Wzbudź w nim nadewszyſtko pragnienie naśladowania Swiętych, pragnienie poświęcenia się każdy w swoim ſtanie, wyſtaw im obowiązek tego, i nadgrodę; powiedz na czym on zawisł, i popraw błąd nieſkończoney liczby osob, które zakładaią świątobliwość na darze cudow, albo na sprawach nadzwyczaynych, do których Bóg powołuie małą liczbę

Swiętych. Wyprowadź także z błędu tych, którzy uważaią Swiątobliwość, iako niepodobną dla ludzi światowych; day im poznać, że Swięci byli w tych samych niebespieczeństwach, co i my, że mieli te same przeszkody do zwyciężenia, że my iesteśmy z niemi członkami tegoż samego Ciała, ożywieni tym samym duchem, wspierani temiż samemi posiłkami nauczeni przez tych samych Nauczycielow, i powołani do tegoż samego szczęścia.

Podday im czytanie części życia Swiętych. Byłoby rzeczą upragnioną, aby ta Książka była we wszystkich domach. Mogłbyś im tu poddać środki nabycia świątobliwości, albo im ie wystawić, powiedziawszy wprzod o nadgrodzie Swiętych. Podobno o tey rzeczy rzadko bardzo się mówi.

W Parafiach dobrze urządzonych, prawie wszyscy gotuią się w dzień tey Uroczystości do odebrania Sakramentow Pokuty i Ciała Pańskiego; iest to wyśmienity środek obchodzenia dobrze Swięta, uczczenia Swiętych, poświęcenia siebie samego, i pocieszenia Zmarłych, których nazaiutrz czyni się wspomnienie.

2. Dasz poznać Wiernym, że Kościoł, który się codzień modli za umarłych przy Mszy Swiętey, poświęcił szczególniey ieden dzień w roku, na ich powszechną pociechę. Obrał on na dopełnienie tego obowiązku dzień na-

ſtępuiący po Swięcie Wszyſtkich Swiętych; dla pokazania związku, który ieſt między członkami Kościoła tryumfuiącego w Niebie, Kościoła cierpiącego w Czyscu, i Kościoła woiuiącego na ziemi.

Wezwiesz ich, aby weszli w widoki Kościoła, i modlili się w tym dniu nietylko za swoich Krewnych, swoich przyiacioł, swoich dobrodzieiow; ale powſzechnie za te wſzyſtkie duſze, które ſą w Czyscu; doſkonaléy ieſzcze odpowiedzą oczekiwaniu Kościoła, ieżeli do modlitwy przyłączą iakie jałmużny, iakie umartwienie, lub inne iakie dobre uczynki; będą one pożytecznieyſze umarłym, ieżeli się będą czynić z sercem skruſzonym, i upokorzonym.

Zabawiaiąc się w tym dniu pocieſzéniem umarłych, naturalną ieſt rzeczą, i bardzo użyteczną, uczynić też iakąś uwagę na siebie ſamego, i pomyśléć o śmierci. Jak my też żyiemy? Jak my też umrzemy? Będzieſz to w przyiaźni z Bogiem? Ceremonie i nabożeńſtwo żałobne tego dnia powinny nam podać uczucia pokuty, i pragnienie żyć tak, aby modlitwy które za nas czynić będą po naszey śmierci, mogły nam bydź pomocne.

Są Parafie, gdzie w dzień Wszyſtkich Swiętych spiewaią *Officium* za umarłych około wieczora. Wierni są tym poruszeni, i zbudowani, schodzą się na nie w wielkiey liczbie.

woni się po wszystkich Kościołach w wieczor w dzień Wszystkich Swiętych, i nazaiutrz rano, aby nas ostrzedz do modlenia się za umarłych, i uczynienia z tey okazyi iakich uwag Chrześciańskich nad nami samemi; ale to iest bezprawie, żeby kazać dzwonić w nocy. Młodzi ludzie, którzy czuwaią na to, popełniaią wiele nieprzystoyności na mieyscu świętym: wielu przepędza noc na grze, i piiaństwie. Dzwonienie ustać powinno około zachodu słońca, a nazaiutrz rano dzwonić nie będą, tylko równo ze dniem.

Responsoria: Libera me Domine &c. lub podobne modlitwy, których Wierni od Kapłana żądać będą za umarłych, mogłyby bydź z większym nabożeństwem, i zbudowaniem śpiewane w Kościele przed Krucyfixem, à niżeli, żeby chodzono z mieysca na mieysce podług żądania wielu. Natrectwo tych, którzy naglą aby byli pierwsi usłużeni, mięszaią nabożeństwo.

§ XXI.

Napomnienia maiące bydź dane przy zaczynaniu się Zimy.

Pora zimowa powinna bydź poświęcona tak dobrze, iak i pora letnia. Trzy Pacholęta w piecu wzywały zimna, i lodow, równie iak gorąca i ognia do chwalenia Pana: *Benedicite frigus, et æstus Domino.* Na początku tey

pory, to ieſt w Niedzielę przed wszyſtkiemi Swiętemi, albo w naſtępuiącą po tym Swięcie, Paſterz da swoie Napomnienia do poświęcenia czasu, w którym ieſt bardzo wyſtawionym na obrażenie Boga. 1. Da poznać okazye do grzechu, i wyſtępki, które się trafiaią łatwo w tym czasie, żeby od nich odwiódł lud swoy. 2. Wezwie do używania środkow, które powinny szczególniey ſłużyć do poświęcenia tey pory.

Bezprawia, niełady, okazye do grzechu, które się zdarzaią częściey w tey porze, są wieczory, gdzie się znayduią młodzi ludzie różney płci, nocne przechadzki, ugęszczania niebespieczne, widywania się sam na sam chłopcow z dziewczętami, kłótnie, i bicia się, do których przychodzi z okazyi wspomnionych bezprawiow.

1. Wieczory, schadzki nocne są pospolicie szkołą gdzie młodzi ludzie tracą cnoty naywłaściwsze swoiemu wiekowi, i uczą się wszyſtkich prawie wyſtępkow. Miłość modlitwy, ugęszczanie do Swiętych Sakramentow, uszanowanie na mieyscu Swiętym, ſtaranie się o zbawienie, pewna iakaś delikatność sumnienia, żywa odraza od tego wszyſtkiego, co razi czyſtość, wstrzemięźliwość, łagodność, poſłuszeńſtwo Rodzicom, miłość względem bliźniego, spokoyność z osobami domowemi i obcemi, są cnoty, które poświęcaią młodość,

[illegible] ią przyiemną Bogu, i ludziom; powinny one bydź te cnoty celem chęci młodych ludzi; nie powinniby oni nic zaniedbać z tego, co ie może zachować, i pomnożyć w nich; powinni ſtrzedz się usilnie tego wszyſtkiego, co im może bydź okazyą do utracenia ich: *Tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam.* (a)

Jakożkolwiek młody człowiek zdaie się bydź utwierdzony w tych cnotach, ieżeli uczęszcza na wieczory, na schadzki nocne, gdzie się młodzież schodzi, zoſtanie prędko zepsutym; ledwie tam będzie trzy lub cztery razy, ſtanie się zaraz mniey wiernym obowiązkowi Modlitwy; nie wyidzie on, tylko nierychło z tych towarzyſtw z umyſłem pełnym lekkomyślności, złorzeczeń, szpetności, których się naſłuchał, i spraw wolnieyszych, których był świadkiem, albo sprawcą; możeż on w takich przygotowaniach uczynić modlitwę? uczynić ią nabożnie w przod nim spać poydzie? Obaczysz go, iak się będzie oddalał od Sakramentow; w krótce nie poydzie więcey do Spowiednika, ktoremu przedtym dał był całe swoie zaufanie; będzie szukał obcego, żeby przed nim wyznał swoie wyſtępki, w które wprawiły go wieczory, albo żeby łatwiéy zataił błędy, którychby nie mogł ukryć przed swoim Paſterzem, który go już ſtrofował o nie z wiadomości nabytey o nich

(a) Apoc. 3.

z odgłosu publicznego. Już nie będzie bywał tak często na Nabożeństwach Parafialnych, w Kongregacyi, na modlitwie wieczorney; będziesz w nim postrzegał mniey uszanowania na mieyscu świętym, oczyma strzelaiącego po ludziach, z postawą mniey skromną; często zostanie przy drzwiach Kościelnych, albo w kącie, gdzie się chronią osoby mniey nabożne. Ztąd też nie ma już więcey boiaźni Boga, tey łagodności, tey powolności, tey delikatności sumnienia, tego starania o zbawienie, które go różniły od innych.

Jakimże więc sposobem przyszedł do tego stanu? Jak się tak prędko oswoił z występkiem? Powiedziałem to iuż. Oto: że uczęszczał na wieczory, na schadzki nocne nieprzyiazne wszystkim cnotom. Jakżeby on zachował wstręt, który miał do tego wszystkiego, co razi wstyd i skromność? Nasłuchał on się tam tyle rzeczy przeciwnych tym cnotom, iż nakoniec otworzył wstęp do serca swego wszystkim sromotnym występkom. Jeżeli z początku okazywał iakąś boiaźń i wstręt: żartowano z niego, powiedziano mu, iż trzeba się śmiać z temi, co się śmieią, nie być tak szkrupulatnym; i na tey przeklętey maxymie, słucha, widzi, i dopuszcza się rzeczy, których się wstydził przed kilku miesiącami.

Jnne skutki tych niegodziwych towarzystw. Tam się gra, tam się piie częstokroć

bez

bez umiarkowania; trzeba mieć z czego przyłożyć się do składki na grę, i pijaństwo; wstydby był; bydź bez pieniędzy. Rodzice nie maią zwyczaiu dostarczać pieniędzy na podobne zabawy; cóż uczyni młody człowiek, który ich nie ma? porwie taiemnie w swoim domu, albo w cudzym, pieniędzy, albo zboża, wełny &c. żeby miał z czego opłacić swoie zabawy.

Bywa to na wieczorach ieszcze, że młodzi ludzie nabieraią tego ducha niepodległości ku swoim Rodzicom; dumy i hardości ku swoim braciom, siostrom; złości, złorzeczeń i niesprawiedliwości względem bliźnego. Z tych to wieczorow wychodząc, wielu biega w nocy po Parafii pukaiąc do drzwi, i do okien pewnych domow, gdzie prowadzą rozmowy z osobami inney płci. &c.

Trudno iest, aby Pasterz mogł urządzić Familie, i Parafią, ieżeli dozwala podobnych wieczorow, i tych schadzek nocnych; oddali więc od nich, ile tylko będzie mogł, nie tylko w swoich Napomnieniach publicznych, ale ieszcze w przestrogach sekretnych, i w ukarceniu tych, którzy się znayduią w tey mierze przestępnemi. Oyciec ow, który przyimuie do swoiego domu młodzież z Parafii, albo, który dozwala synom swoim ugęszczać na wieczory, powinien bydź surowo zgromiony przez swego Pasterza, i swego Spowiednika; à ieżeli nie iest powolny

ich napomnieniom, nie ieſt godny Sakramentow. Trzeba także odwlec rozgrzeszenie młodym ludziom, którzy ſię upieraią bywać na schadzkach.

2. Prożnowanie pod czas zimy, daie ieszcze okazyą do schadzek rozwiozłych między młodemi ludźmi płci różnéy. Paſterz podwoi swoię czułość nad temi osobami, aby zapobiegł, i wſtrzymał ſkutki tych schadzek; da więc oycom i Matkom, i młodym ludziom, którzy są w wieku żenienia ſię, napomnienia i reguły roſtropne, aby bywali na nich bez niebespieczeńſtwa, i nieobrażali Boga, gotuiąc ſię do ſtanu Małżeńſkiego, w którym nie zrobią swego zbawienia, ieżeli nie będą błogosławieni od Boga. Gdy potrafi urządzić te schadzki, które poprzedzaią Małżeńſtwo, zapobieży wielu wyſtępkom. Małżonkowie odbiorą godnie Sakrament; powolni łaſkom, które są iego ſkutkami, żyć będą po Chrześciańſku, wychowaią w świątobliwości swoie dziatki, i Parafia takiego Paſterza napełni się dobremi Chrześcianami, którzy mu sprawią pociechę.

Nie należałoby zaczynać żadnych schadzek w celu małżeńſtwa, tylko poradziwszy ſię Boga przez modlitwę. On to raczéy ma nas powoływać do iakiego ſtanu, niż kto inny; poradzi ſię także swoiego Paſterza, i swoiego Spowiednika; oni pomogą przez

swoie światło rozpoznać powołanie Boſkie; nakoniec poradzi ſię swego Oyca i Matki, i nie będzie chodził do swoiey przyszłey, tylko za ich pozwoleniem; ale ci nie pozwolą swoiey corce bydź saméy z młodym człowiekiem; nie pozwolą swemu synowi chodzić odwiedzać ią w godzinach niezwyczaynych, albo na mieyscach osobnych; ten młody człowiek, ieżeli ieſt bogoboyny, nie będzie z nią mowił sam na sam; może on z nią gadać po cichu, ale to powinno bydź w takim mieyscu, żeby mogł bydź widziany, gdy z nią gada; nie wniydzie nigdy w nocy do iéy izby; nie pozwoli sobie z nią żadnéy wolności naymnieyszéy; nie powinien z nią gadać, tylko ile potrzeba, aby poznał, czy związek z nią będzie przyzwoity.

Przyzwoitości takowych związkow miarkuią ſię z pobożności, z przymiotow duszy, z rozumu, i temperamentu, które ſię każą spodziewać, że ſię w Małżeńſtwie będzie dobrze żyło, że dziatki będą wychowane po chrześciańſku, i że Małżonkowie będą ſię wspolnie wspomagać do poświęcenia ſię. Ma ſię też wzgląd na wiek, na przymioty familiow, i ich maiątek; pewna iakaś rowność w tych trzech rzeczach, służy wiele do utrzymania iedności między Małżonkami.

Odwiedziny częſte, ugęszczania długie, osobliwie, ieżeli ſię czynią mimo wiadomości

Rodzicow, wyſtawiaią na wiele złego, i częſto ciągną za sobą małżeńſtwo zle dobrane, niezgodne, którego Bog nie błogosławi.

3. W niektórych mieyscach wdaią ſię częſto podczas zimy w piiańſtwo. Spoczynek w tèy porze czasu daie więcèy wolności; ieſt też co przedać, żeby doſtarczyć na ten wydatek; otoż, co sprawuie, że w tym czasie ieſt częſtszy grzech obżarſtwa, i niewſtrzemięzliwości, à z tego grzechu rodzi ſię wiele innych: kłotnie, sprzeczki, słowa, i piosnki nieprzyſtoyne, i inne wyſtępki przeciwko czyſtości, niezgody w familiach i Parafii, Małżeńſtwa zle dobrane, zawarte przy kuflu bez przyzwoitości. Temu wszyſtkiemu złemu roſtropny Paſterz, będzie ſię ſtarał zapobiedz.

Jeżeli dokazał znieść wieczorne schadzki, i nocne przechadzki, ugęszczania niebezpieczne, i niewſtrzemięzliwości; będzie miał pociechę widzieć porę zimową przepędzoną spokoynie, bez zamieszania, bez zgorszeń. Jeſt to łaſka, o którą powinien prosić Boga z Kościołem: *Ut et mundi cursus pacificè tuo ordine dirigatur.*

Dało ſię widzieć, iż pożary łatwo ſię trafiaią w zimie przez niedbalſtwo tych, którzy chodzą z ogniem, i ze światłem po domu; i tych, ktorzy oprzątaią bydło. Napomnienie Paſterza, żeby mieć baczność dla

uſtrzeżenia ſię nieszczęścia ognia byłoby na swoim mieyscu.

Nie ieſt to dosyć oddalić lud swoy od okazyi do grzechu, które są częſtsze i niebespiecznieysze w téy porze roku; podda ieszcze praktykowanie środkow poświęcenia ſię, które szczególniey są przyzwoite. Te środki są: Szkoły, Modlitwa wieczorna wspolna, czytanie duchowne.

Szkoły są naypierwszą rzeczą, którą zaleci; zapowie dzień rozpoczęcia ich, zachęci z gorliwością Rodzicow, aby posyłali do nich swoie dzieci; da im poznać, iż naylepsze dziedziſtwo, które im mogą zoſtawić, ieſt dobre wychowanie; że dziecko, które nie ieſt oświecone od młodości zaraz, nic dobrego nigdy nie zrobi; iż rzadko ieſt, aby było dosyć rozumne i rozsądne, aby mogło kierować swoiemi intereſsami, à ieszcze rzadszą, żeby było pobożne. Iż niepodobna ieſt prawie, aby syn iaki lub corka bez oświecenia i nauki mogli bydź, ten dobrym Oycem, ta dobrą Matką familii; nic sami nie umieiąc, czegoż dzieci swoich nauczą? Te dzieci bez oświecenia ſtaną ſię ciężarem, wſtydem i hańbą swoiéy familii; lecz ieżeli byli oświeceni w dobrych szkołach, znać będą Religią, i od młodości zaraz wypełniać będą iéy obowiązki; będą pobożne, powolne swoim Rodzicom, uczciwe w towarzyſtwie, kochane

i szacowane, pożenią się w boiaźni Bożéy, i zleią na swoie dzieci pobożność, która ich zaszczycała od młodości.

Dobre więc Szkoły są naylepsze środki, którychby można użyć do ukształcenia Młodzieży, i naprawienia Parafiow. Gorliwy Pasterz przyłoży wszystkiego starania, aby się dla swoiey szkoły wystarał o dobrego Nauczyciela, i o dobrą Nauczycielkę; uformuie ich do uczenia; czuwać będzie nad niemi, i nad ich uczniami; będzie co tydzień odwiedzał szkołę chłopcow, à co dwie niedziele szkołę dziewcząt. Wzbudzi emulacyą w Nauczycielu, w Nauczycielce, i w ich uczniach; Klassy ich będą lepiéy uregulowane; będą uczyć z dokładnością, będą się uczyć z pilnością; dzieci będą profitować, i Rodzice z ukontentowaniem, posyłać będą swoie dzieci do szkoły. Dobrze iest ogłosić, że szkoły będą wizytowane, że się pilno we wszystko wniydzie, i że dzieci będą zapytywane, aby poznać, iaki postępek uczyniły, i że za ubogich będzie zapłacono.

Wizytuy więc szkoły, ale z dobrocią; nie łay często, nie groź; nie każ karać dzieci w twoiéy przytomności, raczéy wstaw się za niemi do Nauczyciela (powiedz mu iednak sekretnie, aby ukarał tych, którzy zasłużyli, ale z umiarkowaniem) Jest rzeczą ważną zyskać sobie przywiązanie i ufność dzieci,

aby patrzały na ciebie z ukontentowaniem; gdy wchodzisz do szkoły, aby profitowały z twoich napomnień, i żeby wyznali przed tobą szczerze swoie grzechy przy Konfefsyonalé. Wzbudź emulacyą między niemi; każ iednemu mowić swoię lekcyą; drugiego się spytay o Kątechizm; obacz pisanie innego, ten niech spiewa, temu day nadgrodę, owemu uczyń iéy nadzieię; naucz ich za każdą razą iakiego ćwiczenia pobożnego; iedną razą: będzie to sposob poświęcenia spraw swoich; inną: Sposob odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, inną: sposob opierania się pokusom. &c. à na wizycie następuiącéy, którą uczynisz, niech ci dadzą sprawę z tego, coś ich nauczył.

Ustanowienie szkoły dla dziewcząt oddzielney od szkoły chłopcow, iest tak użyteczne; iż wielu Pasterzow doświadczonych w zarządzaniu Parafiami, sądzili bydź naywiększym dobrem, założyć ie, lub utrzymywać swoim nawet kosztem. Jedni zostawili dochod roczny przeznaczony na ten koniec, inni wybudowali dom dla Nauczycielki szkoły. Te dowody prawdziwéy gorliwości, opatruiąc dla młodych Panienek, nieoszacowany pożytek dobrego wychowania, godne są uwiecznić w Parafii imię swoiego Pasterza.

Pod czas wizyty Szkołek wypada też dać niektóre prawidła duchowne, którebу

służyły dzieciom na całe ich życie; ieżeli im ſię podadzą iasno, sposobem poruszaiącym, któryby im ie przyiemnemi uczynił; ieżeli im ſię powtorzą częſto, tedy utwierdzą ſię w dobrym, i zrobią ſię rozsądnie pobożnemi i duchownemi.

Oto są niektóre z tych prawideł, któreby im można podać, i powtarzać nie tylko w szkołach, ale też na Katechizmach, i na innych Naukach, przy Konfeſsyonale, i w wielu innych okazyach.

1. Grzech ieſt ze wszyſtkiego złego naywiększe złe. Bardziéy powinniśmy ſię bać grzechu, niż wszyſtkiego złego na świecie. . . . Jeſt to grzech, który zbudował piekło. Dosyć ieſt ieden grzech śmiertelny, aby bydź potępionym.

2. Pamiętaycie, że Niebo będzie nadgrodą tych, którzy służą Bogu, á piekło karą tych, którzy umieraią w grzechu śmiertelnym. . . Jeżeli zachowuię Przykazania Boſkie, Niebo ieſt moie; ieżeli ich nie zachowuię, ieſtem potępiony do piekła.

3. Ah! ieżeli zgubię duszę moię, zgubiłem wszyſtko, à to na zawsze.

4. Przy śmierci, o iakże będę kontent, żem ſię ſtrzegł złego towarzyſtwa. . . W godzinę śmierci niechciałbym, abym był popełnił ow grzech; nie trzeba go więc nigdy popełniać.

5. Albo Niebo, albo piekło? Coż chcę obrać? Co będzie udziałem moim?

6. Coż odpowiem Bogu, gdy mi wyrzucać będzie ten zły uczynek? .. Nie poniesę na Sąd Boſki, tylko moie sprawy dobre i złe; otoż z czego mię sądzić będzie.

7. Myślcie częſto moie dziatki, że was Bog widzi i słyszy ... Odważylibyście ſię uczynić w oczach Boſkich, czegobyście nie śmieli uczynić w oczach ludzkich ...? Pamiętaycie, że Bog widzi was wszędzie, tak we dnie, iak w nocy... Nie czyńcież nic przeciwko Bogu; ieſt to reguła S. Franci- Salezego.

8. Kiedy was diabeł będzie kusił do złego uczynku; powiedzcie mu; Przeklęty szatanie, wyrzekam ſię ciebie, Bóg patrzy na mnie, niechcę Go obrazić.

9. Oh moie kochane dziatki! wyznaycie zawsze szczerze grzechy wasze na Spowiedzi.

10. O moie dziatki! nie czyńcie nigdy złey Komunii niegodnéy. Strasznyż to grzech!

11. Powtarzaycie częſto, moie dziatki; Chcę dobrze żyć, żebym dobrze umarł.

12. Powtarzaycie częſto: Nie mam tylko iednę duszę, niechcę iéy zgubić; nie mam tylko iednę duszę, niechcę iéy potępić za ieden grzech momentalny.

Te i tym podobne maxymy często powtarzane, wpoią się mocno w umysły i serca słuchaiących; będą hamulcem przeciwko gwałtownym namiętnościom, i mocną pobudką do ćwiczenia się w cnocie. Nie da się z nich, tylko iedna lub dwie podczas wizyty, lub podczas nauki, i zapyta ich się o nie na następuiącéy wizycie, lub następuiącym Katechizmie.

Druga rzecz, która się zaleci na początku zimy, iest modlitwa wieczorna w familii. Podczas lata, powraca się częstokroc bardzo nierychło z pola; nie iest więc tak łatwo w lecie, aby się wszyscy schodzili na modlitwę wspolną; iest iednak wiele familii dobrze urządzonych, w których to ćwiczenie Religiyne, nie iest nigdy przerwane; ale w zimie nie masz żaduéy wymowki. Pasterz będzie profitował z téy okoliczności czasu, aby ożywił, i utwierdził to pobożne ćwiczenie, i da poznać użytki iego. Modlitwa wspolna iest dzielniéysza przed Bogiem, niżeli modlitwy poiedyńcze; Jezus Chrystus iest iéy przytomny sposobem szczególniéyszym: *Ubi duo sunt, vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum.* (a) Jest ona stosowna do zamiarów Kościoła, który chętnie widzi swoie dzieci zjednoczone, nawet wiele razy w dni Swięte, nie tylko dla ogło-

(a) Math. 18.

szenienia im słowa Bożego, ale też, żeby się modlili razem. Coż może bardziey budować, iak widzieć codzień każdą familią zgromadzaiącą się na uczczenie Boga, na podziękowanie Mu za dobrodzieystwa, na otrzymanie odpuszczenia grzechów popełnionych w przeciągu dnia, i proszenie o łaskę nie obrażania Go więcey? Nie iestże to rzecz pocieszaiąca dla Rządcy familii widzieć swoie dzieci, i swoich domownikow w tych świętych przygotowaniach, i zapewnić się, iż żaden nie idzie do spoczynku, nie oddawszy wprzód czci Boskiemu Majestatowi? Nie możeż on się spodziewać, iż wszyscy przepędzą noc bez obrażenia Boga?

Nie należy długo odwłaczać modlitwy po wieczerzy; gdyby się odkładała, wielu na niey więceyby drzymało, niż się modliło; à inni poszliby na spoczynek, i nie byliby na niey. Oyciec i Matka mogą uczynić tę Modlitwę, mogą także kazać ią uczynić dzieciom swoim koleyno tygodniami; obowiązałoby to ich nauczyć się iey dobrze, i dobrze ią potym odprawiać w całym życiu: *Ex ore infantium perfecisti laudem.* (a) Ten, ktòry ią będzie czynił, będzie mowił powoli przestaiąc, nie spiesząc się, wyrozumiale, i z nabożeństwem, ażeby wszyscy mogli za nim powtarzać łatwo; będzie czynił krotką pau-

(a) Psalm 8.

zę po każdéy modlitwie, lub po każdym Akcie modlitwy, aby rozum i serce mogły wniyść w uczucia, które ięzyk wyraził. We wszystkich familiach mogą mowić tę samę i iednę modlitwę, którą im Pasterz obierze i zaleci. Uczyni się także w ten czas rachunek sumnienia, aby poznać błędy dzienne, żałować za nie, i poprawić się w nich: *Cogitavi vias meas, et converti pedes meos in testimomia.* (a)

Po modlitwie i rachunku nastąpi krótkie czytanie Książki pobożnéy; iest to ćwiczenie bardzo użyteczne. To krótkie czytanie duchowne dobrze uczynione, wystawia całéy familii prawdy interessuiące zbawienie, mysli się o nich, zabawia się niemi idąc spać, i wstaiąc rano, czynią się nad niemi nawet niektóre uwagi po modlitwie rannéy: *Wstęp do życia pobożnego, Myśli Chrześciańskie, Nauka Chrześciańska, Nauczyciel Chrześciański, Lekarstwa przeciw grzechowi, Pomyśl dobrze nad tym. Uwagi nad nayważnieyszemi Prawdami Religii:* są książki nayprzyzwoitsze na modlitwę wieczorną; wystawiaią one iasno i w krótkich słowach wielkie prawdy.

Trzecia rzecz warta zachęcenia, iest czytanie duchowne, które można czynić przynaymniéy w Swięta, à nawet i innych dni podczas zimy, nie tylko po modlitwie wieczornéy, iakeśmy dopiero mowili; ale

(a) Psal. 118.

po obiedzie w momentach wolnych. Książki, któreśmy napomknęli, mogą służyć na to czytanie; ale życia Swiętych byłyby użytecznieysze, gdzie wiele iest osob, iuż to że lud ma upodobanie w historyach; iuż to, że lepiéy rozumie przykład iaki buduiący, i pamięta go dłużéy, iuż to, iż w rzeczy saméy przez przykłady pobudzamy się bardziéy do Cnoty.

Nakoniec, Czwarte ćwiczenie, do ktorego będziesz zachęcał, iest odmawianie Koronki wspolnie codzień wieczorem, można ią odmawiać głośno nawet przy pracy. Zachęcisz osobliwie Matki do ustanowienia tego nabożeństwa. Przepędzić świątobliwie wieczor, przygotować się do przepędzenia świątobliwie nocy bez przypadku dla duszy i ciała; oddać Maryi cześć nabożną, ściągać na siebie Jéy względy, i zasłużyć na Jéy opiekę są to drogie użytki tego ćwiczenia; ieżeli się przełożą iasno, i z gorliwością, wprowadzone i ustanowione będą prawie we wszystkich familiach. Pasterze czuli uważali zawsze, iż osoby i familie lepiéy urządzone były te, które szczególniéy wyznawały nabożeństwo do Matki Boskiéy. Możnażby bydź gorliwym o honor Maryi, à bydź oboiętnym o honor Syna Jéy Jezusa Chrystusa?

§. XXII.

Napomnienia maiące bydź dane na czas Adwentu i Suchych dni.

1. Adwent, ieſt to czas, w którym Kościoł przypomina nam, wielką Taiemnicę Wcielenia Syna Boſkiego; i gotuie nas przez modlitwę i pokutę do uroczyſtości Narodzenia Pańſkiego; czas ten ſkłada ſię około z czterech niedziel, które poprzedzaią to Swięto.

W pierwszą Niedzielę Adwentu powie Paſterz, iakie są widoki Kościoła w tym czasie; przełoży, iż opowiadanie Słowa Bożego, przez które Jan Chrzciciel wzywał żydów do pokuty, dla przygotowania ich do przyięcia Meſsyasza, którego od dawnego czasu czekali, są ieszcze powtarzane we Mszach i Pacierzach Kapłańſkich w tym czasie, dla zachęcenia nas do pokuty, i przygotowania nas tym sposobem do przyiścia Jezusa do dusz naszych. Da poznać, że pokuta, która powinna służyć za przygotowanie do narodzenia duchownego Jezusa w sercach naszych, powinna bydź naywięcéy wewnętrzna, powinna bydź pokutą serca: *Convertimini in toto corde veſtro . . . Scindite corda veſtra, et non veſtimenta veſtra.* (a) Ta pokuta wewnętrna oddalaiąc nas od grze-

(a) Joel. 2.

chu, i okazyi do grzechu pobudzi nas do ćwiczenia się w niektórych umartwieniach, i niektórych dobrych uczynkach, które będą owocami pokuty: *Facite fructus dignos pœnitentiæ.* (b)

Zachęci ieszcze do innych ćwiezeń przyzwoitych temu czasowi. 1. Do odwiedzania częściéy Naszego Pana w Nayświętszym Sakramencie utaionego; i proszenia Go, aby On sam przygotował serca nasze do przyięcia siebie. W téy porze roku iest naywięcéy wolnego czasu do tego świętego ćwiczenia. 2. Do przystępowania do Sakramentów Pokuty i Ciała Pańskiego. Dawniéy przystępowano do nich w każdą Niedzielę Adwentu. 3. Do bywania zawsze na modlitwie wieczornéy, gdy się czyni w Kościele, iak iest zwyczay w wielu Parafiach. 4. Do odmawiania *Anioł Pański* z większym nabożeństwem, i powtarzania często *Zdrowaś Marya*, na uczenie razem Syna i Matki, Jezusa i Maryi.

W tym czasie lud nie iest zabawny pracą w polu; konwersacye bywaią częstsze i dłuższe, osobliwie w wieczor; wypadałoby stosownie dać iakie Napomnienia dla poświęcenia Konwersacyy: *In omni conversatione sancti sitis.* (c) Często kroć na nich popełniaią się wielkie błędy, zamiast praktykowania Cnot na nich. Miłość bliźniego powinnaby

(b) Luc. 3. (c) 1. Ptr. 1.

je ożywiać; à ona ieſt tam częſto rażona przez złorzeczenia, potwarze, przez nowiny złośliwe wyiawiaiące to, co powinno zoſtać w wiecznym zapomnieniu; albo truiące czasem naylepsze sprawy. Złorzeczenie ieſt tak powszechne, iż wielu ſię niepoſtrzega, że złorzeczą tak daleko są przyzwyczaieni do niego. Czyſtość, ta cnota, która nas czyni podobnemi Aniołom, i o którey S. Paweł mowi, że ieſt iednym z owocow Ducha S. ieſt także naruszona w wielu konwersacyach przez wyrazy nieſkromne, przez rozmowy wolne i wszeteczne. Popełniaią ſię tam ieszcze kłamſtwa, nieszczerości, żarty uszczypliwe, sprzeczki, i kłotnie &c. przeciwne łagodności, pokorze, i roſtropności; ktoraby powinna poświęcić, i nieiako przyprawę dać wszyſtkim naszym rozmowom.

2. W Niedzielę, ktora poprzedza Suchedni Adwentowe, (taż sama uwaga ma służyć na inne Suchedni w roku) da, poznać Wiernym zamiar Kościoła w uſtanowieniu tych czworga suchychdni, i zachęci, aby tym zamiarom odpowiedzieli.

Kościoł nakazuiąc Modlitwy i poſt w czterech porach roku, chce nauczyć swoie dzieci, że modlitwa i pokuta są im potrzebne w każdym czasie; że powinni zachowywać zawsze ducha ich, i częſto wracać ſię do ćwiczenia ſię w nich; należy więc, żeby

wniyść

wniść w ten zamiar Kościoła, roztrząsnąć sumnienie swoie względem błędów, które się popełniły w tych trzech ostatnich miesiącach; żałować za nie, i czynić zanie pokutę przez posty, i inne dobre uczynki. Wielki S. Leon tak się tłómaczy w tey materyi w Kazaniu swoim o Suchychdniach Września: *Jejunium. fide alacri per castigationem animi et corporis celebremus.... Ideo enim ipsa continentiiæ obseruantia Quatuor est assignata Temporibus, ut in idipsum totius anni redeunte decursu cognosceremus nos indesinenter purificationibus indigere, semperque esse nitendum, dum hujus vitæ varietate jactamur, ut peccatum, quod fragilitate carnis, et cupiditatum pollutione contrahitur, jejuniis, atque eleemosynis deleatur.*

Drugi zamiar Kościoła w ustanowieniu Suchychdni iest, wezwać wszystkich Wiernych dla otrzymania przez modlitwę i post błogosławieństwa Pana dla tych, którzy są poświęceni na Kapłanow w czasie tych czworga Suchychdni. Dobrzy Kapłani mogą wiele pomodz do chwały Boga, i dusz zbawienia. Nie można nigdy nadto prosić Boga, aby Kościołowi swoiemu dał Swiętych Kapłanow. S. Karol mówiąc o Sakramencie Kapłaństwa, nakazywał XX. Plebanom, aby zachęcali swoich Parafianow do modlenia się przez kilka tygo-

dni, dla ściągnienia błogosławieństwa Boskiego na tych, którzy mieli bydź święceni.

Nakoniec, czasy suchychdni były ustanowione na podziękowanie Bogu za dobra doczesne, za owoce ziemi, które nam dał; i dla proszenia Go o błogosławieństwo na te, których się spodziewamy; ale odbieraiąc ie z wdzięcznością, miéymy stałe zawsze postanowienie, nie używać ich, tylko świątobliwie.

§ XXIII.

Napomnienia maiące bydź dane na Swięta Bożego Narodzenia.

W Niedzielę, która poprzedza Swięto Narodzenia Zbawiciela uczyni się Katechizm o téy wielkiey Tajemnicy, wytłómaczą się wszystkie iéy okoliczności. Da się poznać dobroć Jezusa rodzącego się, i cnoty, których nam daie przykład w tey Tajemnicy; wezwie się Słuchaczow do kochania Go, dziękowania mu, i naśladowania Go. Przełożysię różnym osobom młodym i starym, i bogatym, Oycom, i dzieciom, iakim sposobem mogą oświadczyć swoię miłość, i swoię wdzięczność Zbawicielowi, i w czym Go mogą naśladować. Można też uczynić tę naukę w sposobie Napomnienia zamiast Nauki Pasterskiey. Jeżeli będzie dobrze zrobiona, przepędzą się Swięta Bożego Narodzenia z pobożnością. Żeby do tego dać więcey środkow, zachęci się

Parafianow do przyięcia Sakramentow Pokuty i Ciała Pańſkiego, i oſtrzeże się ich, iż od Wigilij Bożego Narodzenia aż do dnia Nowego Roku wszyscy mogą przychodzić do Spowiedzi i że Ksiądz będzie zawsze gotow wyſłuchać ich. Czas ten przyzwoity ieſt dla tych, którzyby chcieli albo roztrząsnąć sumnienie swoie z całego roku, albo uczynić Spowiedź generalną.

Byłoby przyzwoicie dać kilka nauk pod czas tych Swiąt na wszyſtkie dni S. Szczepana, S. Jana; mogłyby się dać na Nieszporach; tym sposobem zabawiłoby się Wiernych dłużey w Kościele, i uchroniło ich od próżnowania, które ieſt źrodłem wielą złego, osobliwie w dni święte.

Na tych Naukach możnaby mówić o Tajemnicach, lub o świętach, które się obchodzą; o odobrym używaniu czasu; okrótkości życia, o szczęśliwości ludzi enotliwych à o nieszczęśliwości grzesznikow; o niedokładnych Spowiedziach, które się uczyniły w tym roku &c. Możnaby także w różnych dniach podać urządzenie życia na wszyſtkie ſtany osob. Podałoby się nayprzod w ogólności dla wszyſtkich; innych dni weszłoby się w wyszczególnienie tego, co się ściąga do Osob partykularnych, Oycow, i Matek, młodych ludzi, osob różnego kunsztu, i profeſsyi, Rolnikow, Rzemieślikow, Kupcow, Dozorcow,

Panow, Służących, &c. Lecz żeby dobrze mówić o tych rzeczach, trzeba posiadać Teologią; aby nie dać fałszywych decyzyy, żeby nic nie powiedzieć, ani nadto wiele, ani nadto mało.

Przed uroczyftością Bożego Narodzenia przypomną się przynaymniey w krótkości Napomnienia, które się dały na początku zimy; nadewszyftko; przeciwko wyftępkom wieczorow, przechadzkom nocnym, słowom, i pieśniom wszetecznym, przeciwko ugęszczaniu do karczmow, i Szynkowniow, i zbytkowi w piiańftwie.

§ XXIV.

Napomnienia maiące bydź dane z okazyi Odpuftu Czerdzieftogodzinnego Nabożeńftwa.

Jest wiele osob mało oświeconych, które za nic sobie ważą Odpufty, à nawet źle gadaią o nich. Jeft wiele innych, które zdaią się poważać ie, ale nie pożytkuią z nich, ponieważ zbywa im na przygotowaniach do tego potrzebnych. Powinieneś więc, gdy zapowiadasz Odpufty Czterdzieftogodzinnego Nabożeńftwa, lub inne podobne, dać o nich sprawiedliwe, i wysokie wyobrażenie; dosyć ieft poznać ie, żeby ie szacować i poważać.

Lecz nie mniey ieft rzeczą wielkiey wagi oświecić tych, którzy pragną zyfkać Odpufty, nie przygotowawszy się do tego; i którzy

zdaią się chcieć bydź wolni od pokuty w nadzieię Odpustu zupełnego. Nauczy ich się więc, że powrot szczery do Boga, że obrzydzenie grzechu, i szczere postanowienie nie powracać do niego, że duch pokuty; są przygotowania istotne do zyskania Odpustow; à zatym, że Odpusty nie zmnieyszaią, ani osłabiaią ducha pokuty; ponieważ iéy wyciągaią, iako przygotowania potrzebnego.

Prawda iest, iż nayznakomitszy skutek Odpustu, iest wspomodz prawdziwego Pokutnika do wypłacenia się z długow Sprawiedliwości Boskiey, do otrzymania od Boga odpuszczenia zupełnego, albo w części kar doczesnych, które ten Pokutnik powinienby ponosić w tym życiu, albo w czyscu po odpuszczonéy sobie winie grzechow swoich; ale grzesznik niemoże się spodziewać tego uwolnienia od kary, którą winien ponieść, tylko tyle, ile iest pojednany z Bogiem przez szczerą pokutę.

Day ieszcze poznać, iż po uczynionych usiłowaniach do zyskania Odpustow, nie należy przestawać czynić pokuty, która cię do tego przygotowała; iuż przeto, że błędy, w które codzień wpadamy, wyciągaią pokuty codziennéy, i całego życia; iuż że dobry Chrześcianin prawdziwy pokutnik, usiłuie każdego dnia wypłacać się coraz więcey, à więcéy Sprawiedliwości Boskiey; iuż nakoniec

że wytrwanie w ćwiczeniach pokuty iest naymocnieyszym lekarſtwem przeciwko powrotom do grzechu, i pewnym środkiem zgromadzenia skarbow na życie przyszłe, i nabycia w tym tu stosunku z Jezusem Chryſtusem, który iest początkiem naszego przeznaczenia. Otoż, co należy dać dobrze zrozumieć Wiernym, gdy im się zapowiada iaki Odpust. Należy także dobrze im wytłómaczyć, iakie są dobre uczynki przepisane do doſtąpienia Odpuſtu.

Podczas Czterdziestogodzinnego Nabożeńſtwa wypada uczynić codzień od rana Kazanie o iakiéy Prawdzie mocnéy, i poruszaiącéy, à po południu Konferencyą względem iakiéy Nauki stosuiącéy się do obyczaiow, i dostarczyć dobrych Spowiednikow, ażeby wszyscy Wierni mogli pożytkować z udzielonéy sobie łaski.

§ XXV.

Napomnienia maiące bydź dane dla przygotowania Wiernych do pożytkowania z Miſsyi.

Miſsya, ieſt to iedna z tych łaſk, które Bóg daie w swoim naywiększym miłosierdziu; łaſka dzielna, i obfita, która oświeca rozumy, która porusza serca, i nawraca ie, która proſtuie fałszywe sumnienia; która naprawiaia świętokractwa złych Spowiedzi, któ-

ra sprawuie poiednania, i reftytutye; która przywraca, albo utwierdza iedność w familiach, i urządzenia dobre Parafiow. O iakże wiele Osob będzie winno Mifsyi swoie zbawienie, z którey pożytkowały! Szczęśliwa Parafia! którey Bóg zsyła te posiłki; szczęśliwsza ta, która powierzona iakiemu Pafterzowi światłemu i gorliwemu, uczy się od niego, iak się ma przygotować do łafki Mifsyi. Niestetyż! ieżeli się do niey nie przygotuie z ftaraniem wprzod, niż się zacznie, nie będzie się z niey pożytkowało według zamiarow Boga, i te dni zbawienne, będą może dla wielu przez złe użycie łafki, dni zatwardzenia, i odrzucenia.

Zeby temu nieszczęściu zapobiedz, Pafterz na Miesiąc przed zaczęciem Mifsyi, zapowie ią swemu ludowi. Będzie mogł użyć tych słow S Pawła, które wytłómaczy, i przyftosuie do swoiéy materyi; *Exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis... Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis.* (a) Potym, złączy wszyftkie swoie Napomnienia w tych dwoch punktach: W pierwszym da wysokie wyobrażenie, wpoi szacunek łafki Mifsyi, żeby wzbudzić w Słuchaczach gorące pragnienie, i mocną wolą pożytkowania z niéy; a w drugim wytłówaczy przygotowania potrzebne do odebrania z pożytkiem łafk tak wielkiego szacunku.

(a) 2. Cor: 6.

Na pierwszy Punkt, może uczynić widoczną uwagę poprzedzaiącą, która ieſt na początku tego Paragrafu. Zadziwi się nad Boſką dobrocią, i podziękuie iéy, że nam daie łaſkę tak wielką, łaſkę szczegolną, łaſkę rzadką! ... Wieleż to ieſt Parafij, które pragną, i żądaią Miſsyi, à ieszcze iéy otrzymać nie mogły? Wieleż to ieſt między wami, ktorzy nigdy nie widzieli Miſsyi? Wieluż i takich, ktorzy oſtatni raz teraźnieyszą widzieć będą? Łaſka dzielna, i potężna! Wieluż to ieſt grzesznikow, ktorzy dla powrócenia do Boga, czynią na Miſsyach usiłowania, i wielkie usiłowania, ktorych do tych czas niemieli serca uczynić, i ktorychby może nigdy nie byli uczynili w innych okolicznościach? Héy! Jakżeby nie mieli bydź poruszeni, i przerażeni głosem wszechmocnym Pana; ktory bardziey ieszcze uderza podczas Miſsyi? *Vox Domini in virtute, vox Domini in magnificentia.* (b) Łaſka umiarkowana do każdego wieku, do każdego ſtanu, do wszyſtkich potrzeb; ten to ieſt deszcz zbawienny, ktory podobało się Bogu wylać obficie na wszyſtkie części swoiego dziedzictwa; aby mu dać zyzność, na wszyſtkich Wiernych, ktorzy nim będą zwruszeni, aby ich poświęcić: *Pluviam voluntariam segregabis Deus hæreditati tuæ.* (a) Łaska poruszaiąca, nagląca, i nieiako powszechna przez wielość posiłkow, które w sobie obeymuie;

(b) Psalm: 28. (a) Psal: 67.

przez Nauki, które nie są przemiiaiące, i kilku momentow; ale ciągłe, bardziey połączone, mocnieysze, popierane, i kontynuonane w ciągu czasu znacznego; przez przykłady tylu osob, które ubiegać się będą do słuchania Słowa Bożego, i spowiadania się; nawrócenie iednych, gorącość ducha innych, łatwość zrucenia ciężaru z swego sumnienia, i uczynienia dobrey Spowiedzi generalnéy, pociecha znaleść dobrego Spowiednika, z którym nie masz przyczyny czynić sobie przykrości, który przez gorliwość przyszedł nas szukać, i który nie pragnie, tylko nas wesprzeć; łaski wewnętrzney, które są obfitsze w tych dniach zbawiennych &c. Otoż, co dowodzi zacności, szacunku, i dzielności Misyi. Biada nam, ieżeli twardość serc naszych opierać się będzie tylu łaskom mocnym, i zjednoczonym! *Hodie si vocem Ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra.* (b) Możnaby tu przytoczyć pożytek dwoch pierwszych Kazań, które S. Piotr uczynił do Mieszkańcow Jerozolimy; trzy tyciące było nawróconych na pierwszym, à pięć tysięcy na drugim. (c)

Kończąc ten pierwszy Punkt, możnaby wystawić z iedney strony szczęśliwość duszy, która profitowała z Misyi; pociechę, którą iest napełniona; spokoyność, którą się cieszy; nadzieię, którą ma wytrwania w tym stanie pokoju, i łaski, i zasłużenia na koronę wieczną.

(b) Psalm: 49. (c) Act: 2, et 4.

A z drugiey ſtrony, nieszczęście téy, która tey łaski zle używa. Ten, który ieſt obwiniony o to złe użycie, wyſtawiony ieſt na śmierć bez posiłków duchownych, bez Kapłana, i bez Sakramentow. A gdyby nawet miał i posiłki przy śmierci, będzież niemi poruszony? będzież z nich pożytkował? Będą one pospolicie mniéy dzielne, niżeli te na Miſsyi, które go nie nawróciły; ieſt więc w naywiększym niebespieczeńſtwie umrzeć bez pokuty. Złe użycie Miſsyi sprowadza częſto zatwardzenie serca.

Przygotowania dalekie są: 1. Pragnienie szczere, wola mocna profitowania z Misſyi. To przygotowanie powinno było naſtąpić z tego, co sie powiedziało w pierwszym punkcie. Bez tego pragnienia, bez téy woli, nic się nie zrobi, à przynaymniéy nie zrobi się wszyſtko, co ieſt potrzebne do zyſkania zupełnego Odpuſtu Miſsyi; ale z tym pragnieniem, z tą mocną wolą zwyciężą się zawady, deszcze, zimna, odległość mieysca, w którym się odprawia Miſsya; trudność uczynienia swoiey Spowiedzi generalnéy, okazye do grzechu, które trzeba porzucić &c. Nic nie wſtrzymuie takiego człowieka, który chce szczerze pożytkować z Miſsyi.

2. Modlitwa. „ Codzień od dziś dnia, „ aż do Miſsyi, i przez ciąg iey, proście „ Boga Miłosierdzia, aby wam dał łaſkę po-

" żytkować z niéy, proście o też samę łaskę
" dla tych wszystkich, którzy na niéy będą
" przytomni; ale nadewszystko dla waszych
" krewnych, waszych przyiacioł, waszych
" Sąsiadow, za wszystkie osoby téy Parafii.
" &c.... " To napomnienie trzeba dać z czułością i energią, i zachęcić każdą familią do modlenia się wspolnie wieczorem w rzeczy tak ważney; podday im także, aby się modlili za Missyonarzow, i za Spowiednikow, którzy wspomagać ich będą. S. Paweł, ten wielki Apostoł, ten prawdziwy Missyonarz polecał się zawsze modlitwom Wiernych: *Fratres orate pro Nobis.* (a) *Fratres orate pro Nobis, ut sermo Dei currat, et clarificetur.* (b)

3. Odmiana życia. " Od dziś dnia po-
" rzućcie grzechy wasze, oddalcie się od o-
" kazyi niebespiecznych, złóżcie wszelki
" gniew, oddaycie cudzą własność, nadgrodz-
" cie krzywdę, którąście uczynili bliźniemu
" waszemu, bądź na maiątku, bądź na hono-
" rze. Oycowie i Matki zaczniycie czuwać z
" większym staraniem nad waszemi dziećmi,
" i waszemi domownikami; dzieci bądzcie
" potulne, i posłuszne; młodzi ludzie bądź-
" cie skromni i wstrzemięzliwi. &c... " To powinno bydź powiedziane z energią, i gorliwością, z wyszczególnieniem nauki pełnym, żeby każdy poznał swoie obowiązki, á nikt nie był urażony, coby nastąpiło, gdyby się

(a) 1. Thess: 5. (b) 2. Thess: 3.

nadto oznaczały osoby, do którychby się te szczegóły ftosowały.

Ci wszyscy, którzy od czasu zapowiedzenia Mifsyi miesiącem wprzód, niż się zacznie, weszli w te przygotowania, to ieft: którzy przerwali bieg swoich grzechow, którzy zadali sobie gwałt, aby w nie więcéy nie upadali; którzy szczerze szukali poiednania się z Bogiem; są pewni, że ich pilność nie będzie bez pożytku, i że odniosą pożytek z Mifsyi: *Convertimini ad me, et ego revertar ad vos* (a) Ale ten, który czeka, żeby dopiéro po zaczętey Mifsyi myślał o swoim zbawieniu, wyftawia się, aby o nim nie myślał dosyć szczerze, aby się nawrócił.

Będzie przyzwoicie, podać tu niektóre pokuty leczące, pewne dobre uczynki, pewne uwagi, aby pomodz grzesznikom do wyiścia z swych obłąkań; takie są: pofty, umartwienia, jałmużna, czytania Książek duchownych, odwiedzania Nayświętszego Sakramentu,, pamięć na oftateczne rzeczy, na śmierć w grzechu śmiertelnym, Akty ftrzelifte na uproszenie sobie nawrocenia. Jeżeli się to przełoży iasno, z gorliwością, i unkcyą, nie będzie bez pożytku.

4. Przygotowanie się na uczynienie Spowiedzi generalnéy. Pafterz poda do niéy pobudki; powie: któremu ieft potrzebna, à któremu, choćby nie była potrzebna, byłaby ie-

(a) Mal: 3.

dnak bardzo użyteczna. Wytłómaczy, iak się do niéy gotować, i iaki ieſt sposob uczynienia iéy dobrze. Można widzieć, i przyſtować tu, cośmy powiedzieli o Spowiedzi generalnéy w pierwszym Tomiku. Uczyńmy tylko niektóre krótkie uwagi, co do przypadku teraznieyszego.

Spowiedź generalna ieſt użyteczna. (Nie mówię tu o szkrupulatach) Na niéy oſkarża się dokładniey, żałuie się mocniéy, biorą się rezolucye ſtalsze, i szczersze; poprawiaią się błędy Spowiedzi prześzłych, jeżeli iakie były w nich, otrzymuie się pewniéy i obficiey odpuszczenie swoich grzechow; iest się po niéy spokoynieyszym, większym pokutnikiem, więcey przywiązanym do obowiązkow swoiego stanu; więcey przywiązanym do Boga, i więcey przygotowanym do stawienia się na Sąd Jego. Nie iest ona trudna: Misſyonarz gorliwy, i doświadczony ułatwi przeszkody, i pomoże do uczynienia dobrey Spowiedzi generalney.

Potrzebna ona ieſt tym, których poprzedzaiące Spowiedzi niebyły dobre; albo, o których wątpią. O iak wiele takich Spowiedzi złych lub wątpliwych przez niedoſtatek albo rachunku sumnienia, albo szczerości, albo mocnego poſtanowienia &c! Z tąd Sakramenta albo znieważone, albo odebrane bez pożytku; ztąd częſte powroty do grzechu, które wpra-

wiaią w stan bardzo niebespieczny względem zbawienia, w którym się umrzeć niechciało, a z którego się wyidzie przez Spowiedź generalną na Missyi, do którey się przygotowało przed Missyą.

Gotuie się do niéy przez Modlitwę, przez odmianę życia, przez oddalenie okazyi do grzechu, przez rachunek sumnienia przebiegaiąc Przykazania Boskiego, Przykazania Kościelne, grzechy głowne, obowiązki właściwe swego stanu, łaski, i Sakramenta odebrane; oto porządek, który można zachować w roztrząśnieniu swego sumnienia; ale naywiększéy iest wagi, opłakiwać, i boleć nad swemi obłąkaniami w miarę, iak się poznaią, żebrać ich odpuszczenia u Boga, postanowić mocno nie powracać nigdy do nich, i przedsięwziąść do tego środki przed otwarciem Missyi; nadewszystko potrzeba przez ten czas wszystek prosić często Boga o łaskę nawrócenia; bez tey łaski nie podobna iest powrócić do Boga; ale wsparci tą potężną pomocą, możemy szczerze brzydzić się naszemi grzechami, i iakożkolwiek byłyby szkaradne, otrzymać ich odpuszczenie.

Przygotowania bliskie do odebrania łaski na Missyi są: bywanie ustawiczne na Cwiczeniach Missyi od początku iey; pilność, i uważne słuchanie nauk; powolność w wypełnianiu napomnien, które dadzą XX. Missy-

onarze; unikanie złych towarzystw, którebyby można znaleść na mieyscu Missyi, lub w podróży idąc na nie, albo powracaiąc; oddalenie się od Karczmow, i Szynkowniow będących na mieyscu Missyi, (Nie powinno się wchodzić do nich, tylko dla wzięcia posiłku, i wychodzić z nich iak nayprędzéy) Spowiedź wczesna; nie odwłaczać iéy aż do końca Missyi, gdy się liczba Penitentow pomnaża; uczynić ią zaś, iak gdyby była ostatnią w życiu, po któreyby trzeba stanąć na Sąd Boski; słuchać swego Spowiednika, iako zastępuiącego mieysce Jezusa Chrystusa, i wykonać z ochotą, co przepisze; ieżeli się będzie odwłóczyć; zapomni się łatwo, co się obiecało.

Jeżeli ci, którzy składaią też samę familią, nie mogliby wszyscy bydź przytomni na Cwiczeniach Missyi, trzebaby przynaymniey, aby niektòrzy bywali codzień na wszystkich Cwiczeniach, i żeby za powrotem do domu, powiedzieli drugim, co słyszeli.

Po zamknięciu Missyi, Pasterz da sobie wszystkie starania, aby pożytki iéy były stałe; aby utrzymywać wszystkie pobożne ustanowienia, Kongregacyi, Konfraternij, Schadzkow miłosiernych na ratowanie chorych, które XX. Missyonarze uczynią, i pobożne praktyki, które poddadzą, iako to: Modlitwa wspolna, Odwiedzanie Nayświętszego Sakramentu, czytanie dnchowne, ugęszczanie do

Sakramentow &c. Odnowi według czasu napomnienia, które dane były na Missyi, przeciwko pewnym wyſtępkom, pewnym schadzkom niebespiecznym między osobami różney płci, przeciwko ugęszczaniu do Karczmow i szynkowniow, przeciwko wieczorom, i wybieganiom nocnym, przeciwko nieczułości Rodzicow, Gospodarzy, i Gospodiń, przeciwko niekarności młodych ludzi. Nakoniec: będzie przypominał często prawidła XX. Missyonarzy, Nauki Missyi, rezolucye wzięte na niéy, obietnice uczynione Bogu, i Spowiednikowi; rachunek ſtraszny, który trzeba będzie oddać, ieżeli po tylu łaſkach nie będzie się lepszym: *Væ tibi Corozain, væ tibi Bethzaida.* (a)

Dało się widzieć z budowaniem niektórych Plebanow, Wikaryuszow, i innych Spowiednikow zgromadzonych, i czyniących przez dziesięć, dwanaście, lub piętnaście dni ćwiczenia podobne tym, które się czynią na Missyach; czasem po Kazaniu rannym i wieczornym; ieden z nich wchodził na Ambonę, i czynił uwagi nad rzeczą, o któréy było Kazanie, poddawał z gorliwością i unkcyą affekta, i rezolucye; i widać było Słuchaczow poruszonych i ſkruszonych. Te małe Missye nie maią okazałości, ani też pewnie wszyſtkich użytkow Missyi Wielkiey; są iednakże wiel-

(a) Math: 11.

wielką pomocą do utrzymywania iedności, gorliwości, i ducha Apostolskiego między Jch Mc: XX. Plebanami, Wikaryuszami, i innemi Spowiednikami; do ożywienia, i zachowania pobożności między ludem; przeto też X. Daranton Biskup Genewski stanowił ie w Dyecezyi swoiéy pod imieniem Missyi Plebańskich. Można widzieć przy końcu życia Jego napomnienia, które daie w tey materyi.

Ponieważ te małe Missye trwaią krótko, byłyby mało użyteczne grzesznikom w nałògach będącym, i tym wszystkim, którzy potrzebuią nauk, uwag, i doświadczeń; gdyby nie były zapowiedziane miesiącem wprzòd przez Kapłana światłego, gorliwego, i doświadczonego; któryby umiał dać poznać swoim Słuchaczom szacunek łaski, ktòrą im Bòg gotuie; i naprowadził ich, aby weszli od tego zaraz dnia w przygotowania potrzebne do użytkowania z téy łaski: To zapowiedzenie tym sposobem uczynione przez obcego Kapłana, będzie poparte przez napomnienia własnego Pasterzá, i przez niektòre praktyki pobożne bądź prywatne, bądź publiczne, ktòre podda. Gdy się Robotnicy Ewangeliczni zgromadzą dla zaczęciá cwiczeń duchownych, i słuchania Spowiedzi, będą mieli często pociechę widzieć bieg grzechu zatamowany, i szczęśliwą odmianę w sercach zaszłą od czasu, w ktòrym Missya była dobrze zapowiedziana,

Jest rzeczą ważną podać przy pierwszych

zaraz naukach Słuchaczom wielkie zebranie ducha, i iakieś milczenie przez wszystek czas Misyi. Trzeba, aby myśleli, aby się modlili, aby czynili uwagi, aby się przenikali prawdami, które im podaią; bez tego nie nastąpi prawdziwe nawrocenie; ale w rosproszeniu i wylaniu się na powierzchowność, ani się modli, ani się uwag nie czyni. Łatwiey iest utrzymywać lud w tym zebraniu ducha, gdy tylko sieydney Parafii daią się Cwiczenia małey Misyi

§. XXVI.

Napomnienia na czas Jubileuszu.

Czas Jubileuszu, iakeśmy powiedzieli o czasie Misyi, iest czas łaski, i zbawienia. Widzieć się na nim daią pospolicie nawrocenia, odmiany życia, do zadziwienia i zbudowania; lecz daią się też z żalem widzieć na nim grzesznicy, którzy się zatwardzaią przez złe użycie, które czynią Jubileuszu. Jest to łaska: *Jn ruinam et resurrectionem multorum* (a) Dobry Pasterz ożywi swoię gorliwość, aby wspomogł swoich Parafianów do profitowania z Jubileuszu. Jest to łaska bardzo podobna przez swoię zacność, przez przygotowania, których wyciąga, do łaski Misyi, o którey mowiliśmy. Pasterz użyie tych uwag, któreśmy tam dali; tu tylko uczyniemy niektóre przestrogi.

Pasterz sam się przygotuie do zyskania Jubileuszu; powinien on bydź pierwszy celem swoiey

(a) Luc. 2.

gorliwości. Na coby mu się przydało poświęcić innych, gdyby się sam nie poświęcił? *Quid prodest homini, si universum mundum lucretur, animæ vero suæ detrimentum patiatur?* (a) Mogł żeby on się nawet spodziewać, żeby Bóg błogosławił iego prace, gdyby był nieprzyiacielem Boga, i gdyby rozwiozłość serca iego czyniła go niegodnym sprawować rzeczy Swięte? *Peccatori autem dixit Deus: Quare tu enarras justitias meas, et aſsumis testamentum meum per os tuum.* (b)

Wyśmienity środek przygotowania się na zyskanie Jubileuszu, i żeby go dać zyskać innym, będzie dla Pasterza, uczynić przez kilka dni Rekollekcye; tam roztrząśnie swoie sumnienie, oczyści ie przez Spowiedź generalną, albo roczną; tam ożywi swoię gorącość ducha, i swoię gorliwość zbawienia dusz. Jeżeli wyidzie z swoiéy pustyni cały napełniony miłością Boga, napełni nią serce swoich Słuchaczów, i swoich Penitentow. Jubileusz sprawi w Jego Parafii odmianę obyczaiów podobną do owéy w Jerozolimie, ktòra się dała widzieć, gdy Apostołowie wyszedłszy ze swoiey pustyni, zaczęli opowiadać Ewangelią: *Repleti sunt omnes Spiritu Sancto et cæperunt loqui variis linguis, prout Spiritus Sanctus dabat eloqui illis .... Stupebant omnes, et mirabantur .... His auditis compuncti sunt corde.* (c)

2. Należy ſię gorąco modlić i za siebie, i za Wiernych, dla ktòrych ſię pracuie. Na prożno do

(a) Math. 16. (b) Psal. 49. (c) Act. 2.

nich gadać będziemy, ieżeli Bóg nie poruszy ich serca. Widziemy że S. Paweł, i inni Mężowie Apostolscy modlili się statecznie przy swoich naywiększych pracach: *Nocte ac die abundantius orantes, ut compleamus ea, quæ desunt fidei vestræ.* (d) *Non cessamus pro vobis orantes.* (e) Sam Zbawiciel modlił się, i pościł czterdzieści dni wprzod, nim zaczął opowiadać swoię naukę.

3. Nauki dobrze przygotowane są potrzebne dla otrzymania dobrego skutku Jubileuszu. Jeżeli w tym czasie nie czyni się więcey nauk, niż w innym; albo ieżeli się na nie nic przygotuie ze staraniem trzoda, którey się iest Pasterzem, mało pożytku odbierze z Jubileuszu; grzesznicy nie będą poruszeni, fałszywe sumnienia nie będą oświecone, złe Spowiedzi nie będą poprawione, oziębli i niedbali gnić będą w swoiéy nieczułości.

4. Pragnąćby należało, aby w każdéy Parafii uczyniono przez całe ośiem dni ćwiczenia podobne tym, iakie się czynią pod czas Missyi. Kazanie rano, Konferencya o pierwszéy godzinie, drugie Kazanie wieczorem. Byłoby ieszcze bardzo użytecznie zrobić Medytacyą głośno z ambony pod czas Mszy. Gdyby nie było dosyć Xięży na wystarczenie tym wszystkim ćwiczeniom, starać się potrzeba żeby mogło bydź przynaymniey iedno Kazanie ra-

(d) Col. 1. (e) Jbid.

no, i konferencya po południu; doświadczenie daie poznać, iak wiele iest użyteczne roztrząśnienie sumnienia przez cwiercć godziny uczynione przed Kazaniem, i przed Konferencyą. Jeżeli ten rachunek sumnienia z Przykazań Boskich i Kościelnych, z grzechow głòwnych, z Spowiedzi zle uczynionych, z obowiązkòw każdego stanu iest uczyniony przez Kapłana światłego, iasnego w swoich wyrazach, rostropnego w swoich szczegołach i decyzyach, będzie to iedno z przednieyszych ćwiczeń, i może nayużytecznieysze dla zyskania Jubileuszu; ale żeby się powiodło, trzeba światła, doświadczenia, gorliwości, i unkcyi. Bez tych własności uczyni się rachunek czczy, i nie użyteczny, albo rachunek obrażaiący przez szczegòły zle dobrane. Należy bydź kròtkim. Rachunek i Nauka, ktòra po nim następuie, nie powinny trwać, iak godzinę.

5. Bardzo iest rzeczą pożyteczną przybrać sobie do pomocy wielu Plebanòw, Wikarych, i innych Spowiedników, żeby pracować razem, i tym więcéy zapewnić się o pomyślnym skutku Jubileuszu. 1. Tym sposobem da się Parafianom więcey wolności do Spowiedzi, i więcey łatwości do odkrycia pewnych grzechòw, których nie śmieli wyznać przed swoim Pasterzem. 2. To, co słyszą z ust Kaznodziei, lub Spowiednika obcego, iest często lepiéy przyięte, i czyni więcey wrażenia. 3. Pracuie się z większą łatwością i gorliwością w towarzystwie z swemi Konfra-

trami, niżeli, gdy się iest sam tylko. 4. Ludzie widząc, co się czyni dla nich, przychodzą z większym zapałem na ćwiczenia Jubileuszowe; gdy pospolicie wszystko słabieie w Parafii, gdzie nie widzą, tylko swego zwyczaynego Pasterza, ktory nic więcéy nie czyni, tylko, iak w innym czasie.

6. Umowieni Xięża zgromadzą się na długi czas przed Jubileuszem dla rozebrania między siebie materyy, o ktorych będą mieli mowić; iuż to: żeby mieli więcéy czasu do przygotowania swoich nauk, iuż: dla uniknienia, żeby wielu nie przyniosło Kazań w teyże samey materyi, i żeby nie opuścić, coby mogło bydź większey wagi.

Wezmą się na materyą Kazań wielkie Prawdy o rzeczach ostatecznych, smierci, Sądzie, Piekle, i Niebie; o odwłoce Pokuty; o grzechu przez wzgląd na Boga, i przez wzgląd na duszę; o śmierci grzeszników, o niepokucie ostateczney, o zgorszeniu, o Boskim miłosierdziu. Na początku Jubileuszu, trzebaby mowić o zbawieniu, i ofałszywych pragnieniach zbawienia. Jeżeli są inne materye, ktoreby lepiey do mieysca służyły, uczyni się ich wybor podług rożnych potrzeb Parafiow.

Będzie można mowić na Konferencyi o skrusze i Spowiedzi generlanéy, tłomacząc, komu ona ieſt potrzebna, a komu tylko użyteczna; iak się należy do niéy gotować, i iak należy ią uczynić; o obowiązkach wzaiemnych Rodzicow, i dzieci; o Panach i domownikach; o uciekaniu od okazyi, o zrodłach

powtornych upadków, o sposobach wytrwania w dobrym; o lékarstwach przeciwko pokusom; o sposobie poświęcenia swoich spraw. W obieraniu materyi, trzeba mieć wzgląd na bezprawia, i wyſtępki panuiące w Parafii, i na potrzeby ludu.

7. Przynaymniéy na mięsiąc przed zaczęciem Jubileuszu dadzą się z Ambony napomnienia ludowi, dla nauczenia Wiernych, iak się maią przygotować do łaski Jubileuszu; zachęcą się mocno do modlenia się gorąco, do roztrząśnienia stanu swoiéy duszy, do porzucenia bez odwłoki grzechu, do zerwania złych nałogòw, do uciekania od okazyi grzechu, do poiednania się z swemi nieprzyiaciołmi, do nadgrodzenia krzywd, do powrocenia cudzey własności, i do odebrania napomnień szczegòlnych od swego Spowiednika &c.

Na piętnaście dni przed otwarciem Jubileuszu, powtorzą się te same napomnienia. Ci ktòrzy nie byli przytomnemi, gdy ie pierwszy raz dawano, nadgrodzą sobie szkodę, i ci ktòrzy na nich byli, wpoią ie sobie lepiéy w pamięć, i da się widzieć, iak się do Spowiedzi ubiegać będą. Bez tych napomnień nikt nie pomyśli o porzuceniu swoich grzechòw, tylko w ten czas, gdy się Jubileusz zacznie; z kądby poszło, iż wielu skończyliby na tym, żeby nie byli w stanie odebrania rozgrzeszenia.

Gdyby Mężowie Apoſtolscy, ktòrzy pracowali przez siedm lub osiem dni w iakiey Parafii, powrocili we trzy tygodnie potym, dla uczynienia nieia-

kich ćwiczeń pobożnych przez dwa lub trzy dni, to dzieło utwierdziłoby tych, którzy odebrali rozgrzeszenie; á dokończyłoby nawrocenia i doświadczenia wielu, którym rozgrzeszenie odwleczone zostało. W tym przebiegnieniu Jubileuszu tydzień ieden dosyćby był dla dwoch Parafii. Gdyby było czterech Plebanòw w towarzystwie, w piętnaście dni możnaby cztery Parafie przysposobić, ieżeliby nie były nadto ludne.

§. XXVII.

Napomnienia maiące bydź dane w czasie utrapienia i klęski, gradobicia, mrozu, zaraźliwey choroby, śmierci nagłych, zgorszenia publicznego, zakloceń w Parafii, &c.

Są to okazye, w których się rozrzewnia miłość prawdziwego Pasterza, w których Jego wnętrzności wzruszaią się na widok nędzy braci swoich. Podobny do Wielkiego Apostoła niemoże widzieć cierpiących innych, żeby i on z niemi nie cierpiał: *Quis infirmatur, et ego non infirmor? Quis scandalisatur, et ego non uror?* (a) *Pierwszy* dowod iego miłości będzie okazać im: iż on znosi w części także nieszczęścia, które ich dotykaią. *Drugi:* podać im pobudki cierpliwości, poddania się woli Boskiéy, i pociechy. *Trzeci:* pobudzić ich, ile można do pokuty. *Czwarty*: wspierać ich swoim maiątkiem, swoim kredytem, i powagą.

(a) 2. Cor. 11.

1. Oświadczmy naszemu ludowi strapionemu, iż wchodziemy w iego nieszczęścia; my nie możemy go kochać bez litowania sie nad iego utrapieniem. Tę litość szczérą winniśmy im oświadczyć w sposobie tkliwym. Jeżeli będą przeświadczeni, że my dzielemy ich uciski, będą lepiéy przygotowani do słuchania, i do pełnienia, co im powiemy.

2. Staraymy się zachęcić ich do cierpliwości, i rezygnacyi, cnot tak potrzebnych i użytecznych w przeciwności. Można im wystawić przykład Joba, przykład naszego Zbawiciela i Swiętych Pańskich, którzy tak wiele znosili z cierpliwością, i rezygnacyą zupełną. Coż, mowił Job straciwszy wszystek swóy maiątek, swoie zdrowie? *Dominus dedit, Dominus abstulit, sicut Domino placuit, ita factum est; sit nomen Domini benedictum.* (b) Nasz Zbawiciel, który iest wzorem naszym, wzorem przeznaczonych, przyciśniony smutkiem i boleścią, przywiedziony do śmiertelnego konania, na widok kielicha Męki swoiey, mowił do Swego Oyca: *Pater si vis, transfer calicem istum á me: verumtamen non mea voluntas, sed tua fiat.* (c) Można czytać piąty Rozdział listu. S. Jakuba, gdzie on wspomina to, co Swięci ucierpieli; ich cierpliwość, i koniec szczęsliwy ich dolegliwości.

Prawda to iest, iż utrapienia są często krzyżem ciężkim do zniesienia, że iest trudno zachować w nich statecznie tę cierpliwość, i tę ryzygnacyą; ale tego krzyża nie dzwigamy my sami, dzwiga go Jezus Chrystus z nami; wspiera nas przez swoie łaski,

(b) Job. 1. (c) Luc. 22.

ośmiela nas przez swoie natchnienia, mowi do nas wewnętrznie; ieżeli go słuchamy, nasze nieszczęścia zmnieyszaią się; lecz ieżeli słuchamy naszego tylko żalu, zapędziemy się w wyrzekania, i mruczenia; te wyrzekania i mruczenia nie osłodzą naszych utrapień; uczynią ie przykrzeyszemi, i przyprawią nas o utratę zasługi cierpliwości.

Wiele to iest innych uwag do uczynienia, które mogą zrobić utrapienia nasze nie tylko znośnemi, ale i pocieszaiącemi? Odrywaią nas od swiata, i od nas samych; oddalaią nas od grzechu, oczyszczaią nas z błędow, któreśmy popełnili; zapewniaią nam błogosławieństwo Naszego Pana. Błogosławieni ci, ktòrzy płaczą, mowi Jezus Chrystus, ponieważ będą pocieszeni; błogosławieni ubodzy w duchu, ktòrzy ponoszą głód, pragnienie, ktòrzy są prześladowani niesprawiedliwie: *Gaudete et exultate* (a) Otoż krzyże i dolegliwości uwielbione przez usta samego Zbawiciela, á fałszywe uciechy, i roskoszy świata potępione.

Dwie rzeczy nadewszystko są naywłasciwsze do pocieszenia Chrześcianina w utrapieniu. Stosowność z Jezusem Chrystusem, i pewność obfitéy i bliskiéy nadgrody.

Jeżeli iest rzeczą pocieszaiącą, ieżeli iest rzeczą chlubną nasladować ludzi zasłużonych, bydź podobnym wielkim ludziom; iakaż nie ma bydź pociecha, i iaka chwała bydź podobnym Jezusowi

(a) Math. 5.

cierpiącemu? Apostołowie mieli sobie za naywiększą łaskę cierpieć z Jezusem i dla Jezusa: *Ibant gaudentes.* &c. (b) Męczennicy ubiegali się na męki, i ich pociechi ożywiała się na widok narzędziów ich męki. Przykład S. Jędrzeia: *O bona crux.* &c. O iakbyśmy byli pocieszeni, gdybyśmy w utrapieniach naszych nie spuszczali z oka przykładu Jezusa cierpiącego? Uczyniono nam krzywdę, utraciliśmy nasz maiątek, iesteśmy w potrzebie; Jezus Chrystus był tak ubogi, iż nie miał gdzie skłonić głowy swoiéy; on widział z Krzyża iak kaćia dzielili między siebie szaty Jego . . . . . Pogardżaią nami upokarzaią nas, á Jezus Chrystus był wzgardzony zelżony, i obelgami nakarmiony; ukoronowano Go cierniem, plwano na twarz Jego! . . . Jesteśmy w chorobie, cierpiemy; Jezus miał na sobie ciało poszarpane, napoiony by. żołcią, i octem; umarł w naytęższych boleściach &c. We wszystkich ućiskach, we wszystkich naszych nieszczęściach wspominaymy sobie na Mękę Naszego Zbawiciela; spoglądaymy często na Krucyfix; ten widok pocieszy nas, i wspierać nas będzie. *Christo passo in carne, et vos eadem cogitatione armamini.* (a)

Od Krucyfixu przenieśmy oczy ku Niebu. Oto nieskończona nadgroda przygotowana naszym dolegliwościom. Jeżeli nadzieia obfitego źniwa na-

(b) Abt. 5. (a) 1. Petr. 4.

pełnia radością rolnika; iakże oczekiwanie szczęścia wiecznego nie powinno nas cieszyć? Niemasz Krzyża, nie masz dolegliwości, którymby Bóg nie przygotował nadgrody. Nie zapomina on o naymnieyszéy waszéy przykrości; w każdym momencie pomnażacie wy sobie zasługi do korony: *Momentaneum et leve tribulationis nostræ, supra modum, in sublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis.* (b) Któż potrafi opowiedzieć, co wam Bòg gotuie? Za iedno żniwo stracone, za iedno żniwo spalone; gotuie wam mieysce w niebie, tron, i Królestwo. Za pogardę! za krzywdę poniesioną dla niego; honor i chwałę nieśmiertelną! Za kilkudniową chorobę i boleść; zdrowie, i szczęście wiecznie trwałe! Za kilka łez; radość, i pociechę w wieczności: *Absterget Deus omnem lacrymam* &c. „ O Bracia moi! będziemyż dobrze „ wynadgrodzeni za wszystkie uciski tego życia; „ gdyby też trwały czterdzieści, i sześćdziesiąt lat: coż „ to iest w porownaniu z szczęśliwością, która ni- „ gdy mieć końca nie będzie? *Æternum gloriæ pondus... Non sunt condignæ passiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis* (a) O iakże ta myśl pocieszaiąca! za trochę dni utrapienia, mogę zyskać, zyskuię, zabespieczam sobie szczęście niebieskie, szczęście wieczne!....

S. Piotr żeby pocieszył i utwierdził Wiernych, których prześladowanie rozproszyło po Prowincyach, wystawiał im Niebo, tę nadgrodę niezmierną przygotowaną im od Pana, i zachowaną dla nich w Nie-

(b) 2. Cor. 4. (c) Apoc. 21.

bie, którą się mieli cieszyć wiecznie bez pomieszania, bez niebespieczeństwa utracenia iey. Ta nadgroda mowił do nich, nie iest daleka; w krotce, tak iest, w krotce osiągniecie ią: *Regeneravit nos in spem vivam, in hæreditatem incorruptibilem, et incontaminatam, et immarcescibilem, conservatam in cælis, in vobis... in salutem... paratam revelari in tempore novissimo, in quo exultabitis.* (b) Dolegliwość, oto droga do Nieba. Wy iesteście moi bracia na téy drodze, którą szedł Jezus Chrystus, którą szli wszyscy Swięci. Ucierpieli oni wszyscy, cierpcież iak oni, a mieć będziecie z niemi cząstkę ich szczęścia: *Oportuit Christum pati, et ita intrare in gloriam suam.* (c) *Per multas tribulationes oportet nos intrare in regnum Dei.* (d)

3. Lecz dla czegoż mielibyśmy wyrzekać w utrapieniach naszych? Wszyscyśmy zgrzeszyli, wszyscy więc pokutować winniśmy. My mamy wstręt do pokuty, ciężko nam się do niéy nakłonić; lecz Bog przez swoie miłosierdzie zsyłaiąc na nas utrapienia stawia nas w szczęśliwey potrzebie czynienia pokuty. Doświadcza on Sprawiedliwych i grzesznych: sprawiedliwych dla oczyszczenia ich więcey, dla oderwania ich od życia teraźnieyszego, i tych dóbr fałszywych; dla pomnożenia ich cnoty, i powiększenia ich nadgrody w Niebie. Doświadcza grzeszników, dla wyprowadzenia ich z błędów, dla oderwania ich od stworzeń, dla obowiązania ich do porzucenia swych grzechów, i nawrocenia się do Niego. Gdy

(b) 1. Petr. 1. (c) Luc. 24. (d) Act. 14.

wszystko pomyślnie idzie grzesznikowi, zapomina o Bogu, świat mu się podoba, przywięzuie się do niego, i trwa w swoich złych nałogach: *Jncrassatus est dilectus et recalcitravit, incrassatus, impinguatus, dilatatus, dereliquit Deum factorem suum, et recessit à Deo salutari suo.* (a) Ale gdy utraci swóy maiątek, lub swoie zdrowie; gdy iest opuszczony od swoich przyiacioł, lub prześladowany od nieprzyiacioł; ostrzeżony iest, i niejako przymuszony powrócić do Boga. Manesses, bezbożny Manasses, nie pomyślił powrócić do Boga, tylko, gdy go Pan dotknął nieszczęściem: *Ceperunt Manassen, et vinctum catenis ... duxerunt in Babylonem. Qui postquam coangustatus est, oravit Dominum Deum suum, et egit pœnitentiam valde.* (b)

Możnaby w czasie klęski publiczney uczynić Kazanie o utrapieniach; umieściłyby się w nim uwagi, ktòreśmy wyżey przełożyli. Możnaby w nim uważać rozrządzenia Boskie w utrapieniach przez wzgląd na Sprawiedliwych, i przez wzgląd na grzeszników, i dać poznać szacowne skutki, ktòre one sprawuią w iednych i w drugich; potrzebowałoby to wyszczegòlnienia rozsądnego podanego z dobrocią, przystosowanego do rodzaiu klęski, którą się iest dotkniętym.

Jeżeli nieszczęście, ktòre daie okazyą do tego Kazania, iest iakie gradobicie, lub tęgość mrozow, wynurzywszy swòy żal serdeczny nad nędzą przytomnych, da im się poznać, iż złe użycie, które się

(a) Deut. 32. (b) 2. Paral. 33.

często czyni dòbr od Boga danych, zasługuie, aby nam ie odiął; że ieżeli pustoszy nasze pola, to dla tego, iż zle używamy owoców, które one wydaią; ieżeli czyni nieurodzaynemi nasze role, dla tego może, żeśmy ie grzechami naszemi zmazali, naszym gniewem, naszym przeklęctwem, naszemi słowami wszetecznemi, naszemi niesprawiedliwościami &c. Ale należy to powiedzieć nie z gniewem, i tonem wyrzutu, ktòryby się zdawał urągać z nieszczęścia ucisnionych, ale sposobem Oyca lituiącego się, który szuka, aby te nieszczęścia przyięte były w duchu pokuty, dla uniknienia większych w wieczności. Nie należy roziątrzać, ani zasmucać tych, ktòrzy iuż są dosyć zasmuceni; ale należy prowadzić ich łagodnie do żalu za ich grzechy, które ściągnęły na nich tę karę Boską.

Zeby wpoić te uczucia, możnaby profitować z piękney mowy, ktòrą uczynił S. Grzegoż Nanzyanzeński do swego Ludu w podobney okazyi: *Gravia quidem hæc sunt, ac plusquàm gravia..... at his adhuc graviora divinæ iræ thesauri apud se continent, quæ utinam vobis experiri minimè contingat; nec verò experiemini, modò ad Dei miserationes confugiatis, eumque, qui vult misericordiam, lachrymis pertrahatis, ac per morum emendationem, quidquid deinceps iræ sequitur, avertatis.... Satius est nunc castigari, ac purgari, quàm ad cruciatum illum transmitti, cum jam pœnæ tempus erit, non purgationis... Non est in inferno Confessio, nec morum correctio.... Peccavimus,*

atque impiè egimus, quoniam obliti sumus Mandatorum.... Tu bonus es, at nos iniquè egimus; tu lenis, at nos verberibus digni... Si Cœlum clauseris, quis aperiet? si cataractas tuas solveris, quis cohibebit? Facile est in oculis tuis pauperem facere, et ditare, mortificare et vivificare, percutere, et sanare.., Castiga nos verùm in mansvetudine...... Dilecti filii! in lacrymis animas vestras possidete, divinam iram reprimite, vestra vitæ studia, et instituta in melius commutantes. (a)

Swięty Nauczyciel mowiwszy tym sposobem do Wiernych, obraca mowę do Kapłanów zgromadzonych; daie on im napomnienia, ktòre zasługuią na naszę uwagę osobliwie w klęskach publicznych. *Nec verò me fugit, quænam mihi quoque Domini ministro, et vobis, qui eundem honorem consecuti estis, præcipiat; nimirum: ut cum ciliciis Templum ingrediamur, ac die nocteque inter gradus, et altare pectora tundamus... tum nostrâ, tum populi causa intentè ac prolixè clamantes.... dicentes: Parce Domine populo tuo, ne des hæreditatem tuam in opprobrium.... Agedum igitur, fratres omnes adoremus, et procidamus, et ploremus coram Domino.... Ninivitas imitemur.* Na końcu mowy robi wyszczegòlnienie grzechòw, ktòre do gniewu pobudziły Pana, i kończy przez obietnice, ktòre daie; przez nadzieie, ktòre z strony Boga czyni tym, ktòrzy-

(a) Orat. in plaga grandinis.

rzy szczerze powrócą do niego: *Dominus dabit benignitatem et terra nostra dabit fructum suum.* Są to słowa Króla Proroka, których ten S. Doktor czyni dokładne przystosowanie do swoiéy materyi.

W uciskach powinniśmy zachęcać do pokuty, i do modlitwy; modlitwy publiczné y, modlitwy prywatnéy, modlitwy wspólnéy w familii; myśmy sami powinni wnjyść w te przygotowania. Jeżeli się iest uwolnionym z klęski, która uciskała; byłaby niewdzięczność, zaniedbać obowiązku dziękczynienia. Był to występek trędowatych; dziesiąciu trędowatych zostało uleczonych, à ieden tylko przyszedł podziękować.

Gdyby się było w czasie chorob zaraźliwych; zachęciłoby się ieszcze Wiernych, aby się gotowali do stawienia się przed Bogiem przez dobrą Spowiedź generalną nawet, ieżeliby była potrzebna, albo użyteczna. Nie wystawiaymy się na to, aby nas śmierć niespodzianych miała podeyść: *Sicut fur in nocte, ita veniet.* (a) Latwiéy iest uczynić swoię Spowiedź generalną, poki się iest zdrowym, à niżeli, gdy się iest przyciśnionym chorobą; tym sposobem unikniemy niebespieczeństwa śmierci w stanie grzechu, à wielu otrzymaią od Boga przez swoią pokutę łaskę bydź zachowanemi od zarazy.

(a) Thess. 5.

Gdyby to była choroba na bydło; wzięłaby się okazya powiedzieć coś, już to przeciw przekłęctwom, które wielu popełnia przeciwko bydłu; iuż przeciwko szkodom, które dopuszczamy robić na cudzych dziedzinach; już przeciwko niesprawiedliwościom tych, którzy oszukuią w handlu z bydłem.

Daie się często słyszeć o śmierciach niespodzianych, częściey ieszcze o śmierciach nieprzewidzianych. Te przypadki przerażaią. Są to użyteczne przestrogi; które nas upominaią bydź gotowemi, które nam samym mogą się zdarzyć, że powinniśmy się na nie przygotować, aby nas nie podchwyciły w stanie grzechu, i aby nasza śmierć iakożkolwiek niespodziana, nie była nieprzewidziana. Pasterz będzie mógł przy téy okazyi dać swoie napomnienia o przygotowaniu się na śmierć; przygotowaniu potrzebnym; ponieważ to, co następuie po śmierci dobre lub złe, iest wieczne; przygotowaniu prędkim bez odwłoki; ponieważ niewiemy godziny, ani momentu, w którym możemy bydź podchwyceni; przygotowaniu szczerym i skutecznym, któreby sprawiło wyrzeczenie się grzechu, i odmianę serca. Będzie mogł dać te napomnienia w Niedzielę po zdarzeniu się takowych wypadków; albo na Nauce Pasterskiéy, albo na Konferencyi; ale da ie z wielką przezornością; żeby nie czernić pamiątki

umarłych; żeby ich nie wyliczać, iak z regestru, i nie dać krewnym okazyi do żalu. Nie wchodziemy na ambonę, żebyśmy potępiali umarłych, ale żebyśmy nauczyli, i zbudowali żywych.

Jeżeli się zdarzył pożar ognia, można do pobudek cierpliwości i pociechy, któreśmy podali, przydać tę uwagę Apostoła: *Non habemus hic manentem Civitatem sed futuram inquirimus;* (a) i obraz, który on czyni ubostwa i przeciwności Swiętych: *In solitudinibus errantes, in montibus, et speluncis et cavernis terræ.* (b)

Wypadałoby też zachęcić tych, którzy są zachowani od ognia, aby przybyli na pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom: iuż to w naglących ich potrzebach, iuż do wspomożenia ich w pobudowaniu się.

Jeżeli pewne iakie zgorszenia publiczne dały się widziec, zachowa się to, cośmy powiedzieli na początku tego Artykułu §. II.

Nakoniec, kłotnie i zamieszki w Parafii, między Parafiami i Wsiami, są ieszcze okazye krytyczne, gdzie Pasterz potrzebuie światła i rostropności, łagodności i stałości, żeby zbliżył umysły, i wprowadził iedność. Czasem nie wda on się w to, tylko prosząc usilnie Boga pokoiu, aby go przywrocił, i zachował w umysłach zniechęconych i po-

(a) Hæbr. 13. (b) Ibid. c. 11.

dzielonych; poſtąpi sobie tym sposobem; ieżeli będzie widział, iż iego napomnienia byłyby rownie z obydwu ſtron zle przyięte; czasem uda ſię do iakiego pośrednika, któryby przez swoią powagę, i swoię roſtropnosć mogł przywrocić pokoy; czasem też sam przez ſię będzie o tym mowił, albo w Kościele, albo w zgromadzeniu Parafianow, albo prywatnie pierwszym Naczelnikom obydwoch Partyy, według okoliczności i okazyy pomyslnych, iakie ſię podadzą.

Ale mowić będzie z dobrocią Oycowſką, który szuka przywrocić zgodę i iedność między swemi dziećmi. Nie będzie okazywał żadnéy ſtronności; gdyby ſię albowiem oświadczył za iedną ſtroną, uraziłby i roziątrzył drugą ſtronę; ci zaś z pierwszéy ſtrony ſtaliby ſię uporczywszemi, niechcieliby więcéy słuchać o propozycyach do zgody; à możeby ieszcze natrząsali ſię z tych, którychby powinni szanować, i mieć wzgląd na nich.

4. W rożnych klęſkach litościwy Paſterz pocieszy lud swoy ſtrapiony, nie tylko przez swoie napomnienia, i gorliwe nauki; ale ieszcze przez ſkutki Miłości wspaniałéy i czynnéy. Nigdy nie będzie miał pomyslnieyszéy okazyi dać poznać, iak kocha swoich Parafianow, iak dzieląc ſię z niemi swoim chlebem, swoiemi pieniędzmi, swoiemi sprzę-

tami. Stanie on ſię przez to bardzo bogatym przed Bogiem, ubożąc ſię dla wsparcia nędznych. Widok ten, który okazało wielu dobrych Paſterzy poruszył tych nawet, którzy nie maią dosyć uszanowania dla Religii, i iéy Miniſtrow. Czasem Paſterz znayduie ſię sam w potrzebie i nie możności wsparcia swoich braci; ale miłość Paſterſka przemyslna, potrafi znaleść wiele sposobow. Paſterz, który nią ieſt przeniknięty, umie użyć innych osob, które uczynią, czego on nie może uczynić. Zrobi Kweſtę, poſtara ſię o iałmużny, i inne pomocy. W niektórych przypadkach, gdzie nędza iego ludu ieſt prawie powszechna, będzie miał tyle gorliwości i kredytu czy to przez siebie samego, czy przez swoich przyiacioł, iż wyrobi dla niego zmnieyszenie podatkow, i innych ciężarow publicznych.

§. XXVIII.

Napomnienia maiące bydź dane w Parafii po śmierci iéy Paſterza.

1. Administrator iakiéy Parafii powinien w czasie wakuiącego Beneficium dać sobie wszyſtkie ſtarania, aby w niéy utrzymał dobry porządek; nadewszyſtko, gdyby Administracya miała trwać długo. Człowiek z natury swoiéy ieſt ſkłonny do zaniedbania ſię; ieżeli więc Parafia ieſt opuszczona przez kil-

ka miesięcy po śmierci swego Pasterza, da się w niey widzieć znaczne zmnieyszenie pobożności, nieład, i nieporządek w obyczaiach. Nie będą uczęszczać tak często do Sakramentow, nie będą chodzić na nauki, i konferencye, pobożność stygnąć będzie. Słabi i niedoskonali, którzy tyle tylko się utrzymywali, ile ich ożywiał Pasterz gorliwy, poydą za swemi skłonnościami, i za zwodnictwem złych przykładow. Występek, który się taił, pokaże się śmiało; rospustni, ani sie bać, ani szanować nikogo nie będą. Oh! jakże się nie rozszerzy występek, gdy nie znaydzie żadnéy tamy, któraby go wstrzymała?

2. Naypierwsze więc staranie Administratora będzie utrzymywać to, co znaydzie dobrze ustanowione; powinienby nawet, gdyby znalazł co nieporządnego, usiłować zaradzić temu; ale do tego trzeba wiele rostropności, i łagodności; ponieważ on nie ma zupełnego prawa, i nie iest stale w Parafii. Wiele iest takich rzeczy, o które nawet nie mogłby się pokusić: są iednak inne, w których mogłby się pokusić, á może z mniéyszym niebespieczeństwem, i pewniéyszą nadzieią pomyslnego skutku; á niżeli, gdyby był Plebanem. Jest wiele takich rzeczy, któreby mogł zacząć, á przyszły Pleban skończyłby ie łatwiéy. Są w reszcie i takie, które on

sam może przyprowadzić do końca za pomocą Boſką, o którą powinien prosić usilnie; ale powinien także w tych wszyſtkich przypadkach zasiągnąć rady swoich konfratrow, ktorzy maią więcéy światła, à nic nie czynić, tylko za porozumieniem ſię z niemi.

Pierwszéy Niedzieli po śmierci Plebana Administrator dwie rzeczy wykona. Pierwsza ieſt: polecić umarłego modlitwom Parafianow. Jeżeli to był dobry Paſterz, odda ſię Sprawiedliwość iego pamiątce; przypomni w krótkich słowach iego cnoty, iego dobre przykłady, iego napominania; ieżeli zaś nie był Paſterzem buduiącym, chwalić go nie będzie; ale też ani ganić; nie będzie mowił nic przeciwko niemu; ale powiedziawszy proſto: Bóg powołał do siebie waszego Paſterza, polecam go bardzo modlitwom waszym . . . Przyſtąpi do drugiéy rzeczy, która ieſt naywiększéy wagi; to ieſt: wezwać z gorliwością Parafianów, aby przez gorące modlitwy prosili Boga o dobrego Paſterza, Paſterza według swego serca.

Możesz bydź większe nieszczęście dla Parafij, iak mieć złego Paſterza? To nieszczęście nie ieſtże większe, niżeli gdyby grad zbił wszyſtko zboże, albo ogień domy w perzynę obrocił? Te nieszczęścia są doczesne, kilka lat cierpliwości i pracy mogą ie nadgrodzić; lecz nieszczęścia, które po-

chodzą z niedbalſtwa, z nieumieiętności, i nieprzykładnego życia Paſterza, są nieszczęścia duchowne, które o zgubę przyprawiaią dusze, i które wprowadzaią do Parafij nieładу i wyſtępki, które ſię przez pięćdziesiąt, i sześćdziesiąt lat nie naprawią. Przeto też iedna z nayſtrasznieyszych pogrożek, którą Bóg uczynił swemu ludowi, była; iż mu na ukaranie iego wyſtępków, miał dać złego Paſterza: *Ecce ego suscitabo Paſtorem . . . qui derelicta non visitabit, dispersum non quæret, et contritum non sanabit; id quod ſtat, non enutriet, et carnes pinguium comedet . . . O Paſtor, et idolum derelinquens gregem suum!* (a)

Lecz co za szczęście dla Parafij iakiéy, gdy iéy Bog daie Paſterza w miłosierdziu swoim, Paſterza według swego serca, Paſterza czułego i gorliwego, który przykładem Zbawiciela pierwszy praktykuie na sobie, czego innych naucza, i który tym sposobem ſtaie ſię wzorem ludu, i Ewangelią żywą. Takowy Paſterz ściąga błogosławieńſtwo Boſkie na swoię Parafią. Trzoda pod Jego przewodnictwem ieſt bespieczna, czuwa on w nocy i we dnie, aby od niéy wilka oddalił, zaradza o wszyſtkich iéy potrzebach; nieumieiętni znayduią w nim światło nauki, słabi męztwo, które ich ożywia, gorliwi przykłady

(a) Zach. 11.

i napomnienia. które ich ſtrzegą od rozwolnienia; oziębli żywe i naglące zachęcania, które ich ocucaią; nieſtateczni żywe lekcyę, które ich hamuią; grzesznicy miłośnego Oyca, który ich szuka i przyimuie z dobrocią. O iakże ieſt nieoszacowany taki Paſterz! *Procul et de ultimis finibus pretium ejus.* (b) Jeſt to ſkarb dla Parafii; szczęśliwa, ieżeli go umie szacować! Bog nie uczynił podobno nigdy ludowi swemu obietnicy szacownieyszéy, iąk gdy mu powiedział: Nawroćcie ſię dzieci moie, powroćcie do mnie, á dam wam Paſterzy według mego serca, którzy z mądrością kierować wami będą: *Convertimini filii revertentes ... et dabo vobis Paſtores juxta cor meum, et pascent vos scientiâ et doctrinâ.* (c)

Przez takowe to uwagi można wciągnąć Parafianów, aby usilnie prosili Boga o dobrego Paſterza. Byłoby rzeczą upragnioną, aby na ten koniec uczynione było bez nadgrody uroczyſte nabożeńſtwo, na któreby Parafianie byli wezwani.

3. Adminiſtrator będzie miał wielkie ſtaranie o Metrykach, i regeſtrach, aby ich nie z fałszowano, lub żeby rzeczy iakie nie zaginęły. Zachowa rownież papiery i dokumenta ściągaiące ſię do Beneficium. Po ſkończonéy Adminiſtracyi odda wszyſtko no-

(b) Prov. 31. (c) Jer. 3.

wemu Plebanowi; da mu także o wszystkim wiadomość, tak o doczesnych, iak i o duchownych rzeczach. W dalszym czasie czynić mu będzie podług okazyi usługi, które sobie zwykli świadczyć dobrzy Konfratrzy w bliskości będący, aby zachować iedność, która sprawuie pociechę Pasterzom, à zbudowanie ludowi.

§. XXIX.

Napomnienia maiące bydź dane od Pasterza, który nowo wchodzi do Beneficium.

Obięcie i wniyście do Beneficium iest to moment krytyczny; wiele od niego zależą dalsze dopełnienia świętego Urzędu. Nowy Pleban więc powinien mieć na siebie wielką baczność, mierzyć swoie kroki, i wprzód poznać ludzi, niż im się udzielać. Jeżeli daie łatwo swoie zaufanie, ieżeli słucha z zbytnią łatwowiernością doniesień, które czynić mu będą przeciwko niektórym Parafianom, lub niektórym Konfratrom; i ieżeli z okazyi tych doniesień wyda się z iakim nieukontentowaniem lub uprzedzeniem, ieżeli wniydzie w związki partykularnych przyiaźni z kimkolwiek wprzód, niżby sam przez siebie uznał go za człeka uczciwego, rostropnego, umieiącego dochować sekretu; popełni wiele nierostropności, i straci zaufanie swego ludu w czasie, w którym mu to iest

naypotrzebniéysze. Choćby ſię też dowiedział o inkich wyſtępkach w Parafij, lub o złym obcowaniu swego Poprzednika, którychby nie mogł pochwalić; niepowinienby w początkach zaraz okazywać tego; nie powinien uchodzić za człeka prędkiego; lepiéy to do czasu odwlec, uwiadomić ſię o zwyczaiach Parafij, poſtępować zwolna, i potrosze przywrocić porządek, dawszy w nim zasmakować tym, którzyby mogli mu bydź przeciwni.

Powinien także użyć wielkiéy czułości nad samym sobą. Wszyscy maią na niego oczy obrocone, wszyscy go uważaią; iego Osoba, iego dom, powinna bydź iak szkołą, w któréyby ſię każdy uczył, co ma czynić, à czego ſię ſtrzedź. Wszyscy uważaią, co tylko wymowi w pierwszych swoich nawiedzinach, i co tylko czyni w pierwszych dniach swoich; nadewszyſtko z niecierpliwością oczekuią słyszeć pierwsze Kazanie nowego Plebana. Wielu światłych Paſterzy ieſt tego zdania, iż wypada mowić w tym pierwszym Kazaniu o obowiązkach wzajemnych Paſterza i Parafianow.

W téy materyi Paſterz mogłby zrobić takowe ułożenie: Wziąwszy za text: *Ego sum Paſtor bonus.* (a) Powie w *exordium*: iż nie masz wprawdzie tylko Jezus Chryſtus,

(a) Joan. 10.

który był dobrym Pasterzem, Pasterzem doskonałym; lecz iż on życzy sobie, i spodziewa się za łaską Boską nasladować Jezusa Chrystusa dobrego Pasterza. Tak iest, powie im, moi Naymilsi Parafianie pragnę z całego serca nasladować Jezusa Chrystusa Pasterza dusz naszych; pragnę pracować około zbawienia waszego; mam honor bydź Pasterzom waszym, wy iesteście owieczkami moiemi, my będziemy ściśle ziednoczeni na ziemi; dałby Bog, abyśmy byli zjednoczeni i w szczęśliwéy wieczności! O móy Boże, o tę łaskę naybardziéy Cię proszę, abym miał szczęście zbawić się w téy Parafij, i pomodź wszystkim moim Parafianom zbawić się wraz ze mną! O Jezu móy Zbawicielu! Spraw, abym w dzień ostateczny widział wszystkich moich Parafianów na prawicy twoiéy wraz ze mną! Jest to łaska, o którą cię proszę dla nich, i dla siebie. Proście o tę łaskę także moi Bracia dla was, i dla mnie. Dla zbawienia się w téy Parafij, mam wielkie obowiązki do wypełnienia; wy ie też także macie, moi Naymilsi Parafianie, abyście zapewnili zbawienie wasze. Sądzę więc powinnością moią mowić do was dzisiay o moich obowiązkach względem was, i dam wam poznać wasze obowiązki względem mnie; będziemy w sobie wzbudzać pragnienie wypełnienia ich, i poświęcenia się razem.

Urząd Pafterfki ieft ftraszny: ieft to brzemie bardzo ciężkie; łatwiey ieft proftym Wiernym zbawić fię, niżeli Pafterzowi. Oto iego trzy szczególne obowiązki; nie taię tego przed wami Bracia moi. Jako Pleban powinienem wam dobry przykład we wszyftkich rzeczach. 2. Winienem wam Naukę, aby was nauczyć wszyftkich waszych obowiązków. 3. Winienem wam moie usługi, winienem wam fię całego, abym was wspomagał we wszyftkich potrzebach. Oto moie obowiązki; oto trzy Punkta do wytłomaczenia. Wy żądacie moi Bracia, żebym wam także przy każdym punkcie powiedział, iakie są wasze obowiązki. Oto ie macie; oto, coście wy powinni czynić, abyście odnieśli pożytek z moiey posługi. 1. Wasz Pafterz uczczony ieft charakterem nayświętszym, i winien wam ieft przykład cnoty; wy więc powinniście go szanować, i naśladować, co tylko w nim widzieć będziecie dobrego. 2. Winien wam ieft naukę: powinniście więc bydź pilni i uftawiczni w słuchaniu go, i wypełniać napomnienia, które wam da. 3. Nakoniec, winien wam posługi, czynić on ie będzie z gorliwością, a wy winniście mu miłość i widzięczność.

1. Pierwszy obowiązek: Dobry Przykład. Jezus Chryftus sam go dał. Jeft on wzorem Pafterzów: *Cœpit Jesus facere et do-*

cere. (a) Pasterz za iego przykładem powinien więc zaczynać od praktykowania cnot, które chce w innych wpoić; powinienem więc naypierwey uczyć was przez moie przykłady, potym przez żywy głos; ale bardziey ieszcze przez przykład, niż przez słowa. Taki iest rozkaz, który mi w tey mierze dał moy Zbawiciel: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita et vos faciatis.* (a) Postawił on nas w swoim Kościele iako światło na lichtarzu; aby światło naszych dobrych uczynków biiąc w oczy, i buduiąc tych, z któremi żyiemy, prowadziło ich do chwalenia Oyca naszego: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, et glorificent Patrem vestrum, qui in cœlis est.* (b) Daie on nam ieszcze uczuć ten pierwszy z naszych obowiązkow, gdy nam powiada, że my iesteśmy, lub bydź powinniśmy solą ziemi, i światlem świata: *Vos estis sal terræ... Vos estis lux mundi.* (c) Gdyby nasze życie było gorszące, to zamiast bydź solą, która powinna zachować od zepsucia, nasze złe przykłady zaprawiłyby trucizną grzechu serca tych, którzyby patrzeli na nas; zamiast bydź światłem świata, bylibyśmy ciemnościami iego, któreby na błędliwą drogę zaprowadziły tych, którym winniśmy przewodniczyć. Biada mnie ieżeli gorszę kogożkolwiek! Zgu-

(a) Act. 1.

(a) Joan, 13. (b) Math. 5. (c) Ibid.

biłbym sam siebie, zgubiłbym i innych przy sobie. Ah! lepiéyby było raczey, abym był od pioruna wniwecz obrócony wchodząc do téy Parafij, à niżeli bydź Pasterzem gorszącym.

Winienem wam więc moi naymilsi Bracia dobry przykład; winienem dawać wam go zawsze, i każdego dnia. Nie iestem obowiązany miewać do was codzień Kazania, ale winien iestem budować was codzień. Na cożbym się wam przydał, gdybym was budować nie miał? Na coby wam się przydały moie nauki, i cała moia posługa, gdybym ich nie utrzymywał, gdybym ich nie czcił przez regularność życia moiego? Jakąż ufność moglibyście wy wziąść we mnie, gdybym uchybił dawać wam dobry przykład? Gdybym was strofował o iaki występek, któremubym był podległy, nie słuchalibyście mnie, powiedzielibyście mi podobno: Lekarzu ulecz sam siebe pierwéy: ieżeli w tym iest jakie złe, czemuż ie ty sam czynisz? Niestetyż! Pasterze, ktorzyby nie żyli w świątobliwości, byliby hańbą Religii, byliby wzgardzeni od ludu, i staliby się przyczyną zguby iego.

Widzicie tedy moy obowiązek, nie taię go przed wami; powinienem czcić moy Urząd przez życie święte i nienaganne. Co do was moi Bracia, coż wy też winniście mo-

iemu Urzędowi, i przykładom cnoty, które będę się ftarał wam dawać? Wy winniście szanować i czcić moy Urząd, wy winniście naśladować, co tylko dobrego we mnie zobaczycie.

Nie ieft to mnie, nie ieft to moiéy osobie, że wy winni iefteście to uszanowanie, i tę cześć. Nieftetyż! Coż ia ieftem, człowiek tak, iak i wy, człowiek niedofkonały, człowiek grzeszny; i w tym względzie niegodzien ieftem, tylko wftydu i wzgardy: lecz mimo moię niegodność Pan chciał mi przebaczyć grzechy moie, i wynieść mię do godności Kapłańfkiéy. Tak ieft Bracia moi, mam honor bydź Kapłanem i waszym Pafterzem. Ta to ieft wysoka zaczność, któréy dobry Chrześcianin nieubliża nigdy czci i uszanowania. Odebrałem od Boga moc całą Bofką, którą ani Aniołowie w Niebie, ani Krolowie na ziemi nie byli nigdy uczczeni. Jako Kapłan i Pafterz mam moc poświęcać Ciało i Krew Jezusa Chryftusa, i wam ie rozdawać na pokarm dusz waszych: mogę was rozgrzeszyć od waszych grzechów, otworzyć wam fkarby łafki, i bramę do Nieba &c. Po tych uwagach, moglibyścież wy nie bydź przeięci uszanowaniem dla Swiętego charakteru, którym przyodziany ieftem? S. Paweł Apoftoł mowił, że Kapłani, którzy prauią około zbawienia dusz, godni są wszelkiéy

kiéy czci: *Qui bene præsunt Præsbyteri, duplici honore digni habeantur, maximè qui laborant in verbo, et doctrina.* (a) Szanuycie więc Pasterzy waszych; uważaycie ich, iako Posłańcow Jezusa Chrystusa, iako zastępuiących mieysce Jego między wami: *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi.* (a) Spoglądaycie na nich, iako na waszych przewodnikow, waszych Oycow duchownych, waszych Aniołow Strożow widocznych. Szanuycie ich przez waszę powolność, przez wasze mowy, przez wasze sprawy. &c.

Chciałbym bydź świętym, abym wam mogł powiedzieć, iak powiedział S. Paweł: Nasladuycie mię, iak i ia nasladuię Jezusa Chrystusa: *Imitatores mei estote, sicut et ego Christi.* (b) Niestetyż! Daleko ieszcze iestem od téy doskonałéy świątobliwości; ale iéy pragnę, ale sobie zakładam pracować z wami dla nabycia iéy. Pracuycie też i wy sami Bracia moi, naśladuycie to trochę dobrego, co czynić będę; owszem czyńcie wy lepiéy ieszcze niż ia, wasza cnota budować mię będzie i ośmielać.

2. Moy drugi obowiązek względem was Bracią moi, jest Nauka. Ten obowiązek iest większy niż wy rozumiecie. Powinienem nauczać Katechizmu waszych dzieci, i

(a) 1. Timoth. 5.

(a) 1. Cor. 4. (b) 1. Cor. 11.

kształcić ie wcześnie do pobożności; powinienem nauczyć ich Taiemnić Wiary, i całego Prawa Jezusa Chryſtusa; Winien ieſtem rozmaite nauki młodym ludziom... osobom żonatym... Oycom i Matkom... Panom i Paniom... Powinienem nauczać niewiadomych... Powinienem dawać napomnienia ſtarym, winienem ie dawać rozwiozłym, winienem ie dawać tym, którzy przyidą słuchać mię w Kościele. (Należałoby tu uczynić krotkie, ale dobrze zrobione wyliczenie nauk i napomnień, które im powinniśmy: to wyliczenie oświeciłoby ich, i przygotowało do przyięcia dobrze tego, cobyśmy im w dalszym czasie potym powiedzieli.)

Winień ieſtem czuwać, żeby zapobiedz wyſtępkom, któreby ſię mogły przytrafić między wami. Jeżeli mimo moię czułość, moie nauki, wcisnęłyby ſię iakie, iak ſię zdarza częſto; na ow czas winienem, i Bog mi to nakazuie, winienem podnieść moy głos przeciwko temu wyſtępkowi; potępiać go głośno, zgromić tych, którzyby byli iego sprawcami; à wſtrzymać tych, którychby zgorszenię mogło pociągnąć: *Clama ne cesses... annuntia populo meo scelera eorum* (c) Biada mnie, ieżeli wam nie ogłaszam Słowa Boſkiego; albo ieżeli wam ie ogłaszam tylko rzadko i słabo: *Væ enim mihi est, si non evangeliza-*

(c) Isai. 58.

vero. (a) Jeżeli milczę, ieżeli iedna dusza się zgubi przeto, że nie była nauczoną i oświeconą, będę winien oddać Bogu za nię rachunek; winienem ią był nauczać i ostrzegać, winienem ią był wyprowadzać z iéy obłąkania: *Fili hominis speculatorem dedi te domui Israël . . . Si dicente me ad impium: morte morieris, non annuntiaveris ei, neque locutus fueris, ut avertatur à via sua impia, et vivat, ipse impius in iniquitate sua morietur; sanguinem autem ejus de manu tua requiram.* (b)

Jestem więc z rozkazu Boskiego ową strażą, która powinna czuwać nad bespieczeństwem domu: *Speculatorem dedi te domui Israël.* Nie masz nikogo między wami Bracia moi, któregobym nie powinien ostrzedz i zabespieczyć przeciwko sidłom, które wam stawiaią nieprzyiaciele zbawienia waszego. Otoż tedy obciążony iestem i sprawiedliwemi i grzesznemi téy Parafij; iestem w odpowiedzi Bogu za zbawienie wszystkich, winien będę oddać duszę za duszę: *Sanguinem ejus de manu tua requiram.* Na Sądzie Boskim mawiał X. Daranton przytrzymaią mię, iako winowaycę aż dotąd, poki wszystkie dusze, które mi były powierzone, nie będą osądzone; a ieżeli choć iedna zginie przez moię winę, niestetyż! zginąłem i ia z nią. Ah

(a) 1. Cor. 9. (b) Ezech. 33.

moi Bracia! o iakże to moy urząd ieſt ſtraszny! Miéycie politowanie nademną, wspieraycie mię waszemi modlitwami, bądźcie posłuszni moim napomnieniom, i nie dziwuycie ſię; ieżeli będę czuwał nad waszemi obyczaiami, ieżeli będę upominał, ieżeli będę karał, ieżeli będę poprawiał, ieżeli będę powſtawał przeciwko wyſtępkom, gdy ich doſtrzegę. Biada mnie, gdybym miał milczeć w podobnych okolicznościach. Paſterz możeż on milczeć, gdy widzi wilka w owczarni? Wniydę na tę Kazalnicę, i wołać będę przeciwko zgorszeniom, przeciwko niewſtrzemięźliwości, i nieczyſtości, przeciwko gniewom, i niesprawiedliwościom &c. Nie zamilknę, tylko gdy wilk wyidzie z owczarni, gdy wyſtępek będzie obalony; à nawet i na ow czas podwoię czułość, moie ſtarania, moie nauki, żeby was zabespieczyć, i zapobiedz powrotowi do złego. O moy Boże! cożeś za ciężar włożył na moie słabe ramiona: *Imposuiſti homines super capita noſtra.* (a) Oświęcay mię, umacniay mię, wspieray mię, abym dzwigał ten ciężar dla miłości twoiéy, dla chwały twoiéy, dla zbawienia dusz, które mi są powierzone; day moim słowom dzielność, aby przeniknęła do serc, day moc wszechmocną, aby wſtrzymała i obaliła wyſtępek.

(a) Psal. 65.

Co do was moi Bracia, których winienem nauczać, wy winni ieſteście mię ſłuchać, wy winni ieſteście zachować w pamięci i w sercach, co wam powiem; rozmyślać o tym, i poddać się. Gdy przyidę do was dla dania wam iakich napomnień; winni ieſteście przyiąć ie z powolnością, i pożytkować z nich; posyłaycie regularnie, proszę was o to, dzieci wasze na Katechizm, rosłe osoby będą mu także przytomne; każdy potrzebuie nauki: wy będziecie mieli wszelką łatwość bywania na nim; czynić go będę albo przy Mszy po Ewangelij, gdy nie będzie nauki Paſterſkiey, (*ieſt to przyzwoicie dla Parafiow tak oddalonych: że większa część nie może powrócić na Nieszpory*) albo na Nieszporach przed Benedykcyą. Tym sposobem oświecicie się ieszcze lepiéy o Religij waszéy. Ludzie cnotliwi lubią ſłuchać, gdy się mówi o Bogu; każdy sobie podoba, ſłyszeć o tym, co kocha. Gdyby się nie lubiło ſłuchać mówiącego o Bogu, byłby to zły znak: znaczyłoby to, że się nie kocha Boga: *Qui ex Deo eſt, verba Dei audit.* (b) Posyłaycie także regularnie wasze dzieci do szkoły, odwiedzać ią będę częſto, i dam sobie ſtaranie, aby ich tam dobrze uczono.... Bywaycie na Naukach Paſterſkich, i modlitwach, które się czynić będą co wieczor w Kościele pod czas Wielkiégo Poſtu, Swiąt, i Niedziel. Mówić tam będę do was, iako wasz

(b) Joan: 8.

Pafterz, iako Oyciec mówi do swoich dzieci: tłómaczyć wam będę Prawdy Wiary, i reguły obyczajow.

Lecz abyście pożytkowali z moich napomnień, i innych moich nauk, przyimuycie ie z uszanowaniem, iak gdyby Jezus Chryftus mówił do was; bo to będzie z iego rozkazu, i imieniem iego, że do was mówić będę: przyimuycie ie z wdzięcznością, bo to będzie przez przyiaźń, i gorliwość, że was nauczać będę: przyimuycie ie z powolnością i wiernością, bo to ieft Jezus Chryftus sam, który wam to nakazuie. Jemu to pofluszni będziecie, gdy wypełnicie, co wam zalecę: *Pro Christo legatione fungimur, tanquam Deo exhortante per nos. Sicut ex Deo, coram Deo in Christo loquimur.* (a) Oftrzegaiąc was, ucząc was czynić będę moię powinność, i zbawię duszę moię: jeżeli nie będziecie pofłusznemi, zgubicie się, potępicie się. O moy Boże! nie dopuszczay, aby to nieszczęście padło na którego z moich Parafianow. Kocham ich wszyftkich przez miłość ku Tobie; niechże mam pociechę widzieć ich wszyftkich w Niebie. Oycze Swięty poświęć ich: *Pater serva eos.... Sanctifica eos in veritate.* (b) *Czytay cały ten Rozdział S. Jana. Możesz też tu użyć owey Modlitwy poruszaiącéy, którą uczynił Jezus do swego Oyca przed Męką swoią.*

(a) 2. Cor; et 5. (b) Joan; 17.

3. Winienem wam moie uſługi, winienem wam się całego, winienem wam się tak, iak się winien ſługa swemu Panu *Nos autem servos veſtros per Jesum.* (c) Jezus Chryſtus Naywyższy Paſterz powiedział o sobie samym, iż nie przyszedł aby mu ſłużono, ale aby ſłużył innym, i dał życie swoie za nich : *Filius hominis non venit miniſtrari, sed miniſtrare, & dare animam suam redemptionem pro multis.* (a) Ja który ieſtem uczniem Jego, winienem poświęcać wam prace moie, bezsenne nocy, moie ſtarania i uſługi, nie w iakiéy tylko szczególnéy okazyi ; ale zawsze, i w każdym czasie, we dnie i w nocy ; powinienem spieszyć wam na pomoc, mimo zimna i upały, błota i śniegi ; przeto też Kościoł obowięzuie mię mieszkać między wami, ażebym był zawsze pogotowiu ſłużyć wam. My nie na próżno ieſteśmy Plebanami; ale abyśmy czuwali, iak czuwa Paſterz nad trzodą swoią ; abyśmy pracowali, iak ow ogrodnik w winnicy swoiéy, albo iak ow rolnik, który już to obsiewa, już sprząta pole swoie. Winnica, około którey powinienem pracować, ieſt tuteysza Parafia, są dusze wasze. Bóg mię tu poſłał na ten koniec : *Ite et vos in vineam meam.* (a) Wy ieſteście tym polem, na które powinienem rzucać nasienie ſłowa Bożego, które powinienem uprawiać, abym z niego zbierał o-

(c) 2. Cor: 4. (d) Math: 20.
(a) Math: 24.

woce, gdy przyidą do swoiéy doyrzałości: *Levate oculos vestros, & videte regiones, quia albæ sunt ad messem.* (b)

Jestem tu więc, abym odwiedzał chorych, cieszył strapionych, abym wspomagał ubogich, abym Spowiedzi słuchał tych wszystkich, którzy iéy żądać będą; abym administrował Sakramenta, abym na drogę wieczności przygotował umieraiących.... Znam moie obowiązki, wypełniać ie będę przy łasce Boskiéy, poświęcę się na waszę posługę. Zawołaycie mię, gdy wam się podoba, nie boycie się bydź mi náprzykrzonemi; będę się miał za szczęśliwego, ieżeli za przykładem Jezusa Chrystusa moiego Nauczyciela, będę mógł poświęcić dla was moy spoczynek, moie zdrowie, moie nawet życie: *Animam meam pono pro ovibus meis.* (c) Szukać będę wszystkich środkow, abym wam był użyteczny. Do moich posług, przydam moie modlitwy. S. Paweł swoie opowiadanie Słowa Bożego wspierał ustawiczną modlitwą; przeto też tak wiele osob nawrócił; podwoię te moie modlitwy za tych, którzy nie przyimuią z powolnością moich napomnień. (*Modlitwy, Msze, Nabożeństwa, częste odwiedzania Nayświętszego Sakramentu ku otrzymaniu łask dla swoiéy Parafij &c. oto; co Pasterz przyrzeknie i uczyni.*)

Otoż Bracia moi, co wam przyrzekam, i co czynić będę; à wy wzajemnie, coż mi

(b) Joan: 4. (c) Joan: 10.

też winni iesteście? Oto miłość, i wdzięczność.

Miłość: Bóg mi ieſt świadkiem, że was kocham, że was drogo szacuię, że wam życzę tego samego dobra, i tyle dobra, iak sobie samemu; spodziewam się, że będę miał także cząſtkę w przyiaźni waszéy; miłość nie może bydż zapłacona, tylko wzaiemną milością: *Teſtis eſt mihi Deus, quomodo cupiam omnes vos in visceribus Jesu Chriſti; & hoc oro, ut charitas veſtra magis ac magis abundet.* (a)

Wdzięczność: tyle posług zasługuią na nię; lecz nie rozumieycie, żebym ia mówił o rzeczach doczesnych, o Należytościach Parafialnych; ia oczekuię od was innéy gruntownieyszéy wdzięczności: waszéy przyiaźni, waszéy ufności, waszych modlitw. Oto ieſt wdzięczność, któréy ia żądam. Galaci pełni byli przywiązania ku S. Pawłowi: przyięli go, iak Anioła Bożego. iak samego Jezusa Chryſtusa: *Sicut Angelum Dei excepiſtis me, sicut Chriſtum Jesum.* (b) Oddaie On im to świadectwo; iż gdyby mogli byli, oczyby sobie byli wyłupili dla niego: *Teſtimonium perhibeo vobis, quia si fieri poſſet, oculos veſtros eruiſſetis, & dediſſetis mihi* Taka była wdzięczność pierwszych Chrześcian dla swoich Paſterzow. (Można tu przypomnieć, iaki był żal Wiernych w Jerozolimie, gdy S. Piotr był w więzieniu. Modlitwy gorące i uſtawiczne, któ-

(a) Phil: 1. (b) Gal: 4.

re czynili na uproszenie uwolnienia Jego, i ich radość, gdy Go widzieli wolnym. Cóż ieft tkliwszego, iak affekt i łzy Wiernych z Miletu przy odeyściu S. Pawła? *Obacz 20. Rozdz: Dziejow Apoftolfkich*) Oh! iakże taki Pafterz ieft szczęśliwy, gdy ieft tak kochanym od swoiéy trzody? Nic nie kosztuie.... &c.

Zakończysz, polecaiąc się modlitwom wszyftkich. „ Modlcie się za mnie dzieci; wasze modlitwy są przyiemne Bogu. Modlcie się za mnie młodzi; noszę was w sercu moim. Modlcie się zamnie Oycowie i Matki; dzielić będę z wami ftaranie o waszych dzieciach. Modlcie się za mnie czci godni ftarcy; szanuię was, iako moich Oycow, nie opuszczę was na łożu śmiertelnym. Modlcie się za mnie wdowy, i sieroty; moie ufługi są wam zaręczone, bronić was będę wszędzie, gdzie tylko będę mogł. Modlcie się za mnie ubodzy Jezusa Chryftusa; wy iefteście Jego członkami cierpiącemi, a przez ten wzgląd czcić was będę, kochać was będę, wspomagać was będę. Modlcie się za mnie chorzy, i niemocni; opuszczę wszyftko dla was, dzielić będę z wami, co tylko dom moy mieć będzie.... O moy Boże poświęć mię niegodnego Pafterza, i trzodę moię, abyśmy cię błogosławić mogli w szczęśliwéy wieczności! „

ROZDZIAŁ III.

O Czułości.

Pasterz Pastawiony iest, aby prowadził, karmił, i bronił trzody swoiéy. On powinien zwrócić tych; ktòrzy się obłąkali, wspierać słabych, zagrzewać oziębłych, dostarczyć wszystkim pokarmu według ich zdatności i ich potrzeby. Powinien więc znać ich, czuwać nad niemi, i gdyby mogło bydź, nie spuszczać ich nigdy z oka: *Diligenter agnosce vultum pecoris tui, tuosque greges considera.* (a)

Czułość, mówi S. Grzegorz Papież, iest jak dusza i życie Pasterza. Jeżeli nie czuwa nad swoią trzodą, stanie się w krótce łupem wilkow: *Vita ergo Pastorum vigilia, si gregi Pastoris cura defuerit, facile laqueos in sidiatoris incurrit.* (b) Przez ten brak czułości występek nabiera zuchwalstwa, postępuie szybkim krokiem; wlepia się nawet Pasterzowi w oczy, który w swoiéy Parafij, iest iak owe bałwany, co maią oczy à nie widzą: *Oculos habent, & non videbunt.* (c)

Lecz ieżeli Pasterz iest czuły, iego sama przytomność, iego rzucenie oka wstrzymuie wszystko: czyni on rospustnika mniéy śmiałym, więcéy boiaźliwym, przynagla go, aby się rzadzéy pokazywał, i z większą boia-

(a) Prov: 27. (b) Lib: 1. Epist: 79.
(c) Psal: 113.

żnią; wſtrzymuie niektóre iego zgorszenia, zabespiecza przeciwko zwodnictwu iego złych przykładow, tych, kt rzy są na nie wyſtawieni. O iak wiele ieſt cnot ſłabych, które czułość Paſterza ożywia i wzmacnia. Wieleż to młodych ludzi, którzy zaczynali się obłąkiwać, à ona ich zwróciła! Rospuſtni w Sąsiedztwie nie ważą się pokazać w Jego Parafij, nie śmieią ich w niéy przyiąć; gdy przeciwnie Parafia Paſterza mało czułego ſłuży im za przytułek i schronienie.

Pamiętaymy więc, że Bóg powierzaiąc nam iaką Parafią, poſtawił nas, iak na ſtraży, abyśmy czuwali nad iéy bespieczeńſtwem. Nieſtetyż! ieżeli przez nieczułość naszę zgubi się, my za nię odpowiemy: *Tot occidimus*, mówi ieszcze S. Grzegorz, *quod ad mortem ire quotidie tepidi, & tacentes videmus; quia peccatum subditi, culpa præpoſiti, si tacuerit, reputatur; surgat ergo præpoſitus, invigilet, & malis contradicat.* (a)

Jużeśmy nadmienili w naszych poprzedniczych uwagach względem urzędu Kapłańſkiego, że czułość Paſterza powinna bydź powszechna, roſtropna, i ſtała.

1. *Powszechna.* Pasterz ma na siebie włożone ſtaranie o tych wszyſtkich, którzy ſkładaią trzodę iego, powinien więc czuwać nad wszyſtkiemi bez wyłączenia; nad dziećmi, nad Szkołami, nad Owczarzami, nad młodemi lu-

(a) Hom: 11. in cap: 3. Ezech:

dźmi, którzy się zabieraią do Stanu Małżeńſkiego; nad Rządcami familiow, Rodzicami, Panami i Paniami; nad domownikami, nad Dozorcami, Pisarzami, Leśniczemi, nad Zołnierzami, Kupcami, Rzemieślnikami; nad choremi, staremi, ubogiemi, &c. Mówić o tym w szczególności będziemy w tym Rozdziale, o czułości Paſterza nad różnemi osobami, które ſkładaią trzodę Jego.

2. Powinna bydź *Roſtropna.* Bez tego przymiotu byłaby nieużyteczna, częſto nawet szkodliwa; uczyniłaby Paſterza nienawisnym, i iego napomnienia lekce ważone. Czułość dziecinna, drobna, która upatruie wyſtępki w fraszkach, która uſtawicznie gromi o bagatele, która na to tylko pilnuie, aby miała okazyą ſtrofować; takowa, mówię, czułość roziątrza, obala ufność Wiernych. Należy wiedzieć, co się dzieie w Parafii; ale nie uchodzić za człowieka ciekawego, który szpieguie wszyſtko; wypada nawet czasem przyzwoicie, aby ten, który oſtrzega i donosi, nie pomiarkował, iż na iego doniesieniach polegaią, chyba żeby to była osoba pełna miłości i roſtropności.

Czułość roſtropna ogranicza się do tego; co interesſuie chwałę Boſką i zbawienie dusz, nie rozciąga się ona do rzeczy doczesnych, Parafij i osob partykularnych, chyba że maią ſtosunek z ich zbawieniem; my nie moglibyśmy się nawet spodziewać rozumnie kierować nie-

mi dobrze w tym rodzaiu interefsow; ponieważ Bóg, który włożył na nas ftaranie o zbawienie ich dusz, nie włożył na nas ftarania o ich rzeczy doczesne.

3. Czułość powinna bydź ustawiczna, tak iak czułość owczarza nad swoią trzodą. Nie spufzcza on iéy nigdy z oka; w każdym momencie boi się, żeby wilk albo złodziey nie porwał mu owcy, albo żeby która z nich nie obłąkała się od trzody. We dnie i w nocy Jakub czuwał nad trzodą Labana: *Viginti annis fui tecum*, mówił On do Niego, *diu, noctuque: æstu urebar et gelu, fugiebatque somnus ab oculis meis.* (a) Jakub iest wzorem Pasterzy czułych; iest to uwaga Grzegorza S. *Si igitur sic laborat, et vigilat, qui pascit oves Laban; quanto labori, quantisque vigiliis debet intendere, qui pascit oves Dei?* (b)

Ta czułość powinna bydź stateczna, powinna bydz utrzymana zawsze, w każdym czasie aż do śmierci. Wchodząc do Parafii, ma się gorliwość i czynność, iest się czułym i pilnym na wszystko; ale trzeba trwać w tych usposobieniach. Przymusiłeś do ucieczki wilka, wypędziłeś zgorszenie; ale może ieszcze powrócić, i powróci, ieżeli przestaniesz czuwać. Wprowadziłeś dobry porządek do Parafij; ale nie trzebaby, tylko kilka miesięcy niedbalstwa, żeby ów nieporządek na

(a) Gen: 31. (b) Lib: 7. Ep. 48.

nowo się wrócił, i ieżliby się miał powtórnie wcisnąć będąc już wypędzonym, byłoby cięźey wstrzymać go drugą razą niż pierwszą: *Fiunt noviſsima pejora prioribus*.

Daie się iednak widzieć Pasterzow bardzo czułych w początkach, którzy się potym opuszczaią. Jedni urządziwszy swoię Parafią, nie boią się więcéy: inni nie mogąc przyiść do końca z iéy urządzeniem, sądzą, iż próżnoby usiłowali oprzeć się potokowi złego, i na ow czas przeſtaią czuwać i naprawiać; albo ieżeli to robią, robią bardzo rzadko, albo bez chęci, à zatym i bez pożytku. Niektórzy zatapiaią się w swoim gospodarstwie, w swoich uciechach, albo się oddalaią częſto, i tak spuszczaią z oka trzodę, która wyciąga wszyſtkiéy ich pilności; inni nakoniec przyciśnieni laty, upadaią w nieczułość, i spuszczaią się we wszyſtkim na Wikaryego, który nie ma ieszcze dosyć światła, doyrzałości, i doświadczenia; zkąd idzie, iż się nie boią ani oka Plebana, ani oka Wikaryego, a wyſtępek pokazuie się zuchwale, i rozszerza od czasu, iak przeſtano kłaść mu tamę ſtałéy czułości.

Po tych uwagach o potrzebie i własnościach czułości Paſterſkiéy; przyſtąpiemy do mówienia o innych obowiązkach Paſterſkich. Te obowiązki są: Mieszkanie przy Parafii, Odwiedzanie Parafii i Poprawa. Potym wniydziemy wszczegóły różnych ſtanow Osob, nad któremi ma się okazywać czułość Paſterza.

Artykuł I.

o Mieszkaniu Pasterza przy Parafii.

Pasterz iest tym w swoiey Parafii, czym iest Sternik na Okręcie, Generał w swoim woysku, Kommendant w Fortecy obleżonéy; czym iest straż na stanowisku, albo Owczarz w swoiey trzodzie; a iako Sternik nie może porzucić swego okrętu, ani Generał swego Woyska, ani Kommendant Fortecy, któréy broni, ani Straż stanowiska, ani Owczarz swoiéy trzody; tak również w proporcyi Pasterz nie może opuszczać swoiéy Parafii. Mieszkanie zwyczayne i osobiste iest dla niego ścisłym obowiązkiem; i prawo i rozum okazuią ten obowiązek; à ten obowiązek nie iest zaprzeczony, chyba tylko w praktyce od niektórych złych Pasterzy.

Każdy wie, iak S. Zbor Trydencki obwarował tę prawdę: *Declarat Sancta Synodus omnes.... Ecclesiis quibuscunque quocunque nomine, & titulo præfectos obligari ad personalem in sua Ecclesia residentiam.* (a) Przyczyna, którą tego daie tenże Zbor iest oczywista. Pasterz, który nie mieszka; nie może dopełnić swoich obowiązkow względem swoiéy trzody, nie okaże czułości, uchybi nauki, i Ofiary Mszy S. Administracyi Sakramentow, starania o ubogich i chorych, dobrego przykładu &c. To wszystko iest iasne: *Cum præcepto Di-*

(a) Sess: 23. cap: 1.

Divino mandatum sit omnibus, quibus animarum cura commiſsa eſt, oves suas agnoscere, pro his Sacrificium offerre, Verbique divini Prædicatione, Sacramentorum administratione, bonorum omnium operum exemplo paupe- rum aliarumque miserabilium personarum paternam curam gerere, & in cætera munia Paſtoralia incumbere; quæ omnia nequaquàm ab iis præſtari, et impleri poſsunt, qui gregi suo non invigilant, neque aſsiſtunt; sed mercenariorum more deserunt; Sacrosancta Synodus eos admonet, ut divinorum præceptorum memores, factique forma gregis in judicio & veritate pascant, & regant. S. Karol przepisał mieszkanie osobiste jak nayściśleysze.

Mieszkanie więc iest naypierwszy, i w ścisłym rozumieniu nayistotnieyszy obowiązek Plebana; ponieważ bez niego nie może dopełnić wszystkich innych obowiązkow swoich. Jeżeli tego obowiązku uchybia, trzoda opuszczona wystawiona iest na łup wilkom, na zwodnictwo złych przykładów; dzieci są w niebespieczeństwie umierania bez chrztu, chorzy bez Spowiedzi, i bez pomocy; à choćby Kapłan z Sąsiedztwa zawołany przybył dla Adminiſtrowania im Sakramentow: przybyłby może bardzo późno, albo przynaymnièy powracaiąc do siebie po odbytéy Adminiſtracyi; zoſtawiłby ich bez pociechy i pomocy w tych oſtatnich momentach; gdzie ieſt tak użyte-

czną rzeczą i potrzebną mieć przy sobie Kapłana. Nauki są rzadsze, i czynią się przez obcego, który może mało ma talentu, który nie ma talentow, i łaſk przygotowanych dla Paſterza; i który zaniedbuie, coby było naybardziéy intereſsuiącym w pewnych okolicznościach. Rospuſtnik nie wſtrzymuie się więcéy nie będąc pod okiem Paſterza; Ten zaś powróciwszy niewie znacznéy części potrzeb naglących, potrzeb teraźnieyszych swoich owieczek; wielu oddala się od swego Paſterza, który do nich mało ieſt przywiązany; nakoniec wielu się zaniedbuie i ginie z przyczyny oddalenia się Paſterza: *Diſperſæ sunt oves meæ, eo quod non eſset Paſtor, et factæ sunt in devorationem omnium beſtiarum agri.... et non erat, qui requireret, non erat, inquam, qui requireret.* (a)

Paſterze, którzy kochaią swoię trzodę, którzy czuią ciężar swoich obowiązkow, którzy poznaią szacunek użytkow, które Wierni odbieraią z ich przytomności, nie oddalaią się nigdy; lub ieżeli to czasém czynią, to bardzo rzadko, i na czas iak naykrótszy; nigdy zaś w czasie wielkich uroczyſtości, gdy ieſt do Spowiedzi wiele Penitentow; nigdy na wigilią i wieczory Swiąt; ponieważ użytoby téy okazyi ich nieprzytomności, aby póyść do Karczmy, lub na nocną iaką rospuſtę, co się trafia częściéy w takowych dniach. Nigdy oni

(a) Ezech: 34.

nie oddalaią się na noc, ponieważ wypaść może w nocy potrzeba Administrowania Sakramentow: osobliwie też nie oddalaią się, ieżeli iest iaki chory, choćby się nie zdawał bydź w wielkim niebespieczeństwie; à ieżeliby gwałtowna potrzeba przymusiła ich odiechać, zostawiliby na swoim mieyscu Kapłana zdatnego zastąpić ich. To mieszkanie w Parafii, iest prawda przykre, ale nieskończenie użyteczne dla Parafianow, ale iest dla nich potrzebne; ale iest wielkiéy zasługi dla Pasterza, ale łatwiéy niż się rozumie, przychodzi temu, który się umiał przyzwyczaić do niego, i który kocha duszę: *Da amantem et sentit, quod dico.*

Pleban, Kommendarz lub Wikary, który często się oddala nawet na noc, iuż to dla ukontentowania widzenia się z swoiemi przyiaciołmi i Sąsiadami, iuż dla swoich interessow doczesnych lub interessow swoich Krewnych, dla dopilnowania Processow &c. zostawuiąc Wikaremu całe staranie o Parafii, lub innemu Xiędzu obcemu, nie iest wymówionym przed Bogiem, ani przed ludźmi. Przenosi on swoie ukontentowanie, i swoich Krewnych interessa nad dusze, które mu są powierzone, które kosztowały Krew Jezusa Chrystusa, i za które wyciągać od niego będą strasznego rachunku. Ten który nic nie robi, tylko codzień włóczy się od Siąsiada do Sąsiada, choćby na noc był w domu, nie iest

mniéy winnym. Zawsze będzie prawdą: iż on opuszcza swoię trzodę, i niedba o nię.

Dziwna rzecz; mówi S. Bernard, daią się widzieć Pasterze, którzy poruczaią ſtaranie o duszach ludziom, którymby niechcieli powierzyć ſtarania o swoich dochodach. Ten któryby niechciał powierzyć ſtarania swoiego folwarku obcemu, powierza mu staranie swoiéy Parafii pod swoię niebytność: *Mira res! satis superque ad manum habent, quibus animas credant, & cui suas committant facultatulas, non inveniunt.... patientius ferimus Christi jacturam, quàm nostram.... Cadit asina, & est, qui sublevet eam: perit anima, & nemo est, qui recuperet.* (a)

Należy ieszcze uważyć, iż nie dopełnia się obowiązek mieszkania iedynie tylko przez przytomność ciała chociaż uſtawiczną: Mieszkanie którego Bóg i Kościoł wyciągaią po nas, nie ieſt mieszkanie czcze i próżne, mieszkanie nieme i bez działania; ale mieszkanie pilne, ożywione, i czynne: *Residentia Pastorum* (mówi Concilium Akwilejeńſkie) *sit laboriosa, non otiosa: quod duobus verbis Tridentinæ Synodi egregié exprimitur; ut pascant & regant* W rzeczy saméy, iak mówi Koncylium Ewreńſkie w roku 1576. Paſterz nieczynny w swoiéy Parafij, tak iéy ieſt nieużyteczny, iak i ten, co w niéy nie mieszka:

(a) Lib: 4. de Consid. c. 6.

Perinde est Curatos non residere, & in residentia otiosos esse.

ARTYKUŁ II.

O odwiedzaniu Parafii.

Jestże rzeczą przyzwoitą czynić Wizytę generalną Parafii? I iak czynić? Oto dwa Pytania na które odpowiemy.

§ I.

Pasterz powinienże czynić Wizytę generalną swoiéy Parafii?

Ta wizyta ieſt bardzo pożyteczna dla dobrego urządzenia Parafii. Przykład dobrych Paſterzow, ich doświadczenie, upoważniaią ten zwyczay. Paſterz i Parafianie odbieraią ztąd wielkię użytki. 1. Jeſt to prawdziwy sposob poznać dobrze ſtan Parafii i wszyſtkich familii. 2. Pasterz może łatwo przez tę wizytę, ieżeli iest dobrze uczyniona, zyſkać zaufanie i przyiaźń swoich Parafianow. 3. Czyniąc ią, poznaie potrzeby, i ſtawia się w ſtanie zaradzania im, utrzymuie pobożność, i dobre ćwiczenia, daie użyteczne napomnienia podaie sposoby dla poświęcenia swoiego ludu.

Przyday, iż tym sposobem może taiemnie i prywatnie dać niektóre swoie napomnienia, które dać ieſt obowiązany; pewne poprawy, które winien czasem uczynić. Gdy nie masz zwyczaiu wizytować całéy Parafii, trafia się,

iż iak tylko Pleban wchodzi do kogo, każdy chce wiedzieć: po co on tam idzie? i robi sobie różne z tego domysły, co się nie zdarza, i nie zadziwia nikogo, gdy widzą, że Pasterz odwiedza często wszystkich swoich Parafianow.

Kiedy ta Wizyta ma bydź czyniona? Ona się czyni w pierwszym szczególniey roku, gdy Pleban obeymuie rządy Parafii. Jest wielu, ktorzy ią każdego roku odbywaią, inni czynią w niey nieiaką przerwę według okoliczności, aby ią uczynić z większym pożytkiem.

Trzebaż ią zapowiedzieć publicznie, wprzód niż się zacznie? Można i przynależałoby tak uczynić przynaymniey czasem, można też inną razą zacząć ią bez zapowiadania iey.

Jeżeli ią zapowiadasz, winienes 1. Dać o niey wysokie wyobrażenie twoim Parafianom. 2. Wystawić użytki i pomocy, ktore z niey odbiorą. 3. Wytłómaczyć im przygotowania, w iakich powinni ią przyiąć.

1. Zeby dać o niey sprawiedliwe wyobrażenie, i wpoić szacunek iey, wystaw ią iako dokończenie, i dalszą kontynuacyą posłania Jezusa Chrystusa: *Visitavit et fecit redemptionem plebis suæ... Visitavit nos oriens ex alto,* (a) Ten Bog Zbawiciel przebiegał Miasta i Wsie dla nauczenia w nich ludzi, dla pokazania im drogi do Nieba. On także

(a) Luc 1.

włożył na nas obowiązek kończyć te same funkcye: *Sicut misit me Pater, ego mitto vos,* (b) *Euntes docete* (c) Z iego to więc ramienia, i Jego rozkazu, że my póydziemy do domow waszych, i w nich Osobę Jego zastępować będziemy, i równie, iak On, póydziemy tam dla poświęcenia waszego.

2. Wykorzenienie bezprawiow, poprawa obyczaiow, urządzenie familiow, pogodzenie kłótni, pocieszenie zasmuconych wsparcie taiemne ubogich wstydliwych, pokóy i iedność w familiach, i między sąsiadami; oto końce, które sobie zakłada Pasterz w swoiéy Wizycie: oto użytki, które z niéy mogą odebrać Parafianie. Przyday pobożne uczucia, łaski wewnętrzne, któremi są poruszeni, bo Bóg nawiedza ich wewnętrznie w tym czasie, gdy Pasterz odwiedza ich powierzchownie.

3. Przygotuią się do Wizyty przez modlitwę. Od dnia, w którym będzie zapowiedziana, prosić będą Boga, aby ią błogosławił. 2. Przez uszanowanie dla swego Pasterza; szanować w nim będą Osobę i powagę Jezusa Chrystusa. 3. Przez zaufanie, które mieć będą w nim; mówić do Niego będą z otwartością, z szczerością Synowską; uważać Go będą, iako swego Oyca Duchownego. 4. Przez powolność Jego napomnieniom, i Jego Naukom; przypominać ie sobie będą, mówić o

(b) Joan: 20. (c) Math: 28.

nich będą z szacunkiem, uſkutecznią ie w czasie przyzwoitym.

Nie zapowiadałaby się zaś Wizyta, gdyby się wiedziało, że niektóre familie, że niektóre Osoby zleby to wzięły; żeby ią uważały iako ſkutek ciekawości Paſterza, który chce dociekać z daleka sekretu familiow.

§. II.

W iaki sposob należy wizytować Parafią?

Należy to uczynić 1. Z pobożnością i nieintereſsowaniem. *Z pobożnością*: Pamiętaymy, iż zaſtępuiemy mieysce Jezusa Chryſtusa; nie mówmy tam, tylko w przytomności Boga; nie mieymy innych widokow, tylko wpoić Jego boiaźń, i Jego miłość; wſtrzymaymy się od wszelkiego słowa, któreby mogło nie zbudować; żeby niebyło ani lekkomyślności w poſtępkach naszych, ani żartow, ani złorzeczenia w rozmowach naszych.

Z nieintereſsowaniem. Nie ieſt to czas odbierać swoie należytości Parafialne. Gdyby się o nie upominało w ten czas, obraziłoby się tych, których się wizytuie; gdybyśmy nawet nie mówili, dosyć gdybyśmy ie tylko odebrali, dałoby im się okazyą do sądzenia, że nasza Wizyta ieſt intereſsowana. Jeżeli oni sami mówią o tym, co nam winni, odpowiedz im: iż nie dla tego przychodzi się do nich: *Non quæro, quæ veſtra sunt, sed vos.* (a) Ja przycho-

(a) 2. Cor: 12.

dzę, abym wam dał dowod moiey przyiaźni, i widział z wami; jeżelibym wam mógł bydź w czym użyteczny dla zbawienia waszego, i nawet dla waszych intereſsow doczesnych.

2. *Z skromnością i łagodnością.* Skromność w ſłowach. Jeden wyraz nieprzyſtoyny byłby w Pasterzu, osobliwie przy téy okazyi, zgorszeniem i świętokractwem. Jeżeli iest obowiązany mówić o Małżeńſtwie ułożonym, zawartym, lub dokończonym, o złych ugęszczaniach, które trzeba zerwać; powinien mówić o tym, iak S. Paweł do Tymoteusza: *In omni caſtitate.* (b) Skromność w oczach, w ruszeniu, i geſtach; ieżeli mu wypadnie pieścić się z małym dzieckiem; niech sobie nie pozwala nić podobnego względem małego dziewczęcia, niech się nawet ręki iego niedotyka. Gdyby miał póyść do domu, gdzieby były same tylko kobiety, weźmie sobie za towarzysza drugiego Duchownego, albo inną iaką Osobe poważną: *Si propter Officium Clericatûs aut Vidua visitatur, aut Virgo, nunquam domum solus introéás.* (c) Jeſt to rozsądna przeſtroga S. Hieronima dana Nepocyanowi: Nigdy się lepiéy nie naucza o skromności i czyſtości, iak daiąc przykład tych cnot: *Modeſtia veſtra nota sit omnibus.* (d) Lubo poważny i ſkromny, bądź iednak łagodny; wchodź do domow z twarzą wesołą, miłą, i

(b) 1. Tim: 5. (c) Lib: 2. Ep: 12.
(d) Philiph: 4.

uprzedzaiącą. Wchodząc do nich pozdrow z grzecznością całą familią. Gdy usiądziesz, powiedz im, iż przychodzisz widzieć ich, iako ich Pasterz, i że ich prosisz, aby przyięli twoię Wizytę w tym samym duchu, w iakim ty ią czynisz. Oświadcz im, że ci są tak mili, iak są miłemi dzieci swemu Oycu, że zakładasz sobie w tym twoie ukontentowanie i honor, abyś odwiedził twoich dobrych Parafianow, abyś u nich oświadczył im twoie przywiązanie, i wzaiemnie odebrał od nich oświadczenie tego, które oni maią ku tobie. Będziesz mogł przydać: ,, Miałem iuż dosyć pociechy ,, w wielu familiach, którém odwiedził, znalazłem w nich i pobożność i dobrą wolą: wypełniaią tam napomnienia, które dałem w téy ,, a w téy rzeczy,, (tu przypomnisz niektóre z tych napomnień znacznieyszych, któreś dał ,, publicznie) ,, Dziękuię za to Panu Bogu, ,, rozumiem że to wszystko także zachowuie ,, się w was, zachęcam was do kontynuowania. Co to za pociecha będzie dla nas przy ,, śmierci, ieżeli uczyniemy to wszystko, co ,, Bóg żąda po nas ,, To zakończenie przyniesie im ukontentowanie. Ty im otwierasz twoie serce, a oni tobie otworzą swoie: *Os nostrum patet ad vos, cor nostrum dilatatum est.* (a) Twarz surowa i smutna, czyniłaby im przykrość, i niedowiedziałbyś się od nich, ani co myślą, ani co się w nich dzieie; mniéy ie-

(a) 2. Cor: 6.

szcze śmieliby odkryć ci swoie trośki, poradzić się Ciebie w swoich wątpliwościach, lub prosić cię o iaką pomoc w swoich potrzebach. Jednym słowem: ieżeli nie będziesz łagodnym na téy Wizycie, nie będzie to, tylko Wizyta Ceremonialna, fatyguiąca dla tego, który ią czyni, dla tych, którzy ią odbieraią.

3. Z dobrocią i rostropnością. *Z dobrocią*: Ponieważ winien iesteś mieć samego siebie na wodzy chcąc utrzymać innych. Gdyby sobie mieli pozwolić narzekań, albo wyrzutow; *In patientia poßidebitis animas vestras.* (b) Powiedz na ow czas z spokoynością: Ja niechcę, tylko waszego dobra, jutro sam się zadziwisz nad tym, że dziś do mnię tym sposobem gadasz; iestem waszym naylepszym przyiacielem, mówmy łagodnie. Wychodząc z domu, lub przy pierwszym spotkaniu, nie okazuy żadnego nieukontentowania. Jeżeli w czasie dalszym przepraszaią Cię za to, nie pokazuy nawet, że o tym pamiętasz; uczyń nowe oświadczenia przyiaźni.... Takowy sposob postępowania zyskuie serca, i zniewala ie, że tak rzekę, do poddania się.

Z rostropnością. 1. Zeby zachować sekret w tym, co się dowiedziało od innych Parafianow czy dobrego, czy złego; i żeby nie dać poznać, przez iaki kanał wiesz o niektórych rzeczach, o których należy dać napomnienia. 2. Zeby nie okazywać ani nieukon-

(b) Luc: 21.

tentowania, ani nadto przychylności; toby w dalszym czasie mogło przykrość czynić Penitentom przy Spowiedzi. 3. Zeby w poufałość nie wchodzić sposobem podłym i dziecinnym. 4. Zeby nie gadać sam na sam z osobami różnéy płci; lepiéy ieſt uczynić to przed domem w mieyscu, gdzie można bydź widzianym od przechodzących; gdyby to nie mogło bydź, to mówić do nich krótko, i z powagą. 5. Zeby nie otwierać swego serca, tylko tyle, ile potrzeba, bez okazania iednak nieufności, lub używania symulacyi. 6. Zeby nie karcić, i nie i strofować w przytomności całéy familij tego, któryby na to zaſłużył, w nadziei, iż oszczędzaiąc mu ten wstyd, i mówiąc z nim potym sam na sam, lepiéy się będzie uſłuchanym; czasem nawet możnaby wymawiać iakiégo chłopaka, i bronić go niby, gdy Oyciec i Matka ſkarzą się przeciwko niemu w czasie Wizyty. Można im powiedzieć, iż ieżeli były iakie błędy przedtym, będzie lepiéy na potym; że się tego należy spodziewać: i nakłonić oſkarżonego, aby to przyobiecał, z którym potym na osobności trzeba mówić, aby mu prawdę powiedzieć, którey niechciałeś mu powiedzieć przy drugich, abyś go nie zawſtydził, i nie roziątrzył bardziéy Rodzicow przeciwko niemu. 7. Nakoniec roſtropność; żeby poznać, i naprowadzić zręcznie do wyznania pewnych rzeczy, o których dały się na-

pomnienia. Można wyrozumieć ieżeli się czyni modlitwa pospołu, ieżeli się bywa na Nabożeństwach Parafialnych; ieżeli się chodzi na wieczory, ieżeli bywaią ugęszczania niebespieczne do osób rożney płci; ieżeli dzieci maią swoie osobne łóżka, ieżeli zgoda panuie w Familij, ieżeli dzieci są posłuszne &c. Można będzie według czasu i mieysca użyć wiadomości, którey się nabyło, i utwierdzić to dobre, które się zaczęło. Bywaią nawet takie rzeczy, któreby można mieć na piśmie, i chować pod Kluczem, aby ie sobie w potrzebie przypomnieć.

4. Bez przenoszenia osob iedney nad drugą. Widuy wielkich i małych; ubogich, iak i bogatych; tych, którzy ci są przeciwnemi; iak i tych, którzy ci są powolni: *Sapientibus, & insipientibus debitor sum.* (a) Ty iesteś obowiązany bydź dla wszystkich, oddasz rachunek Panu za wszystkich; nie pogardzay żadnym z nich, nie odmawiay twoich starań nikomu. Ta względność dla wszystkich, zjedna ci szacunek i miłość wszystkich. Nie iest to zaś przenosić osoby, gdy z Panami i Osobami wysokiey dostoyności, postępuie się z większą grzecznością i uszanowaniem.

Pasterz na swoiey Wizycie, mogłby minąć dom Nałożnika, lub podobnego pogorszyciela publicznego, ktory gardził wszystkiemi

(a) Rom: 4.

napomnieniami, i który podobno, urągałby się ieszcze z Pasterza, gdyby go nawiedził. Choćbyś nawet sądził, że cię nie skrzywdzi; ieżeli iednak przewiduiesz, iż będzie czułym na ominienie swego domu, i że może bydź, iż weźmie ztąd okazyą wniyść w siebie, nie idź, do niego; ale idź, iak tylko się dowiesz, iż on pragnie widzieć cię, i powrócić do Boga.

5. Z miłością, i dobrocią, z serdecznością prawdziwie Oycowską: *Tanquam si Nutrix foveat filios suos.* (a) Ta wizyta iest, abyś poznał stan, przygotowania złe i dobre, potrzeby ciała i duszy familiow. Nie iest ona na to, abyś na niey gromił i strofował, bo to powinno mieć swoy czas po Wizycie, obeydź się więc z taką dobrocią, żeby wszyscy byli kontenci z ciebie, gdy wyidziesz od nich, i żeby twoia wizyta nie była uciążliwa nikomu. Dla tego kochay wszystkich serdecznie, ciesz się z niemi z dobr, których im Bóg udzielił: *Nunc vivimus, si vos statis in Domino.* (b) *Gaudere cum gaudentibus.* (c) Mieszay twoie łzy, ze łzami tych, którzy są wutrapieniu: *Flere cum flentibus.* (d) Bądź poruszony dolegliwościami chorych, i uważay, iakbyś ich mógł pocieszyć: *Quis infirmatur, & ego non infirmor.* (e) Ubolewaj nad słabością i nieszczęściem grzesznikow; to miłosne politowanie naprowadzi ich do pełnienia ich obo-

(a) Tess: 2. (b) 1. Tess: 3. (c) Rom: 12. (d) Ibid: (e) 1. Cor: 11.

wiązkow: *Quis scandalizatur, et ego non uror?* (f) Wesprzyi iednego przez rozumne napomnienia, drugiego przez twòy kredyt u tych, których potrzebuie, owego przez twoie iałmużny, wszystkich sposobem, iak tylko będzie można naylepszym: *Ego autem libentissime impendam, et superimpendar ipse pro animabus vestris.* (a)

Czyniąc tę wizytę, można poddać bogatym czynienie iałmużny, możnaby nawet czasem oznaczyć im pewnych ubogich miéyscowych, i prosić, aby ich wspomagali, zbożem naprzykład, warzywem potrawą iaką w dni Niedzielne i Swiętne, lub pewnych innych dni w tygodniu, albo w zimie drzewem; albo przyodziać iakiego sierotę, albo pomodz mu do nauczenia się iakiego rzemiosła.

Znaydzie się wiele nędznych utaionych przed publicznością, a tym samym więcey godnych naszéy miłości i naszey pomocy. (Wychodząc od siebie na uczynienie wizyty, trzeba się iak mowi S. Paweł przyodziać w wnętrzności miłosierdzia, iak przystoi na wybranych, i Ministrów Boga miłosierdzia) *Induite Vos sicut electi Dei viscera Misericordiæ.* (b)

Będzie się miało okazyę, na tey Wizycie poznać, gdzie można, i gdzie należy rostropnie obrocić iałmużny. Wspomagaiąc ubogich, zachęci ich się do dobrego użycia ich ubostwa; da im się poznać, iż mało natym zależy bydź bogatym na tym świecie; byle tylko mieć boiaźń Boga, i pracować

(f) Ibid. (a) 2. Cor. 12. (b) Coloss. 3.

na swoie zbawienie. Można dla pocieszenia ich przypomnieć im przykład złego Bogacza, i ubogiego Łazarza; ale ten ktory będzie przytaczał ten przykład, powinien się roztrząsnać, jeżeli nie ma twardego serca złego bogacza.

Będzie też to także moment radzić kupno, i sam przez się rozdać po familiach książeczki nabożne, pieśni duchowne, obrazki, Krzyżyki &c. Ktore są środkami właściwemi do wprowadzenia, i utrzymania pobożności. Dobry Pasterz ze smutkiem będzie patrzał na to, iż w wielu domach nie masz ani Krucyfixa, ani obrazkow nabożnych, ani książeczek z Modlitwami.

Po skończoney wizycie Pasterz przebiegnie w swoiey myśli, co znalazł dobrego i złego w familiach.

Co się tycze dobrego, będzie uważał, iak się tam wprowadziło, aby ie utrzymać przez te same środki; i do Boga odniesie z tąd chwałę: *Ego plantavi, Apollo rigavit, sed Deus incrementum dedit; neque qui plantat est aliquid, neque qui rigat, sed qui incrementum dat Deus.* (a) Ta maxyma iest bardzo ważna. Zbawiciel zgromił swoich Uczniow, gdy powrociwszy do niego, powiedzieli mu z nieiakimsi upodobaniem: *Etiam dæmonia subjiciuntur nobis.* Cieszcie się raczey, rzekł im Bóg Zbawiciel, iże wasze imiona zapisane są w Niebiesiech: *In hoc nolite gaudere, quia Spiritus vobis subjiciuntuo; gaudete*

(a) 1. Cor. 3.

autem

autem, quod nomina vestra scripta sunt in cælis. (b) Nakoniec będzie prosił Pana, aby dokończył, co dobrotliwie chciał zacząć przez iego posługę.

Co się tycze złego, którego dostrzeże, prosić będzie Boga, aby bieg onegoż zatamował. W boiaźni, żeby on sam nie był przyczyną tego złego przez niedostatek swoiéy zdatności, i gorliwości; będzie prosił o odpuszczenie, iak gdyby to złe on sam popełnił: *Ab alienis parce servo tuo.* (c) Rostrząśnie przed Bogiem, iakie są środki naywłaściwsze do wstrzymania tego złego, użyie ich iak nayprędzey, ile można rostropnie, i nie przestanie walczyć przeciwko występkowi, poki go nie obali: *Non convertar donec deficiant.* (d)

Nakoniec będzie usiłował pracować w Parafii z nową gorliwością, iak gdyby dopiero zaczynał, iak gdyby nic ieszcze nie zrobił: *Quæ quidem retro sunt obliviscens, ad ea quæ sunt priora extedens me ipsum.* (e)

W Niedzielę następuiącą natychmiast po skończoney Wizycie będzie mogł wyrazić w kròtkich słowach 1. Pociechę, ktòrą miał, widząc przez siebie samego owieczki swoiey trzody. 2. Radość, ktòrą uczuł, poznawszy dobre, ktòre się czyni w Parafii. Będzie tu mogł wniyść w nieiakie wyliczenie tego dobra, żeby tym więcey upoważnił tych, ktòrzy ie praktykuią, czytania duchowne, modlitwa wspolna, pieśni

(b) Luc. 10. (c) Psal. 18. (d) Paral. 17.
(e) Phil. 3.

nabożne, zgoda i iedność w familiach i z Sąsiadami; &c. mogą wniyść w ten rachunek. 3. Ukontentowanie, które miał obcować z Parafianami szczeremi, którzy otwieraią swoie serca, którzy wynurzaią swoie potrzeby, którzy przyimuią dobrze to, co im się powie, którzy okazuią ufność i przyiaźń. Można przydać: „ Coż mi zostaie do czynienia, co wy sami macie do czynienia? 1. Podziękuymy Bogu za łaski, które nam uczynił pod czas tey Wizyty. 2. Zachowaycie statecznie napomnienia, które wam dałem; Prośmy Pana, aby nas poświecił wszystkich i dał mi łaski, których potrzebuię do prowadzenia was dobrze na drodze zbawienia. O gdybym mogł mieć pociechę przedstawić was wszystkich przed Trybunałem Jezusa Chrystusa dla odebrania korony niesmiertelności! S. Piotr przedstawi tam Judzką ziemię, S. Paweł... S. Jędrzey.... Jle do mnie, ia przedstawię tych z pomiędzy was, którzy pożytkować będą z starań moich. &c. Ah! gdybym wiedział, że tu iest kto w tym zgromadzeniu, któryby nie miał postanowienia żyć odtąd podług swoich obowiązków; rzuciłbym się do nog iego, prosiłbym go, zaklinałbym go, &c. Szacuię was wszystkich, iako moie dzieci ukochane w Jezusie Chrystusie. Moy Boże nie dopuszczay, aby które z nich zginęło: *Pater Sancte, serva eos, quos dedisti mihi.* (a)

To zakończenie dobrze uczynione byłoby poruszaiące, i mogłoby wzbudzić i dokończyć nawrocenie wielu.

(a) Joan. 17.

ARTYKUŁ III.

O Strofowaniu i Poprawie.

Wiadomości, których się nabyło podczas Wizyty Familiòw Parafii, mogą wiele posłużyć do uczynienia z pożytkiem poprawy, którą iest także obowiązkiem Pasterza. Jezus Chrystus, i S. Paweł iego Apostoł dali nam przykład i przykaz tego obowiązku: *Corripe eum inter ipsum solum.* (b) mowił Nasz Zbawiciel. *Corripite inquietos.* (c) mowił S. Paweł do Tessalończykow; i w Jnstrukcyach, ktòre dał Tymoteuszowi, nalega na potrzebę poprawy. *Argue, obsecra, increpa.* &c. (d)

Poprawa iest potężnym srodkiem do wstrzymania występku, i zapobieżenia mu w tych którzy wiedzą, iż my nie zamilczemy, gdy weń wpadną; niedosyć iest ostrzedz, i zgromić z ambony; częstokroć ten, ktòry iest winnym, nie znayduie się w Kościele podczas nauki, a ieżeli iest, to iey może nie słucha, może iest rozstargniony, może do siebie nie stosuie napomnień, które my daiemy, może wewnętrznie wystawia przeciwko nim pozory. Jest tedy nieskończenie wiele przypadkòw, w ktòrych poprawa powinna się uczynić prywatnie; nie tylko dla tego że często nie profitowano z napomnień, ktòreśmy dali z ambony; ale ieszcze, że często występki są

(b) Math. 18. (c) Thess. 5. (d) 2. Tim. 4.

skryte i taiemne, o ktòrych nie należy nić mowić publicznie. Poprawa zle uczyniona, staie się nie-żyteczną, a często nawet szkodliwą. Nizeli się uczyni, należy się modlić, trzeba prosić Boga, aby nas oświecił, żeby nam w usta włożył słowa właściwe do poruszenia tych, do ktòrych mamy mowić imieniem iego.

Jak łatwo iest uznać potrzebę i użytki poprawy dobrze uczynionéy, tak trudno iest w praktyce dać iéy wszystkie własności, i wniyść we wszystkie uspusobienia, których wyciąga, aby była użyteczną.

Powinna bydź ożywiona miłością, kierowana rostropnością, wspierana męztwem i stałością, miarkowana łagodnością, i ukryta pod obowiązkiem sekretu.

1. Miłość powinna bydź początkiem, i niejako duszą poprawy: *Admonitio, quæ fit in correctione fraterna*, mowi S. Tomasz, *principaliter est actus charitatis quasi imperantis; prudentiæ verò secundariò quasi exequentis, dirigentis actum.* (a) Ta miłość, która nakazuie poprawę powinna się dać czuć w słowach, w tonie głosu, i całey powierzchowności. Jeżeli po Oycowsku gadasz do tego, ktòrego strofuiesz, czuć będzie że to iest miłość, nie zaś nienawiść która ci każe mowić; ieżeli widzi, że tak wiele cię kosztuie uczynić tę poprawę, ile iego kosztuie przyiąć; ią, przyimie ią dobrze, słuchać cię będzie z wolnością; nie używay więc nigdy w poprawie

(a) 2, 2, q. 3, a 1.

kogo słów przegryzaiących, groźbòw, lub gorzkich wyrzutòw; pamiętay na dobroć, z ktòrą Zbawiciel znosił twoie grzechy, z iaką cię czekał, i przyiął do pokuty: *Charitas patiens est, benigna est, non æmulatur, non agit perperàm.* (a)

2. Rostropność powinna kierować poprawę *Prudentia est quasi exequentis, et diregentis actum.* Poprawa niedyskretna podobna iest owemu lekarstwu danemu nie w swoim czasie, ktòre roziątrza chorobę, a czasem i śmierć zadaie. Rzecz, w któréy trzeba dać napomnienie; czas, i mieysce, w ktòrym można ie przyzwoicie uczynić; wiek, geniusz, stan osob, którym się ma uczynić, należy do rostropności.

Nie czyń nigdy Poprawy, i nie strofuy o bagatele, o występki niepewne. Jeżeli ci doniosą o iakim niełądzie, roztrząsniy wprzod dobrze, ieżeli uczynek iest prawdziwy; niżeli mowić będziesz z osobą oskarzoną, nic nie nagliy, nie wystawiay się na strofowanie tego, ktòry na nie nie zasłużył; nie ufay zawsze tym, ktòrzy przychodzą czynić ci doniesienia. Uważ dobrze, waż wszystko, proś Pana, aby cię kierował, staray się przekonać o rzeczy sam przez siebie, i ieżeli iest warta strofowania, poradź się Sąsiada Kapłana świątłego i rostropnego, abyś się mógł wziąść dobrze.

Bywaią niektòre Dewotki, które maią wielką skłonność do czynienia doniesień; nie słuchay ich łatwo ich doniesienia są często potwarzami zarażone, albo

(a) 1. Cor. 13.

przesadzone; zaleć im, aby czuwały same nad sob[ą] aby się bawiły robotą w swoim domu, i milczał[y] nie wab ich do domu twego, nie przyimuy od ni[ch] żadnych posług: Jest zawsze z niemi, mawiał X. Lejeune: *Lucrum cessans, damnum emergens, et per[i]culum sortis.* Staray się nawet, aby w twoiéy Para[fii] nie było podobnego gatunku osób, one daią ok[a]zyą do pogardy Nabożeństwa, sprawuią w familiac[h] kłotnie, i zamieszania przez swoie wielomowstw[o]. *Otiosæ discunt circuire domos, non solum otiosæ, s[ed] et verbosæ et curiosæ loquentes, quæ non oportet.* (b)

Gdy ten, ktory ci czyni doniesienie, iest ia[ki] nierostropny, albo nierostropna, który nie umie z[a]chować sekretu, i któryby rad się z tego przechl[u]biał, że to iest on, który cię ostrzegł, i żeś postą[pił] za iego ostrzeżeniem &c, niesłuchay go, tylko z iakąś oboiętnością; powiedz mu, żebyśmy powinn[i] raczéy roztrząsać nasze błędy, niżeli błędy innyc[h] iż lepiéyby było modlić się za swego bliźnieg[o] niżeli go obgadywać, &c. Powróci od ciebie prz[e]konany, że nie wiele sobie poważasz iego doniesie[nia]; ty iednakże będziesz uważał, co będzie nale[ża]ło mowić, albo czynić, ieżeli uznasz, że doniesie[nie] nie było sprawiedliwe.

Jeżeli iest ważną rzeczą bydź ostrzeżonym gdy się zdarzy iaki występek w Parafii; iest nie mniéy ważną, aby nie wiedziano o tym, który n[as] ostrzegł. Gdyby się było tak nierostropnym w wyiawieniu, zrobiłoby go się nienawisnym; i win[...]

(b) 1. Tim. 5.

wayca zamiast pożytkować z naszych napomnień, powziąłby nienawiść i nieprzyiaźń ku napominaiące. mu; to także mogłoby nam sprawić utratę zaufania ludu naszego: mowionoby o nas, że każdego słuchamy, i że się pozwalamy kierować przez złe ięzyki, &c. Nie przyimuymy przy Konfessyonale takowych ostrzeżeń; powiedzmy na ów czas temu, któryby nam ie chciał czynić: aby ie w innym czasie uczynił.

Można czasem dowiedzieć się łatwo wiele rzeczy przez dzieci, które dobrze iest wiedzieć, dla dania napomnień. Spotkawszy ie na ulicy, zapytaich się z poufałością: Kto bywa w ich domu? kogo widuią na wieczor. Co się tam robi? z kim sypiaią? &c. Powiedzą ci, ieżeli piią, albo w karty graią, ieżeli czynią modlitwę wspolną, &c, ieżeli była iaka kłotnia, iakie bicie się u nich; wymienią ci osoby, powiedzą ci z otwartością to wszystko, co wiedzą; ale nie pytay się ich także, tylko procz Spowiedzi. Ten srodek mogłby mieć swoie nieprzyzwoitości, należy go więc używać z naywiększą ostrożnością.

Uczyń strofowanie podług czasu i mieysca: *Argue oportunè.* Nie czyń go ani zbyt wcześnie, ani zbyt nie rychło, ani zbyt często; pilnuy na okoliczności, i proś Pana, aby sporządził te okoliczności, w których grzesznik będzie lepiéy przygotowany do słuchania cię; naylepiéyby to było po iakiéy uczynioney mu przez ciebie przysłudze, albo

gdy żądać będzie od ciebie rady w innych rzeczach, lub gdy przyidzie do spowiedzi. Poprawa iest pospolicie łatwieysza, i lepiéy Przyięta przy trybunale pokuty. Czasem rostropność wyciągać będzie, abyś odwlekł tę poprawę; czasem każe ci ią przyspieszyć przez wzgląd na uczynek, iego okoliczności, i iego skutki.

Uważay geniusz, charakter, wiek i stan osoby, do którey masz mowić: *Seniorem ne increpavèris, sed obsecra ut patrem; juvenes ut fratres, anus ut matres, juvenculas ut sorores in omni castitate.* (a) Jeżeli masz mowić do osoby na wysokim urzędzie będącey, znacznego urodzenia; do osoby dumney i grubiiańskiéy, mow do niéy z pewnym uszanowaniem, raczey w postawie proszącego, niż napominaiącego; naprowadzisz nieznacznie rzeczy niby przypadkowo, i właśnie iak przez okazyą: czasem nawet nie pokażesz, abyś go uznawał winnym. Mogłbyś wziąść pozor i sposobność okazania twego szacunku dla iakiéy cnoty, mowić o spokoyności duszy tego, ktory się strzeże pewnych występków, &c. Jeżeli to iest człowiek światły, pozna dokąd zmierzasz; i ieżeli powie, że w téy materyi ma wiele do wyrzucenia sobie; odpowiedz mu z dobrocią: „ Może nie „ tyle iak WMPan sądzisz; ale nareszcie Bog iest „ gotòw odpuścić ci wszystko; zna on nasze nędze, „ i iest nieskończenie miłosierny. Gdybyś chciał otworzyć mi twoie serce, powiedziałbym ci szczerze, cobyś „ miał czynić, i cobyś rad miał za uczynione, gdy-

(a) 1. Timot. 5.

, byś był na łożu śmiertelnym „ A według iego odpowiedzi, powiesz mu, co będziesz sądził nayprzyzwoitszego do poruszenia go.

Jeżeli masz mowić do iakiéy osoby boiaźliwé,y ożyw w niéy śmiałość, okazuiąc iéy zaufanie swoie, ktore masz o iey powolności, i przyrzekaiąc iéy sekret, &c.

3. Trzeba stałości, i męztwa, żeby uczynić poprawę pewnym osobom: bez tego męztwa Pasterz stanie się prędko według wyrazu Proroka, podobny do psa niemego, ktory nie śmie szczekać: *Canes muti, non valentes latrare, videntes vana, dormientes, et amantes somnia.* (a) Takowy boiaźliwy Pasterz widzi, iak wilk dusi owce w oczach iego, a on na to i słowa nie mowi. Jakaś niegodziwa boiaźń, iakaś polityka fałszywa wiąże mu usta w ten czas, gdy powinien mowić, gdy zgorszenie i zepsucie zuchwale wlepiaią mu się w oczy; w tenczas, gdy powinien mowić z męstwem, i odwagą podług nauki S. Pawła: *Argue cum omni imperio.* (b) Jak tylko poznaią, że on iest człowiek słaby i boiaźliwy, ktory nie śmie mowić, i strofować prywatnie, nie będą się go bać, będą nim gardzić, rospaszą się na wszystkie występki. Człowiek takiego charakteru iest to drugi Heli ktory nie pochwala złego, ma dobre obyczaie. Takowym był Heli; iednakowoż skarany był od Boga za swoię słabość, że nie strofował o występki Synów swoich.

(a) Jsai. 56. (b) Tit. 2.

Nie iest nawet dosyć mieć męztwo do strofowania, Pasterz potrzebuie ieszcze stałości, i trwałości, w utrzymaniu użycia poprawy, ieżeli pierwsze iego kroki skutku nie wzięły. Poprawa iest lekarstwo przeciwko występkowi; lecz iak lekarstwa nie leczą zawsze za iedną razą gdy są zażyte, i wypada często powtórzyć ie; tak podobnież; ieżeli pierwsza poprawa nie wyprowadza grzesznika, z iego obłąkań, Pasterz powinien ią powtorzyć, ale z rozstropnością czasem z większym ieszcze męztwem; czasem z większą łagodnością, ale zawsze z wielką miłością. Tym sposobem naśladować będzie Jezusa Chrystusa, ktorego iest ministrem. Ten Bog cierpliwy i miłosierny ostrzega nas, wzywa nas, zachęca, nagli do powrocenia do siebie; grozi nawet, ieżeli mu się opieramy, i mimo nasz upor, pociąga nas ieszcze przez nowe łaski, profituie, można mowić, że wszystkich okoliczności, żeby zyskał serca nasze: *Ecce sto ad ostium et pulso.* (a) Naśladuymy téy Boskiey dobroci, nie traćmy ochoty i serca, nie unośmy się niecierpliwością. *Argue, increpa in omni patientia.* (b) Kilkakrotne środki przedsięwzięte, kilkakrotne napomnienia zle przyięte, kilkakrotne poprawy bez pożytku, nie powinny ostudzać w nas czynnéy gorliwości. Mowmy ieszcze do tych grzesznikòw, mowmy ieszcze do Boga przed i po poprawach naszych, wyleie on nakoniec swoie błogosławieństwo na naszę troskliwość w miarę ufności, ktòrą w nim

(a) Apoc. 3. (b) 2. Tim. 4.

mieć będziemy: *Confidens hoc ipsum, quia qui cœpit in vobis opus bonum perficiet*, (a)

4. Umiarkuy łagodnością gorycz poprawy; Uczyń ią w duchu Naszego Zbawiciela, który iest duch miłości, dobroci i łagodności. Z iakąż gorliwością S. Paweł niezalecał tey łagodności w napomnieniach i poprawach? *Si praeocupatus fuerit homo in aliquo delicto, vos qui spirituales estis, hujusmodi instruite: in spiritu lenitatis, considerans te ipsum, ne et tu tenteris* (b) Paprawa z samey siebie nie iest przyiemną, nie czyńmy iéy bardziey ieszcze nienawisney przez wyrazy twarde lub upokarzaiące, a mniéy ieszcze przez pogrożki. Nie czyńmy iéy gdy ieśteśmy poruszeni do gniewu; iedno słowo uszczypliwe, któreby nam wypadło, zepsułoby wszystko; powierzchowność nawet gniewliwa byłaby dostateczna obrazić tego, do któregobyśmy mowili; gdyby zaś on sam miał bydź w gniewie i poruszeniu, należałoby czekać, ażby go gniew ominął, ażby był w spokoyności, żeby nas mogł słuchać z większą powolnością.

Nie biy nigdy nikogo, dzieci nawet małych: Nasz Urząd nie rozciąga się tak daleko: *Non percussorem, non iracundum . . . sed benignum.* (c) — *Cum modestia corrigentem eos, qui resistunt veritati.* (d). Każdy wie, z iak pomyślnym skutkiem S. Franciszek Salezy zachowywał zawsze to prawidło w poprawach swoich; nawet i w sprzeczkach Religiy-

(a) Phli. 1. (b) Gal. 6. (c) Tit. 1. (d) Timoth. 2.

nych, gadał on z taką słodyczą i dobrocią, że mu nic odmowić niemożna było. Na iedney Konferencyi o wierze Minister pewny Protestancki wyzionął przeciwko niemu potoki obelg, nie użył on przeciwko nim tylko gruntowności dowodów, grzeczności, łagodności, i cierpliwości. Człowiek, który się posiada, ma iuż wielki pożytek, nie mowi on tylko co potrzeba, nie mowi, tylko kiedy, i iak potrzeba; profituie nawet i z tego, co mowi ten, ktory się nie posiada, aby go naprowadził, daiąc mu poznać łagodnie błąd iego.

Ten którego poprawiasz z łagodnością, zachowuie dla ciebie uszanowanie i ufność, będzie mogł profitować z twego napomnienia. Ten, ktoregobyś poprawił z surowością, gniewem, z pewną iakąś pogardą, mowiąc mu: *Ty*, straciłby i iedno i drugie, miałby się za obrażonego twoią mową, i twoim sposobem mowienia, i bydź może, iżby się stał ieszcze gorszym.

Jeżeli ten do ktorego mowisz z dobrocią, unosi się gniewem, staray się zwyciężyć go łagodnością; posiaday się tyle, ile on się zapomina; nie podnoś głosu, gniew iego ustanie: *Responsio mollis frangit iram*, (a) przynaymniey w czasie zawstydzi się swego gniewu, i zbuduie się z twego umiarkowania. Kosztuie to prawda posiadać się w podobnych okolicznościach; ale to zwycięztwo nad nami samemi, nad naszym humorem iest potrzebne,

(a) Prov. 15.

ieſt nieskończenie zasługuiące dla nas, iest bardzo użyteczne dla bliźnich. Gdybyśmy wystawiali żywość przeciwko żywości; zamiast pozyskać grzesznika, roziątrzylibyśmy go, oddalilibyśmy go może na zawsze: daymy mu więc znaki przyiaźni w ten czas nawet, gdy się zdaie bydź iéy naymniéy godnym. Jeżeli to iest Męszczyzna, z którym mowisz, możesz go obłapić, albo mu ścisnąć miłośnie rękę mowiąc do niego: „ Ja mowię do ciebie iako „ Przyiaciel, i dla twoiego dobra, gdy będziesz „ profitował z moich napomnień, podziękuiesz mi „ za to; będę się modlił za ciebie, i spodziewam „ się wszystkiego po twoiéy szczerości, i powolności. „ Po uczynionéy poprawie, gdy nawet była zle przyięta, ieżeli się spotkasz z tą osobą, pozdrow ią grzecznie, iak gdyby ona naylepiéy się zachowała. Ten sposob wzięcia się miłosnego Pasterza pełnego dobroci i łagodności porusza nakoniec, i zyskuie serca; grzesznik poruszony wyznaie z szczerością, czego się przedtym zapierał, i często daie się kierować temu, który go upomniał, i naprowadził z taką dobrocią i łagodnością.

Strzeżmy się więc w poprawach, a nawet we wszystkich innych okazyach obeyścia się twardego, i tonu dumnego, uczyniłoby nas to nienawisnemi, i zrobiło nasz urząd nieużyteczny ludowi naszemu; ale boymy się także pod pozorem łagodności, wchodzić w zbytnią poufałość, podałaby nas na wzgardę

u tych samych, z ktòremibyśmy się poufalili: *Nemo te contemnat.* (a)

Pleban lub Wikary, ktòry bardzo czę sto chodzi do iakich domów w Parafii, ktòry się tam poufali, powiada wiadomości i historyiki, ktòry sobie pozwala rozmow wolnych, i zbyteczney wesołości, osobliwie ieżeli okazuie względy dla iakiey osoby innéy płci, i iest tak nierostropnym, żeby z nią żartował, psuiąc iey robotę ręczną, lub ią z rąk iey wytrącaiąc, ubieraiąc ią na głowę, spiewaiąc z nią &c. nie może dla pożytku duchownego pracować w Parafii, nie może iuż dawać napomnień młodym ludziom; zgorszeni oni iuż są iego postępkami: i iedni gardzą nim, drudzy go naśladuią bez szacunku dla niego; nie ma się iuż zaufania w nim, aby mu otworzyć rany taiemne duszy; osoby inney płci nadewszystko, ktòre widziawszy go często, i poufale w domu, powzięły może przywiązanie naganne, nie będą śmiały odkryć mu go, a z tym wszystkim do innego Spowiednika się nie udadzą.

Myśmy się nawet powinni strzedz rozmów częstych z osobami inney płci, ktòre czynią profeſsyą otwartą dewocyi. Nie iest się z niemi na baczności, a ieszcze mniéy na baczności nad samym sobą; diabeł profituie z naszego zbytniego dowierzania samym sobie; i w tym wszystkim niebespie-

(a) Tit. 2.

czeństwo staie się coraz większe; zkąd następuie, iż zacząwszy na duchu przez widoki święte, przez kierowanie użyteczne, kończy się na przyiaźni, na przywiązaniu a może i na czym gorszym: *Sic stulti estis, ut cum spiritu cæperitis, nunc carne consumemini.* (a)

Lubo zbytnia poufałość z męszczyznami i chłopcami iest mniéy niebespieczna; trzeba się iednak strzedz takiey, którąby była nad to wielka, podła i dziecinna: podałaby nas na utratę zaufania i powagi, którey potrzebuiemy, podałaby nas na pogardę. Jakżeby poniekąd młody człowiek podległy niewstrzemięzliwości taiemney, wyznałaby ią przed Kapłanęm w Niedzielę, z którymby był poufałym przez cały tydzień? Jego przytomność tak częsta czynić mu będzie przykrość przed, podczas, i po Spowiedzi.

Zachowaymy słuszny środek, nie bądźmy ani zbyt dzikiemi, ani zbyt poufałemi; ani dumnemi, ani ponuremi, ale oraz nie bądźmy też żartobliwemi, trefnisiami, ani rozproszonemi, ani nadto wesołemi w Kompaniach: *Te ipsum præbe exemplum in gravitate* (b) Nie przystoią na nasz stan żarty i śmiechy nie umiarkowane, albo innych pobudzanie do nich. *Fædè ad cachinnos moveris, fædius moves.* (c) Mowi S. Bernard.

5. Nakoniec Poprawa powinna bydź taiemna: *Corripe inter te, et ipsum solum.* (d) Oto reguła

(a) Gal. 3. (b) Tit. 2. (c) Lib. 2. de Consid. c. 13. (d) Math. 18.

Ewangelii. Ten sekret poprawy równie intereſsuie i przestępnego, i Parafianow, i Pasterza.

Należy mieć wzgląd na dobre imie bliźniego, i oszczędzać mu zawstydzenia, ile tylko bydź może. Poprawa uczyniona taiemnie, tak iakbyśmy chcieli, aby nam ią uczyniono, gdybyśmy byli w przypadku odebrania iéy, zyskuie i naprowadza występnego. Widzi on, że maią względy na niego, iest on czułym na to; lecz ieżeli ie czyniemy w przytomności świadkow, prawie zawsze roziątrza tego, który ią odbiera. Nie mow więc do nikogo, nadewszystko do domownikow, lub innych osòb nierostropnych, komu masz dać, lub komuś dał poprawę, albo iakim sposobem ona była przyięta: przestępny, ktòry łatwo się dowie, żeś o tym gadał, urazi się przeciwko tobie, i nie będzie pożytkował z twoich napomnień. Jeżeli okoliczność iest trudna, i ieżeli rostropność wyciąga, abyś o tym mowił z twoim Wikarym, lub z innym iakim rozsądnym Konfratrem, niech to nigdy nie będzie w przytomności domownikòw.

Parafianie iakożkolwiek ciekawi, nie są nigdy zbudowani, gdy widzą, że Pasterz nie dochowuie sekretu poprawy, nie maią oni iuż w nim tego samego zaufania. Deklamować z Ambony w niedzielę przeciwko dwiema, lub trzema Osobom, które sekretnie popełniły iakie występki, iest to rozszerzyć zgorszenie, zamiast ie przytłumić. Gdyby szło o zgorszenia publiczne, należałoby powstać przeciwko

nim

nim, aby wftrzymać ich zarazę; ale na ów czas, o iakże wielkiéy nie trzebaby roftropności, rozsądku i miłości? Należy fię radzić i modlić; trzeba rozmyslać przy Nogach Ukrzyżowanego o tym, co fię, i jak będzie miało powiedzieć. Jakie przewrocenie porządku, gdyby pafsya i humor miały zaiąć mieysce gorliwości, i miłości? A przecież to ieft, co fię trafia często, i czego fię trzeba naybardziéy lękać.

Uchybienie sekretu w poprawie, i w wielu innych okolicznościach tyczących fię rządu Parafii, ściąga na Pafterza pogardę i nienawiść. Możesz kto szacować Kapłana nie umieiącego dochować sekretu? ośmieliż fię kto mu zaufać, lub rady iego zasiągnąć? Możnaż polegać na iego słowie i obietnicach? Nie zapewne! Nie będzie on miał zaufania ani swoich Konfratrów, ani swoich Parafianow; nie zasługuie on na nie. Łatwość i chętka gadania, powiadania innym, czego fię dowiedziało, co fię mówiło, co fię uczyniło, i co fię udało, okazuie wiele lekkomyślności, nieroftropności, à często nawet i próżności, miłości własnéy, lub zemfty.

Powinieneś fię był modlić przed daniem Poprawy, modl fię ieszcze i podaniu iéy; proś Pana, który trzyma serca w ręku swoich, aby uczynił powolną te osobę, do któréy mowiłeś; ieżeliś otrzymał pomślny fkutek,

odday za to chwałę Bogu, i podziękuy mu; ieżeliś nic nie zyſkał upokorz ſię, uday ſię ieszcze do modlitwy, i nie trać serca, uważ przed Bogiem, kiedy i iak, czyli przez siebie, czyli przez iakiego Konfratra roſtropnego, dasz słyszeć na nowo napomnienia, z których nie profitowano.

Zakończmy przez tę piękną naukę S. Auguſtyna o Poprawie: *Debemus amando corripere non nocendi aviditate, sed ſtudio corrigendi .... Quare illum corripis? quia te dolet, quod peccaverit in te? Absit: si amore tui id facis, nihil facis, si amore illius facis optimè facis... In secreto debemus corripere, ne volentes publicè arguere prodamus hominem.. Ego prorsus nec prodo, nec negligo. Corripio in secreto: pono ante oculos Dei judicium, terreo conscientiam, persvadeo pœnitentiam. Hac charitate præditi eſse debemus.* (a)

ARTYKUŁ IV.

O Czułości nad Dziećmi.

Powiemy 1. Dla czegośmy powinni szczególne ſtarania Dzieciom? 2. Które, i jakie są te ſtarania? 3. Jak powinniśmy ie przygotować do pierwszéy Kommunii?

(a) Serm. 82. de verbis Evangel.

§. I.

Dla czego powinniśmy szczególne ſtarania Dzieciom?

Jeſteśmy ſię winni wszyſtkim, ale dzieci szczególniéy zasługuią na nasze ſtarania. Te, które o nich mieć będziemy, przyniosą pożytki trwałe i pocieszaiące. Z dziećmi ieſt wiele do zyſkania. Można z większą częścią z pomiędzy nich zrobić, co chcieć, byle ſię tylko umieć wziąść z niemi; aby sobie tylko zadać pracę, à zadać wcześnie; zyſka ſię ich miłość i ufność, zyſka ſię przywiązanie ich rodziców: są oni częſto czulsi na ſtarania, które ſię czynią o ich dzieciach, niżeli na inne usługi, które ſię im samym czynią.

To ſtaranie o dzieciach ieſt naylepszy, naykrótszy, i naymocniéyszy srodek wprowadzenia i utrzymania pobożności w Parafii ieżeli była zaniedbana. W tym oſtatnim przypadku nowy Paſterz powinien wprawdzie swoie ſtarania doyrzałym osobom i ſtarym, którym trzeba przypomnieć ich obowiązki; ale ſkutek częſtokroć nie odpowiada ſtaraniu, osobliwie: ieżeli ci grzesznicy są od dawnego czasu w nieładzie, i ieżeli byli zaniedbani od swóiéy młodości. Coż więc uczynisz, żebyś przywrocił pobożność? Day twoie ſtarania dzieciom; nie są one ieszcze zepsute, ich serce miękkie przyimie łatwo

dobre wrażenia, które wspierane przez twoie ustawiczne starania, sprawią, iż będą rosnąć i utwierdzać się w cnocie. Przez ten czas starzy zatwardziali wymrą, niektórzy z młodych rospustnych pożenią się i naprawią, inni może bez żenienia się nawrocą się, niektórzy umrą, inni wyidą z Parafii; będziesz więc miał w pięciu lub sześciu latach młodych ludzi z tych dzieci, któreś pielęgnował z większym staraniem od ich dziecinnego około dwunastu lat wieku. Co za pociecha dla dobrego Pasterza, gdy widzieć będzie tę liczną młodzież dobrze urządzoną przykładną; i utwierdzoną w pobożności. Jeżeli będzie ieszcze w Parafij cokolwiek rospustnych; będą w małéy liczbie, powrocą łatwiéy do swoich obowiązków, a przynaymniéy nie będą więcéy w stanie dawać ton Parafii, i czynić to złe, które w niéy przedtym czynili.

Jeżeli ci, o których się miały starania od dzieciństwa zepsuią się przyszedłszy do dwudziestu, lub dwudziestu dwóch lat, można się spodziewać, iż nasienia cnoty, które się rzuciły, na ich serca pod czas ich młodości, ożywią się, i naprowadzą ich na drogę dobrą. Zdarza się to pospolicie, osobliwie: gdy sobie stan obierą. Jeżeli w owym czasie krytycznym mowi się do nich z gorliwością, ieżeli im się mowi, co należy, z dobrocią,

ſtaią ſię dobremi Oycami, dobremi Matkami familiow, wychowaią dobrze swoie dzieci, i pomogą Paſterzowi do uwiecznienia pobożności w Parafii.

Doświadczenie uczy, że pierwsze wyobrażenia, ieżeli tylko były dobre, albo ſię nie wygładzaią, albo bardzo trudno; można nawet mowić, iż one nigdy ſię nie wygładzaią zupełnie, i że zoſtaią z nich zawsze pewne slady pierwiaſtkowe, które służą do ożywienia cnoty prawie wygasłey. Co za pobudka, aby dzieciom nie dawać, tylko dobre wyobrażenia! Co za nieszczęście dla tych, które złe wyobrażenia odebrały! Trzeba prawie cudu łaſki, aby ie wygładzić, i wpoić w wieku doyrzalszym pobożność w tych, którzy w młodości nie byli do niéy usposobieni. Wyſtępki tego wieku ſtaią ſię, iak gdyby naturalnemi, z których ieſt trudno wyniyść. Nieſtetyż! wielu wnosi ie z sobą do grobu! *Oſsa ejus replebuntur vitiis adolescentiæ ejus, et cum eo in pulvere dormient.* (a) S. Karól tknięty temi pobudkami uczynił wiele rosporządzeń dla obowiązania Paſterzy, Rodzicow i Panow, aby mieli ſtaranie dać uczyć i wprawiać dzieci do pobożności od ich zaraz dziecińſtwa.

(a) Job. 20.

§. II.

Jakie są starania szczególne, które winni iesteśmy Dzieciom?

1. Uczmy ich często Katechizmu, czyli w Kościele, czyli w szkole, czyli nawet w domu, ile razy się okazya podaie; ale uczmy go tak iasno, żeby wszyscy mogli zrozumieć, co mowiemy.

2. Wpaiaymy w nich wielką skromność w Kościele, staraymy się pociągnąć ich tam, i utrzymywać w uszanowaniu, które się należy mieyscu świętemu; nie trzeba, aby nas się dzieci nadto bały, ponieważ zbytnia boiaźń mogłaby ich przywieść o zataienie grzechow na Spowiedzi.

3. Wcześnie ich zaraz wprawiaymy do modlitwy, i miłość iéy wpaiaymy; aby często przychodziły odwiedzać Nayświętszy Sakrament; aby czyniły bądź w Kościele, bądź w Szkole, bądź przy Spowiedzi Akty Wiary, Nadziei, Miłości, skruchy i pragnienia naszego ostatecznego końca.

4. W zamiarze obalenia Krolestwa grzechu, à ustanowienia Krolestwa cnoty w tych kochanych dziatkach, odmaluymy im żywo, i wpoymy w nich naywiększą boiaźń grzechu śmiertelnego, iego nieszczęśliwych skutkow: śmierci w grzechu, i piekła, które iest karą

grzechu. Powtarzaymy im często, iż nic nie masz, czegoby się dziecko miało bardziéy obawiać, iak upaść w grzech śmiertelny; iż lepiéyby było umrzeć, niż popełnić choć ieden tylko. Uprzedźmy ie przeciwko niektórym występkom młodości, które są zrodłem tych, które panuią w wieku doyrzalszym, iakie są: pewne gry nieprzystoyne, zbyteczna poufałość między chłopiętami, i dziewczętami; zbyteczna wolność biegania po ulicy, nieostrożność; sypiania braci z siostrami razem w iednym łożku &c.

5. Gadaymy im o cnocie sposobem takim, aby im ią uczynić przyiemną; wystawmy ią, iako łatwą, użyteczną à nawet ulubioną. Staraymy się dać im poznać, że nikt nie iest bardziéy kontent, i szczęśliwy nawet w tym życiu, iak ci, którzy są bogoboyni, i cnotliwi. Zachęćmy ich osobliwie do cnot właściwych ich stanowi, i ich wiekowi, i na których dzieciom często zbywa: do posłuszeństwa, do iedności z rodzeństwem, do łagodności, do cierpliwości, do skromności, do nabożeństwa &c.

6. Mieymy dosyć gorliwości, abyśmy ich wcześnie przyzwyczaili do Spowiedzi. Gdyby się nie spowiadali przed dziesiątiu, lub iednastu lat, albo gdybyśmy przestali na tym, żeby się nie spowiadali tylko raz, albo dwa w rok; byłoby bardzo niebezpieczno,

aby wielu w wieku doyrzalszym, nie spowiadali fię tylko bardzo rzadko, z niechęcią, i bez nabożeństwa: należy ich pociągnąć do Konfessyonału przez łagodność i dobroć, którą im fię okaże w domu, na ulicy, w szkole, na Katechizmie, i przy Konfessyonale. Gdy fię chce zadać sobie pracę słuchać ich spowiedzi co miesiąc, lub co sześć Niedziel od siodmego lub ośmego roku aż do pierwszéy kommunii, nabieraią nieznacznie ochoty do Spowiedzi, i smaku w napomnieniach, które im fię daią, nabywaią łatwości czynienia z uwagą Aktow Wiary Nadziei, Miłości Boga, pragnienia należeć do niego, Skruchy i dobrych poftąnowień, które im fię poddaią za każdą razą, gdy ich fię słucha Spowiedzi; przyzwyczaiaią fię do małych ćwiczeń nabożnych, które im fię przepisuią, zabieraią chęć do pobożności. Tym sposobem dobry Pafterz zachowuie ich od złych nałogów, w których żyią dzieci, którym fię nigdy nic nie powiedziało; aby ich ukształcić do pobożności; ma słodką pociechę widzieć wielu z nich, którzy w wieku iednaftu do dwunaftu lat zachowali niewinność na chrzcie wziętą, którzy są prawdziwie nabożni, i w ftanie uczynić dobrze pierwszą kommunią.

Są Parafie w których przeftaią na słuchaniu dzieci Spowiedzi podczas Suchychdni, to ieft cztery razy w rok, ieft i to coś; ale-

by pragnąć należało, żeby co częściéy czyniono, naprzykład co miesiąc w Parafiach mniéy ludnych, à co sześć tygodni w innych Parafiach, à częściéy ieszcze słuchać będą tych, które maią nieszczęście bydź w śmiertelnych nałogach. Obieraią się do Spowiedzi dzieci pewne Swięta, w których nie masz wiele rosłych ludzi do Konfessyonału, albo też dni robocze, i ma się baczność ostrzedź w Kościele Oyców i Matki, aby ie przysyłali do Spowiedzi.

W Rozdziale IX. Pierwszego Tomu, mowiliśmy o Spowiedzi dzieci, i nie tylko powiedzieliśmy, iż iest rzeczą przyzwoitą spowiadać ich często, aleśmy też wytłomaczyli; jak ich należy przyimować? co im trzeba podawać? Jeżeli ich się pytać należy? i czyli można ich rozgrzeszyć przed pierwszą Kommunią?

§. III.

Jakeśmy powinni przygotować dzieci do pierwszey Kommunii?

Pierwsza Kommunia dzieci iest naywiększa, i nayświętsza sprawa ich życia, nie więc nie zaniedbay, żeby ich dobrze do niéy przygotować. Sposoby do tego są: 1. Wysokie wyobrażenie, które w nich wpoisz o niéy. 2. Nauka. 3. Odmiana życia; 4. Dobra Spowiedź nawet generalna. 5. Modlitwa.

6. Cwiczenie się w niektórych dobrych uczynkach.

1. Wpoy dzieciom, à nawet całéy Parafii wysokie wyobrażenie o pierwszéy Kommunii: nakłonisz przez to dzieci do przygotowania się do niéy dobrze; à rodziców żeby pomogli do tego przygotowania przez swoie modlitwy, i swoie nauki; przez wolność, którą dadzą dzieciom, aby bywały na wszystkich Katechizmach; oświadcz im, jak zaięty ty sam iesteś tą sprawą, jak ią sądzisz świętą i wielkiéy wagi, już przez wielkość i maiestat tego, którego te dzieci maią przyiąć: iest to Jezus Chrystus prawdziwy Bog i prawdziwy Człowiek, nasz Zbawiciel i nasz Sędzia: *Opus grande est; neque enim homini præparatur hab tatio, sed Deo.* (a) Już to przez dziwne skutki Kommunii, ieżeli iest dobrze uczyniona: *In me manet, et ego in eo . . . Qui manducat me, et ipse vivet propter me, . . et ego resuscitabo eum in novissimo die* (b) Już to przez nieszczęście pierwszéy Kommunii, ieżeli iest zła: stanie ona się łatwo początkiem wiecznego potępienia: *Qui manducat, et bibit in digne, judicium sibi manducat et bibit.* (c) Co za szczęście moie dziatki, ieżeli wy uczynicie dobrze pierwszą waszę Kommunią! Co za nieszczę-

(a) 1. Paral. 29. (b) Joan. 6.
(c) 1. Cor. 11.

ście ieżeli ią zle uczynicie, ieżeli ona będzie
podobna do kommunii Judasza! *Bonum erat
ei, si natus non fuiſset homo ille.* (a) Bliſko
od dwoch tysięcy lat ieſt on w piekle, z któ-
rego nigdy nie wyidzie.

2. Przygotowanie: Nauka, bez któ-
réy nie będzie można sądzić dobrze o ciele
i krwi Zbawiciela, jak nakazuie Paweł S.
*Manducat indignè non dijudicans Corpus Do-
mini.* (b) Przez naukę dzieci poznaią za-
cność Kommunii, świątobliwość Majeſtatu te-
go, którego przyimnią, czyſtość serca po-
trzebną do przyięcia Boga wszelkiéy święto-
bliwości. Nauka ſtawia ich w ſtanie czynie-
nia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości Boga
&c. i dopełnienia wszyſtkich innych obowiąz-
kow; bo nie dosyć ieſt oświecić ich tylko
o Sakramentach Pokuty i Eucharyſtyi; trze-
ba ich także oświecić o innych Taiemnicach
Wiary, o Przykazaniach Boſkich i Kościel-
nych, o modlitwie, i innych obowiązkach
Nauki, o obyczaiach.

Zaczniy wcześnie, i popieray z gorli-
wością tę Naukę dzieci. 1. Pociągniy ie do
Katechizmu od dzieciństwa, przyzwyczay ie
do spowiadania ſię, i nauczay ie przy Konfes-
syonale, zabespiecz ich przeciwko upadkom,
które gubią tak wiele Młodzieży. 2. Miéy
przez cały rok baczność szczególną na tych,

(a) Math. 26. (b) 1. Cor. 11.

którzy będą mieli uczynić pierwszą Kommunią. 3. W Adwencie, albo na nowy Rok, albo na Niedzielę Starozapustną, albo poźniéy na Niedzielę Mięsopustną zapowiedz dni w każdym tygodniu, w których się schodzić będą na Katechizm. W Parafiach, w których nie można mieć dzieci podczas Wielkiego Postu, wypada przygotować ie od Adwentu: ieżeli są bardzo ciemne i nieumiejętne, zaczyna się prędzéy Katechizm, i kontynuie się dłużéy. Zgromadzaią się codzień, à przynaymniéy trzy, lub cztery razy na tydzień, według iak są mniéy lub więcéy oświecone. Podług ich potrzeby Pasterz gorliwy urządzi liczbę swoich Katechizmow.

3. Przygotowanie do Kommunii: Odmiana życia. Day dobrze zrozumieć i dzieciom i dorosłym osobom potrzebę porzucenia grzechu śmiertelnego, ieżeli się miało nieszczęście popełnić go: *Probet autem se ipsum homo, et sic de pane illo edat.* (a) Od zapowiedzenia pierwszéy Kommunii wytłomacz czule to napomnienie ważne, i powtarzay ie często na Katechizmach. Tak iest! Wielkie przygotowanie do Kommunii, bez którego wszystkie inne byłyby niedostateczne, jest wyrzeczenie się grzechu, iest czystość serca, jest świątobliwość. „Zacznijcie więc „moie dziatki od dzisiéyszego dnia wasze

(a) 1. Cor. 11.

„ poprawę, w złych nałogach, i pracuycie
„ nad tym codzień; ſtaraycie ſię nawet po-
„ prawić w tych, które lubo nie są śmier-
„ telne, pozbawiaią was iednak wielu łaſk, i
„ mogą was przywieść o grzech śmiertel-
„ ny...„ Jest rzeczą ważną dawać dzieciom bądź na Katechizmach, bądź przy Konfeſsyonale ćwiczenia duchowne leczące, któreby mogły wspomodz ich do poprawienia ſię w złych nałógach.

4. Przygotowanie: dobra Spowiedź, à dla wielu Spowiedź nawet generalna. Mow do dzieci przy Konfessyonale; słuchaią one tam lepiéy, niż gdzie indziéy i przez wiadomość, którą ci dadzą o swoim stanie wewnętrznym, poznasz lepiéy, co im będziesz miał powiedzieć. Słucha ich ſię Spowiedzi zaraz od pierwszych dni Katechizmow, żeby prędzéy wiedzieć, w czym ſię maią poprawić. Spowiaday ich, ieżeli można, co tydzień, albo co dziesięć dni: ieżeli ich będziesz słuchał z dobrocią i cierpliwością w tych częstych spowiedziach, wprawisz ich do pobożności, przyzwyczaisz ich do czynienia Aktow cnòt, które są z obowiązku, uczynisz ich wewnętrznemi, zyſkasz ich zaufanie, otworzysz im serce, przygotuiesz ich do spowiedzi generalnéy: prawie wszyscy maią iey potrzebę, zaczną ią prędzéy lub poźniéy według ich przygotowań, które poznasz

przez ich poprzedzaiące Spowiedzi partykularne; rozgrzeszysz ich też prędzéy lub poźniéy, według, iak ich znaydziesz przygotowanych do odebrania łaſki Sakramentu. Będą może tacy między niemi, których zaraz rozgrzeszysz: dla czegożbyś ich miał pozbawiać téy łaſki aż do wigilii ich kommunii, ieżeli są teraz doſtatecznie do niéy przygotowani? Jednakowoż lubo rozgrzeszeni, przyidą ieszcze do Spowiedzi wiele razy wraz z drugiemi, aż do pierwszéy Kommunii.

Ta generalna Kommunia dzieci ma swoie użytki, i swoie nieprzyzwoitości: ożywia ona pobożność, wzbudza emulacyą do nauki, buduie: ieſt to widok poruszaiący dla całéy Parafii, ale trzeba wiele oſtrożności żeby w wielu nie ſtała ſię okazyą świętokractw, które mogą popełnić. Boiaźń, którą maią nie bydź rozgrzeszonemi, i nie przyſtąpić do Kommunii z drugiemi, może ich przywieść o kłamſtwo na spowiedzi. Jeſt wielu Paſterzy, którzy każą czynić Kommunią generalną w pewnych latach, à którzy ią opuszaią i w innych latach; i kiedy ią czynią nie naznaczaią iéy iednego, i tegoż samego dnia w roku; oświadczaią nawet, że można będzie z rownym użytkiem uczynić swoię pierwszą Kommunią w czasie wielkich Uroczyſtości Wniebowſtąpienia, Zesłania Ducha S. Bożego Ciała, iak i na Wielkanoc. Ci

którym odwleczone było rozgrzeszenie na Wielkanoc, ponieważ nie byli do niego iescze przygotowani, i którzy nie kommunikowali z innemi będą mogli się przygotować, i kommunikować w iednę z tych uroczystości, któreśmy wymienili, i nie trzeba będzie odsyłać dzieci do przyszłego roku bez potrzeby.

Byłyby ieszcze niektóre uwagi do uczynienia nad Spowiedzią dzieci, które się gotnią do pierwszéy Kommunii: wytłomaczyliśmy ie w Rozdziale X. Pierwszego Tomu, można ie tam przéyrzeć, tu byśmy ie tylko powtarzali niepotrzebnie.

5. Modlitwa iest inne ieszce przygotowanie do pierwszéy Kommunii. Ty sam się modl o pomyślny skutek téy ważnéy sprawy. Dzieci, które maią wpoioną żywą boiaźń uczynienia złéy Kommunii, będą się modlić codzień gorąco dla otrzymania łaski uczynienia dobréy; interessować będziesz szczególniéy do tego rodzicow ich, à generalnie całą Parafią. Możnaby we wszystkich familiach zalecić odmawianie przy modlitwie wieczornéy iednego *Oycze nasz* i iedno *Zdrowaś Marya*, za dzieci maiące przystąpić do pierwszéy Kommunii w czasie, gdy ich się z bliska do niéy gotuie przez Katechizmy. Możnaby ieszcze przy końcu tych Katechizmow uczynić głośno Akty, albo modlitwy odwie-

dzenia Nayświętszego Sakramentu, i Kommunii duchowney. Oprócz Aktów Wiary, Nadziei, Pokory, Miłości Boga, Pragnienia należeć do niego zupełnie, obrzydzenia grzechu, i mocnego poſtanowienia ſtrzeżenia ſię onegoż, któreby im ſię kazało uczynić z uwagą; wzbudziłoby ſię w nich pragnienie uczynienia dobréy Kommunii, i proszenia o tę łaſkę Pana. Takowy rodzay Modlitwy publicznéy ieſt wyśmienity. Dzieci te przyzwyczaiaią ſię do niéy i w dalszym czasię nawet czyniłyby nabożnie odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, i Kommunią duchowną; ieżeli zaś do tego nie były przysposobione z dziecińſtwa, będą przychodzić do Kościoła, iak nieme Statuy bez modlenia ſię w nim.

6. Nie opuszczay żadnego z tych środków, które mogą służyć za przygotowania do pierwszéy Kommunii: zalecay ią raz po raz w Niedzielę twoim Parafianom; zachęć ich nie tylko do modlenia ſię, ale do ćwiczenia ſię na ten koniec w niektórych dobrych uczynkach, iakie są: iałmużna, umartwienia: rodzice tych dzieci są szczególniéy do tego obowiązani; dzieci nawet same mogą ſię ćwiczyć w iakich dobrych uczynkach, według ich wieku, i zdatności, naprzykład: uięcie sobie iakie małe pokarmu, gdy iedzą; Nabożeńſtwo do Nayświętszéy Panny; Nowenna do ich Swiętego Patrona, zwycięża-

nie iakiéy namiętności panuiącey &c. Jedna lub dwie Msze, któreby Pasterz odprawił za te dzieci, i wezwał ie do słuchania iéy, byłyby bardzo użyteczne.

Znaleść można Plebanów, którzy nie przypuszczaią dzieci do pierwszéy Kommunii, poki się nie zapytaią Rodzicow; ieżeli są kontenci z ich obyczaiów? S. Karol zaleca tę praktykę: służy ona do dania więcéy powagi rodzicom nad ich dziećmi; dla dzieci zaś aby miały więcéy uszanowania dla Rodziców: zaś iak iednym, tak drugim czyni wysokie wyobrażenie o Kommunii, gdy widzą, że się tyle używa ostrożności, aby do niéy nie przypuścić niegodnych. Ten rodzay wywiadywania się i wybadywania, powinien się czynić z taką rostropnością, żeby nie dać okazyi dzieciom do czynienia sobie przykrości na Spowiedzi; gdy się zaś czyni rozsądnie, to służy jeszcze do poznania lepiéy Rodziców. Bywaią między niemi niektórzy, którzy są nieczuli na edukacyą swoich dzieci; inni, którzy są nad to surowi względem dzieci; inni ieszcze, którzy ie zbytnie, i slepo kochaią &c. Dasz im prywatnie napomnienia, których potrzebuią; i gdy usłyszysz, co ci powiedzą względem pierwszéy Kommunii swoich dzieci, wniydziesz czasem w ich zdanie, czasem też dobrze wszystko roztrząsnąwszy, przypuścisz tych, których-

by oni niechcieli mieć przypuszczonych, á czasem odwleczesz pierwszą Kommunią tym, którychby chcieli mieć przypuszczonych. W tych wszyſtkich zaś przypadkach przywiedziesz im gruntowne przyczyny, aby im dać zrozumieć, i pochwalić twoy sposob poſtępowania sobie.

Po odprawionéy Kommunii generalnéy ſ uroczyſtéy, byłoby przyzwoicie uczynić z ambony głośno dziękczynienie po niéy, dla zbudowania tak dzieci, jak i dorosłych osob, i wziąść z tąd okazyą zalecić im z gorliwością praktykę dziękczynienia, i przypomnić im ſię sposob tego ćwiczenia. Od czasu zapowiedzenia pierwszéy Kommunii, zachęcisz Rodzicow i całą Parąfią, aby ſię modlili o pomyślny ſkutek téy wielkiéy sprawy. Po uczynionéy zaś Kommunii zachęcą ſię do podziękowania Bogu za łaſkę, którą dzieci odebrały, i proszenia dla nich o łaſkę wytrwania. Jeżeli przez ten wszyſtek czas dały ſię dobrze takowe napomnienia, i inne, które Duch S. mogł poddać, i gdy ſię wyſtawiła ważność téy wielkiéy sprawy tak dzieciom, jak i rosłym osobom; pierwsza Kommunia tym sposobem uczyniona, służyć będzie do odnowienia generalnego pobożności w całéy Parafii.

Po południu w dzień pierwszéy Kommunii czyni ſię Katechizm, na którym są przytomne wszyſtkie dzieci, które uczyniły rano

swoię pierwszą Kommunią, i na tym Katechizmie. 1. Przypomni im się łaska, którą odebrali. 2. Dla ożywienia i zachowania ich wdzięczności zachęcą się i przynaglą, żeby nie zapominały nigdy tak szczególnéy łaski, i dziękowały często za nię Bogu. 3. Da im się uczuć, iak wiele powinny przykładać starania, żeby zachowali zawsze łaskę odebraną w Kommunii. 4. Wytłomaczą im się środki zachowania i pomnożenia iéy; nadewszystko; zachęcisz ich do spowiadania się co miesiąc, do kommunikowania często, do odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, i czynienia w ten czas Kommunii duchownéy, któréy sposob przypomnisz im. Wyiątek z Ewangelii względem Zacheusza: *Hodie salus domui huic facta est* (a) byłby bardzo dobrze użyty przy końcu Katechizmu, rownież iak i ow o Arce-Swiętéy, która była źrodłem nayobfitszych błogosławieństw dla Domu Obededon, gdzie spoczęła przez nieiaki czas. Ten Katechizm miałby bydź uczyniony na Nieszporach, zakończyłby się przez odnowienie ślubow na Chrzcie uczynionych, i *Te Deum*, któreby się spiewało na podziękowanie Bogu.

Nie można wyraźnie oznaczyć, w którym wieku miałyby dzieci bydź przypuszczone do pierwszéy Kommunii; iedne mogą bydź przypuszczone do niéy prędzéy, drugie pó-

(a) Luc. 19.

żniéy według ich przygotowań. Jest się czasem obowiązanym odwlec ią tym, które nie są poiętne, które nie maią oświecenia, lub nie są nabożne. Lecz da się prędzéy Kommunija tym, które maią dosyć rozumu, żeby umiały dać zdanie o Ciele Jezusa Chrystusa, które są oświecone, i których obyczaie są skromne. Gdy się znaydą te trzy rzeczy w dzieciach z świętym pragnieniem przyięcia Zbawiciela, można im dać Kommunią, chociażby nie miały tylko dziesięć lat. Jest to nauka S. Karola. Oto instrukcya, którą on daie Pasterzom w téy materyi mówiąc o Sakramencie Ciała Pańskiego: *Cum autem pueros ad decem Annorum ætatem venisse Parochus noverit, ita ut capaces sint, qui intra aliquod tempus Communionem excipiant, curet Parochus, ne Parentum negligentiâ priventur amplius hujus spiritualis thesauri participatione . . . sed quàm primùm poterit, diligenter eos doceat, quæ ad hoc Sacramentum recipiendum sunt necessaria; cùmque de ejus infinitis utilitatibus instructi fuerint, quantâque humilitate, reverentiâ, et mentis integritate ad illud debeat accedi, eos Communionis faciet participes.*

S. Franciszek Salezy tegoż samego był zdania: twierdził on, iż należało wcześnie przypuszczać dzieci do Kommunii, a przeciwny zwyczay nazywał *Wielkim błędem.* (a)

(a) Epist. 44. lib. 2.

Doświadczenie nas uczy, że ci, którzy odwlekli swoię Komunią aż do piętnaftu lub szesnastu lat, którzy w młodości swoiey nie byli karmieni tym chlebem umacniaiącym, są pospolicie słabemi i niedofkonałemi Chrześcianami, nie maiącemi chęci przyftępować do świętego ftołu, i oddalaiącemi się od niego częftokroć przez długi lat przeciąg.

Artykuł V.

O czułości nad Szkołami, tudzież nad Nauczycielami i Nauczycielkami.

Powiedzieliśmy iuż w Napomnieniach, które się maią dać na porę zimową, iak bardzo są potrzebne Szkoły dla oświecenia i dobrey edukacyi młodzieży; daliśmy tam także poznać, iak wiele ftarania szczególne, które sobie Pafterz zadaie o Szkołach, czynią też szkoły użytecznemi; ale tu chcemy ieszcze nalegać na potrzebę uftanowienia szkoł dwoiakich, i nie łączenia w iedney teyże famey szkole chłopcow i dziewcząt. Wieleż to złych fkutkow ztąd nie naftąpiłoby? Te dzieci oboiey płci będą bardzo wyftawione gorszyć się iedni od drugich, używać wolności naganney zabierania pewnych niebespiecznych przyiaźni, pewnych przywiązań, które w czasie doprowadziłyby ie do wyftępkow. Nie przyftoi także aby Kobieta miała uczyć chłopcow, dopieroż mniey ieszcze, żeby Męszczyzna,

albo Młodzian miał uczyć dziewczęta. Przetoż ustawy Dyecezyi Wessoneńskiey zakazuią Nauczycielowi przyimować dziewczęta do swoiey szkoły; podobny zakaz iest dla Nauczycielki, aby nie przyimowała chłopców. Wielu Biskupow Francuzkich uczyniło podobne zakazy.

Naywiększa przysługa, którą można uczynić iakiéy Parafii iest wystarać się dla niey o dobrego Nauczyciela i Nauczycielkę Szkoły.

Pospolicie obiera się raczey osoba żonata, niż bezżenna na Nauczyciela Szkoły. Młodzian może się prędzey zepsuć, i kiedy będzie się chciał żenić, może wiele zmartwienia zadać Plebanowi swoiemu, a nawet dać zgorszenie Parafii.

Nauczyciel Szkoły powinien bydź człowiek słodki, pokorny, osobność lubiący, ustawiczny w swoiey szkole, gorliwy o Naukę młodzieży, któryby umiał w posłuszeństwie ku sobie utrzymać dzieci bez unoszenia się gniewem, bez przeklęctw, bez złorzeczenia, i słow pokrzywdzaiących. Nie powinien bydź podległy piiaństwu, powinien się strzedz wyrazow, któreby mogły obrazić skromność. Powinien bydź dobrze oświecony w Religii, i iey obowiązkach, powinien lubić modlitwę, i ugęszczać do Sakramentow. Co się tycze Spowiedzi, Pasterz nie będzie czynił przykrości Nauczycielowi, ani Nauczycielce, aby

ich obowięzywał spowiadać się przed sobą; nie wypada nawet, żeby zbyt częfto bywali w Plebanii. Jeżeli okazuiesz nadto zaufania Nauczycielowi Szkoły, ieżeli go z sobą bierzesz w drogę, ieżeli mu pozwalasz wdawać się w rząd Parafii, ieżeli mu się wynurzasz ze wszyftkim, ieżeli mu powierzasz sekretow, ieżeli przyimuiesz od niego częfto ufługi; poznasz, ale nierychło twoy błąd. Będzie on się miał za człowieka wielkiéy wagi, i potrzebnego, będzie powiadał wszyftkm, co u ciebie widział lub słyszał.

Nauczycielka Szkoły powinna bydź Kobieta pokorna, fkromna, bez przysady, pobożna bez zabobonow, pracowita, mówiąca mało, nie daiąca napomnień tylko swoim dyscypułkom, a w tych napomnieniach żeby nie było ani gniewu, ani złego humoru, ani dziwactw; żeby nie lubiła biegać od domu do domu, żeby była daleka od wszelkich ugęszczań na zabawy, odwiedziny, &c. Nie lubiąca nowin, baśni, płotkow; żeby miała gorliwość o naukę dziewcząt; aby się ftarała wprawiać ie do pobożności gruntowney, a nie do grymasow i chimer. Rzadko chodzić będzie do Plebanii; Pafterz nie da iéy nadto zaufania, ani posług żadnych od niéy przyimować nie będzie. Gdyby uchybił tych reguł roftropności, Parafia nie byłaby z tego zbudowana. Nauczycielka roznosiłaby po Parafii, czego się dowiedzia-

ła w Plebanii, a bydź może, iż z czasem nastąpiłoby i przywiązanie nieprzyzwoite między nią a Pasterzem. Dla tego samego Pasterz nie póydzie do niéy, tylko gdy dzieci będą u niéy, aby odwiedził szkołę; ani dozwoli, aby go odprowadzała, gdy będzie wychodził. Jey spowiedzi, osobliwie, ieżeli ie czyni przed swoim Plebanem, powinny bydź krótkie; gdyby były nadto długie, prócz niebespieczeństwa, któreby ztąd mogło nastąpić i dla iednego, i dla drugiego; wielu sądziłoby, iż ona opowiada Plebanowi, co się dzieie w Parafii; ieżeliby miała co powiedzieć w téy materyi, to nigdy przy Konfessyonale.

Po tych wszystkich poprzednich uwagach, chcemy tu dać rys urządzenia, któreby powinni zachować Nauczyciel i Nauczycielka szkoły, aby użytecznie dopełnili swego Urzędu. Pasterz uczyni dobrze, gdy im ie poda na piśmie; będą mogli z niego profitować przynaymniéy w niektórych rzeczach. Oddaiąc im zaś takowe urządzenie, będzie miał okazyą dać im niektóre zbawienne napomnienia.

§ I.

Urządzenie dla Nauczyciela Szkoły.

Nauczyciel Szkoły wypełnia urząd, ieżeli się przykłada, aby go dobrze dopełnił; a ieżeli mu się to powiedzie, o iakże wiele pożytkow może sprawić przez dobrą edukacyą

którą daie Młodzieży! Jakie nieszczęście, ieżeli zaniedbuie swoich obowiązkow! A gdyby ieszcze gorszył dzieci, nad któremi ma ſtaranie, iaki ſtraszny rachunek nie musiałby oddać na Sądzie Jezusa Chryſtusa? Jego obowiązki zamykaią się w tych czterech Punktach: 1. Co on winien ieſt Kościołowi? 2. Co winien Xiędzu Plebanowi? 3. Co winien swoim uczniom i Parafii? 4. Co winien samemu sobie?

1. Ochędoſtwo Kościoła i porządek Zakryſtyi są powierzone iego ſtaraniu. Każe ie zamiatać, obmieść paięczynę, odmieniać obrusy na Ołtarzu, przeſtrzegać, aby się lampa zawsze paliła przed Nayświętszym Sakramentem, utrzymywać w dobrym ſtanie wszyſtko, co należy do Zakryſtyi, ſkładać porządnie Apparaty bez gniecienia, i łamania ich, zamykać i otwierać Kościoł w godzinach przyzwoitych.

Zachowa milczenie w Kościele tak przez uszanowanie mieysca Swiętego, iak i dla nauczania swoim przykładem dzieci, aby nie rozmawiały w Kościele bez potrzeby. Jeżeli będzie obowiązany mówić czasem w Kościele, uczyni to pocichu, bez gniewu, i krótko, oczy zawsze wſkromności zachowuiąc.

Spiewaiąc będzie się ſtrzegł przysad i próżności; weźmie sobie za obowiązek i pociechę nauczyć dzieci kantu proſtego; da im poznać iak ieſt piękną rzeczą i Bogu przy-

iemną śpiewać Jego pochwały na ziemi: Aniołowie i Swięci Pańscy czynią to w Niebie, i my czynić to z niemi będziemy po całą wieczność.

Pod czas Nabożeństwa raz po raz da oko na dzieci, aby ich utrzymać wskromności: gdyby niektóre z nich nie zachowały się skromnie, nie uderzy ich w Kościele; mogłoby to sprawić zamieszanie: ale ukarze ich w Szkole, ieżeli przewinienie zasłużyło na karę. Będzie im często zalecał skromność na mieyscu Swiętym.

1. Nie wniydzie do Parafii bez zezwolenia Xiędza Plebana. Stawi się przed Nim z świadectwami Jch Mość XX. Plebanow, u których iuż odprawiał funkcye swoie; okaże mu potwierdzenie, które odebrał od JX. Wikaryusza Generalnego; a ieżeli X. Pleban przyimie iego usługi, będzie mówił z Mieszkańcami, dla uczynienia z niemi układow przyzwoitych.

Niżeli zacznie uczyć w Szkole swoiéy, odbierze napomnienie od X. Plebana, aby się w niéy dobrze zachował, i da mu czasami sprawę o dzieciach, które ma w nauce; będzie go nawet prosił, aby go ostrzegał o iego obowiązkach, i o zaniedbaniach, gdyby w jakie wpadł; przyimie z pokorą i poddaniem się, co JX. Pleban raczy mu powiedzieć. Jest to sposob, aby żył spokoynie, i dobrze dopeł-

niał swoy obowiązek. Będzie prosił X. Plebana, aby przeyrzał Książki, z których dzieci uczy, aby im odebrał te, któreby nie były dobre.

Nie będzie się mieszał do interefsow Gminy, chyba gdyby był użyty do pisania w przypadku iakich nieporozumień w Gminie. Gdyby miał namawiać partykularnych do zaczęcia Procefsu z innemi partykularnemi, albo z Gminą, albo Gminę do procefsowania kogożkolwiek, miałby potym może przyczynę żałować tego. Nie na to On ieft Nauczycielem Szkoły, ale żeby służyć X. Plebanowi w Jego funkcyach, i żeby dzieci uczył. Jeżeli swoiéy tylko powinności będzie pilnował, kochać go będą i szanować; lecz ieżeliby chciał sobie ton iakiś dawać, czynić się człowiekiem wielkiéy wagi, i pouczać Gminę, wpadłby w nienawiść, i pogardę, i byłby może przyczyną wielu grzechow.

Będzie miał uszanowanie dla JX. Plebana. Winien on mu ieft uszanowanie iako Kapłanowi i Pafterzowi; winięn ie dla zbudowania swoich Uczniow, dla nauczenia ich przykładem swoim uszanowania, które są mu winni: wspomagać go będzie w Adminiftrowaniu Sakramentow, i da baczność, aby nic do tego nie brakło tak w Kościele, jak i u chorych. Nie będzie się oddalał od Parafii; już to że X. Pleban może go potrzebować, już

że Szkoła iego byłaby zaniedbana. W przypadku; gdyby miał potrzebę oddalić się, prosić będzie o pozwolenie X. Plebana.

3. Nauczyciel Szkoły zaczynać i kończyć będzie codziennie lekcyą szkolną przez modlitwę. Każde dziecko, przychodząc do Szkoły, uklęknie dla ofiarowania Bogu swoich nauk. Rano, gdy się wszyscy zgromadzą, Nauczyciel każe im mówić Modlitwę poranną, i między każdym aktem uczynią pauzę: zaleci im, aby pomyślały nad tym, co mówią, aby ich przyzwyczaiać do modlenia się w duchu i sercu, w czasie gdy ich język wymawia słowa modlitwy. Będzie w Szkole Krucyfix, Obraz Nayświętszey Panny, i Obraz S. Mikołaia, lub Patrona Parafii. Będzie miał staranie aby wszyscy umieli na pamięć modlitwę ranną i wieczorną, każdemu z nich każe ią mówić, żeby wiedział, ieżeli iest które z dzieci, co iéy nie umie: Zakończy poranną lekcyą szkolną, Antyfoną: *Pod twoię Obronę:* albo przez *Oycze nasz* i *Zdrowaś Marya:* poobiednią zaś przez modlitwę Wieczorną.

Uczyni Katechizm we Wtorek i w Sobotę, a nawet i częściéy; ieżeli dzieci przez kilka Miesięcy tylko przychodzą do Szkoły. Trzeba, aby umiały czytać; ale bardziéy ieszcze potrzeba, aby umiały Katechizm. W Sobotę każe im mówić przed sobą te pytania Katechizmu, które X. Pleban będzie w

Niedzielę, tłómaczył w Kościele. Dzieci przyidą ieszcze do niego w Niedzielę pół godziną przed Katechizmem, żeby przeyrzeć, i powtórzyć to, co ma bydź tłómaczone: potym poydą do Kościoła.

Każe im codzień Mszy słuchać: czuwać będzie nad niemi, aby iéy słuchały z Nabożeństwem i skromnością: Nakaże im mieć w ręku Książkę do Nabożeństwa, aby się modliły z większą uwagą; albo Koronkę, którą odmawiać będą nabożnie na cześć Nayświętszéy Panny.

Zaprowadzi ie codzień, a przynaymniéy we Czwartek i w Sobotę, dla odwiedzenia Nayświętszego Sakramentu; nauczy ich, iak maią to odwiedzenie czynić; każe im mówić Akty Wiary, Nadziei i Miłości. Odwiedzenie Sobotnie zakończy przez *Salve Regina*, albo przez Litanią o Nayświętszéy Pannie, którą śpiewać będą.

Będzie miał wielką baczność wpoić w dzieci wstręt do grzechu, osobliwie do grzechu przeciw czystości, i Miłości Boga; wpoi w nię Nabożeństwo do Nayświętszego Sakramentu, do Nayświętszéy Panny, do Swiętego Anioła Stróża, do S. Patrona Parafii, i do Patronow Chrztu ich.

Zaleci im spowiadać się często, i dobrze opowiedzieć grzechy swoie, przygotować się do Komunii z pilnością i Nabożeństwem, i

przepędzić dzień komunii na Modlitwie i Nabożeństwie.

Uczyć ich będzie z gorliwością i wszelką pilnością: co się czyni niedbale, czyni się zle, i bez pożytku; popełniłby niesprawiedliwość względem dzieci, i ich Rodzicow, byłby nawet obowiązanym do restytucyi, gdyby był niedbałym w uczeniu ich. Jeżeli dzieci nie ugęszczaią do Kościoła, winien o tym ostrzedz X. Plebana i Rodzicow; nie będzie ich iednak straszył X. Plebanem, boby to psuło w nich ufność, którą powinni mieć do swego Pasterza. Nie będzie czynił braku w osobach; ale mieć będzie równe staranie tak o ubogich, iak i o bogatych; przestrzegać będzie aby milczenie zachowane było w Szkole.

Nigdy w gniewie dzieci karać nie będzie; gniew zepsułby wszystko: Zaczeka, aż go passya ominie: Rzadko uderzy, i to biczykiem, nigdy zaś nogą ani ręką. Często wypadałoby lepiey zamiast uderzenia, upokorzyć ie, kazawszy im klęczeć, albo na ostatnie mieysce ie przenosząc &c: Słowa nie uczciwe powinny bydź surowie karane.

Nie będzie krzyczał, ani groził zbyt często: dzieci przyzwyczaiłyby się do tego, i nie stałyby się lepszemi, a może ieszcze zrobiłyby się mniey powolnemi. Nie będzie do nich mówił w słowach przykrych, ani przechyrnych; ale każdemu po swoim imieniu.

Skromność ieſt chwalebna we wszyſtkich, ale naywięcey w dzieciach. Strofuiąc dzieci przeſtrzegać będzie, aby nić takiego nie było, coby mogło razić tę cnotę, albo zgorszyć przytomnych. Nie przyimie do swoiéy Klaſsy dziewcząt, ni małych, ni wielkich. Daliśmy wyżey przyczyny tego.

Przykład zły lub dobry czyni mocne wrażenia, osobliwie na umyśle młodych dzieci. Nauczyciel będzie miał naywiększą baczność żeby nic nie czynił, i nic nie mówił, oſobliwie w Szkole, coby mogło zgorszyć. Wſtrzymywać się będzie od klątew, przysiąg, przeklęctw, złorzeczeń, od wszelkich słow nieprzyſtoynych; nie będzie w gniew wpadał, ani w niewſtrzemięzliwość; będzie zawsze dawał przykład łagodności, przyſtoyności; wſtrzemięźliwości, pobożności, i nabożeńſtwa. Dobry przykład ieſt to naypierwszy z iego obowiązkow; ieżeli tego uchybi, iego nauki, i iego ſtarania ſtaną się nieużyteczne.

4. Nauczyciel Szkoły powinien bydź prawdziwie pobożny; nie tylko żeby pobożność wpoił w dzieci, iak iego obowiązek wyciąga; ale dla swego poświęcenia. Na coby mu się zdało wychować młodzież w boiaźni, która ieſt początkiem zbawienia? Jego więc pierwsze ſtaranie powinno bydź poświęcić siebie samego.

Będzie się modlił rano i w wieczór: każdego dnia odprawi rachunek sumnienia, i odwiedzi Nayświętszy Sakrament, a przynaymniey w pewne dni czytanie duchowne uczyni. Będzie się też ćwiczył w iakim umartwieniu w Piątek albo w Sobotę. Względem tego wszystkiego użyie zdania swego Spowiednika; któremu się powierzy względem sposobu postępowania sobie. Uczyni wybor dobrego Spowiednika, i iemu zwyczaynie będzie się spowiadał; ażeby będąc mu lepiey znanym, mogł też bydź od niego lepiey kierowanym.

Będzie regularnie bywał w Kongregacyi; słuchać będzie z pilnością nauk, aby z nich pożytkował: przyłoży się szczególniey, aby się zrobił pokornym: nie będzie się sam chwalił; ieżeli go chwalą, nie będzie sobie w tych pochwałach podobał; strzedz się będzie przysad w swoiey powierzchowności.

Unikać będzie od osob inney płci, i wszelkiey poufałości z niemi; stronić nawet będzie od tańcow, grow, od gościńca, wieczorow, gdzie się zgromadza młodzież, pieśni i słow nieprzystoynych.

Rzadko będzie ugęszczał do iakiego domu w Parafii, rzadko będzie bywał na obiadach u Parafianow, a gdy będzie, zachowa trzeźwość. Znaydując się zaś na weselach, biesiadach &c. niech pamięta, iż niebespie-

czno

czno ieſt pozwolać sobie wiele napoiu, bydź nadto wesołym, gadać nieroſtropnie o innych, spiewać piosnki, albo gadać słowa nieprzyſtoyne. Nauczyciel szkoły, który ieſt pilny o swoie zbawienie, będzie unikał od takich okazyi zepsucia ducha.

§. II.

Urządzenie Nauczycielki Szkołki.

Nauczycielka szkoły powinna sobie założyć dwie rzeczy: Swoie poświęcenie, i edukacyą chrześciańſką dziewcząt. Powinna więc mieć pobożność, pokorę, łagodność: powinna kochać czyſtość, zebranie ducha, modlitwę: powinna unikać towarzyſtw, i konwersacyi podeyrzanych; powinna ſię przykładać do oświecenia młodych dziewcząt, i we wszyſtkim bydź im do zbudowania. Ze zaś młode osoby są częſto płoche, i ich cnota łatwo może bydź nadwęrężona, rzadko więc młoda kobieta użyta będzie na Nauczycielkę szkoły.

Będzie ugęszczała do Sakramentów mniéy lub więcéy według zdania swego Spowiednika, według przygotowań, iakie do nich przyniesie, i użytkow, iakie z nich odbierać będzie. Spowiedź iéy będzie w krótkich słowach; a w Sobotę uczyni duchowne czytanie, częściéy ieszcze a nawet codzień odwiedzenie Nayświętszego Sakramentu, i

Kommunią duchowną. Nauczy dzieci, iak należy czynić te trzy ćwiczenia pobożne, które są tak właściwe do postępku naszego w doskonałości Chrześciańskiéy. Byłoby rzeczą bardzo użyteczną, aby mogła każdego dnia ku wieczorowi zaprowadzić dzieci do Kościoła dla odwiedzenia Nayświętszego Sakramentu.

Przykładać się będzie, aby poznała swoie własne błędy dla poprawienia się w nich, a nie błędy innych dla censurowania ich. Nie będzie dawała napomnień, tylko dzieciom, które iéy są powierzone. Gdyby były rosłe Panny, którychby zaufanie posiadała, mogłaby im dać niektóre napomnienia, byle to było z łagodnością, rostropnością, i z wielką pokorą.

Nie będzie się wdawała, tylko do swoiéy Klassy, nigdy zaś w to co się dzieie w familiach, w których nie będzie bywała, tylko bardzo rzadko, a mniey ieszcze w domu Plebańskim: ieżeli się nie będzie trzymała téy reguły, da okazyą rozwiozłym ludziom do gadania. Osobność dla niéy iest nayprzyzwoitsza; iéy cnota będzie bespiecznieysza.

Będzie gadała mało. Nie będzie iednak ani fantastyczna, ani w mowie wymyślna. Cnota iéy powinna bydź iednostayna, łatwa, prosta, bez przysady.

Weźmie sobie za powinność bywać na

Konferencyach Panien; ale nie będzie sobie dawała tonu powagi, któryby iéy nie przystał.

Nie będzie odgrażała dzieciom, ani dorosłym Pannom, ani komukolwiek X. Plebanem: zrobiłaby się nienawisną, i przez tę nierostropność przeszkodziłaby do dobrego, któreby X. Pleban mógł uczynić w swoiey Parafii.

Nauczy dzieci, aby się dobrze spowiadały; ale nie będzie miała nigdy ciekawości pytać się ich o grzechy.

Nauczy ich także spiewać pieśni nabożne.

Wpoi w nie Nabożeństwo do Nayświętszego Sakramentu, do Nayświętszey Panny, do Anioła stroża &c. wstręt do grzechu, unikanie złych Kompanii, tańcow, i próżności; miłość czystości, skromności, posłuszeństwo rodzicom. Zaleci im, aby nie były ciekawe, żeby się nie dowiadywały, co się dzieie sekretnie w familiach, żeby nie były gadatliwe; nadewszystko: żeby nie gadały przeciwko bliźnemu.

Przyzwyczai ie do czynienia codzień modlitwy iakiey do Nayświętszéy Panny, i w Sobotę iakiego małego na cześć Jéy umartwienia, dla otrzymania przez Jey opiekę łaski żyć i umrzeć w miłości Boskiey.

Nie da im nigdy próżnować: próżnowa-

nie ieſt Matką wszyſtkich wyſtępkow. Ona sama będzie zawsze zabawna iaką robotą w czasie, gdy dzieci uczyć będzie.

Nie będzie przyimowała małych chłopcow na naukę; gdyby iednak w iey klaſsie byli bardzo mali mniey, iak w siodmym roku, wyznaczyłaby im ławkę osobną odłączoną od ławki dziewcząt: Nie zoſtawi ich samych, ani też pozwoli wychodzić z dziewczętami. Nie można mieć nigdy nadto oſtrożności, żeby zachować dzieci w niewinności.

Będzie sobie miała za obowiązek i ukontentowanie uczyć ubogie dzieci.

Nakoniec pamiętać będzie, że wpaiaiąc w dzieci, pobożność, czyni większą cześć Jezusowi Chryſtusowi, à niżeli ſtroiąc ołtarz, na którym on ma bydź uroczyście wyſtawiony; ponieważ on więcey szacuie świątobliwość serca, niż ubior ołtarzy.

Mowiliśmy w urządzeniu Nauczyciela szkoły o wiele rzeczach, które ſię rownie ściągaią do Nauczycielki; nie będziemy ich tu więc powtarzać.

Artykuł. VI.

O Czułości nad Owczarkami.

Owczarkowie są bardzo wyſtawieni na obrażanie Boga. Prożnowanie, gra, obżarſtwo, mowy i piosnki nieprzyſtoyne, łatwość

znaydowania się z osobami inney płci, pilnuiącemi także, iak i oni, owiec; są to dla wielu okazye upadku: maią zaś poniekąd mniey pomocy do utrzymania się, i mniey oświecenia. Bywaią mniey na Nabożeństwach i ćwiczeniach Religii; powinni więc bydź celem starań i czułości Pasterza. Mowiliśmy w Napomnieniach maiących bydź danych na wiosnę w Rozdz. II. §. XIII. iakby on miał zabespieczyć ich przeciwko niebespieczeństwom ich stanu, i dać im pomocy przez Katechizmy, Mszą i Nabożeństwa publiczne: Tam więc odsyłamy Czytelnika.

Przydaymy: że Pasterz mogłby czasem wyniyść, wziąwszy książkę w rękę, w mieysca, gdzie są owczarkowie: słyszałby często o czym tam mowią, lub co spiewaią; widziałby co się tam dzieie, zgromiłby iednych, zachęciłby drugich do sprawowania się dobrze; dałby napomnienie prywatne iednemu, uczyniłby Katechizm drugiemu; temu dałby iaką nadgrodę, owemuby ią obiecał &c.

Artykuł VII.

O Czułości nad młodemi ludźmi, którzy się gotuią do postanowienia się, a osobliwie nad Studentami.

Jest to wiele, ukształcić dzieci do pobożności od ich dzieciństwa; ale to nie dosyć:

trzeba kończyć względem nich swoie ftarania w miarę iak w latach poftępuią; trzeba ie nawet podwoić, gdy fię zbliżaią do czasu krytycznego, w którym maią obrać sobie ftan, i poftanowić fię. Jeżeli fię na ow czas zepsuią, naftępuie ztąd bardzo wiele złego: przykład ich niesie zarazę między tych, z któremi żyią, złe obieraią swoy ftan, wchodzą do niego bez przygotowania, profanuią Sakramenta Kapłańftwa lub Małżeńftwa, ftaią fię złemi Kapłanami, złemi Zakonikami, lub złemi Oycami familii &c. Zeby zapobiedz temu złemu, powiedzmy cokolwiek. 1. O Powołaniu do ftanu życia. 2. Przełożmy ftarania, które fię winny gotuiącym fię do iakiego poftanowienia. 3. Roztrząśniymy, iak szczególną baczność należy mieć na Studentów.

§. I.

O Powołaniu do iakiego Stanu.

Jeft rzeczą ważną mowić z Ambony co rok raz o Powołaniu. Okaż potrzebę iego do każdego Stanu; oznacz potym srodki, których fię należy chwycić, aby to powołanie poznać.

1. Wyftawisz iasno potrzebę powołania Boskiego do iakiego ftanu, do iakiego rodzaiu życia, przez wyftawienie złych fkutkow, które ciągnie za sobą wybor ftanu życia prze-

ciwko woli Boſkiéy. Okażesz w takim wyborze krzywdzące sprzeciwienie ſię Władzy i Mądrości Boſkiey, które czyni przeſtępnemi tych; co przedsiębiorą ſtan, nie będąc do niego powołani od Boga.

Bog, który nas ſtworzył, i poſtawił na świecie, uſtanowił także na tym świecie rożne ſtany, rozporządził ie przez swoię mądrość. Nie uſtanowił on ich, aby były próżne, i bez ludzi; wyznaczył więc ludzi, aby ie napełniali: wzywa tych ludzi do wzyſtkich ſtanow. Wzywa on ich do ſtanu duchownego, i rozmaitych funkcyi tego ſtanu; wzywa ich do Zakonow rozmaitych; wzywa ich do świata, i rozmaitych na nim Urzędow: iako Naywyższy Pan wzywa każdego z nas do takiego ſtanu, do takiéy profeſsyi według swoich zamiarow: iako Oyciec familii, dzieli między swoie dzieci, i swoich domownikow urzędy i roboty domu swego. Swiat ten cały ieſt to iak wielka familia, którey Bog ieſt Panem i Oycem: *Domini eſt terra et plenitudo ejus, orbis terrarum, et universi, qui habitant in eo.* (a)

My należemy do Boga; do Niego należy wyznaczyć nam mieysce według Jego widokow; my nie możemy rospórządzać sobą przeciwko woli Jego. Obranie iakiego ſtanu z naszey własney woli bez powołania Bo-

(a) Psalm 23.

ſkiego byłoby zuchwałością kary godną, byłoby przewroceniem porządku Opatrzności. Coby mowiono o takim Synu, który bez poradzenia ſię swego Oyca obierałby sobie w familii mieyśce i funkcye według swego upodobania, i tym sposobem wprowadzałby nieład i nieporządek do familii? Coby mowiono o owym słudze, któryby ſię czynił niepodległym w domu Pana swego, któryby robił podług swego kaprysu, albo któryby niechciał robić, tylko pod rozkazami jakiego Cudzoziemca? Nie byłżebyś ty rownie nieſprawiedliwym i zuchwałym, gdybyś sam sobie obierał czy w ſtanie duchownym, czy w Zakonie, czy na świecie twoie mieysce, twoy ſtan, twoie funkcye, bez podlegania woli Boſkiéy, a nawet przeciwko woli Boſkiéy, kierowany paſsyą, intereſsem, ambicyą, roſkoszą, lub inną iaką złą ſkłonnością, któraby cię pociągnęła?

Bóg iako Pan nieſkończenie mądry miarkuie i udziela pomocy w ſtosunku obowiązkow, które na nas wkłada: gdy powołuie kogo do iakiego ſtanu, gotuie mu srodki potrzebne do dopełnienia obowiązkow tegoż ſtanu, i poświęcenia ſię w nim; lecz ieżeli zboczysz z drog Jego Opatrzności przyimując ſtan, który nie był dla ciebie wchodząc w zwiazki nierozerwane z Osobą, którey Bóg dla ciebie nie przeznaczył, nie polegay na

Jego łaskach, chcę mowić, na łaskach stanu, na łaskach szczególnych i wybranych, które Jego osobliwsze miłosierdzie przygotowało, i za których pomocą zwyciężaią się przeszkody: Bóg daie pospolicie te łaski, i te pomocy tym, których powołuie, i którzy są wierni Jego głosowi. Ey iako! Tyś kusił Jego Opatrzność, zgwałcił Jego prawa, przewrócił porządek; i tybyś miał odebrać te łaski wybrane, te łaski stanu, te łaski zwyciężaiące? Nie: Ty będziesz miał łaski powszechne, łaski pospolicie słabsze i rzadsze, łaski z któremi mogąc się utrzymać, nie utrzymasz się iednak.

Wieleż to osob we wszystkich stanach, obłąkuią się i gubią, ponieważ nie są w stanie, w profefsyi, w którey ie Bóg chciał mieć? Z tegoć to braku powołania wypada, że się rodzi tyle zgorszeń w Duchowieństwie, tyle rozwolnienia w Zakonach, i tyle niezgod w Małżeństwach zle dobranych! Nie radziemy się Boga w obieraniu naszego stanu, nie szukamy poznać Jego wolą, bierzemy rezolucyą przez humor i pafsyą, i trzebaż się dziwić, że żyiemy nierządnemi, i nieszczęśliwemi? Jesteśmy na ow czas w towarzystwie ludzkim, iak iest członek iaki w ciele ruszony z mieysca swego; iest on tam prawie bez działania i życia; cierpi sam, cierpią przy nim i inne członki.

Lecz ieżeli mamy szczęście bydź w naszym ſtanie, co za pociecha na całe życie! Co za pociecha modz sobie powiedzieć: Jeſtem na móim mieyscu; ieſtem gdzie Bóg chciał, abym był. *In loco, quem posuit.* (a) Boſka Opatrzność poſtawiła mię w ſtanie, w którym ieſtem. Mam troſki; ale to są troſki moiego ſtanu: mam krzyże; ale to są krzyże, przez które Bóg chce mię poświęcić: mam obowiązki do wypełnienia; ale Bóg który chciał ie na mnie włożyć, wesprze mię do wypełnienia ich &c. Te uwagi odalaią niespokoyność, i tracenie serca; one pocieszaią, one utrzymuią w życiu, one poświęcaią oſtatnie iego momenta, i sposobią do dobréy śmierci.

Okazawszy potrzebę powołania Boſkiego, Paſterz wniesie ztąd: iak są zuchwali i przeſtępni rodzice, którzy ſię nie radzą Boga względem powołania swoich dzieci; którzy rozumieią, że to powołanie sami dać mogą, którzy układaią Małżeńſtwa przy biesiadach, lub partyach gry, bez poradzenia ſię swoich dzieci, i zapytania; którzy nie maią tylko wydoki intereſsu; którzy zniewalaią czasem swoie dzieci do Zakonu, albo do Stanu Duchownego, aby ubogacili iednego na świecie; albo: którzy im nie doſtarczaią, co mogą, i co powinni, aby im pomodz poyść

(a) Psal. 83.

za ich powołaniem; którzy, niechcąc nic sobie odiąć, dopuszczaią upłynąć czasowi przyzwoitemu do ich postanowienia: zkąd idzie, iż wielu ginie w obrzydłym wyſtępku nieczyſtości, kontynuunią ugęszczania gorszące, i żyią bez miłości ku swoim Rodzicom.

2. Jakichże środków trzeba użyć, aby poznać swoie powołanie? Pierwszy: ieſt to modlitwa. Łaſka powołania, ieſt łaſka wielka, ieſt ona sciśle spoiona z zbawieniem; godna więc ieſt, aby o nię prosić gorąco i ſtatecznie: można dla otrzymania iéy uczynić codzień iakie krótkie i gorące modlitwy do Boga: *Domine! quid me vis facere?* (a) *Notam fac mihi viam, in qua ambulem, quia ad te levavi animam meam.* (b) Jakie odwiedzania częſtsze Nayświętszego Sakramentu, iakie kommunie, iakie umartwienia, iakie Nabożeńſtwa do Nayświętszey Panny byłyby także właściwe do otrzymania téy łaſki.

Modlemy ſię abyśmy byli oświeceni względem naszego Powołania; ale częſto modlitwy nasze nie są wysłuchane; ponieważ nie są połączone z proſtotą ducha i czyſtością serca.

Gdy prosisz Boga o łaſkę powołania, szukay szczerze poznać, i czynić wolą Boſką: twoia intencya niech będzie proſta, ku Bogu ſkierowana. Ty sam siebie szukasz, ty

(a) Act. 9. (b) Psal. 142.

pragniesz, aby Bóg uczynił twoią wolą; ty szukasz i obierasz ſtan, w którym sądzisz, iż ci będzie lepiéy, przyiemniéy, i przyſtoyniey. Nie szukasz, tylko zrobić sobie los zyſkowny. Przenosisz nad inne do Małżeńſtwa osobę jaką przez wzgląd, że ieſt bogata, piękna; a cnota rzadko ſtanowi wybor, który ſię czyni. Szuka ſię dobrego bytu w tym życiu: rzadko ſię szuka Boga i swego zbawienia. Brak dobrey intencyi ieſt wielką przeszkodą modlitwom uczynionym na poznanie swego powołania.

Do proſtey intencyi trzeba przydać czyſtość serca i obyczaiow. O iak wiele ieſt młodych ludzi, którzy żyią w grzechu, w nałogach śmiertelnych, które iak obłok jaki, ukrywaią im zamiary Boſkie, i które przeszkadzaią do pomyślnego ſkutku ich modlitw: *Opposuiſti nubem, ne transeat oratio.* (a) Trzeba im dać dobrze poznać, iż ſię częſto mylą w obraniu swego ſtanu za karę wyſtępkow młodości. Ta uwaga może zrobić wrażenie na nich osobliwie przy Konfeſsyonale, i pobudzić ich do porzucenia grzechów. Zachęcisz ich do uczynienia dobrey Spowiedzi nawet geneneralney, i pomożesz im do uczynienia iéy. Jeſt ona dla wielu potrzebna.

Poradziwszy ſię Boga przez modlitwę w duchu proſtym, i z sercem czyſtym, należy

(a) Thren. 3.

poradzić ſię ſiebie samego, i swego Spowiednika, żeby dobrze ſtan swoy obrać.

Wniydź więc szczerze w siebie samego, uważ iakie są twoie ſkłonności dobre i złe: rozbierz przed Bogiem, iaki ieſt ſtan, do którego ieſteś zdatnieyszym, w którym zdaie ci ſię, iżbyś łatwiey i bespieczniey zrobił twoie zbawienie, którego obowiązki wypełniłbyś wierniéy, którybyś radził twoiemu przyiacielowi, gdyby rady twoiéy zasięgał, a miał te same ſkłonności, co i ty; nakoniec ten, którybyś rad miał za obrany w godzinę śmierci.

Lecz z boiaźni, abyś ſię nie pomylił, poradź ſię ieszcze iakiego dobrego Spowiednika, otworz mu twoie serce, powiedź mu szczerze, iakie są twoie ſkłonności, twoie pokusy, twoie upadki, twoie zwycięſtwa; iaki ieſt twoy charakter, twoia namiętność panuiąca, iakie ieſt dobro, które cię naywięcéy pociąga do siebie? Jeżeli ſię ciebie zapyta, aby cię lepiey poznał, odpowiedz mu z naywiększą szczerością: nie szukay, abyś go naciągnął na twoie zdanie, do twego pragnienia; ale żebyś przez iego radę poznał wolą Boga, którego on ieſt Miniſtrem i narzędziem. Jeżeli ſię radzisz tym sposobem, Bog na téy radzie będzie prezydował: ſtan, który ci poradzą, będzie ſtanem, do którego cię Bóg powołuie, przyimiesz go z ufnością,

i będziesz ſię ſtarał wypełnić wiernie wszyſtkie iego obowiązki aż do śmierci.

Co powinien odpowiedzieć Paſterz, którego ſię radzą względem Małżeńſtwa ułożonego?

Wszyscy ſię na to zgadzaią, żeśmy ſię nie powinni zbyt mięszać do Małżeńſtw: wyſtawialibyśmy ſię częſto na żałowanie potym tego, i słuchanie wyrzutow, przekleſtwa nawet tych, którycheśmy wciągnęli do zawarcia, lub niezawarcia takowych związkow; doświadczenie aż nadto o tym przekonywa: do nas należy tylko błogosławić Małżeńſtwa Chrześciańſkie, a nie swatać. Było to prawidło S. Ambrożego, (a) i S. Auguſtyna. Pewny szanowny Kapłan doświadczony w świętym Urzędzie Paſterſkim (b) mawiał: żeśmy ſię nie powinni mieszać do Małżeńſtw, do teſtamentow, do ſtręczenia ſłużebnic i mamek. Możnaby pewnie przydać, iż częſto ieſt ſię wyſtawionym na wyrzuty, ſtręcząc Wikarych, lub Nauczycielow Szkoły.

Jeżeli zasięgaią twoiéy rady względem Małżeńſtwa między dwiema osobami w Parafii, rzadko ieſt, aby można bez nieprzyzwoitości

(a) *Prædicator caſtitatis non sit conciliator nuptiarum.* S. Ambr.

(b) X. *Girod Superior Seminarium Wesſoneńſkiego zmarły w Roku 1725.*

powiedzieć otwarcie : „ Nie bierz tego, albo téy; " nie dochowaią nam sekretu ; i ieżeli się Małżeństwo zrobi przeciwko naszemu zdaniu, będą mówić X. Pleban był mu przeciwny. Jeżeli się nie zrobi; ten któremuś odradzał, zwierzy się poufale komu ; „ X. Pleban nie radził mi wchodzić w te związki „ i w krótkim czasie całe pokrewieństwo będzie wiedziało, żeś dał takie zdanie. Stracisz więc ufność, którą miano w tobie, i będziesz ztąd miał wiele może do cierpienia.

Lepiey iest więc w takim przypadku trzymać się reguł generalnych, i powiedzieć temu, który się radzi : „ Proś Boga, aby „ cię oświecił; roztrząśniy dobrze, ieżeli „ osoba, którą ci proponuią, ma przymioty, „ i cnoty, które są poświęceniem małżeń„ stwa. Maż ona łagodność, pobożność? „ Uczęszczaż ona do Sakramentów? Jestże „ stosowność między wami co do charakteru, „ urodzenia, i maiątku? Namyśl się nad „ wszystkim przed Bogiem, i czyń, cobyś „ rad uczynił w godzinę śmierci. „

Gdyby to zaś był przypadek, gdzie występki iakiéy Panny, albo iakiego Młodziana byłyby wielkie i publiczne; lub inny przypadek, gdzieby była wielka nieproporcya co do maiątku, wieku, lub urodzenia; mogłbyś powiedzieć temu, któryby się radził, iż nie śmiesz mu radzić, aby się żenił z tą osobą.

Gdy się ciebie radzą względem iakiéy osoby, która nie iest z twóiéy Parafii, i któréy krewni rownie są obcy dla ciebie; możesz powiedzieć twoie zdanie otwarciéy, zawsze iednak z rostropnością. W takim przypadku nie masz przyczyny obawiać się tych samych nieprzyzwoitości, iakie są, gdy rzecz idzie o twoich Parafianów.

Gdyby szło o Małżeństwo uproiektowane, którebyś sądził za przyzwoite, i któregobyś pragnął, wypada: nie okazywać iawnie wszystkiego, co o nim myślisz; a przynaymniéy, ieżeli to czynisz, niech to będzie z wielkim umiarkowaniem. Można powiedzieć: „Zdaie się, iż to Małżeństwo iest „przyzwoite:„ bez okazywania, że go pragniesz.

Kapłan w każdéy okazyi, ale nadewszystko, gdy się go radzą względem Małżeństwa, powinien dać przykład naywiększéy skromności; powinien mieć nieskończoną baczność, żeby nic nie powiedział żartobliwego; żeby nie mówił o małżeństwie tylko z powagą wstrzymuiącą naywiększego bezczelnika; żeby nic nie mówił, coby nie wpaiało uszanowania dla Sakramentu, i żywéy boiaźni znieważenia onegoż; aby te słowa: „Oy pilno ci iest żenić się, nie zadługo u ciebie będą tańcować:„ i tym podobne, nie wychodziły nigdy z ust iego; wzbudzałyby śmiechy

i żar-

i żarty przeciwne skromności, i dałyby do myślenia, że serce Pasterza nie iest czyste. Powinien nawet zamknąć gębę takiemu, któryby w podobney okazyi pozwalał sobie słow wolnych.

§ II.

O staraniu o młodych ludziach, ktorzy się gotuią do iakiego postanowienia.

Co trzeba szczególniey zakazać młodym ludziom będącym w wieku, i usposobieniach, które ich zbliżaią do iakiego postanowienia się? które cnoty należy w nich wpaiać z większym staraniem? Otoż co potrzebuie wytłòmaczenia.

1. Oddal ich od wieczorow, zgromadzeń, przechadzek nocnych; są one szkołą, gdzie młodzi ludzie uczą się w krotkim czasie wszystkich występkow, gdzie utracaią wszystkie cnoty, ktore czynią zaszczyt, i zasługę ich stanu. Okazaliśmy w Napomnieniach na porę zimową, że ta boiaźń wieczorow, i przechadzek nocnych iest sprawiedliwa; i dowiedliśmy przez wyliczenie błędow i upadkow, które ich są zwyczaynemi skutkami. Obacz to mieysce.

2. Wypądź tańce. Dobry Pasterz nic nie opuści, żeby im nie zapobiegł, czyli na Uroczystość Patrona, czyli na weselach, czyli w innych zdarzeniach. Daią one okazyą

do zbytniey wolności i spoglądań cielesnych, do słow i piosnkow wszetecznych, do myśli i chuci nie czystych, do przywiązań i ugeszczań niebespiecznych. Przeto też ieden z Oycow Swiętych mawiał, że diabeł prezyduie na tańcach, i że one nie przystoią, tylko tym, których serce nie iest czyste: *Saltat, sed adulteræ filia*, mówi S. Ambroży, *quæ verò pudica, quæ casta est, filias suas religionem doceat, non saltationem.* (a) Wrzeczy samey nie iestże trudno bardzo, aby oczy, język, ręce, umysł, imaginacya, i serce mogły się zachować czyste w środ uciech i rozwiozłości tańca? Wieleż to iest osob, które wyznaią, iż nigdy z tańca nie powróciły bez sprawiedliwych zgryzot sumnienia: ci, którzy się do tego nie przyznaią, mówią przeciwko swoiéy myśli; albo tak mało maią baczności na siebie samych, iż nie uważaią, co się dzieie w ich umyśle, sercu, i w ich zmysłach.

S. Karol chciał, aby Pasterz i Kaznodzieia przykładali się do obalenia zgorszenia tańcow: *Præcipue in id incumbat, ut in nuptiis radicitus extirpentur saltationes et choreæ.* (b) Pleban, który na tańce przez szpary patrzy, i nic nie mówi, iest odpowiedzialnym za występki, ktore się tam popełniaią: powinien on się im oprzeć, Jego mil-

(a) Lib: 3. de Virg: (b) Parte 4. pag. 402.

czeniem upoważniaią się, czyni on nieużyteczną gorliwość dobrych Kapłanow, ktorzy ich zakazuią. Jeżeli ich pozwala, niech wie, iż iego moc nie rozciąga się tak daleko, aby mogł pozwalać tego, co dla większéy części osob ieſt okazyą bliſką do grzechu śmiertelnego; takim zaś ieſt taniec publiczny, a dla niektórych i tańce nawet w familii domowéy. Byłby to już zbytek zgorszenia, gdyby sam Pleban tanięc zaczynał, żeby na nim grał na ſkrzypcach; a nawet gdyby na nim był przytomny.

Nie radzi się iednak Paſterzowi wchodzić, gdy taniec iuż zaczęty, dla rozproszenia go; należałoby się lękać, aby młodzież urażona iego poſtępkiem, albo zagrzana trunkiem, nie uchybiła mu uszanowania, albo on sam nie wyszedł z granic łagodności i umiarkowania Kapłańſkiego: nie trzeba na niebespieczeńſtwo wyſtawiać swoiéy powagi. Lepiey ieſt dać naukę przeciwko temu wyſtępkowi, mówić z Oycami i Matkami, z młodémi ludźmi, z urzędnikiem, ieżeli ieſt człowiek dobrego życia; (bo iego ieſt obowiązkiem zakazać tańcow w dni święte) lepiey ieſt modlić się. i mieć cierpliwość: można z każdą rzeczą przyiść do końca więcey sposobem łagodnym i przyſtoynym przez grzeczność połączoną z gorliwością, niż przez tony wysokie, i unoszenie się gniewem.

Podobnież trzeba rozumieć o wielu in-nych bezprawiach. Należy powstać przeciwko nim; ale zawsze z rostropnością.

3. Jnne ieszcze bezprawie nadto po-wszechne dzisiay, przeciwko któremu należy zabespieczyć młodych ludzi, są słowa i piosn-ki wszeteczne, allegorye nieczyste: są one przeciwne świąsobliwości Chrześciańskiey Re-ligii, która zakazuie wszelkiéy nieczystości wszelkich mow, i piosnek nieprzystoynych: *Omnis immunditia nec nominetur in vobis sicut decet Sanctos.* (a) Znieważaią one Boga, który iest świątobliwością istotną: *Modestia vestra nota sit omnibus: Dominus pro-pe est.* (b)

Ci, którzy takowe słowa mówią, i ta-kowym ięzykiem gadaią, grzeszą śmiertel-nie: 1. Ponieważ przywięzuie się pospolicie do nich upodobanie nieczyste, smakuią sobie w nich, czynią z nich swoie ukontentowanie, śmieią się z tego: gdyby też nie było prze-gnień niegodziwych, samo upodobanie i u-kontentowanie dobrowolne w myśli, w wy-wianiu sobie obiektow nieczystych, iest wy-stępkiem ciężkim przeciwko czystości. 2. Po-nieważ te słowa, te mowy z samych siebie przynoszą truciznę nieczystą do uszu, do ima-ginacyi, do umysłu i serca słuchaiących; więc z siebie samych dla przytomnych okazy

(a) Eph: 5. (b) Phil: 4.

bliską do grzechu śmiertelnego. Przyday: iż ta trucizna śmiertelna słow nieczystych. 1. Komunikuie się *łatwo*; a ztąd pokusy częste, natarczywe, mocne, które następuią po takich rozmowach. 2. Ze działa *skutecznie*. Smieie się z tego, gada się o tym, powiada się innym, i ma się w tym ukontentowanie. 3. Zaraża prawie *powszechnie*; ponieważ wszystkie osoby, które grzeszą przeciw czystości, czynią to następnie z okazyi tęgo, co słyszały: ci wszyscy prawie, którzy w tym rodzaiu zgrzeszyli, byliby może ieszcze czystemi, gdyby byli nic nigdy nie słyszeli przeciwko tey cnocie Anielskiey.

Należy powstawać mocno przeciwko słowom nieczystym: gubią one i psuią wszystko. Day poznać ich brzydkość i skutki. Co za straszny rachunek będzie musiał oddać ten, który ie gada; będzie on w odpowiedzi za złe słowa, które inni wymowią; za ukontentowanie niegodziwe, które będą mieli w słuchaniu ich; za myśli i chuci nieczyste, które powezmą; za sprawy, których się dopuszczą przez dwadzieścia może, lub trzydzieści lat. Należy się pytać dokładnie w tey materyi przy Spowiedzi, i bydź stałym w odwleczeniu rozgrzeszenia aż do poprawy, nie tylko co do młodych ludzi, ale też i co do osob żonatych.

Ci są pospolicie wolnieyszemi w słowach, tłómaczą się w wyrazach mniey przystoynych

pod pozorem, iż nie mówią, tylko w przytomności osob także żonatych; iak gdyby im wolno było wykraczać przeciwko skromności; iak gdyby wszeteczności, które mówią, nie były przeciwne czystości, iak gdyby nie mogły przywieść o myśli i chuci nieporządne. Powinni więc bydź o to napomnieni surowo, i dać dostateczny dowod poprawy przed odbraniem rozgrzeszenia. Obal także pozór tych, którzy powiadaią, iż mówiąc takie słowa, nie mieli złey intencyi, i że to nie był, tylko żart. „Jaki żart! Jako? Wystę-„pek niewstydny, o którym nie można po-„myśleć bez zadrzenia, bawi cię? Smieiesz „się z niego i żartuiesz? Kochasz go więc. „Nikt się nie śmieie, nikt się nie bawi tym, „co w naywiększym ma obrzydzeniu. Nie „miałeś mówisz złey intencyi: ale zgorszę-„nie, ale zaraza twoich złych mow zawi-„słyż iedynie od twoiey intencyi? Lecz iak-„każkolwiek będzie twoia intencya, twoie „mowy zarówno wzniecaią myśli złe, za-„równo prowadzą do złego.„ Prawda iest iednakże, iż nie uwaga w tym, który ma wstręt do nich, może zmnieyszyć ich wielkość, albo nareszcie wymówić od grzechu. Lecz ten przypadek iest różny od pierwszego i iest rzadki.

Cośmy powiedzieli o mowach nieczystych, może bydź przystosowane do pieśni

i do czytania Książek przeciwnych czystości. Należy ie wytrącać z rąk tych, którzy ie maią, i spalić: zarażaią one umysł i serce tyle, albo i więcey ieszcze, niżeli złe mowy. Złe mowy miiaią, złe książki zostawaią; czytaią się i odczytuią, zostawiaią one głębsze wrażenia, pożyczaią się i przedaią, a tak obyczaie są zepsute. Złe książki są naypierwszą przyczyną tego nieszczęścia.

4. Gry są często skałą, o którą się rozbiia cnota młodych ludzi: są między niemi takie, które należy zakazać, inne, które można pozwolić z pewnym umiarkowaniem. Gdyby można wypędzić grę w karty, oszczędziłoby się wiele grzechow. Gry są dla wielu okazyą bardzo bliską grzechow; wygrane niesprawiedliwe, oszukania, gniewy, przysięgi, przeklęctwa, kłótnie, bicia się, niesmak do modlitwy i pracy, niedbalstwo o swoie zbawienie, i interessa domowe &c. te są smutne skutki passyi gry; do Pasterza tedy, i do Spowiednika należy dać dobrze uczuć te skutki, aby zachować, lub uleczyć Parafianow z tey passyi; ale to im się nie uda, ieżeli sami nie dadzą przykładu w tym punkcie.

Trafiaią się pospolicie niełady przy grach publicznych, ktòre się czynią pomiędzy młodzieżą po wielu wsiach zgromadzoną z okazyi iakiego Swięta, lub zakończonego żniwa; Pasterz nic nie opuści, aby wstrzymał swoich Parafianow, żeby na nie nie chodzili.

Nie należy zakazywać niektórych grow zręczności, które są ćwiczeniem ciała, iako to: Kręgle, Wolant, Piłka, i tym podobne: Młodzi ludzie powinni się czasem zabawić, ale powinni umiarkować te gry: nie powinni ani nadto drogo grać, ani nadto wiele czasu dla nich poświęcać; nigdy zaś czasu nabożeństwa w Parafii, Kongregacyi, modlitwy wieczorney. Powinni oni w grze zachować łagodność, spokoyność, i nie grać przeciwko zakazowi rodzicow.

5. Kradzieże, które dzieci czynią swoim rodzicom, są nie tylko grzechami niesprawiedliwości, ale przysposabiaią ieszcze do większych wyſtępkow. Popełniaią się pospolicie, aby mieć sposob dogodzić próżności, obżarſtwu, grze, partyom rospuſty; Paſterz odwiedzie od tego młodych ludzi, będzie usiłował zachować ich od nich. Należy powſtać mocno przeciwko tym, którzy kupuią, lub przechowuią rzeczy kradzione przez dzieci. Zmnieyszy się liczba tych kradzieży, ieżeli będzie można wciągnąć Oycow i Matki, aby dali z swoiey ochoty dzieciom, co im ieſt potrzebne, i doſtarczali im czasem na zabawę uczciwą w domu z swoiemi towarzyszami.

6. Mniemane pielgrzymowania nabożne, i iarmarki, ſtaią się czasem dla młodych ludzi okazyą zepsucia. Powiemy niżey, iak Paſterz powinien zapobiedz, lub wſtrzymać złe ich użycie.

7. Ugęszczania do siebie młodych ludzi, różney płci ftaią się ieszcze bardzo czefto blifką okazyą do grzechu. Pafterz w swoich napomnieniach, i w swoich naukach da reguły roftropne, iak sobie maią poftępować w tey mierze. Będzie ie czefto przypominał Oycom i Matkom, częściey ieszcze młodym ludziom. Jeżeli ie potrafi urządzić, wypędzi nieład z Parafii, uczyni Swiętemi Małżeńftwa, i napełni ie dziećmi dobrze wychowanemi. Mówiliśmy o tym w Napomnieniu na zimową porę, przydaymy tu iefzcze niektóre uwagi.

Pragnąćby należało, aby żadne ugęszczanie w celu Małżeńftwa nie zaczynało się, tylko po modlitwie do Boga, po otrzymanym zezwoleniu Oycow i Matek. Oyciec pobożny i rozsądny nie dopuści, aby Syn iego fam chodził do Panny; zaprowadzi go, lub każe przez kogo innego, o kim ieft pewny, zaprowadzić; Matka nie zoftawi swoiey corki samey z Młodzianem nawet na moment.

Zaleć młodemu człeku, który się myśli poftanowić: 1. Zeby nie chodził w nocy do osoby, którą chce sobie zaślubić. 2. Zeby z nią nie gadał sam na sam osobliwie w mieyscach osobnych; mniey ieszcze, żeby nie wchodził w nocy sam do iey izby; ieżeliby tam wszedł, gdy ona ieft w łóżku, byłaby to nieprzyftoyność do niedarowania, choćby też to było w przytomności swego Oyca, lub

Oyca Panny. 3. Zeby nie miewał z nią rozmow wolnych, i nie pozwalał sobie żadney poufałości. 4. Zeby tam niechodził, tylko, ile potrzeba, aby poznał iey geniusz, iey charakter i przymioty; żeby wiedział, czy ma zdatnośc do wychowania dobrze swoich dzieci, do rządzenia swoią familią, i swemi domownikami, i ieżeli się może spodziewać, iż w pożyciu z nią zrobi swoie zbawienie. Nabywszy tych wiadomości, powinien się oświadczyć, i ſkończyć, albo się oddalić. Nadto długie ugęszczania są niebespieczne, i często śmiertelne, i są zrzodłem złych małżeńſtw. Jakżeby Bóg błogoſławił takie Małżeńſtwo, które ieſt ſkutkiem grzechu? 5. Zeby nie chodził bez wiadomości Rodzicow: rzadko ieſt, aby te ugęszczania nie były wyſtępne; ale to samo ieſt iuż naganne, pozwalać ich sobie potaiemnie przed rodzicami. Pospolicie Małżeńſtwa, które się robią bez zezwolenia rodzicow, nie udaią się. Paſterz uczyni sprawiedliwe przełożenia dzieciom, żeby ich od tego odwiodł; ieżeli iednak widzieć będzie upor z ich ſtrony, i będzie widział, iż nie masz nadziei rozłączyć ich iednego od drugiego, zachęci Rodzicow do dania zezwolenia z boiaźni, aby większe złe nie naſtąpiło. Czasem rodzice są niewyrozumiali, odmawiaią swego zezwolenia na Małżeńſtwo przyzwoite: inni chcą, aby się ich dzieci żeniły

przeciwko swoiey ſkłonności z pobudek interesu; Paſterz gorliwy będzie na ow czas mówił do Rodzicow na ſtronę dzieci, i każe im się lękać ſkutkow nieszczęśliwych takowych małżeńſtw poniewolnych.

Zeby zapobiedz tak wielkiemu złemu, dadzą się każdego roku Napomnienia z Ambony iak tym, którzy są w ſtanie żenienia się; tak i ich Rodzicom. Można też to wziąść na materyą iakiéy nauki, w któréy powiedziawszy, iż nic nie ieſt większéy wagi, iak zachować tę pobożność którey się nabyło w młodości; nic szkodliwszego; iak rozgniewać Boga, w czasie, w ktorym się ma wziąść ſtan życia; nic niebespiecznieyszego, iak ugęszczania, któréby nie były podług reguł ſkromności. Wyſtawiwszy nieszczęśliwe ſkutki tych ugęszczań, wyſtawiłyby się prawidła, które roſtropność Chrześciańſka nakazuie, aby poyść za niemi, takie, iakieśmy dali w krótkości. Dodałoby się, iż dzieci i Rodzice powinni prosić Boga, aby niemi kierował w wyborze, który maią uczynić, aby ich oświecił pod czas rachunku sumnienia o własnościach i przygotowaniach służących do dobrego Małżeńſtwa: dałoby im się uważyć, iż pobożność ku Bogu, poſłuszeńſtwo dla Rodzicow, łagodność względem bliźniego, smak do modlitwy i Sakramentow z rozsądkiem i roſtropnością, ſtanowią bogatą partyą wię-

céy, iż dobra fortuny. Można będzie dać takowe Napomnienia tłómacząc Artykuł Katechizmu o Małżeństwie, lub czyniąc Naukę o godach w Kanie Galileyskiéy, na których byli przytomni Nasz Zbawiciel, i Jego Nayświętsza Matka. Powtórzą się przy okazyi te napomnienia Oycom i Matkom, i młodym ludziom bądź przy Konfessyonale, bądź gdzie indziey według potrzeby.

Nic prawie nie masz, coby dawało więcéy niespokoyności Pasterzowi, który ma gorliwość, iak ugęszczania źle urządzone; przeto też nic nie opuszcza, aby im zapobiedz, lub ie wykorzenić. Daie on uczuć Rodzicom, iż to do nich należy, równie iak i do ich dzieci zachowywać reguły, które się przepisały; że od tego zawisło ich szczęście, szczęście ich dzieci, i reszty familii, i że powinni, ile mogą przychylać się do zawarcia Małżeństwa przyzwoitego, albo które stało się potrzebnym przez podeyrzenie o występku, lub przez upor nieprzełamany.

Jakież cnoty należy wpaiać z większym staraniem w młodych ludzi?

1. Miłość i boiaźń Boga, pragnienie podobania mu się we wszystkich ich sprawach, poddanie się szczere Jego świętéy woli, i wszelkim rozrządzeniom Jego przedziwnéy Opatrzności.

2. Pokorę, cnotę tak mało znaną w

praktyce, osobliwie między młodemi ludźmi, cnotę iednak tak szacowaną od Jezusa Chryſtusa, iż można mówić, że to była Jego cnota ukochana, i ulubiona; cnotę tak przyiemną Bogu, tak zaſługuiącą przed Bogiem, iż iéy nic nie odmawia: *Humilibus dat gratiam.* (a) *Humiles spiritu salvabit.* (b) Cnotę tak zacną, która odnosi do Boga wszyſtko, co mamy, wszyſtko, co ieſteśmy; cnotę nakoniec tak potrzebną, ponieważ ona ieſt fundamentem innych cnot, które niczym nie są, i nie mogą się utrzymać bez pokory.

Poſłuszeńſtwo, uszanowanie, miłość dla swoich Rodzicow: cnoty, które im są tak przyzwoite, które ich czynią tak przyiemnemi Bogu i ludziom; a wyſtępki przeciwne czynią ich nieprzyiaciołami Boga, celem pogardy, i nienawiści ludzkiéy.

4. Skromność czy to w ſłowach, czy w ubiorze, w domu, w polu, przy pracy &c. Ta cnota przyſtoi wszyſtkim. S. Paweł zaleca ią wszyſtkim; ale ona przyſtoi naywięcéy młodym ludziom. Nie masz podobno cnoty, którąby im przynosiła więcéy honoru; nie masz nikogo, któryby nie szacował tych, którzy maią ſkromność. Powſtaniesz więc mocno przeciwko temu wszyſtkiemu, co ią może razić: ſłowa, piosnki, maniery nieobyczayne, ubiory &c. Oto czego cierpieć nie trzeba z

(a) 1. Petr: 5. (b) Psalm: 33.

przyczyny grzechow, które następuią z utraty skromności.

5. Staranie poświęcenia swoich spraw zwyczaynych, swoich prac. Jch życie, a nadewszystko na wsi, iest pracowite, twarde; gdyby umieli pracować i znosić dla Boga to wszystko, co czynią i znoszą każdego dnia, staliby się świętemi w swoim stanie. Jest więc ważną rzeczą nauczyć ich sposobu poświęcenia swoich spraw, czynić ie z dobrych pobudek, ofiarować ie Bogu zaczynaiąc ie, wspomnieć sobie raz po raz na Jego obecność, znosić ciężar ich troskow przez pamięć na nadgrodę, przez widok Nieba, które im iest obiecane, ieżeli pracuią, i znoszą po chrześciańsku. Obacz, cośmy powiedzieli w Napomnieniach na Wiosnę.

6. Twoi młodzi ludzie będą skromni i buduiący, ieżeli ich wciągniesz do przyimowania często Sakramentow, w częste odwiedzania Nayświętszego Sakramenu, w ustawiczne bywanie na Nabożeństwach, na Naukach, na Kongrecyach, na modlitwach, które się czynią w Parafii i w czytanie książek pobożnych. Zachęć ich więc do Konfessyonału przez łagodność, i miłość Oycowską, którą im okażesz, daiąc im uczuć, i polubić sobie ich obowiązki, i twoie napomnienia. Jeżeli pozyskasz ich serca, prędko ich w dobry porządek wprawisz. Naucz ich, iak maią od-

wiedzać Nayświętszy Sakrament; powiedz im, iak trzeba czynić czytanie duchowne; iak czytaiąc, trzeba łączyć uwagi, Akty, i rezolucye; iż lepiéy ieſt mniéy czytać, a więcey uwag czynić, a potym ćwiczyć się w tym, co książka, i uwaga poddały do myśli: *Non Auditor obliviosus factus, sed factor operis, hic beatus in facto suo erit.* (a)

Byłoby trudno wprowadzić dobry porządek do Parafii, gdyby młodzi ludzie nie przyſtępowali do Sakramentow, tylko bardzo rzadko. Lubobyłoby rzeczą pożądaną, żeby się spowiadali zwyczaynie swemu Plebanowi lub Wikaryuszowi; ponieważ ci znaiąc ich lepiéy, ich dobre i złe ſkłonności, mogliby do nich mówić ſtosowniéy, i kierować ich użyteczniéy; trzeba iednakowoż się ſtrzedz, aby im przykrości nie czynić, żeby się spowiadali temu raczéy niż innemu; byłoby to wystawić ich na iakie świętokractwa.

Jeżeli, dawszy te wszystkie napomnienia, dowiesz się, że iaka młoda osoba zaczyna się psuć, przyłoży się iak nayprędzéy do wstrzymania złego: mów do niéy z łagodnością i dobrocią; ieżeli ci się nie uda to pierwsze ostrzeżenie, nie zrażay się; modl się, wytrzymuy, podwóy twoię czułość, i twoie napomnienia; a gdy ta osoba wniydzie w siebie, i powróci do swoich obowiązkow, poſtępuy sobie względem niéy, iak gdyby ci nigdy nie

(a) Jac: 1.

zadała trofkow i zmartwienia; nie okazuy iéy, że pamiętasz o tym, co się ftało; kontynuuy iednakże czuwać nad nią, dla zapobieżenia powrótowi do złego.

§. III.

Jaka baczność szczególna winna się iest Studentom?

Nie ieft tu mowa o Uczniach, którzy należą do Nauczyciela Szkoły, o których mówiliśmy; ale o tych, którzy się uczą gdzie indziéy w Klafsach niższych, i wyższych: zafługuią oni szczególniéy na uwagę, czułość i ftarania Pafterza, osobliwie, gdy bawią w iego Parafii. Nie masz podobno środkow fkutecznieyfzych do poprawienia świata, iak ukształcić Studentow do cnoty. Wychodząc z Klafs, iedni wchodzą do Stanu Duchownego, inni do Klasztoru, inni do Magiftratur i Urzędow, inni do Kupiectwa, inni do ftanu Małżeńfkiego. Co za szczęśliwość dla Kościoła i dla Stanu, ieżeli wszyscy wchodzą z niewinnością obyczaiów! Nie widzianoby prawie, tylko dobrych Kapłanow, dobrych Zakonników, Sędziow Sprawiedliwych i światłych, Kupcow rzetelnych i sumiennych, i dobrych Oycow familii!

Prawdziwy środek uczynić użyteczną dla nich naszę czułość, nasze napomnienia, i nasze ftarania, iest zyfkanie ich ufności. Pa-

sterz

ſterz ią żyſką, ieżeli im mówić będzie z dobrocią, ieżeli przy okazyi czynić im będzie grzeczności, ieżeli raz po raz zaprosi ich na obiad do siebie, ieżeli im uczyni iaką przyſługę &c. Ożywi i utwierdzi w nich miłość pracy, mówiąc im o ich naukach, pożyczaiąc im dobrych książek &c. Tym sposobem zachowa ich od prożnowania tak szkodliwego dla Studentow, osobliwie pod czas Wakacyi.

Gdy przybędą do Parafii, zachęci ich niby w konwersacyi, nie daiąc sobie tonu człowieka, który chce napominać, do uczęszczania do Sakramentow w Parafii; (Nie czyń im iednak przykrości, aby się mieli spowiadać przed tobą) Powie im iż chłopcy w Parafii, będą ich naśladować w częſtym używaniu Sakramentow, i że każdy zbuduie się z tego: będzie usiłował nakłonić ich, aby ſłuchali codzień Mszy S. aby codzień odwiedzali Nayświętszy Sakrament, i czytali cokolwiek duchownego, przeczytawszy wprzód iaki Rozdział Nowego Teſtamentu.

Będzie im mówił o potrzebie Powołania: powie im aby się nad tym namyślili, aby prosili Pana Boga, żeby im dał poznać wolą swoię, pòyść za nią, i wypełnić tego Powołania obowiązki przez niewinność obyczaiow, i ćwiczenie się w cnotach Chrześciańskich.

Jeżeli przyidą do ciebie na Spowiedź,

przyimiy ich z dobrocią; podday im z łagodnością wierne dopełnienie urządzeń i napomnień, które się tu dały: day im poznać, że nic bardziey nie żądasz, iak poftępku ich duchownego.

Gdy w Parafii wiedzą, że X. Pleban kocha Studentow, że ich lubi widzieć, nie śmieią tak łatwo sideł na nich zaftawiać; rospuftni nawet boią się mieć ich z sobą, bo się boią, żeby przez nich wydani nie byli: Student zaś chętniey pozbawi się raczéy partyi uciechy, niżeli żeby sobie miał narazić Pafterza, od którego ieft kochanym, i którego potrzebuie.

Jednakowoż, iakążkolwiek przyiaźń będzie miał dla tego Studenta, nie powinien mu dawać świadectwa chlubnego do Seminarium, ieżeli nie widzi w nim zdatności: gdyby to czynił, oszukałby Bifkupa, któryby polegał na iego świadectwie; uczyniłby złą przyfługę Kościołowi; a nawet i młodemu człeku, wprowadzaiąc go do ftanu świętego, i ftrasznego bez powołania, i byłby w odpowiedzi za błędy, któreby popełnił w naszym ftanie.

ARTYKUŁ VIII.

O Czułości nad Oycami i Matkami, nad Panami i Paniami.

Zeby wprowadzić pobożność do Familiów, podaj ią Oycom i Matkom, Panom i Paniom: bę-

dzie ona owocem ich czułości, ich gorliwości, i ich dobrego przykładu. Oni powinni przestrzegać, aby w ich domach dopełnione było, co ty z ambony ogłosisz; oni maią władzę kazać się słuchać; ich słowa i ich przykłady, czynią mocne wrażenia w tych, którzy im są podlegli: te przykłady dobre lub złe, są to nauki zawsze przytomne dla dzieci i domowników; iest trudno, aby im się statecznie opierali. Day dobrze uczuć Rządcom Familii ich obowiązek w tey mierze, i straszny rachunek, który odda Bogu Oyciec lub Pan nieczuły, albo gorszący: *Si quis suorum, et maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit et est infideli deterior.* (a) i niezmierną nadgrodę obiecaną temu, który się przyłoży do tego, aby w iego familii Bogu służono: *Qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellæ in perpetuas æternitates.* (b)

Rządcy familii, którzy się chcą poświęcić, nie tylko powinni mieć cnoty, które czynią dobremi Chrześcianami, i dobremi małżonkami; powinni ieszcze wypełniać inne obowiązki względem swoich dzieci, i swoich domowników. S. Karol uczy ich w swoiey siodmey Części Dzieiow Kościoła Medyolaneńskiego; (c) przytoczyliśmy z nich niektóre wyiątki przy okazyi: sądziemy bydź naszym obowiązkiem zebrać ie tu w krotkości:

1. Oycowie i Matki ofiarować będą codzień swoie dzieci Bogu od czasu nawet, gdy są ieszcze

(a) 1. Tim. 5. (b) Dan. 12.
(c) Pag. 1013 et sequen.

in utero materno, aby dla nich otrzymali łaskę chrztu i swiątobliwości życia: *Cum uxor est gravida*, mowi S. Karol, *frequentius ambo in oratione precibusque versentur, quibus à Deo prolem optimam impetrent.* (b) Dadzą ie ochrzcić iak nayprędzey, ile tylko można natychmiast po narodzeniu.

Nie będą kładli w iedno łożko brata i siostry, małego chłopięcia ze służącą, lub z Babką, nie będą brali do łożka Małżeńskiego dziecięcia, ktróre nie ma ieszcze roku, i takiego, ktòre ma iuż cztery lata; pierwsze mogłoby się zadusić; drugie mogłoby się nauczyć rzeczy, ktòre w dalszym czasie, mogłyby ie przywieść do nieczystosci: smutne doswiadczenie iest tego dowodem. Nie dozwolą łatwo swoim dzieciom chodzić sypiać u Sąsiada. Matka dawać im będzie pokarm ze skromnością: biorąc ie z łożka, lub kładąc, lub odmieniaiąc ich bielizne, będzie miała staranie, aby nic przed oczy nie podpadało, coby mogło zgorszyć innych. Przeżegna ie zawsze podnosząc z łożka, i kładąc. Oyciec i Matka kontynuować będą ofiarować ie Bogu w czasie swoich modlitw, i pod czas Mszy Swiętéy. Ta Ofiara stanie się zrzodłem błogosławieństw Boskich dla dzieci.

Matka czuwać będzie nad zachowaniem od przypadkòw swoich młodych dzieci, we dnie i w nocy; będzie mieć o nich staranie, aby iakiego nieszczęścia nie miały z iey winy, albo się nie nabawiły iakich chorob płacząc i krzycząc zbytnie.

(b) Part. 4. pag 459.

Gdy będą zaczynały gadać, nauczy ich modlić się, czynić znak Krzyża, i Aktów miłości Boga; nauczy ich małego Katechizmu, w miarę, iak rosnąć będą, wpoi w nich boiaźń Boga, wstręt do grzechu. Powtarzać im będzie często owe piękne słowa Królowy Blanki, któreśmy przytoczyli wyżey. Oyciec powinien mieć też samę gorliwość o zbawienie dzieci; a iako one łatwo przyimuią passye tey, która ie mlekiem swoim karmi, Oycowie i Matki, będą mieli baczność; żeby nie brali takiey osoby za mamkę którey życie nie było regularne. Matka ieżeli może, powinna karmić swoie dzieci.

2. Gospodarz familii powinien urządzić, aby wszyscy którzy ią składaią, modlili się rano i wieczor; uczyni, lub każe czynić modlitwę wspolną przynaymniey na wieczor: Matka odmawiać będzie koronkę wieczorem podczas zimy z swoiemi dziećmi i swemi domownikami. Jest wiele familii, gdzie czytaią książkę duchowną wieczorem podczas zimy, i we wszystkie Niedziele i Swięta wstawszy od obiadu.

3. Rozciągnie ieszcze swoię czułość, ażeby wszyscy przyimowali Sakramenta Pokuty i Ciała Pańskiego co miesiąc, bywali na Nabożeństwach w dni Swięte, na kongregacyach, na modlitwie, która się czyni w Kościele; da każdemu czas dopełnić te święte cwiczenia, i on sam do tego będzie przykładem.

4 Nie dozwoli nigdy swoim synom, ani domownikom chodzić na wieczory, nie będzie przyimował młodzieży z Parafii do swego domu, ani go

też będzie pozwalał na piiaństwa, uciechę &c. Nie będzie kupował, i zakaże swoiey żonie kupować żywności od dzieci innych familii, ani od kobiet, które przedaią mimo wiadomości swoich Mężów.

5. Będzie utrzymywał przyzwoicie swoie dzieci; nie będzie przenosił iednych nad drugich, ani między niemi czynił rożnicy, albo bardzo mało z boiaźni, żeby który z nich nie stracił miłości ku Oycu, i nie mieszał spokoyności, która powinna łączyć braci. Będzie się starał opatrzyć im uczciwe postanowienie się, ale bez niesprawiedliwości, i bez chciwości. Da im czyli przez siebie, czy przez innego wychowanie przyzwoite, naukę dostateczną, poprawę rostropną z łagodnością bez gniewu i przeklęctwa. Gdyby miał iaką odrazę, lub zawziętość przeciwko którym familiom, będzie się strzegł powiadać o tym swoim dzieciom; nie będzie im powiadał o dawnych niechęciach, któreby mogły wpoić w nich nienawiść przeciwko krewnym lub sąsiadom. Zatrudni ich wcześnie iaką pracą przyzwoitą ich stanowi, i ich zdatności; nie dopuści, aby złorzeczyli w iego obecności, albo żeby inną iaką krzywdę czynili bliźniemu; zapobieży, albo wstrzyma sprzeczki, sprzeciwiania się, kłotnie, bicia się, któreby się mogły zdarzyć między niemi, lub innemi; poprawi ich, i zgromi w tey mierze.

6. Trzeba dać dobrze uczuć Oycom i Matkom obowiązek, w którym są dawania dobrego przykładu w swoiey familii, zachęcić ich, aby często mowi-

li o Bogu, i zbawieniu w przytomności dzieci; nie kląć ich nigdy, ale modlić się za nie. Gdy Oycowie i Matki unoszą się gniewem, gdy są rozwiozli w słowach, podlegli przysięgom, albo złorzeczeniom, dzieci za przykładem ich staią się także gniewliwe, złorzeczące, nieczułe, bez miłości, bez pobożności ku Bogu, i swoim rodzicom. Należy powstać mocno preciwko temu, i mieć na to baczność szczególną, gdy się słucha spowiedzi rodziców w tym punkcie wykraczaiących.

7. Naywiększey powinni użyć czułości, aby nie mieć nigdy domowników zepsutych obyczaiów. bardzieyby byli niebespieczni dla dzieci, a niżeli zapowietrzeni. Jeżeli się rodzice spostrzegą, że byli oszukani, i że maią złych domownikow, rozwiozłych, czy w słowach, czy w obcowaniu z kobietami, odprawią ich, ieżeli się nie poprawią po pierwszym napomnieniu: rownież sobie postąpią, gdy spostrzegą zbytnią poufałość między służącym i służebnicą, albo z iednym z swoich dzieci. Pasterz powininien się starać znać złych domowników, ktòrzy przychodzą do iego Parafii, aby im dał napomnienia przyzwoite; będzie miał tęż samę czułość nawet na tych, ktòrzy się postanawiaią w iego Parafii.

8. Można ostrzedź Oycòw i Matki, aby swoich dzieci nie posyłali do miast na służbę: nie nauczą się tam pospolicie, tylko złego, tylko pychy, obżarstwa, lenistwa, nieczystości, irreligii. Mało

z nich iest, którzyby nie zaciągnęli tych występków, i za powrotem do swoich Parafii udzielaią ich tym, z któremi obcuią.

9. Mąż i Małżonka iego powini żyć z sobą zawsze w zgodzie, w naywiększey iedności, wspomagać się, i budować wzaiemnie. Jeżeli Żona iest w ciąży, Mąż tym bardziey będzie się strzegł dawać iey okazyą do gniewu, z boiaźni szkodzenia dziecięciu. Nigdy w gniewie karcić nie będą swoich dzieci, ani przeklinać, ale przez rozum, i z spokoynym umysłem.

Obowiązki Panów i Pań przez wzgląd na ich domowników, są dostatecznie wytłomaczone, wtym co się dopiero powiedziało.

Co się tycze domowników; procz tego, co się do nich może stosować z tego, cośmy powiedzieli o cnotach i występkach młodych ludzi, zaleci im się. 1. Aby w osobie swego Pana czcili osobę samego Jezusa Chrystusa, i szanowali władzę Boga, od którego Panowie maią sobie udzieloną zwierzchność nad niemi; aby im byli posłuszni iak Jezusowi Chrystusowi, i dla uczczenia Jezusa Chrystusa. Jest to Nauka S. Pawła: (a) *Servi obedite Dominis carnalibus cum timore et tremore in simplicitate cordis vestri sicut Christo: Non ad oculum servientes, quasi omnibus placentes; sed ut servi Christi facientes voluntatem Dei ex animo, cum bona voluntate servientes Deo, et non hominibus.* Powtarza też samę Naukę w Listach swoich do Kolossenczy-

(a) Eph 6. Coloss. 3. Tit. 2.

ków, i do Tytusa. 2. Ażeby posłuszni byli chętnie, i z dobrą wolą. 3. Aby mieli staranie o dobru swoich Panów, iak o swoim własnym; aby ich w niczym nie krzywdzili, i nie dopuszczali innym krzywdzić ich, co w wielu przypadkach mogłoby ich obowiązywać do restytucyi. 4. Aby mieli na siebie baczność, nie dawali nigdy złych przykładów dzieciom Panów swoich, i innym domownikom, strzędz się między sobą wszelkiey poufałości nieprzystoyney, wszelkiego przywiązania z obrazą Boga, i wyniyść raczey, niżeli zostawać w takim domu, w ktòrym znayduią okazyą bliską potępienia: żeby w wyborze Panòw przenosili tego, u ktòrego zbawienie ich byłoby w bespieczeństwie, nad owego u ktòrego lepiey płacą. Zbawienie więcey waży, iak wszystko.

ARTYKUŁ IX.

O czułości nad Ławnikami, Poborcami, Borowemi, Karczmarzami, Szynkarzami, i Fabrycznemi Kościoła.

Pasterz powinien znać obowiązki rożnych osób, i zapobiegać, ile może, wystepkom, które popełniaią ci, co piastuią takowe, i tym podobne rodzaie urzędów.

Ławnicy grzeszą. 1. gdy mimo wiadomości Gminy i przeciwko iey woli, robią trudności, i zaczynaią Procefsa prawne. 2. Gdy bez potrze-

by pomnażaią podroże w imieniu Gminy. 3. Kiedy bez słuszney przyczyny są okazyą innych wydatków z uciążeniem Gminy, lub gdy iey każą więcey płacić, niż się należy, i niż oni wydali. 4. Gdy zaniedbuią interessów, albo gdy szafuiąć iey Kassą, są przyczyną szkody, ktòrą ona, lub ktòrykolwiek z iey członków ponosi; co się zdarzyć może, gdy Gmina, lub niektòrzy z iey członków ponoszą wydatki sprawione przez tych, którym Ławnicy nie dali powierzonych sobie pieniędzy na zaspokoienie opłat. 5. Gdy nie oddaią wiernie sprawy i rachunkòw, iuż to przez opuszczenie percepty, iuż przez dodanie expensy. 6. Kiedy w posługach publicznych więcey dni każą robić lub płacić, niż się należy; albo gdy walą ciężar nie na wszystkich tych, ktòrzy się zadłużyli w opłatach publicznych ale tylko na niektòrych; albo gdy rowno walą na tego, który się mniey zadłużył, iak i na tego, ktòry więcey. Każdy powinien znosić te ciężary w proporcyi tego co winien.

Officyaliści przełożeni nad rozkładem podatków, i dla prezydowania przy oddawaniu rachunkòw przez Ławników, powinni bydź światli, prostego serca, stali, i niepoślakowaney sprawiedliwości, bez żadnego braku osób; ieżeli im zbywa na tych przymiotach, są wystawieni na popełnienie wielu niesprawiedliwości, bądź w przeładowaniu iednych dla ulżenia drugim bez dostateczney przyczyny, bądź przyznaiąc nieprzyzwoicie wiele Artykułów Ławnikom, których słuchaią rachunkòw,

Jest rzeczą ważną, aby Borowi i Stroże Lasòw byli dobrze urządzeni; ale to nie iest łatwo należy iednak napomnieć ich dobrze, żeby w swoich rapportach nie mieli przed oczyma, tylko sprawiedliwość, i czystość sumnienia; aby nie czynili żadnego raportu przez wzgląd ludzki, przez interes, lub zemstę; aby pilnowali dokładnie swoiey powinności, żeby się nie dali przekupować, ani podarunków żadnych nie brali: *Munera excæcant oculos Sapientum.*(a) Byliby bardzo niesprawiedliwemi, ieżeli dla tego, że są Strożami, i są mniey na oku, oni sami mieli pustoszyć lasy; powinni pamiętać na przysięgę, ktòrą uczynili, przyimuiąc swoy urząd, i nieuchybiać swoich obowiązków.

Karczmarze i Szynkarze, Karczmarki i Szynkarki, mogą wiele złego popełnić, i zepsuć całą Parafią, ieżeli nie zachowaią reguł, ktòre Bòg, Kościoł, i Rząd im przepisuie. Zepsucie się młodych ludzi, upadek familiów, kradzieże domowe, kłotnie, zaboystwa nawet, są częstokroć skutkiem uczęszczania do karczmy i szynkowni.

Karczmarz nie powinien przyimować ani dzieci z familii, ani kupować od nich, iezliby co przyniosły, ani osob mieyscowych; nadewszystko Oycòw familii złych obyczaiów i marnotrawnych. Drzwi Szynkowni iego powinny bydź zamknięte pod czas Nabożeństwa w Niedziele i Swięta nie powinny bydż na òw czas otwarte, tylko dla podrożnych w potrzebie. Nie powinien przedawać tyl-

(a) Deut. 6.

ko za słuszną cenę, trunków niefałszować, na mierze nie oszukiwać, i nie dawać wodki lub piwa tym, którzy iuż maią głowę zalaną. Nie dozwoli u siebie ani grow, ani słow nieprzystoynych. Nie będzie dawał schronienia osobom podeyrzanym, podałby się na ochydę, i stałby się winnym przed Bogiem występków, ktoreby się popełniły. Powinien surowo czuwać nad swemi dziećmi, i swemi domownikami.

Jeżeli zachowa te reguły sprawuiąc urząd, ktory z siebie samego iest urzędem miłości bliźniego, zasłuży na szacunek i miłość swoiey Parafii, i na wielką nadgrodę w Niebie. I toć to iest, co mu trzeba dać dobrze zrozumieć, nauczaiąc go tym sposobem, aby się poświęcił w swoim stanie przez pobudkę tak świętą, iak iest pobudka gościnności.

Należy mowić do karczmarzy wprzod, nim się z Ambony będzie mowiło przeciwko występkom, ktore się u nich popełniaią; a to dla tego, aby ich nie roziątrzyć bez pożytku. Nie iest rostropną rzeczą naśladować zwyczaiu tych, ktorzy powstaią w Kościele zbyt często przeciwko Szynkarzom.

Jeżeli masz Ekonoma Dworskiego mieszkaiącego statecznie, możesz od niego mieć wielką pomoc w zatamowaniu niektórych występków; ieżeli to iest człowiek boiący się Boga, ieżeli iest czuły, stały, nieinteresowany; lecz ieżeli nie ma tych przymiotów istotnych człowiekowi na urzędzie, występki panować będą pod iego oczyma, milczenie

iego i niedostatek iego stałości upoważniać będą rospustników. Należy mu przedstawić iego obowiązek z rostropnością, z przystoynością, ale z stałością. Usiłuy zyskać go sobie, mieć go po sobie, gdybyś też dla tego miał ofiarę iaką uczynić. Jeżeli te wszystkie kroki, i gorliwość twoia są nie użyteczne; ieżeli nie czyni swoiey powinności, można o tym (strzedz samego Pana.

Urząd Opiekuna Kościelnego iest mieć staranie o interessach, i ozdobie Kościoła. Cnota, która go powinna rożnić od innych, iest gorliwość o Dom Boga: *Domine dilexi decorem domus tuæ.* (a) Zachęcisz go, aby dokładnie wypełniał obowiązek tak chwalebny. Day mu zrozumieć, iż wypełniaiąc go z pobożnością, może się uczynić przyiemnym Bogu i godnym nadgrody w Niebie.

Opiekun Kościelny, ktòry obrany będzie, powinien bydź człowiek dobrych obyczaiów i dobrego przykładu; człowiek gorliwy o interessa Kościoła; wierny, ktòryby z dochodów Kościelnych nie urywał na swoie prywatne potrzeby, rządny, żeby nie czynił wydatków nieużytecznych, i bez wiadomości X. Plebana, nieinteressowany, ktòryby sobie nie płacił pewnych małych usług i zaleceń, które uczynił dla Kościoła; dokładny, ktòryby wyraził do szeląga wszystko, co odbiera, i co wydaie, i ktoryby pewnych czasów oddawał wierny rachunek.

(a) Psalm. 25.

ARTYKUŁ X.

O czułości nad Woyskowemi.

We wszystkich stanach znayduią się Swięci. Bòg ma wiernych sług w stanach naywięcey na grzech wystawionych. Widzieć się dało w każdych czasach, i widzieć się daie ieszcze dzisiay zacnych Woyskowych posiadaiących cnotę w wysokim stopniu; ale też i to iest prawda, że wielu z tego stanu bardzo iest zepsutych, ktòrzy są bardzo niebespieczni dla Parafii, gdy są w niey na zimowych kwaterach; trudno iest, aby nie uczynili w niey zdobyczy dla czarta: i toć to iest, co powinno ożywić czułość i gorliwość Pasterza. Jeżeli da swoie napomnienia rostropnie, ieżeli ie poprze przez czułość i stałość, wielu Parafianow, czasem nawet wielu żołnierzy profitować z nich będzie; ieżeli nie zapobieży wszystkiemu złemu, przynaymniey ie zmnieyszy.

Ostrzeże swoich Parafianòw, osobliwie Panny, chłopcòw. 1. Nie poufalić się zbytnie z Zołnierzami. 2. Nie ufać im, choćby też powierzchownie okazywali iaką pobożność: iest to bardzo często, iż wielu używa tego środku, aby zwieść skromne osoby. 3. Nie zgromadzać ich w iakim domu. 4. Ostrzegą się Matki, aby nieodstępowały swego domu, i niedozwalały swoim synom małym czy wielkim sypiać z Zołnierzem. 5. Mąż i Syn nie będą, szukać zabawy pić lub grać z Zołnierzami. 6. Nie weźmie się Zołnierza na robotnika ani w domu, ani

w polu. 7. Jeżeli iaki woyskowy ma złe Książki, rodzice nie pozwolą swoim dzieciom czytać ie, lub słuchać czytaiącego.

Pasterz mogłby dać część tych napomnień w kongregacyi, lub na konferencyi. Jeżeli ie daie z Ambony pod czas Mszy, to powinno bydź przed nadeyściem Zołnierzy, z przystoynością, bez uprzedzenia, i bez złego humoru,

Będzie się starał pozyskać przyiaźń Woyskowych, przez swoie grzeczne postępowanie i uczciwość; będzie ich prosił, żeby nie robili ani zamieszania, ani zgorszenia w Parafii; mogłby nawet, znalazłszy okoliczności pomyślne, dać im napomnienia, które dał swoim Parafianom przed ich przybyciem, i z ich okazyi. Miey dobre sposoby: rostropność, czułość, i stałość, ieżeli chcesz co zyskać z niemi; staray się nadewszystko bydź w przyiaźni z Officerem, nic nie opuszczay dla pozyskania go sobie. Jeżeli będzie twoim, rzeczy poydą dobrze lub mniey źle. Jeżeli Pasterz zaprosi często Officera na obiad do siebie, powinien czuwać z większym staraniem nad swoią Siostrą, swoią Synowicą, lub swoią służącą. Gdyby się zdarzyło, żeby Officyer upoważniał, lub nie przeszkodził hałasom i nieładom, możnaby się udać do Kommendanta, ale nie należy zanosić skargi o bagatelę, lub uczynki niepewne.

ARTYKUŁ XI.

O czułości nad ubogiemi i Staremi.

Ubodzy nadewszystko ci, co są w Parafii, po-

winni wzbudzać wszyskę miłość Pasterza: powinien pamiętać, iż daiąc im pomocy, daie ie Jezusowi Chrystusowi, który przyimuie za iemu uczynione, cokolwiek my czyniemy dla iego Członków cierpiących: *Amen dico vobis; quandiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.* (a) Nic tak nie zyskuie dla Pasterza zupełnego zaufania w Parafii, iak staranie się o ubogich. Nic nie czyni skutecznieyszemi napomnień, które daie ubogim nawet, iak iałmużny, które towarzyszą, które poprzedzaią, lub które następuią po napomnieniach: iest to wyśmienity środek pozyskania Bogu ubogich; a iako Pasterz iest obowiązany bardziey zyskać swoich własnych ubogich, niż obcych; powinien im dać pierwszą i znacznieyszą część iałmużn. Szczęśliwy Pasterz, który iest baczny na potrzeby ubogich, Bóg wybawi go, i zbawi. *Beatus, qui intelligit super egenum, et pauperem; in die mala liberabit eum Dominus.* (b)

Po tey uwadze poprzedzaiącey o potrzebie i pożytkach starania się o ubogich, uczyńmy niektóre przestrogi pożyteczne w tey materyi. 1. Nie gardźmy nigdy ubogiemi, ani przez sentyment, ani przez słowa, ani przez gesta. Czciymy Jezusa Chrystusa w ich osobach, i mieymy się za bardzo uczczonych ztąd, że on raczy przyimować nasze iałmużny przez ich ręce. Była to maxyma S. Wincentego z Pauli. 2. Wstrzymuymy się od pewnych wyrzutów,

(a) Math. 25. (b) Psalm. 40.

które

które nie pochodzą z gorliwości i miłości braterſkiéy, które nie służą tylko, aby im uczyniły ich ubostwo uciążliwsze, aby sprawiły między niemi szemranie, i odaliłyby ich od Boga.

3. Staranie o Ubogich wstydliwych powinno bydź ożywione miłością szanowną, i kierowane przez uwagę: trzeba ich znać, ale nie należy dać poznawać ich potrzeb tylko tym, którzy ich mogą pocieszyć i wspomodz.

4. Łącz usługę miłosierdzia duchownego z iałmużną doczesną; na co ſię przyda temu nędznemu pomoc, którą mu dasz, aby karmił i odziewał swoie ciało, ieżeli z oboiętnością zostawiasz iego duszę w niewiadomości Religii, w opłakanym stanie grzechu śmiertelnego? Oświecay więc ubogich, pociągniy ich na Nabożeństwa, na Katechizmy, na modlitwę, do Spowidzi &c. Była to ieszcze iedna także z Maxym S. Wincentego z Pauli. Jak wiele iest ubogich, którzy gniią w śmiertelnym niedbalstwie o swoie zbawienie: którzy nie odstąpią nigdy drzwi Kościelnych, i którzy nigdy prawie do Kościoła nie idą; którzy proszą zawsze o Niebo dla innych, a nigdy dla siebie; przeto też nie widać prawie nigdy u Konfessyonału tych ubogich, których nazywaią żebrakami z professyi.

5. Wciągniy, ile będziesz mogł twoich ubogich, ażeby nie żebrali oprocz Parafii; a nadewszystko, żeby się nie oddalali w dni Niedzielne dla tego, aby mogli bydź przytomni na Nabożeństwie, słuchać Mszy, i przyiąć Sakramenta.

6. Nie dopuszczay dzieciom ubogich chodzić żebrać, gdy są iuż w wieku, że mogą pracować: wciągniy ich, aby poszli w służbę do Gospodarza lub Pana, który ma boiaźń Boga, który im pozwoli, ieżeli są ieszcze młodzi, chodzić przez nieiaki czas do szkoły; dostarcz im sam, czego im potrzeba, aby ich tam uczono.

7. Srzeż się przenoszenia osob w dzieleniu twoich iałmużn; miey wzgląd na potrzebę, iak czynili Apostołowie: *Dividebatur singulis, prout cuique opus erat.* (a) Nie poruczay ślepo twemu słudze starania, rozdawać twoie iałmużny; mogłby łatwo zachować nierówność, któréyby nie pochwalił Oyciec ubogich. Ta przestroga nie pada na iałmużny zwyczayne, które się czynią w chlebie przy drzwiach, ani na podobne małe iałmużny, które są we zwyczaiu.

8. W odbieraniu należytości, które są z prawa, znayduie się wiele osob, które są warte, aby ich ochronić, i łagodnie się z niemi obeyść; inni od których nie należy

(a) Act. 4.

nic wyciągać; inni nakoniec, którym ieszcze trzeba dać: *Charitas benigna est.*

9. Nie czyń nigdy parady z twoich iałmużn: niech nie wie lewa ręka, co czyni prawa: *Cum facis eleemosinam, noli tuba canere ante te, sicut hypocritæ faciunt... amen dico vobis receperunt mercedem suam. Te autem faciente eleemosinam, nesciat sinistra tua, quid faciat dextera tua... et Pater tuus, qui videt in abscondito, reddet tibi.* (b) Wszakże twoie iałmużny nie maią bydź wszystkie sekretne; tak w tym, iak i w innych obowiązkach winienes dobry przykład: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona; et glorificent Patrem vestrum.* (c)

10. Jeżeli się nasze dochody pomnażaią, ieżeli błogosławieństwa rosną, pomnożmy nasze iałmużny: Bóg użyie miłosierdzia względem nas w miarę tego, które mieć będziemy dla braci naszych: *Ex substantia tua,* (mówił pobożny i miłosierny Tobiasz) *fac eleemosinam, et noli avertere faciem tuam ab ullo paupere, ita enim fiet, ut nec a te avertatur facies Domini. Quomodo potueris, ita esto misericors. Si multum tibi fuerit, abundanter tribue; si exiguum libenter impertiri stude, præmium enim bonum tibi thesaurisas in die necessitatis; quoniam eleemosina ab*

(b) Math. 6. (c) Math. 5.

omni peccato, et morte liberat, et non patietur animam ire in tenebras.

11. Nie zapominaymy nigdy, że będąc przez ſtan nasz oycami ubogich, ſtarania i pomocy, które winniśmy im dawać, są iednym z pierwszych naszych obowiązkow: *Tibi derelictus eſt pauper, Orphano tu eris adjutor.* (a) Błogosławić będą po śmierci takiego Paſterza, który był ucieczką nędznych; ale iaki przesąd potępienia takiego który dopuszczał usychać potrzebnemu, a u którego iednakże po śmierci znaleziono kapitały? Przekleſtwa ubogich nie będąż mu towarzyszyły na trybunał iego Sędziego?

Jeſt to dla dobrych końcow, odpowiadaią niektórzy, ieſt to w zamiarze uczynienia w dalszym czasie dobrze ubogim przez iakie pobożne fundacye, że odkładam nieiakie summy na ſtronę: ale czekaiąc na te pobożne fundacye, tym czasem ubodzy ięczą, ich potrzeby ſkarżą na ciebie, twoie oszczędności gorszą: ale z twoim pobożnym zamiarem ty żyiesz bez testamentu, i przyidzie na ciebie, co na tylu innych, że ſię stawisz na Sąd Boſki z twoim pięknym zamiarem bez ſkutku. Gdyby cię nawet Bóg ostrzegł przez chorobę o śmierci twoiéy, nie odwlekłżebyś ieszcze tego testamentu, iakeś go odkładał będąc przy zdrowiu; osobliwie, gdy bę-

(a) Psal. 9.

dziesz namowiony do téy odwłoki przez twego służącego, lub iakiego mniemanego Przyiaciela, który ci będzie umiał podchlebić słodką nadzieią powrocenia do zdrowia; przez prośby i reprezentacye iakiego krewnego interessowanego, aby zniszczyć i obalić twoy pobożny zamiar. Lecz daymy, że nareszcie uczynisz tę dyspozycyą, która od tak dawnego czasu służy ci za pozor twoiéy oszczędności, coż za ſkutek weźmie po twoiéy śmierci? Jakież dziś ieſt bespieczeńſtwo pobożnych rozporządzeń od pociſkow pieniactwa? Nie przytrafiż ſię na ów czas to, co ſię częſto dało widzieć, że maiątek Plebana zoſtawiony przez teſtament dla ubogich, lub Kościoła, przysądzony zoſtanie krewnym, albo obrocony na pieniactwo? Ah gdybyś ty przed twoią śmiercią złożył był twoy maiątek na łonie ubogich, twoy ſkarb byłby bespieczny, nikt nie mogłby ci zaprzeczyć rozporządzenia nim.

Lubo dochody iakiego Beneficyata nie są znaczne, można iednak wspomagać ubogich, ieżeli ſię ieſt rządnym, ieżeli ſię w karty nie gra, ieżeli ſię nie częſtuie, i nie czyni wydatkow na ſtoły, tylko podług przyzwoitości Kapłana, i Ucznia Boga Człowieka, który ſię narodził i umarł ubogim: ieżeli w swoich sprzętach nie szuka ſię okazałości, ieżeli ſię ma serce szczerze oderwane i

od bogactw i od swoich krewnych. Daią się widzieć Pasterze nieinteressowani, którzy nie szukaiąc zgromadzać maiątek dla swoich krewnych; a wszelako niemaią nic do dania nędznym, ponieważ czynią nadto wiele kosztow dla siebie, i dla Kompanii, które przyimuią; robią sobie więc tym sposobem przyiacioł stołu kosztem ubogich; ale wyrok przeciwko nim iest iuż ogłoszony w Ewangelii: *Esurivi, et non dedistis mihi manducare &c. discedite in ignem æternum.* (a)

Szanuy, i każ szanować Starcow: *Honora Personam Senis.* (b) Miey sprawiedliwe względy na słabość i choroby ich wieku: potrzebuią oni cierpliwości, ducha pokuty i poddania się Woli Boskiéy; wpoisz więc w nich te cnoty, które ieżeli będą mieli, zbuduią swoię familią przez swoie przykłady, i swoie rozmowy. Zacheć ich dzieci i domownikow, aby ich znosili z miłością, gdy przez słabość wpadaią czasem w zły humor, lub w narzekania: ieżeli daią innym do cierpienia, oni sami cierpią, i są godni politowania. Bóg nadgrodzi, i błogosławić będzie znoszenie się wzaiemne iedni drugich. Jeżeli między niemi znaydziesz występnych i zepsutych, ostrzeżesz ich, skarcisz ich: ta poprawa tym bardziey iest im potrzebna, że ich złe przykłady mogą bydź zarazliwsze;

(a) Math. 25. (b) Levit. 9.

ale w ten czas umiarkuy twoie wyrazy, i twoy sposob karcenia: żeby się nie okazała ani twardość, ani pogarda; roziątrzyłbyś, obruszyłbyś ich, alebyś ich nie poprawił: *Seniorem ne increpaveris, sed obsecra ut patrem* (c)

ARTYKUŁ XII.

O Czułości nad Chorami.

Chorzy powinni bydź naypierwszym celem gorliwości Pasterza. Staranie, które on ma o nich, przynosi im pociechę w ich dolegliwościach, pomocy doczesne w ich potrzebach, i pomocy duchowne, które ich stawiaią w stanie profitowania z ich chorob, i stawienia się z ufnością przed Naywyższym Sędzią. Wspomagaiąc tym sposobem innych do znoszenia i śmierci Chrześciańskiey poświęca sam siebie: czuły na przykrości swoich braci, zyskuie ufność ludu, i błogosławieństwo Boga: *Non te pigeat visitare infirmum, ex his enim in dilectione firmaberis.* (a)

1. Ostrzeż z Ambony, iż zawsze będziesz gotow poyść do chorych, jak tylko będziesz ostrzeżony, choćby też o północy; a nawet choćbyś nie był wezwany, byleś tylko wiedział, iż się znayduią chorzy w Parafii, uprzedź ich wezwanie, i poydź ich od-

(c) 1. Tim. 5.
(a) Eccl. 7.

wiedzić, iuż to, abyś zyſkał ich ufność, i przygotował ich do uczynienia dobréy Spowiedzi; iuż abyś zapobiegł, i uprzedził rożne przypadki, w których chory umiera prędzéy, niż rozumiano, bez odebrania Sakramentow. Zachęć ich do uczynienia Spowiedzi bez odwłoki; zoſtaw im wolność obrać sobie Spowiednika, przygotuy ich do przyięcia dwóch innych Sakramentow, poki ieszcze są przy zdrowym rozsądku: *Parochus,* mówi S. Karol, *non expectabit, dum ab ægroto vocetur, sed ipse ultrò ad illum veniet: Parochiales item suos sæpe hoc monebit, ut se accersant, cum primùm aliquis in morbum inciderit.* (b)

2. Nie opuszczay ich, gdy odbiorą oſtatnie Sakramenta; lecz ieżeli możesz, odwiedzay ich każdego dnia, póki są w niebespieczeńſtwie: ieżeli nie możesz odwiedzać ich codzień, czyń to przynaymniéy, iak nayczęściéy, ile możesz, i na ow czas nawet oſtrzeż ich, i tych, którzy maią o nich ſtaranie, aby cię przywołali, ieżeliby mieli powiedzieć ci co ieszcze. Byłoby to wyſtępkiem zoſtawiać chorego w niebespieczeńſtwie bez odwiedzenia go codzień, gdyby to mogło bydź; a większym ieszcze wyſtępkiem, gdyby ſię nie poſtało więcéy u niego pod pozorem, że iuż przyiął wszyſtkie Sakramen-

(b) Part. 4. pag. 443.

ta. O iakże ten chory w takowym ſtanie, w ostatnich momentach nie potrzebuie pociechy i pomocy, żeby go wspierać do znoszenia cierpliwie, do czynienia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości, Pragnienia bydź z Bogiem, Rezygnacyi, Skruchy! Wielu pragnie poiednać ſię, i będą w niespokoyności, ieżeli tego nie uczynią. Nie znayduiąż ſię nawet tacy, którzy po odebraniu oſtatniego Namaszczenia, i uczynieniu polecenia duszy, wyiawiaią nakońcu wyſtępki aż do tego momentu zataione na Spowiedzi? O iakiéż na ow czas nie ma ſię pociechy znaydować ſię przy takim chorym, którego Summienie było tak niespokoyne! Czyńmy dla innych, cobyśmy chcieli mieć uczynione dla ſiebie, gdybyśmy byli choremi.

3. Wielu ieſt chorych, którym Spowiedź generalna ieſt potrzebna, a przynaymniéy bardzo użyteczna. Powiedzieliśmy w pierwszym Tomie, iakby można zachęcić ich do Spowiedzi, i pomodz im do uczynienia iéy. Gdy uczynią swoię Spowiedź, i gdy poydziesz ich odwiedzić, zapytay ich ſię: ieżeli ieszcze nie maią co powiedzieć, i poiednać ſię z Bogiem.

4. Nie trzeba bawić długo przy chorym za każdą razą, gdy go odwiedzasz, a bardziey ieszcze nie trzeba mu wiele gadać; ani pozwalać aby inni długie dyſkursa czyni-

li: fatygowałoby go to. Niektóre Akty w krótkich zawarte słowach, po cichu, ale wyrozumiale, i tonem poruszaiącym: Akty Wiary, Nadziei, Miłości, Rezygnacyi, Pragnienia Nieba, Wzywania Swiętych Imion JEZUS i MARYA, S. Anioła Stroża, fkruchy, Pragnienia widzenia Boga; są Akty, które mu można poddawać: można mu także poddać niektóre affekta boiaźni lub ufności umiarkowane do iego przygotowań wewnętrznych i osobiſtych. Exhortacya, któraby służyła iednemu, nie będzie służyła drugiemu. &c. Pamięć na Mękę Naszego Zbawiciela, rożne okoliczności Jego Męki, i Męki SS. Męczennikow, są bardzo właściwe do wzmocnienia cierpliwości chorego.

Gdy ieſt w większym niebespieczeńſtwie, należy bydź bardziéy ieszcze pilnym w poddawaniu mu Aktow potrzebnych w takowych momentach, wpaiać w niego wdzięczność, pobudzać go do dziękowania Bogu, że mu ſię dał urodzić na łonie Kościoła, że go odrodził przez Chrzeſt, że go oświecił światłem Wiary, karmił swoim Nayświętszym Ciałem, czekał i przyiął z taką dobrocią do pokuty &c.

5. Roſtropna i serdeczna miłość poddadzą ci, abyś ofiarował ubogiemu, czy nie ubogiemu, co dom twoy ma, i coby mu mogło przynieść ukontentowanie. Jeżeli ieſt ubogi, obacz, na czym mu zbywa, i do-

ſtarcz mu, ile będziesz mogł: nie może bydź miłości lepiéy użytéy, iak ta. Nieſtetyż! Wieśniakom na wszyſtkim zbywa, gdy są chorzy; i ieżeli maią co, nie umieią tego sporządzić.

6. Ponieważ Pleban nie może sam wszyſtkiego doſtarczyć; a poniekąd dobrze ieſt, żeby też i Parafianie mieli zasługę miłości, przykładaiąc ſię z swoiey ſtrony do wsparcia chorych ubogich; można zrobić zgromadzenie Dam, albo Kobiet miłosiernych na podobieńſtwo tych, które niegdyś uſtanowił i pomnożył S. Wicenty z Pauli. Wypowiedzieć trudno, iak to uſtanowienie ieſt użyteczne bądź dla ubogich, którzy są wspomożeni w swoich chorobach, bądź dla bogatych, którzy maią środki robić sobie zaſtępców przed Bogiem, którzy ich wprowadzą do przybytkow wiecznych.

7. W wielu przypadkach należy nakłonić chorych, aby urządzili swoie interessa doczesne przez dobry teſtament. Jeżeliby ſię pokazało, że zatrzymuią cudzy maiątek, wypadałoby przywieść ich do reſtytucyi nieodwłocznéy, ieżeli ieſt podobna; Teſtator włoży na dziedzica obowiązek téy reſtytucyi, i obowiąże go nie pod imieniem reſtytucyi, ale pod imieniem długu, legatu, jałmużny, wdzięczności &c. Mogłby mu też nakazać także, aby złożył w ręku Pleba-

na, lub inney tey, a tey osoby summę taką dla użycia iey, według iak on Teftator oznaczył Plebanowi, Spowiednikowi, lub komu innemu.

8. Nie wypada dla nas układać Artykuły Teftamentu iakiego Parafianina; powinniśmy iednak oftrzedz go, ażeby w nim nie kładł zbyt znaczney nierowności w podziale maiątku między swoie dzieci, żeby nie zostawił nasienia kłotni, nieprzyiaźni i processow; żeby nie zapominał iż Mąż i Zona winni sobie wzaiemne opatrzenie do życia przez iaką pensyą lub inne iakie dobrodzieystwo; żeby nie zapominał o sobie samym, i nakazał modlitwy i iałmużny dla ubogich, nadewszystko dla ubogich krewnych, i cożkolwiek dla Kościoła według sposobności i maiątku. Nie bylibyśmy wymowionemi, gdybyśmy daiąc takowe napomnienia, mieszali też nasz interes; zgroszylibyśmy, spodlilibyśmy nasz święty Urząd, który stałby fię niepożytecznym.

9. Jakby to była rzecz smutna: widzieć Plebana chorego zoftawionego ftaraniom iego krewnych, i iego domownikow! Nieftetyż! Podobnoby umarł, nie zaradziwszy ani o swoim sumnieniu, ani o swoich interessach doczesnych. Zeby temu złemu zapobiedź, S. Karol na dwóch mieyscach Pierwszey Części Dzieiow Kościoła Medyo-

neńskiego, nakazuie Sąsiadowi Plebanowi, aby spieszył na pomoc swemu Konfratrowi, iakby się tylko dowiedział o iego chorobie; *Ægrotantem Parochum is, qui vicinior est Parochus, statim invisat, cum ejus morbum acceperit; tum post crebro ad eundem veniat, illaque omnia officia præstet, quæ ad animæ salutem ei tum maximè necessaria sunt... Sacram Eucharistiam, et cùm opus fuerit, sacrum extremæ Unctionis oleum idem Parochus vicinior eidem ministret.* (a) Uchybić téy powinności, byłoby to zgwałcić prawa przyiaźni, wdzięczności, i miłości bliźnego.

Lecz, że mogłoby się zdarzyć, że Konfrater bliski byłby albo sam chory, albo zbyt podeszłego wieku, albo niemiałby zaufania. Pasterza chorego; byłoby dobrze mieć między swemi Konfratrami iakiego Przyiaciela rozsądnego i wiernego, z którymbyśmy się umowili, będąc ieszcze przy zdrowiu dobrym, aby się wzaiemnie i szczerze ostrzedz o niebespieczeństwie śmierci, gdy iuż będzie widoczne; żeby nie dopuszczać odwłoki przyięcia Sakramentow, i pomodz nam do dobréy śmierci: będzie to ostatni dowod i obowiązek naywięcéy interessuiący doskonałey przyiaźni, która nas łączyła w życiu.

(a) Pag. 57. et 245.

ROZDZIAŁ IV.

O *Administrowaniu Sakramentów.*

Lubo Pasterz nie administruie wszystkich Sakramentow, żadnego iednak z nich nie masz, któryby można uważać iak obcy dla iego Urzędu; ponieważ on albo powinien przygotować do tych, których nie administruie, albo dać świadectwo o Osobach, które się do nich gotuią. Uczyniemy niektóre uwagi o wszystkich w szczególności, gdy wprzód podamy przestrogi praktyczne o Sakramentach uważanych w ogólności.

1. Mieymy wysokie wyobrażenie i szacunek szczególny dla Sakramentow. Są to zrodła zbawienia naszego: przez nie to, mowi Zbor Trydencki, Sprawiedliwość Chrześciańska się zaczyna; przez nie ona się zachowuie, pomnaża i odzyskuie, ieżeli była utracona: *Per quæ omnis vera justitia vel incipit, vel cæpta augetur, vel amissa reparatur* (a) O iakieyże pilności, iakich starań nie powinniśmy używać, aby ie świątobliwie, i pożytecznie administrować.

2. Powinniśmy iuż byli poznać w przełożeniu rożnych obowiązków Urzędu Pasterskiego, obowiązek, żeby bydź Swiętym; otoż nowy tego dowod. Sakramenta nie powinny bydź administrowane tylko przez Kapłanow

(a) Sess. 7.

Świętych: ten, któryby miał nieszczęście zgrzeszyć śmiertelnie, i któryby w takowym ſtanie adminiſtrował iaki Sakrament, tym samym popełniłby nowy grzech śmiertelny, i szkaradne znieważenie Sakramentu.

3. Nie tylko powinniśmy bydź zawsze w ſtanie łaſki, ponieważ w każdy moment możemy bydź w potrzebie adminiſtrować iaki Sakrament; ale powinniśmy bydź ieszcze w przygotowaniach, które czynią to Boſkie adminiſtrowanie więcéy użyteczne i dla wiernych, i dla nas. Przed Adminiſtrowaniem iakiego Sakramentu dobry Kapłan nie zaniedbuie nigdy wniyść w ſiebie przez iaki moment zebrać swego ducha, i uczynić intencyą czyſtą, daleką od łakomſtwa i interessu; wzbudzić w sobie affekta pokory, ufności, i uszanowania, którego wyciąga iégo urząd; i uczynić iaką modlitwę ſtosowną do łaſki, któréy ma bydź narzędziem. Należy utrzymać przytomnych w pilności, baczności i uszanowaniu, i powiedzieć im krótką Naukę o Sakramencie maiącym ſię adminiſtrować. Nie ufay twoiéy pamięci, czytay modlitwy z Rytuału, mów ie poważnie i nabożnie; a po Adminiſtrowaniu podziękuy Bogu za łaſkę, którą udzielił; proś go, aby ią zachował w tym, który ią odebrał, i uczyń krótki zwrot na ſiebie samego dla upokorzenia ſię, i zobaczenia, ieżliś w czym nie uchybił.

4. Minister Sakramentow iest obowiązany zachować Rytuał swoiéy Dyecezyi: Jeżeli go dobrze umie, znaydzie tam decyzyą wielu przypadkow, które daią zatrudnienie tym, którzy go nie umieią. Nie będziemy ich tu pzytaczać tych przypadków, ponieważ znayduią się w Rytuale, który iest w ręku wszystkich Kapłanów.

5. Jest bardzo ważną rzeczą, potrzebną nawet dla chwały Boga, dla zbawienia Wiernych, i dla naszego własnego poświęcenia, zachować dobrze Ceremonie Sakramentow. Czyńmy ie więc 1. Z dokładnością, bez opuszczenia, bez odmieniania. 2. Z powagą, skromnością, i przystoynością, bez rozproszenia, bez skwapliwości. 3. Z duchem wewnętrznym, przeniknionym Religią, który nas powinien wprowadzić w znaczenie obrządkow zewnętrznych. Gdy wytłomaczysz Wiernym zacność, i znaczenie Obrządkow Sakramentalnych, i gdy to uczynisz z powagą, która przystoi wielkości naszych Taiemnic, nic nie masz zdatniéyszego do wsparcia ich wiary, i ożywienia ich pobożności.

Ci, którzy nie umieią dosyć, lub nie zachowuia Rubryk Rytuału, nie są wymowieni przed Bogiem; czasem nawet gorszą Wiernych. Należy wprzód przéyrzeć ceremonie, osobliwie takie, których się ieszcze nigdy nie

nie czyniło; takie, które są dłuższe, albo których się nie czyni, tylko rzadko. Byłaby nieprzystoyność pokazać się w nich zaambarassowanym, albo bydź ostrzeganym i kierowanym przez organistę, lub nauczyciela Szkoły.

Nie zapominaymy nigdy decyzyi Zboru Trydenckiego względem obowiązku zachowywania dokładnie Ceremonii Sakramentow: *Si quis dixerit receptos, et approbatos Ecclesiæ Catholicæ Ritus in solemni Sacramentorum administratione, adhiberi consvetos, aut contemni, aut sine peccato a Ministris pro libitu omitti, in nouos alios per quemcunque Ecclesiarum Pastorem mutari posse, anathema sit.* (a)

6. Należy trzymać w wielkim ochędostwie to wszystko, co służy do administrowania i zachowania Sakramentow, iak są: Chrzcielnica, Naczynia Swiętych Olejow, Cymboria, Tabernacula, Kielichy, Ampułki &c.

7. Metryki są wielkéy wagi dla spokoyności familiow: powinny bydź dobrze utrzymywane i pod kluczém, aby ich kto nie wykradł, lub nie zfałszował. Pasterz sam iest w téy mierze bardzo interessowany: mogłby bydź posądzony o zfałszowanie, gdyby się w Metrykach znalazły iakie błędy

(a) Sess. 10. Can. 13.

i omyłki, przez co w Sądzie nicby nie świadczyły. W Metrykach zachowuią się urządzenia, aby nic cyframi nie pisać, aby białego papieru nie zostawiać; ale wciąż pisać z wyrażeniem dnia i roku. Każdego dnia się wpisze, co ma bydź wpisane. Nie powinno bydź ani skrobania, ani przekryślania, ani zamazania. Gdyby się pomyliło, i żeby wypadało wymazać iakie słowa, lub przydać iakie inne; tedy to powinno bydź przy świadkach, od których skrobanie lub przydanie powinno bydź potwierdzone, i zaświadczone.

Po śmierci Plebana Administrator będzie miał staranie o Metrykach: zachowa ie w dobrym stanie, i odda ie nowemu Plebanowi. Gdy się dawać będą Extrakty z Metryk, wypisze się wszystko słowo w słowo bez przydania lub opuszczenia. Nie dadzą się tym, którzyby ich nie żądali, tylko z ciekawości albo z złey iakiéy chęci. Nikomu się nie będzie powierzało swoich Metryk: iest to depozyt nadto wielkiéy wagi.

ARTYKUŁ. I.

O Chrzcie.

1. Chrzest będąc naypotrzebniéyszy z Sakramentow, Pasterz powinien mieć naywiększą baczność, aby żadne dziecię nie umarło bez Chrztu. Ostrzeże publicznie i prywatnie Oycow i Matki, aby się nie odcią-

gali z przysłaniem swoich dzieci do Chrztu; nagani sposob postępowania tych, którzy sobie pozwalaią téy zuchwałéy odwłoki; ponieważ, mowią oni, czekaią na Chrzesnych. Co za zmartwienia dla nich, gdyby w czasie tego czekania dziecię zginęło bez Chrztu!

2. Powinien nauczyć wszystkich tak na Nauce, iak na Katechizmie sposobu chrzcenia, aby w przypadku potrzeby, wszyscy byli w stanie ochrzcić. Powinien także wiedzieć, ieżeli Akkuszerka umie chrzcić. Rzadko iest, i bardzo rzadko, aby mogł polegać na tym Chrzcie, który ona dała: pomieszanie, w którym iest, patrząc na Matkę i na dziecię, które giną, usprawiedliwia dostatecznie boiaźń, która każe powtorzyć ten Chrzest pod kondycyą. Chrzci się także pod kondycyą dziecię znalezione, gdyby też miało na sobie bilet z saświadczeniem, że iest chrzcone.

3. Pasterz wpoi z gorliwością w Rodzicow, żeby nie obierali do Chrztu swoich dzieci, tylko dobrych Chrzesnych; i w tym wyborze, żeby mieli więcéy względu na świątobliwość życia, na uczciwość obyczaiow, niż na urodzenie i fortunę. Należałoby tedy owedy dać naukę publiczną o obowiązkach Oyca Chrzesnego, i Matki, i o potrzebie czynienia w nich dobrego wyboru.

4. Nie chrzciy nigdy dzieci w domu

tylko w przypadku potrzeby, chyba żeby Przełożeni dali pozwolenie na pismie; i w takim przypadku należy w Metrykę wpisać ten chrzest, i uczynić wzmiankę o pozwoleniu, które dała Zwierzchność Duchowna ochrzcenia w domu. Dopełnią się w czasie dalszym ceremonie w Kościele, i będzie się miało staranie zapisać w Metryce Akt dopełnienia ceremonii Chrztu.

5. Gdy się wpisuie w Metrykę chrzest dziecięcia nieprawego łoża, nie należy kłaść nazwiska Oyca, choćby też Akkuszerka mianowała go. Winna się iest ta baczność na honor familiow: wystawiłoby się poniekąd na nieprzyiemne zatrudnienia, gdyby się uchybiło tey przestrogi. Położy się więc wymieniwszy Matkę dziecięcia, że Oyciec nie iest wiadomy: możnaby go iednak wymienić, gdyby był przytomny, i gdyby z umowy z Matką chciał się oświadczyć Oycem dziecięcia, i gdyby umiał i chciał podpisać Akt w przytomności Swiadkow.

6. Uważmy nadewszystko, że to częstokroć niewiadomości, albo nieuwadze Akkuszerkow, albo że Pasterze mało mieli starania nauczyć o tym, można przypisać nieszczęście wielu dzieci pozbawionych Chrztu: żeby temu nieszczęściu zapobiedz, sądziemy bydź obowiązkiem przytoczyć tu niektóre

przypadki, w których nam ſię przydaie, że Akkuszerki mogłyby ochrzcić.

Pierwszy ieſt ten: Dzieci, które są ieszcze *in utero materno*, i w niebespieczeńſtwie umrzeć tam. Jeżeli Akkuszerka może iakim sposobem potrafić, aby woda doszła aż do dziecięcia, zrobi to pod kondycyą: *Jeżeli zdatne ieſteś bydź ochrzconym.*. W takowym przypadku, iak ten, należy użyć wszyſtkich środkow, których Kościoł nie zakazał. Jeſt tu więcéy ieszcze do przydania, że Benedykt XIV. w swoim Traktacie *de Synodo Diaecesana* wyraźnie tę praktykę upoważnia. *Ad Parochos . . . pertinebit obſtetrices inſtruere, ut cùm casus evenerit, in quo infantem nulla adhuc sui parte editum mox deceſſurum, illum baptisent sub conditione, sub qua pariter erit iterum baptisandus si periculum evadat, et foras prodeat.* (a)

Drugi przypadek ieſt dzieci, które nie wyszły na świat, tylko w części. Zachowa ſię w takowym przypadku, co ieſt przepisane w Rytuale Dyecezyi Weſsoneńſkiéy, to ieſt: ochrzcić bez żadnéy kondycyi, ieżeli można zrobić to na głowie; albo tylko pod kondycyą, ieżeli to ma bydź na inny członek, iż wodę można wylać.

Trzeci przypadek ieſt Straszydeł. Trudno ieſt zapewnić, aby te nawet, które nie

(a) Lib. 7. cap. 5.

maią głowy ludzkiéy, nie były zdatne odebrać chrzeſt; i w wątpliwości, czyli są zdatne, wątpić nie należy, iż im go dać trzeba. Wiadomo ieſt, iż w oſtatnim wieku, iedna Kobieta wydała na świat gatunek wielkiéy ryby: służąca maiąca rozkaz wrzucić ie w kloakę ciekawa widzieć, coby było pod łuszczką, znalazła dziecię piękne, i na powrot ie przyniósła; ochrzcono ie; zoſtał Kapłanem, i był wielkim Operaryuszem Apoſtolſkim.

Czwarty przypadek ieſt dzieci narodzonych przed czasem. Jako nic nie masz niepewniéyszego nad moment, w którym płod ieſt ożywiony, gdyby też był naymniéyszy i naymniéy uformowany, mówi Pan Dinouard, byle tylko był embryon ludzki, czyli maiący poſtawę człowieka, ieżeli ma iaki ruch; powinien bydź ochrzcony pod tą kondycyą: Jeżeli ty ieſteś zdatny bydź ochrzconym, ia ciebie chrzcę. &c. Należy nawet ochrzcić go, przydaie tenże Autor, choćby ten płod nie miał ruchu; ieżeli śmierć iego nie ieſt dowiedziona przez korrupcyą, lub przez inny iaki znak.

Piąty przypadek ieſt dzieci, które przychodzą na świat z powierzchownością śmierci. Jeżeli nie maią żadnego znaku zgniliżny, ani żadnego innego śladu śmierci pewnéy można roſtropnie powątpiewać, czy-

li są rzetelnie umarłe, i w tym powątpiewaniu trzeba ie ochrzcić bez odwłoki pod kondycyą: *Jeżeli ty żyiesz, ia ciebie chrzcę.* &c. Trzeba potym użyć sposobow przyzwoitych, aby dały znak życia. Podaie te sposoby Autor w Embryologii świętéy, i czyni tam uwagę, że śmierci na pozor nie są rzadkie w dzieciach.

Artykuł II.

O Bierzmowaniu.

1. Da sobie ftaranie Pafterz, aby żaden z iego Parafianów nie zaniedbał odebrać Bierzmowanie, gdy ieft w wieku zdatnym. W czasie, w którym wyftępek i zgorszenia są tak powszechne, cnota tak rzadka i trudna; mamy większą potrzebę łafki tego Sakramentu. Teologowie nauczaią prawie powszechnie, że Bierzmowanie ieft potrzebne z potrzeby, z Przykazania Bofkiego i Kościelnego: zkąd idzie, iż niedbalftwo w odebraniu go; choćby też nie było złączone z pogardą, ieft z siebie grzechem śmiertelnym, i że ten grzech będzie przypisany Pafterzom, którzy nie mieli pilności zapobiedz mu.

2. Należy fię przyłożyć do przygotowania dobrze tych, którzy maią odebrać ten Sakrament. Naylepszy byłby środek, zachować ich w niewinności Chrztu przez

wierne pełnienie napomnień, któreśmy dali, mowiąc o ftaraniu o dzieciach, i o obowiązkach rodzicow; ale że mimo gorliwości Pafterza, i ftarania Rodzicow, ieft wszędzie prawie wiele dzieci zepsutych, trzeba czasu na to, iuż aby ich oświecić doftatecznie, iuż aby ich przygotować do Sakramentu Pokuty. Pafterz, któryby nie zaczął swoich Nauk o Bierzmowaniu tylko na dziesięć lub dwanaście dni przed przybyciem Bifkupa, nie dopełniłby całego swoiego obowiązku. Wezwie więc młodych ludzi, aby fię częfto zbliżali do Sakramentu Pokuty, da im do tego czas przyzwoity; nie będzie uważał na szemrania i wyrzekania niektórych rodzicow, którzy chcą, aby ich dzieci przyięły Sakrament, chociaż nie są ani oświecone, ani dosyć przysposobione. Grzeczność i uleganie w takim przypadku byłyby śmiertelne, szkodliwe dla Pafterza, dla rodzicow, i dla dzieci. Zeby to złe oddalić, należy wcześnie i dobrze oświecić o tym Sakramencie nie tylko dzieci w szczególności, ale całą zgromadzoną Parafią.

5. Gdy fię prowadzą dzieci z iedney Parafii do drugiey dla odebrania w niey Bierzmowania, każe im fię zachować w drodze iak naywiększą fkromność. Chłopcy będą odłączeni od dziewcząt; dwie osoby roftropne iedney i drugiey płci przełożonemi będą

nad temi dwiema wydziałami pod czas podróży. Zeby uniknąć swywoli i rozproszenia, można im kazać spiewać iakie piesni nabożne, iakie Litanie, albo żeby mowiły iakie modlitwy dla ściągnienia na siebie darow Ducha S.

4. Byłoby rzeczą upragnioną, iak to przepisuie Rytuał Tulońſki, aby, gdy Biſkup zaczyna bierzmować, był iaki Duchowny, któryby go poprzedzał na dziesięć lub dwanaście krokow, i mówił dosyć cicho, aby Biſkupowi nie przeszkadzał, ale dosyć głośno, aby od dzieci mógł bydź słyszany; Akty Wiary, Adoracyi,, Miłości Boga, oświadczenia wierności w ſłużbie Jego, odnowienia Slubow Chrztu, i pragnienia Bierzmowania.

5. Dzieci powrócą, iak przyszły bez zamieszania w proceſsyi, iuż to spiewaiąc iakie pieśni nabożne, hymny dziękczynienia; iuż to odmawiaiąc modlitwy. Paſterz powróciwszy do Kościoła, podziękuie w nim Bogu imieniem, i w przytomności nowo bierzmowanych za łaſkę, którą im uczynił; wzbudzi w nich wielkie pragnienie zachowania iéy zawsze. Strzedz będzie w Metrykach swoiéy Parafii Katalogu tych wszyſtkich, którzy będą bierzmowani.

6. Należy mieć ſtaranie, aby ci, którzy maią odebrać Bierzmowanie, byli przytomni kładzeniu rąk, które Biſkup czyni na początku ceremonii. Wiadomo ięſt, iż bar-

dzo poważni Autorowie sądzą, że to kładzenie rąk należy do istoty tego Sakramentu.

ARTYKUŁ III.

o Pokucie.

Administrowanie Sakramentu Pokuty, ta obszerna i interessuiąca Materya była traktowana w pierwszym Tomie tego Dzieła. Przydamy tu tylko niektóre krótkie uwagi.

1. Nie można po ludzku spodziewać się dobrze urządzić iaką Parafią, ieżeli się do niéy nie wprowadzi częstego używania Sakramentow. Bóg będzie w niéy źle usłużony; większa część Parafianow żyć będą albo w grzechu, albo w śmiertelney oziębłości. Spowiadać się będą źle, bez żalu, bez postanowienia, i bez pożytku. Będzie tam może ieszcze iakaś powierzchowność Religii; ale mało tego ducha Religii, tey prawdziwéy pobożności, przez którą Bóg iest czczony w duchu i w prawdzie. Wiara tam będzie bardzo słaba, i mało obiaśniona. Nadzieia i miłość Boga słabiéć tam będą, Akty wewnętrzne pierwszych cnot będą tam rzadkie: skuteczne lekarstwo na to wszystko złe, iest ugęszczanie do Sakramentow. Pasterze powinni więc ze wszystką gorliwością i rostropnością, na iaką się tylko zdobyć mogą przyciągać swoich Parafianow do świętego Trybunału Pokuty, a potym do świętego stołu według ich

przygotowań. Jeżeli im się to uda, obaczą, iak grzesznicy będą się nawracać, oziębli ożywiać, i pobożność odradzać w ich Parafiach; gdy tym czasem zapomnienie o zbawieniu, i wyftępki ciągle trwać będą w tych, gdzie się nie spowiadaią, tylko bardzo rzadko.

2. Jeżeli Parafianie powinni często zbliżać się do Sakramentu Pokuty, Pafterz powinien bydź uftawiczny w Konfefsyonale: powinien natychmiaft iśdź do niego, iak tylko ieft zawołany, i nie mruczeć nigdy przeciwko tym, którzy go żądaią: powinien się zawsze umieć posiadać, i nigdy nie okazywać złego humoru. Soboty i wigilie Świąt Uroczyftych będą całkowicie poświęcone Konfefsyonałowi. Latem póydzie do niego o czwartey, zimą o piątey, lub o wpół szoftéy; nie opuści go tylko dla obiadu. Gdyby po Nieszporach ieszcze chciał się kto spowiadać, wróciłby się do niego bez przykrości. Częfto ci, którzy po Nieszporach przychodzą, do Konfefsyonału, pragną uczynić Spowiedź albo przydłuższą, albo bardziéy zawikłaną, albo generalną. Jest to dobry moment, trzeba z niego profitować, iest wiele do zyfkania w nim.

Poranek iaki dobrze użyty w Konfefsyonale, wftrzyma może więcey grzechow, niżeli piętnaście lub dwadzieścia Nauk. Lud nie idzie łatwo za nauką, nie czyni dosyć u-

wagi na to, co mu się mówi publicznie; ale przy Konfessyonale słucha, i rozumię to, co mu mówiemy: stosuiemy tam do każdego, co mu przynależy: *tu es ille vir.* Oto twoia słabość, oto twoia namiętność, ty to widzisz, ty to czuiesz teraz, chceszże na to lekarstwa? Oto iest. Uczyń to ato &c. Ta miłosna troskliwość pociąga i zyskuie grzesznikow, otwieraią się z większą ufnością: powie im się przy Konfessyonale, coby im się nie było powiedziało gdzie indziey, albo coby oni nie przyięli byli dobrze, przypomnę im się napomnienia dane publicznie, wciągnie ich się mocniey do pełnienia ich, zapyta ich się o obowiązkach ich stanu; naprowadzi ich się do nich, ieżeli się od nich oddalili; utwierdzi ich się ieżeli ie wypełnili.

3. Day czasem twoim Parafianom dobrych Spowiednikow obcych; nie żebyś z siebie zrucił ciężar przykrey funkcyi Konfessyonału, uchybiałbyś twoiego urzędu; ale żeby obmyśléć pokoy sumnieniom, żeby dać więcey wolności na Spowiedziach, i więcey łatwości do naprawienia świętokractw, ieżeliby ktokolwiek miał nieszczęście bydź o nie obwinionym.

Nie wzyway na Spowiednikow extraordynaryinych, tylko ludzi cnotliwych, gorliwych i światłych w nauce zbawienia, którzy naśladuią, iak i ty maxym S. Karola w admi-

niftrowaniu Sakramentu Pokuty; którzyby umieli zachować słuszny środek między surowością zbyteczną, która odraża i oddala od Sakramentow, i miękkim pobłażaniem, które rozgrzesza grzesznikow będących w nałogu grzechu śmiertelnego, w okazyi bliskiey, i w innych przypadkach, gdzie potrzeba było odmówić lub odwlec rozgrzeszenie; którzyby znali świat, iego zwyczaie, i iego bezprawia; reguły do dobrego kierowania Parafią; którzyby wiedzieli, co trzeba do niéy wprowadzić, cierpieć, lub zakazać, którzyby się starali utrzymywać rozumne napomnienia Pasterza, od którego są wezwani; którzyby nie mieli na oku, tylko zbawienie dusz; nie szukali, tylko obalić króleftwo grzechu przez swoie roftropne napomnienia, przez swoie łagodne i miłosne przekładania, przez wszystkie środki, które przepisuią swoim Penitentom. Te wszyftkie własności są potrzebne w Spowiedniku, który przychodzi wspomodz Pafterza; ieżeli ich nie má, zepsuie podobno w kilku godzinach; co gorliwy Pafterz dobrego w prowadził w przeciągu długich lat; i wiele osob uczynią Komunie świętokrackie, którzyby byli powrócili do Boga, gdyby byli mieli rozumnego Spowiednika.

Pasterze i Spowiednicy pobliżsi, moglibyy użytecznie, gdyby wszyscy byli w tych samych praktykach, pracować razem pewnych

czasow na Wielkanoc, na święto Patrona, na święto Kongregacyi. &c. S. Karol upoważnia tę łatwość, która się daie swoim Parafianom do Spowiedzi: *Paschatis tempore poterit Parochus sibi socium asciscere, aut plures pro libito ad audiendas Confessiones.* (a) W tych okazyach, ieżeli dwóch lub trzech z tych, którzy maią talent wymowy, traktować będą na Kazaniu lub Konferencyi iakie materye właściwe do ożywienia Wiary i poruszenia sumnień; ieżeli rano i na pierwszéy Mszy, na któreyby była przytomna Parafia, uczynią Medytacyą z Ambony, a wieczorem modlitwę w Kościele, to wszystko stanie za małą Misyą; da się tego widzieć pożytek przy Trybunale: dadzą się tam widzieć serca poruszone, odkryią się tam świętokractwa i naprawią. Przeciwnie zaś wszystko będzie zimne, i omdlewaiące, ieżeli się nie czyni ani nauki ani modlitw publicznych.

ARTYKUŁ IV.

o Eucharystyi.

Nic w Kościele nie masz świętszego, iak ta Boska Taiemnica, która zamyka w sobie rzeczywiście Jezusa Chrystusa Autora Sakramentów, i zrzódło wszelkiéy świątobliwości. Pasterz powinien zawsze sprawować rzeczy święte sposobem godnym Boga; ale szczególniey

(a) Part: 4. pag: 659.

nieyszą powinien mieć baczność, aby Bofka Eucharyftya była. 1. Zachowana przyftoynie 2. Częfto adorowana. 3. Godnie przyimowana.

1. Nasze Kościoły są przybytkiem Boga, domami modlitwy, gdzie On odbiera cześć od nas, i gdzie nam daie naywiększe łafki. Tam iefteśmy odrodzeni, oświeceni, poświęceni, i karmieni Bofkim Ciałem, które tam spoczywa we dnie i w nocy: ftarania z uszanowaniem, które Pafterz będzie miał o Kościele, o Zakryftyi, i o ubiorach, wpoią w ludzi nabożeńftwo do Jezusa w Eucharyftyi, uftawiczność w bywaniu na nabożeńftwach, i gorliwość o ozdobę Jego Kościoła.

Daią się widzieć Parafie, gdzie naczynia święte są ochędożne, i nawet kosztowne: znayduią się tam Apparaty na wszyftkie czasy, i na wszyftkie święta; są tak Alby, Obrusy na Ołtarz, komże, i inna bielizna czyfta, dobrze wyprana, złożona, i dobrze trzymana; każda rzecz ieft na swoim mieyscu w szafach, w szufladach, gdzie wszyftko zachowuie się w dobrym ftanie. Dziwić się trzeba, że w wielu Parafiach, które nie są bogate, Ołtarz, *Tabernaculum*, Ambona, Chrzcielnica, Konfefsyonały, ozdoby całego Kościoła, są czyfte, kształtne, dobrze zrobione, dobrze utrzymywane. W tym wszyftkim okazuie się gorliwość dobrego Pafterza

przeiętego uszanowaniem dla nayświętszey Taiemnicy naszych Ołtarzy, i który pała pragnieniem wpoienia wysokiego o niey wyobrażenia swoiemu ludowi.

W tym zamiarze nie udaie on się do nieprzyiemnych składków; profituie on z okazyi prosić o to, co przewiduie, że dadzą z dobrą chęcią. Daią ochotnie gdy widzą, iż zebrane co rok z małey iakiey kwesty pieniądze, są dobrze użyte; gdy widzą, że Kościoł każdego roku nabywa większey piękności; że naczynia święte, ubiory i ozdoby pomnażaią się i doskonalą; gdy widzą, że Pasterz nie prosi o nic, żeby sam pierwszy nie miał się przyłożyć w większey części, niż inni; i że zdaie nieiako rachunek naygorliwszym, i nayświatleyszym osobom Parafii, z któremi się znosi we wszystkich interessach fabryki Kościoła.

Odmienia On sposoby i środki dla otrzymania tego rodzaiu pomocy, według czasu i okoliczności. Czasem zrobi On kwestę w pieniędzach; w roku obfitym w zboże, w tym produkcie kwestę, zapowie ią, i przełoży pobudki do niey; co dadzą, będzie to na podziękowanie Bogu za zbior obfity, na taką ozdobę, na taką reparacyą. Jeżeli rok obfity iest w len, można zrobić kwestę w tym rodzaiu, i zdać ią na iakie familie pobożne i maiętne, które oprząść każą na iaką bieliznę Kościelną.

Nie dozwoli, aby paięczyna dała się widzieć w Kościele, ani kurzawa na Ołtarzach, ani żadne nieochędoſtwo w tym wszystkim, co należy do Swiętych Taiemnic. Nie byłożby to nieiaką przyczyną zgorszenia, gdyby widziano na Ołtarzu ubiory podarte, Obrusy, Korporały, Puryfikaterze brudne i plugawe? Nie byłożby większe zgorszenie, gdyby wyszedłszy z Kościoła do Domu i stołu Pasterza, znaleziono tam czystość, ochędostwo i obfitość? Miałby sobie za wstyd, gdyby na iego stole był obrus, serwety podobne do bielizny na Ołtarzu, na którym sprawuie się Nayświętsza i straszna Ofiara.

Pobożny Pasterz nie pokazuie się w Kościele nigdy, tylko z powagą i pobożnością: zaleca swemu ludowi, żeby się tam zachował w milczeniu, uszanowaniu, i ſkromności.

Jeżeli są Relikwiie w Kościele, te będą zachowane z świętą przyſtoynością; nie użyią się na żaden koniec lub Ceremonią przeciwną Rytuałowi; nowych wystawiać nie będzie bez pozwolenia swego Biſkupa.

Będzie się pamiętało, iż Zakonnicy nie maią mocy poświęcać Apparatow Ołtarza, tylko dla ich własnego Kościoła.

Odnawiać się będą Hoſtye w Cymborium przynaymniey co miesiąc, a nawet i częściey,

ieżeli Kościoł ieſt wilgotny, albo ieżeli Hoſtye, które poświęcono nie były świeże.

Cmentarz powinien bydź zamknięty: nie dopuści się, aby bydło po nim chodziło, aby tam moczono, i rospościerano len, i płótno bielono, lub żeby Kramarze tasze rozſtawiali.

2. Zachęć twoy lud do odwiedzania częſto Nayświętszego Sakramentu: wytłómacz użytki tego ćwiczenia, day onegoż ſposob iasny, day z siebie przykład każdego dnia: mogłbyś nawet uczyniwszy Nawiedzenie Nayświętszego Sakramentu, odmówić twóy Brewiarz, i uczynić czytanie duchowne w Kościele, byłbyś tam więcéy w sobie zebrany, i więcéy nabożny; i zbudowanoby się widząc cię tak częſto, i tak długo z Naszym Zbawicielem. Szczęśliwy ten lud, którego Paſterz umiał w niego wpoić usilną chęć przychodzenia częſto na uczynienie Adoracyi Bogu.

Zachęć naywięcéy do bywania na Mszy S. Odprawiay ią w godzinie naywygodnieyſzéy dla ludu, choćby też trzeba było w lecie odprawić ią bardzo rano; będziesz dobrze nadgrodzony za tę przykrość, przez pociechę widzenia twoiéy trzody całéy prawie ziednoczonéy z Jezusem Chryſtusem, przytomnéy Jego ofierze, i poświęcaiącéy mu pierwiaſtki dnia. Łaſki odebrane rano na Mszy, umocnią ią przeciwko pokusom, zachowaią od grzechu, i ſtaną się zrzodłem pobożnych

affektow i dobrych spraw, przez które dzień będzie poświęcony. Postrzega się więcéy zawsze pobożności w Parafii, gdzie codzień prawie bywaią na Mszy; nadewszystko ieżeli Wierni są nauczeni bawić się wewnętrznie z Bogiem podczas niéy.

Znaduie się wielu Plebanow, którzy przede Mszą czynią modlitwę z Ambony, i podaią krótko punkt Medytacyi, nad którym przytomni pod czas Mszy rozmyślaią: ta praktyka iest wyśmienita, ale ledwie może bydź w używaniu, iak od w pół Października do połowy Marca, ponieważ pod czas reszty roku lud zaięty iest od rana robotą w polu.

Gdy iest dwóch Księży w iakiéy Parafii, ieden z nich mogłby przynaymniéy w pewnych czasach Adwentu, Wielkiego Postu &c. uczynić z Ambony pod czas Mszy iaką Modlitwę, któraby miała stosunek do celow Ofiary, i potrzeb ludu. Ta praktyka, skutek gorliwości wielu dobrych Kapłanow na dobre im wyszła. Prawdy, które się rozmyślaią; affekta które się poddaią; rezolucye, które się czynią; poruszaią często więcéy niż Kazania. Tym sposobem uczą się ludzie czynić uwagi, i zabawiać się z Bogiem; nadewszystko zaś przy Trybunale Pokuty spostrzegaią się dobrze skutki tych Medytacyi. Co za pociecha dla Pasterza widzieć swoich Parafian, którzy się zrobili wewnętrznemi, i służą Bogu w duchu i w praw-

dzie! Zatamował on tym pierwsze zrodło występkow: *Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est, qui recogitet corde.* (a)

Można ieszcze przyciągnąć Wiernych do Kościoła przez modlitwę publiczną, która się tam czyni wieczorem pod czas Wielkiego Postu, w Niedziele i Swięta roku; przez przeżegnanie i Błogosławieństwo Nayświętszym Sakramentem dane w pewnych czasach; wyiąwszy Oktawę Bożego Ciała, nie można wystawiać Nayświętszego Sakramenu, ani dawać nim Benedykcyi bez pozwolenia Przełożonych. Rytuał Wessoneński wyłącza przypadki potrzeby publicznéy i nagłey: *Nisi de licentia Superiorum, aut urgente publicâ necessitate, vel ex consvetudine ab ipso Ordinario approbatâ.* Tenże Rytuał pod paragrafem: *De Tabernabulo Sanctissimi Sacramenti* przepisuie, iż nie wyimie się Nayświętszy Sakrament z *Tabernaculum*, gdy się czynią modlitwy i exorcyzmy na oddalenie chmur i burzy, które gradem grożą; a mniéy ieszcze, żeby go nieść na Cmentarz, lub do drzwi Kościelnych: pozwala tylko otworzyć *Tabernaculum* pod czas modlitw.

3. Nic nie zaniedbuy, żebyś przygotował twóy lud do częstey Komunii: świątobliwość ciągła iego życia iest przygotowaniem naypotrzebnieyszym. Naucz ich sposobu przygotować się do niéy z bliska, i dobrzę

(a) Jer: 12.

czynić podziękowanie. Czas, który następuie po Komunii, jest (mawiała S. Teresa) naydroższy w życiu, gdy go się umie użyć dobrze. Mówiliśmy o pierwszey Komunii dzieci. Dobry Pasterz nie zapomina o swoich Parafianach ciągle chorych, którzy lubo nie są w niebespieczeństwie, nie mogą iednak póyść do Kościoła: odwiedza ich, gotuie ich do Kommunii, którą im da kiedy. Ma naywiększą baczność, żeby żaden chory nie umarł nieopatrzony Swiętym Wiatykiem, daie go iak nayprędzey, ile można. Potrzeba widzieć w I. Torychley, ile można. Potrzeba widzieć w I. Tomie, cośmy powiedzieli o Spowiedzi, i odwiedzaniu chorych.

Artykuł IV.

O ostatnim Namaszczeniu.

1. Pasterz nauczy Wiernych o skutkach tego Sakramentu, aby w nich wpoił szacunek onegoż, i wzbudził w nich wielkie pragnienie przyiąć go, gdy będą niebespiecznie choremi. Gdy się czyni Nauka lub Katechizm, w tey Materyi, należy dobrze wytłómaczyć wszystko, co w sobie zawiera ten wyraz S. Jakuba: *Infirmatur quis in vobis* &c. (a)

2. Powiedzieliśmy, iż należy odwiedzić chorych, iak tylko wezwano do nich; a nawet nie czekać wezwania, gdy się wie, że są chorzy. Przydaymy, iż ieżeli chory żąda wyraźnie Plebana, lub Wikarego, lub in-

(a) Jac: 5.

nego Spowiednika; ten który ieſt wezwany, powinien tam poyść z boiaźni, aby ten chory nie uczynił Spowiedzi nieszczerey i nie całkowitey przed innym, ktrego nie wzywał.

3. Jeſt to bezprawie odkładać oſtatnie Namaszczénie: trafia się z okazyi téy odwłoki, iż wiele chorych są pozbawieni łaſk tego Sakramentu, i uchybiaią obowiązku, ktory mieli przyiąć go. Paſterz byłby niewymowiony przed Bogiem i ludźmi, gdyby to uchybienie naſtąpiło z iego niedbalſtwa; powinien więc adminiſtrować go, iak tylko można nayprędzéy, osobliwie tym, ktorzy są oddaleni od Kościoła. Nie tylko żeby żaden Parafianin nie umarł bez tego Sakramentu, ale żeby chorzy mogli wniść w przygotowania potrzebne do odebrania go przy dobrych zmyſłach, i z pożytkiem. Gdy są dobrze nauczeni o pożytkach nieoszacowanych, które się odbieraią przez ten Sakrament, tak co do duszy, iak co do ciała, i gdy ieſt zwyczay wcześnie adminiſtrować go; pragną oni go szczerze, zamiaſt, żeby się go bali, i przerażali nim.

4. Są Dyecezye, gdzie Oſtatnie Namaszczenie daie się wprzód, niż S. Wiatyk; inne, gdzie kończą na oſtatnim Namaszczeniu; inne nakoniec, gdzie się ſtosuią do żądania chorych. Te praktyki lubo odmienne

są ugruntowane na ſtarożytności i dobrych przyczynach. Każdy powinien zachować przepis swoiéy Dyecezyi.

5. Paſterz adminiſtruiąc ten Sakrament zachowa z dokładnością wszyſtkie ceremonie, odmawiać będzie z pobożnością wszyſtkie modlitwy oznaczone w Rytuale. Gdy w niektórych mieyscach mówić będzie ſłowa napomnienia i zachęcania, wymówi ie tonem poważnym i pobożnym, sposobem poruszaiącym, któryby i chorego pocieszył, i przytomnych zbudował.

6. Obacz, cośmy powiedzieli o Spowiedzi i ſtaraniu o chorych w Pierwszym Tomie Rozdz: XIII. i o czułości nad Choremi w tym Drugim Tomie Rozdz: III. Artykule Dwunaſtym.

ARTYKUŁ VI.

o Kapłańſtwie.

Lubo Paſterz drugiego rzędu nie ieſt Miniſtrem tego Sakramentu, ma iednakowoż ubowiązki do wypełnienia, które z nim maią związek, tak względem niego, jak i względem iego Parafian.

1. Nie powinien nigdy zapominać o wysokości swoiego powołania, o świątobliwości swoiego ſtanu, i o ciężarach swoiego urzędu. Powinien czcić Boſki Charakter Kapłańſtwa przez życie czyſte; powinien się wiele

uczyć, pracować ftatecznie, i ze wszyftkich swoich sił, aby wypełnił całą obszerność przykrych swoich obowiązkow, i ftał się człowiekiem w Parafii nayswiatleyszym, i nayświętszym: *In omnibus exhibeamus nosmet ipsos, sicut Dei Ministros, in multa patientia, in tribulationibus, in necessitatibus..., in laboribus, in vigiliis, in jejuniis, in castitate, in scientia, in longanimitate, in suavitate, in Spiritu Sancto, in charitate non ficta. &c.* (a)

2. Każdego roku obchodźmy rocznicę naszego poświęcenia na Kapłańftwo, żeby wskrzesić i pomnożyć w nas łafkę Kapłańfką, i ducha powołania naszego. S. Paweł zalecił tę praktykę Tymoteuszowi we dwóch liftach pisanych do niego: W pierwszym mówi mu: *Noli negligere gratiam, quæ est in te, quæ data est tibi per prophetiam cum impositione manuum Presbyteri.* (a) W drugim zaś: *Admoneo te, ut resuscites gratiam Dei, quæ est in te per impositionem manuum mearum.* (b)

3. Będzie to szczególniey pod czas ćwiczeń Duchownych czyli Rekollekcyi, że poznamy lepiey i nasze obowiązki, i naszę wierność w wypełnianiu ich. Nic nie ieft potrzebnieyszego, iak takowa Nauka, i takowe porównanie. Jeżeli się nie uczemy naszych obowiązkow, nie będziemy ich znali, i ta niewiadomość ściągnie na nas nieczęść, zgubi nas; ieżeli znaiąc ie, zaniedbuiemy

a) 2. Cor: 6. (a) 1. Tim: 4. (b) 2. Timot. 1.

ich, ta wiadomość uczyni nas tym więcey winnemi: lecz ieżeli znaiąc ie, wypełniamy ie wiernie, ta wiadomość, ta wierność przyniosą cześć stanowi naszemu, zbuduią Wiernych, napełnią nas pociechą dobrego sumnienia, i zapewnią nasze zbawienie: *Hæc meditare, in his esto, ut profectus tuus manifestus sit omnibus; attende tibi et doctrinæ; insta in illis: hoc enim faciens, et te ipsum salvum facies, et eos qui te audiunt.* (c)

4. Oświeć lud o zacności Sakramentu Kapłaństwa, o godności iego. Pocieszną iest rzeczą dla ludzi, widzieć, że Jezus Chrystus ustanowił takowy Sakrament, aby im dał nauczycielów, Oyców Duchownych, Pasterzy dla uczenia ich, dla dla administrowania im Sakramentów, i prowadzenia ich w drodze zbawienia. Ta nauka wpoi wdzięczność i uszanowanie, które powinni Jezusowi Chrystusowi, i Jego Ministrom: *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi, et Dispensatores mysteriorum Dei.* (d) Możnaby przyzwoicie oświecić ich w tey Materyi, zapowiadaiąc Suchedni, które po części były ustanowione na uproszenie dobrych Kapłanów.

5. Pasterz winien baczność szczególną młodym ludziom, którzy się gotuią do stanu Duchownego; będzie ich kształcił z gorliwością do cnot, których wyciąga ten święty, ale naystrasznieyszy stan, wystawi im iego świątobliwość i niebespieczeństwa, oddali od ich krewnych widoki interessu i

(c) Timot. 4. (d) 1. Cor. 4.

ambicyi, któremi się pospolicie powoduią ci, którzy ſię zabieraią do Kapłaństwa; roztrząśnie i doświadczy ich powołania, ieżeli ie znaydzie dobre, wspomoże ich, aby szli za nim wpaiaiąc w nich od młodości ducha Kapłańskiego. Gdyby ich zaś nie sądził zdatnych do ſtanu Duchownego, będzie usiłował oddalić ich od Swiątnicy Pańskiey; nie mogłby im dac dobrego świadectwa do Seminarium, lub dla odebrania święcenia, gdyby ich sądził niegodnemi onegoż.

6. Gdy Pasterz pozna w którym dziecku dobry charakter, pobożność, skromność, dowcip, który okazuie zdatność i talenta, dobrzeby zrobił, żeby iego Rodzicom poradził, aby go dali uczyć; gdyby się zaś bali wydatkow, na ktòreby nie mogli wyſtarczyć, Pasterz wspomagaiąc ich przyniosłby prawdziwą przysługę Kościołowi, i zrobiłby ieden z naylepszych uczynkow miłosiernych. Jeżeli przeciwnie poznałby: iż pewne dzieci, które rodzice dali na nauki, nie profituią z nich; iż nie maią przygotowania ani z strony rozumu, ani z strony obyczaiòw, powinienby ich ostrzedz, aby im kazali opuścić szkoły, i nie czynili wydatkow, ktòreby były nie użyteczne, albo ktòreby nie służyły, tylko do zrobienia złego Xiędza.

7. Pasterz powinien podwaiać swoię gorliwość, i swoię czułość nad młodemi Duchownemi,

ktòrzy wychodząc z Seminarium, gotuią się do święcenia; albo, którzy odebrawszy ie przyieżdzaią na nieiaki czas do swoich Rodzicòw. Będzie miał ostrożność, aby nie oszukali Kościoła przez fałszywe *Patrimonium*: przypomni im nauki, ktòre odebrali, i rezolucye, ktòre przedsięwzięli; będzie usiłował utwierdzać ich w wierności przepisom Kościelnym. Jeżeli iest ich Spowiednikiem, będzie się bał posłać ich zbyt prędko na święcenie, i bydź uczestnikiem występku włożenia rąk bez przygotowania, i doświadczenia potrzebnego: *Manus cito nemini posueris, neque communicaveris peccatis alienis.* (a) Spowiednicy takowych młodych Duchownych powinni sobie przypominać, i wypełniać dokładnie regułę S. Grzegorza daną w swoim liście Januaryuszowi: *Nè unquam ii, qui ordinati sunt pereant,* mowi ten Wielki Papież, *provideri debet, quales ordinentur, ut prius aspiciatur, si vita eorum continens in annis plurimis fuit.*

ARTYKUŁ VII.

O Małżeństwie.

Wiadome są dobrze nieszczęsliwe skutki Małżeństw źle dobranych, i zawartych bez przygotowania. Kłotnie i niezgody w stanie Małżeńskim, zgorszenia w familiach i towarzystwie ludzkim, zła

(a) 1. Timot. 5.

ańo. wcale zaniedbana edukacya dzieci pochodzą pospolicie z znieważenia Sakramentu Małżeństwa. Pasterz dla zapobieżenia temu złemu, nauczy pod czas nauki, pod czas Katechizmu, przy Spowiedzi, o potrzebie powołania, o świątobliwości Małżeństwa, i o przygotowaniach, z iakiemi do niego przychodzić potrzeba. Powiedzieliśmy iuż cokolwiek o tym, mowiąc o staraniach, które Pasterz powinien mieć o młodych ludziach gotuiących się do postanowienia swego. Można także przeyrzeć w I. Tomie, cośmy powiedzieli o Spowiedzi tych samych osob, które się gotuią do Sakramentu Małżeństwa.

Nie mowiemy tu o przypadkach zatrudniaiących i wielorakich, o błędach i omyłkach czasem niepowetowanych, które materya Małżeństwa wystawia więcey, niż inny iaki artykuł nauki obyczayney, nieczyniemy tu Traktatu Teologicznego, Pasterz powinien się był dobrze uczyć materyi Małżeństwa, wiedzieć i zachować przepisy maiące z nim stosunek, i wypełniać swóy Rytuał: my tu nie uczyniemy, tylko niektòre obserwacye praktyczne, aby poświęcić Małżeństwa Chrześciańskie.

1. Utrzymuy, ile będziesz mogł, zwyczay benedykowania zaślubin w Kościele i ogłaszania trzech Zapowiedzi; aby ci, którzy się maią żenić, mieli czas uczynić dobrą Spowiedź, i przygotować się do swego Małżeństwa. Kiedy się nie czynią zaślubiny, i nie ogłasza, tylko iedna zapowiedź, to się znaydzie ludzi w złych nałogach, którzy przy-

chodzą spowiadać się w wigilią swego ślubu, nie są oni ani oświeceni, ani przygotowani do rozgrzeszenia, iakże oni przyimą Sakrament Małżeństwa?

2. Pleban stron, lub Xiądz wyznaczony od Plebana, mogą sami z wyłączeniem wszystkich innych, odbierać i błogosławić w Kościele zaślubiny. Zrob tak, aby w tey ceremonii wszystko się działo z skromnością i pobożnością: Nie przyimuy nigdy zaślubin nocnych, i żeby to było zawsze w obecności Rodziców, Krewnych lub innych świadków. Miey baczność na siebie samego, i zachoway się w tey funkcyi z wielką powagą, aby utrzymać przytomnych w uszanowaniu, które powinni mieysceu świętemu, i ceremoniom Kościoła: gdyby kto w tym uchybił, będziesz się starał przypomnieć mu obowiązek przez rzucenie okiem, i przez kilka słów powiedzianych z łagodnością po cichu. Naprzykład: „ My iesteśmy w obecności Boga . . , Jezus „ Chrystus iest tu przytomny . . . Szanuymy rzeczy „ święte, proszę WMPana o to . . &c. „ Strzeż się bardzo zapalić się gniewem, i wymowić iakie słowo nadto żywe, albo przegryzaiące zepsułbyś wszystko.

3. Nie zaniedbuy wystawić dwiema osobom, które się zaślubiły, obowiązku, w którym są przygotować się do Sakramentu Małżeństwa. Zachęć ich do uczynienia dobrey Spowiedzi, i zaczęcia iey tego samego dnia, lub nazaiutrz po zaręczynach: ieżeli przez nieszczęście znayduią się uplątane w na-

łogach śmiertelnych, trzeba usiłować zaradzić temu przed Slubem, i dadzą im się przy Spowiedzi napomnienia, których nie można było im dać przy ceremonii zaślubin. Tym sposobem wstrzyma się bieg grzechu, i uprzątnie się zatrudnienie, w którymby się było gdyby nie przyszli do Spowiedzi, aż w Wigilią ślubu. Powiedzieliśmy mowiąc o Spowiedzi Osob maiących się żenić, iak sobie ma postąpić Spowiednik z tym, ktory w samym dniu ślubu iest ieszcze w nałogu grzechu śmiertelnego.

4. Po uczynionych zapytaniach Stronom wyrażonych w Rytuale, i gdy wysłuchasz ich odpowiedzi, i obietnic wzaiemnych, po odmowieniu Modlitwy z błogosławieństwem nad niemi, iaka iest przepisana, dasz im napomnienia potrzebne w takowym czasie. Mogłbyś mowić do nich w ten sposob: „ Pobłogosławiłem z strony Boga, i w imieniu Kościoła naszey Matki przyrzeczenie, któreście sobie uczynili; teraz winienem wam zalecić wiele rzeczy ważnych. Rozumiem, iż was znam dosyć, abym się spodziewał, że ie wiernie wypełnicie. Wiecie, iż iesteście w obowiązku dopełnić to przyrzeczenie, któreście sobie uczynili iedno drugiemu, i żeście się od dziś dnia powinni przygotować do odebrania świątobliwie Sakramentu Małżeństwa; słuchaycie uważnie to, co wam mam powiedzieć. Jeżeli dobrze przyimiecie ten Sakrament, to on będzie dla was zrodłem łask i

„ Błogosławieństw. Bog was będzie błogosławił,
„ Bog będzie błogosławił wasze dziatki, będzie
„ błogosławił wasze przedsięwzięcia, i wasze prace:
„ zrobicie wasze zbawienie w stanie małżeńskim,
„ wychowacie wasze dziatki w boiaźni Boga, i bę-
„ dziecie mieli nadzieię widzieć ie z wami w Nie-
„ bie. Tak iest! Oto łaski, których się dla was
„ spodziewam, ieżeli przyimiecie godnie Sakrament
„ Małżeństwa... Lecz ieżeli go przyimiecie w złym
„ stanie, w grzechu śmiertelnym, co za nieszczęście
„ dla was! Drżę i lękam się o skutki iego. Nie od-
„ bierzecie łaski, która poświęca osoby żonate; Bóg
„ nie będzie was błogosławił: nie będzie was bło-
„ gosławił, ani na waszych dzieciach, ani na wa-
„ szym maiątku; nie będziecie żyli w zgodzie, i
„ boię się, abyście w tym życiu ieszcze nie zaczęli
„ piekła. Przygotuycie się więc do odebrania Sa-
„ kramentu, żebyście go przyięli godnie: 1. Obcuy-
„ cie z sobą z wielką skromnością, zabrońcie sobie
„ wszelkiey poufałości nieprzystoyney, wszel-
„ kich słów nieuczciwych; uciekaycie od tego wszy-
„ stkiego, co obraża świętą cnotę czystości; pamiętaycie
„ zawsze, że Bóg iest tuż przy was, i że patrzy
„ na was. 2. Nie mieszkaycie w tym samym do-
„ mu. Kościoł wam to zakazuie, boycie się czynić
„ przeciwko iego intencyom, nie obcuycie nawet
„ sam na sam osobliwie w nocy, nie wystawiaycie
„ się na obrazę Boga, sciągnęlibyście iego przeklę-
„ ctwo na siebie. 3. Mieycie iedno dla drugiego

„ miłość uszanowania pełną i Chrześciańską; i dla
„ tego dąycie sobie przykłady skromności i wstrze-
„ mięźliwości. 4. Czyńcie codzień odrąd aż do
„ ceremonii waszego Małżeństwa iaki dobry uczy-
„ nek, żebyście ściągnęli na siebie błogosławień-
„ stwo Boskie: iakie modlitwy na cześć Nayświęt-
„ szey Panny i S. Jozefa; iakie odwiedzania Nay-
„ świętszego Sakramentu; iakie iałmużny, iakie po-
„ sty i umartwienia. &c 5. Nadewszystko staray-
„ cie się usilnie uczynić dobrą Spowiedz, a potym
„ dobrą Komunią. Jeżeli wasz Spowiednik będzie
„ sądził rzeczą przyzwoitą, uczynić Spowiedź gene-
„ ralną, iest to napomnienie S. Karola; zaczniycie
„ dziś lub iutro naydaley: ieżelibyście byli w iakim
„ złym nałogu, poprawcie się, i odmieńcie od tego
„ momentu. Proście waszego Spowiednika, aby was
„ wspomogł; poydziecie za iego zdaniem, i odpra-
„ wicie Komunią w dniu, który wam oznaczy.
„ Jest to naywięcey przez Spowiedź i Komunią, że
„ wniydziecie w widoki Kościoła, który wam na-
„ kazuie przygotować się do Sakramentu Małżeń-
„ stwa tak oczyszczeni że wszystkich grzechów
„ waszych, będziecie błogosławieni od Boga w wa-
„ szym nowym stanie. Przy dokończeniu przypo-
„ minam wam przykład młodego Tobiasza i Sary.
„ Pismo S. opowiada nam ich Małżeństwo. Prze-
„ pędzili oni oboie swoię młodość w boiaźni Boga;
„ i niżeli się ożenili, uczynili długie i gorące mo-

dlitwy

„ dlitwy; na swoich godach we wszystkim się za„ chowali według Boga; Bog ich też błogosławił. „ Uczyńcie podobnie, będzie i was rownie błogo„ sławił: iest to łaska, którey wam życzę, i o kto„ rą prosić będę dla was każdego dnia.

5. Po tey exorcie idzie się do Zakrystyi dla wpisania tam w Metrykę Aktu zaślubin, ktory podpiszą strony i Swiadkowie, ieżeli umieią pisać. Jeżeli przyszli Małżonkowie udaią się do ciebie o swoię Spowiedź zachoway względem nich, co się powiedziało w I. Tomie: każesz im uczynić Komunią kilka dni przed ślubem, ieżeli są do niey przygotowani. Ostrzeż ich przy Spowiedzi, aby przyszli ieszcze poiednać się z Bogiem rano w dzień ślubu przed ceremonią: często oni maią potrzebę tego poiednania; bydź może, iż ieszcze przez ułomność wpadli w iaki gniew, w iaką niewstrzemięźliwość, w iakie pragnienie, lub inny błąd przeciw czystości od czasu ich komunii; może też bydż iż ci powiedzą w tym momencie, czego nieśmieli ieszcze powiedzieć. Zeby zaś nie mieli wstydu przyiść poiednać się tym sposobem przed małżeństwem, wprowadź ten zwyczay generalny na Nauce lub na katechizmie, mowiąc o Spowiedzi, którą powinna poprzedzić Małżeństwo. Day im poznać, iż przed komunią maią się poiednać z Bogiem, gdy wiele dni upłynęło od ich Spowiedzi: powiedz im, aby toż samo uczynili przed Sakramentem Małżeństwa

Przy tym ci to także poiednaniu można iakośmy powiedzieli, dać im niektóre napomnienia, *circa statum conjugalem*, ktorychby się nie śmiało dać im prędzey.

6. Ceremonia Małżeństwa powinna się odprawić z skromnością, i Religią przez uszanowanie Sakramentu, i mieysca świętego. Kapłan ubrany w Albę, lub w komżą ze Stułą, uczyniwszy przy Ołtarzu swoię Modlitwę dla polecenia Bogu tego, co ma czynić, poydzie z powagą, zbliży się do zgromadzonych gości, których przywita przez skłonienie głowy, i da swoie napomnienia Oblubieńcow Oblubienicy, Jeżeli w tym czasie kto gada, przestań natychmiast mowić, i bez poruszenia czekay, ażby zamilkł: twoie milczenie, i twoia powaga zatrzymaią go w powinności; słowa zaś twarde roziątrzyłyby go. Niepozwalay, aby strzelano pod czas ceremonii, osobliwie na Cmentarzu: miey staranie aby Oblubienica była okryta skromnie, i żeby pedczas Offerty nie czyniono ceremonii nieprzystoynych.

7. Czyni się iaka krotka exorta Oblubieńcom o Swiątobliwości Małżeństwa, i o cnotach tego stanu; podaią im się affekta skruchy i miłości Boga, pragnienia łaski Sakramentu. &c Oto treść tego, coby im można powiedzieć: „ Sakrament, któ„ ry macie przyiąć, iest Sakrament wielki; Jezus „ Chrystus ustanowił go, aby wam dał łaskę, któ„ ra was poświęci w waszym stanie, ktòra was „ wspomoże do wypełnienia wszystkich waszych

„ obowiązków, która was złączy ściśle i świątobli-
„ wie aż do śmierci. Było wielu Swiętych w sta-
„ nie Małżeńskim, życzę wam z całego mego serca,
„ abyście pomnożyli ich liczbę. Oto cnoty które
„ czynią świętemi w Małżeństwie. Miłość i przy-
„ iaźń iednego ku drugiemu, łagodność, uczciwość
„ wzaiemna, cierpliwość w znoszeniu defektow; ka-
„ żdy ma swoie, trzeba ie znośić iedno w drugim;
„ chęć przypodobania się w tysiące rzeczach, któ-
„ rych Bóg nie zakazuie, modlitwa i starania budo-
„ wania się wzaiemnie przez przykłady cnot; Oto
„ moy kochany Bracie, moia kochana Siostro, co
„ stanowi dobre Małżeństwa. Jeżeli na tych cno-
„ tach zbywać będzie, się będzie nieszczęśliwym, potępi
„ się w Małżeństwie. Uczyńcie więc mocne posta-
„ nowienie praktykować ie wspolnie te wszystkie
„ cnoty, mowcie z całego waszego serca: — Tak iest: o
„ moy Boże! chcę ci służyć w stanie, ktory przedsiębio-
„ rę, i chcę pomagać osobie, ktorą zaślubiam dla
„ służenia Ci, i zbawienia się wraz ze mną; dla
„ tegoć to iest, że przymierze z nią zawieram.
„ Uczyń ieszcze Akt Skruchy dla oczyszczenia się
„ więcey, a więcey z twoich grzechow, i odebrania
„ obficiey łaski Sakramentu. O moy Boże! kocham
„ Cię z całego mego serca, brzydzę się dla miłości
„ twoiey wszystkiemi moiemi grzechami, i pragnę
„ szczerze nie obrażać Cię nigdy. „

8. Po skończoney exorcie Kapłan uczyni Ceremonią podług przepisu Rytuału, i wymowiwszy

słowa benedykcyi: *Et ego vos in Matrimonium conjungo* &c, może powiedzieć Małżonkom: „ Oto złą-
„ czeni iesteście przez Sakrament Małżeństwa, ode-
„ braliście łaskę iego, proszę Boga, aby ią pomnażał:
„ żyicie razem z taką miłością i skromnością, aby-
„ ście ią zachowali aż do śmierci. Boycie się, ucie-
„ kaycie przed grzechem śmiertelnym, wydarłby
„ wam łaskę ktora czyni świętemi w waszym sta-
„ nie. Chcę Mszą świętą ofiarować za was, złączcie
„ wasze modlitwy z moiemi, ofiaruycie się z Jezu-
„ sem Chrystusem Oycu Jego, abyście go kochali,
„ i służyli mu przez resztę dni życia waszego. „

9. Niżeli opuścisz zgromadzenie, abyś wziął Ornat, powiedz kilka słow do przytomnych: zachęć ich, aby byli skromnemi i pobożnemi pod czas Mszy S. aby się na niey modlili, i prosili dla siebie o łaskę żyć świątobliwie każdy w swoim stanie, a dla Nowożeńcow o błogosławieństwo Boskie: Pamiętay iż to wszystko powinno bydź powiedziane tonem poważnym, zwolna, bez hałasu, z dobrocią i łagodnością; ton deklamatora byłby tu śmiechu godnym.

10. Zachoway dokładnie w Metryce Slubow co iest przepisane przez Rytuał i ustawy. Gdy będziesz zapisywał Małżeństwa zawarte za dyspensą, uczyń wzmiankę o dacie tey dyspensy Przełożonego, ktory ią udzielił.

11. Jeżeli poydziesz do Nowożeńców, dla

pobłogosławienia łoża Małżeńskiego, nie pozwolisz, aby kto z tego żarty czynił: wszyscy uklękną pod czas tey benedykcyi. Byłoby czasem przyzwoicie nie pozwolić bydź przytomnemi iak siedmiu lub ośmiu osobom skromnieyszym w zgromadzeniu, i Nowożeńcom. W modlitwach tey benedykcyi znayduie się Materya do exorty, ktorą można uczynić. Zaleci się ieżeli potrzeba, Rządcy familii zapobiedz bezprawiom wieczerzy, którą daią czasem Nowożeńcom gdy się iuż udali do łożka: byłaby ona okazyą złych dyskursow, i żartow może nie przystoynych. Co się tycze tańców, powiedzieliśmy iuż dla czego, i iak należy się temu sprzeciwić; *Matrimonio rite celebrato Parochus Sponsos paternè monebit, Christianos decere in ea celebratione a saltationibus choreisque abstinere, ut Canone cautum est* (a) Są to słowa S. Karola.

12. Wypadaż z przyzwoitością dla Plebana lub Wikarego znaydować się na uczcie godowey? Wielu iest bardzo rostropnych, ktorzy idą na nie dla utrzymania w obrębach skromności stołownikow przez swoię obecność. Jnni nie chodzą na nię, iuż to, że wiele Osob ktore często mało maią Religii i edukacyi zagrzane winem, i w zapale głupiey uciechy, nie umieią wstrzymać swoiego ięzyka; a ieżeli ich się prosi, aby odmienili dyskurs, biorą za złe, osobliwie, ieżeli to są obce osoby; czasem nawet gniewem się unoszą, i uchybiaią uszanowania,

(a) Part. 4. pag. 461

Kapłanowi, który im mowi: bądź dla tego ieszcze, iż uważano, że iak tylko X. Pleban podziękowawszy odeydzie wracaią się do stołu. Dla tych więc przyczyn S. Franciszek Salezy radził swoim Kapłanom, aby tam nie bywali. Niektore nawet Koncylia zakazały tego. Jeżeli czasem sądzi się, aby tam iść, przyimie się tylko posiłek, iak poczęstowanie iakie, ale nie w wieczór, i będzie się miało na siebie wielką baczność, i może ieszcze żałować się będzie, że się będzie, że się tam było. Każdy wie wyraz S. Heronima do Nepocyana: *Facile contemnitur Clericus, qui sæpe vocatus ad prandium, ire non recusat.* Nie masz pewnie inney okazyi dać poznać ułomności swoie, iak przy stole. *Nuptialibus epulis, quæ Sponsorum, quos conjunxerit nomine paratæ erunt, ne intersint, si in eis lusus, choreæ, saltationesve agendæ sint, aut amatorii, vel lascivi cantus canendi.* (b) S. Karol.

ROZDZIAŁ V.

O Swięceniu Swiąt.

Podaymy niektóre sposoby, aby poświęcić Niedziele i Swięta z obowiązku; powiemy potym cokolwiek w szczegolności o święceniu Swięta Patrona Parafii. Przydaymy krotkie uwagi względem niektorych Bractw, niektórych Nabożeństw do szczegolnych Swiętych. Będziemy się starali zapo-

(b) Part. 2. pag. 279.

biedz bezprawiom mniemanych pielgrzymowań i podroży z Nabożeństwa.

ARTYKUŁ I.

O sposobach właściwych, aby świątobliwie obchodzić Niedziele, i Swięta.

Niedziele i Swięta są ustanowione na uczczenie Boga, i służenie mu w tych świętych dniach z większą Religią, i aby Wierni mogli wniyść w siebie samych, pomyśleć łatwiey o swoim zbawieniu i pracować na nie. Ale niestetyż! Wieluż to iest Chrześcian, ktorzy popełniaią więcey grzechow w iedno Swięto, a niżeli przez resztę tygodnia? Nie mowiąc o proźniactwie większey części z nich, iak wielu iest, ktorzy wysłuchawszy Mszy bez nabożeństwa, cały dzień przepędzaią na grze, piiaństwie, obżarstwie tak w karczmie, iak i u siebie? Jnni w złych towarzystwach pozwalaią sobie rozmow nieprzystoynych, pieśni wszetecznych. O iak wielu młodych ludzi, którzy w te dni naywięcey upadaią w występki przeciwne czystości, ponieważ w te dni naywięcey maią łatwości widzenia i uczęszczania, do osob, które im są okazyą do grzechu? Wieleż iest takich, którzy za nic sobie nie maią, przez większą część dnia kupować, przedawać, i interessami domowemi się trudnić? Pasterz zaradziłby tym bezprawiom, gdyby mogł dokazać, aby święcili dni Swięte. Oto szczegolnieysze środki do tego.

1. Oświeć wiernych o obowiązku, i sposobie święcenia Swiąt, wytłomacz zamiar Kościoła w ustanowieniu tych świętych dni; day im zrozumieć, co Bog, co Kościoł, co zbudowanie publiczne, i ich własne zbawienie wyciąga od nich.

2. Poday im praktyki pobożności, któreby zabrały znaczną część dnia: zabaw ich w Kościele bez znudzenia ich w nim, każ im do niego częściey powracać; ale nie zatrzymuy ich w nim długo. Odwiedzenie Nayświętszego Sakramentu przed Mszą Parafialną, kongregacye, Konferencye, Nieszpory, Katechizm, pieśni nabożne, przeżegnanie Nayświętszym Sakramentem, odwiedzenie onegoż po południu, modlitwa w Kościele około wieczora, czytanie duchowne w familii lub prywatnie, są ćwiczenia pobożne, które będziesz się starał wprowadzić i ustanowić w twoiey Parafii: ieżeli ci się to uda, dni święte będą dla większey części twoich Parafian dniami łaski i zbawienia. Jeżeli powiesz z gorliwością i unkcyą, co należy powiedzieć w tey materyi, zobaczysz wielu takich, którzy się tey nauce poddadzą: w krotce inni będą ich naśladować, i w prędkim czasie będziesz miał pociechę widzieć, iak Bog czczony będzie w duchu, i w prawdzie, a twoy lud szczerze zabawny interesem zbawienia.

3. Jeżeli cię wielu nie usłucha, nie zrażay się: powtorz raz po raz twoie napomnienienia, bez mieszania do nich złego humoru, i wyrzutow: pobudki ktoremi twe napomnienia wesprzesz, twoia gorli-

wość, twoia cierpliwość, twoy przykład, zwyciężą nakoniec nieposłuszeństwo wielu. Uboleway i modl się za tych, którzy im się nie poddadzą; ale oni wielkiéy liczby składać nie będą.

4. Łatwiéy pociągniesz twóy lud do Kościoła, ieżeli iest piękny, i dobrze ustroiony, ieżeli w nim odprawiasz Nabożeństwo z powagą, z tą godnością która biie w oczy, i zastanawia; ieżeli ceremonie w nim odprawiasz z szykownością; ieżeli tam pięknie śpiewaią, ieżeli każesz wyuczyć kantu dzieci, które do tego maią sposobność; ieżeli się dobrze przygotuiesz na twoie nauki, ieżeli ie powiesz sposobem interessuiącym. Prędkie uwiianie się i pośpiech w Nabożeństwach, nieszykowność w ceremoniach, nie buduią nigdy; zbytnia długość odraża: zachowuymy środek.

5. Ustanów godziny Nabożeństw: obierz te, które są nayprzyzwoitsze dla twego ludu; a gdy są raz ustanowione, nie uchybiay ich, gdybyś miał niewiedzieć iaką Kompanią u siebie. Jedna tylko potrzeba iścia do chorego, któraby mogła odmianę sprawić. Gdy godzina Nabożeństwa nie iest uregulowana; gdy się raz nadto prędko, drugi raz nadto poźno zaczyna według naszego geniuszu, cała Parafia iest nieukontentowana, i wielu Parafian iest wystawionych na uchybienie Na-

bożeństwa. Zwyczay ieſt dźwonić trzy razy na nabożeństwo w Swięta; należy ie więc zaczynać za trzecim dzwonieniem ſkończonym: między drugim zaś dzwonieniem, a trzecim, tyle powinno bydź przerwy, ile potrzeba, aby poyść z domu do Kościoła: gdy lud ieſt o tym oſtrzeżony, a zachowuie ſię dokładność, wszyscy natychmiaſt udadzą ſię na Nabożeńſtwo; ieżeli ſię nie zachowuie dokładności, iedni przyidą nadto prędko, i będą mruczeć; drudzy nadto późno, nie trafią tylko na połowę Nabożeńſtwa, i będą na to sarkać. Dobry porządek wyciąga, żeby lud nie ſtał na cmentarzu, ani pod dzwonicą pod czas Nabożeńſtwa. Coż tam ma do roboty? Nie czyni on tam ani uwagi, ani Nabożeńſtwa. Jeżeliby Paſterz poszedł do nich, aby im kazał poyść do Kościoła, powinien ſię dobrze posiadać, i nie okazywać ani złego humoru, ani porywczości.

6. Pod czas Lata uſtanów tak godzinę Nieszporow, żeby Owczarkowie mogli być na nich, i profitować z *Katechizmu*, niżeli wypędzą owce w pole. W Parafiach ſkupiónych, lub mało odległych, możnaby zacząć Nieszpory o pierwszéy godzinie: w takowym przypadku Konferencya z Niewiaſtami o w pół dwanaſtéy, Kongregacya dla Męszczyzn o kwadransie na pierwszą, a o drugiéy godzinie wszyſtkoby ſię ſkończyło, i na

ów czas owczarkowie mogą odprowadzić owce na pole. W niektórych mieyscach męszczyzni odprawiaią swoię Kongregacyą przed wielką Mszą. Przynosi to Pasterzowi przykrość tak się trudzić, osobliwie ieżeli siedział w Konfessyonale aż ku południowi; ale gorliwość miłemi czyni rzeczy nayprzykrzeysze; a potym Niedziele są dla nas dni pracy i żniwa.

7. Gdy się Nieszpory skończą około drugiéy godziny, zostaie wiele czasu aż do nocy; niebespieczna iest przepędzić go na grze, piiaństwie, na konwersacyach zbyt wolnych, i mało zgodnych z miłością bliźniego &c. Zeby zerwać takowe Partye, Pleban nie może nic lepszego zrobić, iak zaprosić Parafianów na Modlitwę, na którą zadzwonią pół godziną przed zachodem słońca. Zebyś ich do niéy zachęcił, nie czyń iéy długiéy; każ śpiewać pieśni, niż się zeydą; uczyń potym modlitwę, a zamiast Medytacyi, czytay, albo powiedz z pamięci krótki iaki wyiątek z starego lub nowego Testamentu. Jedni przyidą przez Religią, drudzy w części przez ciekawość, iest prawda, ale prawie wszyscy odniosą ztąd iaki pożytek, powrocą do siebie, i przepędzą wieczor w dobrym porządku.

Mowiliśmy o użytkach Modlitwy wieczorney w Kościele, i o sposobie czynienia

iéy w napomnieniach na wielki Post, mówić będziemy i o kongregacyach i konferencyach w Rozdziale następuiącym.

8. Pasterz obierze środki przyzwoite według potrzeby i okoliczności, aby mówił przeciwko grom ruynuiącym i ażardownym, przeciwko ugęszczaniom do karczmy, tańcom, schadzkom niebespiecznym. S. Karol zrobił wiele urządzeń względem obchodzenia Swiąt, a w szczególności przeciwko bezprawióm, któreśmy dopiero wymienili. Obacz w Pierwszéy Części Dziejow Kościołą Medyolaneńskiego na Karcie 70.

9. Przypominay przy okazyi twoie Napomnienia o Obchodzeniu Swiąt publicznie i prywatnie, przy Konfessyonale, i oprocz Konfessyonału. Niech im zawsze towarzyszą twoie modlitwy dla ściągnienia błogosławieństwa Boskiego na to, coś zalecił.

10. Z okazyi ćwiczeń pobożnych w dni święte, uczyńmy uwagę o dokładności w dopełnianiu fundacyi pobożnych. Zapowiadaią się w Niedziele, i ile może bydź, należy ie odprawić w dni oznaczóne przez fundacyą. Gdy się śpiewaią Wigilie, albo *Libera me Domine* &c. albo gdy się odmawia Passya, trzeba się bać, aby nie wpaść w występek tych, którzy odmawiaią te modlitwy z takim pośpiechem, iż umysł nie może ich doścignąć, a mniéy ieszcze serce wniyść w

uczucia pobożności, bez których Modlitwa ustna nie iest tylko czczym dzwiękiem, a nie Aktem Religii: iest to raczéy materya szyderstwa i zgorszenia, niżeli modlitwą i cześć Religiyna. Tym sposobem nie dopełnia się intencya Fundatorów, i nie można bez niesprawiedliwości, użytkować z dochodów fundacyi, ani z retrybucyi, którą daie Parafia za odmawianie Pasyi. Nie mniéysze iest bezprawie, gdy Xiądz zacząwszy Wigilie, zostawia ie do śpiewania Organiście, gdy on tym czasem odmawia swóy Brewiarz, albo rozmawia w Zakrystyi, albo się do Mszy ubiera, albo odmawia Pasyą.

ARTYKUŁ II.

O Obchodzeniu Swięta S. Patrona Parafii.

1. Swięto Patrona każdéy Parafii, powinno bydź Uroczystością wielkiego Nabożeństwa. Pasterz nic nie zaniedba, aby od tego Swięta oddalił bezprawia, i podał wszystkie, które tylko może, środki do poświęcenia go. W Niedzielę poprzedzaiącą da swoie Napomnienia w téy Materyi, wpoi oddalenie się od zbytkow stołu, grów, tańców, i tego wszystkiego, co tylko trąci uroczystością świecką. Zapowie, iż od wigilii będzie wielu Spowiednikow obcych, ażeby wszyscy Parafianie mieli łatwość spowiadać

ſię: zachęci szczególniéy męszczyzn i chłopców; i żeby ich przyciągnąć powie im: iż w Zakryſtyi będą ich Spowiedzi słuchać. Gdyby między Spowiednikami, którzy maią przybydź, byli tacy, którzy są dobrze znaiomi w Parafii, więcéy szacowani, i więcéy szukani przez ich talenta, cnoty i usługi, można ich mianować.

2. W dzień Swięta wcześnie od rana poydą do Konfeſsyonału; Kościoł będzie dobrze ubrany, i ochędożny; co tylko ma służyć do nabożeńſtwa, będzie przygotowane porządnie. To Nabożeńſtwo odprawi ſię z Uroczyſtością: wszyſtkie ceremonie czynić ſię będą z powagą, szykownością, i pobożnością. JchMc. Xięża Sąsiedzi przytomnemi będą temu Nabożeńſtwu w ubiorze choralnym, i przydadzą okazałości Swiętu. Kazanie będzie na Mszy, a na Nieszporach Konferencya w materyi intereſsuiącéy obyczaie. Nieszpory ſię zaczną wcześnie dla tego, aby obiad nie trwał nadto długo. Po Benedykcyi będzie ſię ieszcze słuchało Spowiedzi, gdyby iéy kto żądał. Około wieczora odprawi ſię Modlitwa w Kościele; uczyni ią ieden z obcych Kapłanow. Tym ſposobem oddalą ſię bezprawia, Swięto Patrona odprawi ſię nabożnie, i ſtanie ſię godnym Opieki Swiętego, którego ſię czci.

3. W Parafiach, gdzie Xięża z Są-

siedztwa nie żdaią się ziezdzać, tylko aby Uroczystość przy stole obchodzić, Parafianie nie są z tego zbudowani; mało iest Spowiedzi mniéy ieszcze Kommunii: wiele nieładu w tym dniu, w którym Bóg iest podobno więcéy obrażony, niżeli w innym czasie roku.

4. Należałoby pragnąć, aby w tym dniu nie było u Plebana Xięży, tylko ci z pomiędzy Sąsiadow, którzy mu pomagaią do odprawienia Nabożeństwa z Uroczystością, do słuchania Spowiedzi od wigilii, i do nauki: było to pragnienie S. Karola. Nie będzie w Plebanii zbytku przy stole, ani gry, ani wesołości nie umiarkowanéy; ani śpiewać będą u stołu: bez téy baczności Pleban na prożnoby zakazywał swoim Parafianom gry tańce, rospustę, i nocne przechadzki.

5. W niektórych Parafiach bywaią w dzień Uroczystości Patrona pewne mniemane Nabożeństwa, które ciągną za sobą bezprawia, Pasterz uczyni rostropnie, gdy ie zniesie. Nie pozwoli, aby ci, którzy przychodzą ofiarować świece, wprowadzani byli do Kościoła z Muzyką, lub innemi ceremoniami śmiesznemi, ani żeby chłopcy przylepiali w nocy na drzwiach domow Obrazek Swiętego; albo żeby pod czas obiadu przychodzili ofiarować go tym, którzy są u stołu; zawsze ztąd wynikaią bezprawia; noc daie okazyą

iuż do kłotni, iuż do schadzek niebezpiecznych; pieniądze zebrane od tych, co są u ſtołu, bywaią obrocóne na ropuſtę, i inne wyſtępki; a tak wyrządza ſię nieczesć Swiętemu, i Bogu, który Go poświęcił.

6. Nic nie masz, coby tak budowało w pewnych mieyscach, iak widzieć całą prawie Parafią w dzień uroczyſty Patrona zabawną w Kościele, iednych modlących ſię, drugich gotuiących ſię do Spowiedzi, wielu u Swiętego Stołu, wszyſtkich pilnych w słuchaniu słowa Bożego. Jak to ieſt pocieszaiąca rzecz dla Paſterza, i dla Oycow i Matek, kiedy ten święty dzień i Niedziela naſtępuiąca są poświęcóne i przepędzóne bez hałasu i zgiełku, bez zbytkow w piiańſtwie, i tańców popełniónych od młodzieży. Trzeba na to z ſtrony Paſterza roſtropności, gorliwości, łagodności i cierpliwości, żeby wpoić w Parafian, aby weszli w te widoki święte.

7. Sposob zapowiadania Swięta Patrona, i dania Napomnień z téy okazyi, może wiele pomodz do tego dobrego zamiaru. Jeden pobożny Paſterz tak mowił z téy okazyi: „Mam wam dać iedno napomnienie: „wiem że dobrzy Parafianie, ci, co maią boiaźń Boga, będą z niego profitować. Będziemy mieli w tym tygodniu Swięto Parafii, proszę was imieniem Boga, i dla

„chwa-

„ chwały naszego S. Patrona, abyście prze-
„ pędzili ten dzień i Niedzielę następuiącą
„ w pobożności, bez hałasu, bez kłotni,
„ bez niewstrzemięźliwości. Proszę was o
„ to na imię Boga, nie znieważaycie wasze-
„ go S. Patrona w dzień Jego Uroczystości.
„ Jest On w Niebie przez pokutę, przez post,
„ przez modlitwę, i w tym samym dniu, w
„ którym czcicie te cnoty, mielibyście się
„ dopuszczać grzechów, które im są prze-
„ ciwne, i wylewać się na zgorszenia i ro-
„ spustę &c. Poświęćcie ten dzień, prze-
„ pędzaiąc go w wstrzemięźliwości, modli-
„ twie, i ugęszczaniu do Sakramentow: bę-
„ dzie nas kilku Spowiednikow; zbliżcie
„ się do świętego Trybunału, wzywam was
„ do niego, będziecie tam mieli wszelką ła-
„ twość: bądźcie przytomni na wszystkich
„ Nabożeństwach; iak tylko zadzwonią na
„ Nieszpory, opuśćcie wszystko, a przychodź-
„ cie do Kościoła. Przeszłego roku miałem
„ wielką pociechę. Męszczyzni osobliwie
„ młodzi spowiadali się prawie wszyscy, pro-
„ szę ich, aby podobnież uczynili i w tym
„ roku. "

Gdyby się przeciwnie zdarzyło, możnaby powiedzieć: „ Przeszłego roku cno-
„ tliwi i pobożni spowiadali się, ale wiele
„ ludzi nie uczyniło tego, byłem ztąd zmar-
„ twiony. Proszę was o to, profituycie

„ z okazyi: JX. Pleban N... JX. Wikary N...
„ będą tu; znacie Jch, szacuiecie Jch; iuż
„ oni tu pracowali z pożytkiem w Parafii,
„ podźcie do nich z ufnością. Oycowie i
„ Matki daycie przykład; zrobcie tak, aby
„ nasza uroczyſtość, była Uroczyſtość
„ Chrześciańſka, i żeby obcy, którzy na nię
„ przybędą, byli z niéy zbudowani, i powra-
„ caiąc mogli powiedzieć: Oto piękne Swię-
„ to, wszyſtko tam pięknie było, możnaby
„ powiedziéć, że to nie ledwo był dzień
„ Wielkanocny: Jeſt to Parafia, w któréy
„ ieſt wiele dobrych ludzi, &c. Nie mowię
„ ani o ſkrzypcach, ani o tańcach; wiem do-
„ brze, że młodzi ludzie nie zechcą mi za-
„ dać umartwienia widzieć to, wdzięczen im
„ ieſtem, iż porzucili te wszyſtkie szaleń-
„ ſtwa; Bóg dobry nadgrodzi im za to ...
„ Zrobcie wasz obiad, okażcie grzeczność
„ waszym krewnym; ale zrobcie go, iak
„ przyſtoi na chrześcian; nie zapominaycie
„ o przytomności Boga. Młodzianie i Pa-
„ nienki ofiaruiąc swoie świece, będą pamię-
„ tać, aby w tym samym czasie ofiarowali
„ swoie serca naszemu Panu Jezusowi Chry-
„ ſtusowi. Oto naylepsza ofiara!"

ARTYKUŁ III.

O Niektórych Bractwach pobożnych, i o szczególnym Nabożeńſtwie do niektórych Swiętych.

§. I.

O Bractwach Nayświętszego Sakramentu, S. Jmienia Jesus, Rożańca i Szkaplerza.

Te cztery Bractwa są znacznieysze, powszechniey wprowadzone w Dyecezyi Wessoneńskiey. Są one żrzodłami łask, wiele one pomagaią do utrzymywania w pobożności Wiernych: powinna bydź w tym gorliwość Pasterzow, aby ie utrzymywać, nauczyć ludzi, iaki iest duch tyh Bractw, i co powinni robić, dla zasłużenia łask, ktore w nich są wystawione.

Mieć swoie imie wpisane w Katalog iakiego Bractwa, nosić Szkaplerz, bydź przytomnym na zgromadzeniach i Processyach &c. oto powierzchowność Nabożeństwa; ale mieć w duszy prawdziwe uszanowanie do Nayświętszego Sakramentu; nie wymawiać tylko z Religią i uwagą S. Imię JEZUS, wzywać go z ufnością, mieć żywy wstręt do bluźnierstwa, przysiąg, i bezbożności, bydź szczerze i wewnętrznie nabożnym do Nayświętszey Panny, przykładać się statecznie do ćwiczenia się w cnotach których Ona dała nam przykład, oczyszczać swoie serce coraz więcey w dni poświecone tym Bractwom, i odnawiać postanowienie żyć w sposobie godnym Boga &c. oto duch, i dusza tych Bractw pobożnych, utwierdzonych powagą Kościoła szą-

nowanych od prawdziwych Wiernych, i zawsze użytecznych tym, którzy w nich służą Bogu w duchu i w prawdzie. Otoż, o czym trzeba nauczyć, i co należy wpoić w Wiernych.

1. Bractwo Nayświętszego Sakramentu ustanowione było dla ożywienia i uwiecznienia Nabożeństwa, miłości, i wdzięczności ku Jezusowi zawsze przytomnemu w tym Sakramencie. Dla naszéy to miłości, że On raczy mieszkać w nim we dnie i w nocy, i żeby w nim był naszą ucieczką, naszym męztwem, naszym światłem, naszym przewodnikiem, naszym lekarzem, naszą pociechą, i pokarmem dusz naszych. O cudo dobroci Boga ku ludziom! Ale przeciwko temu cudowi miłości i serdeczności ludzie wystawiaią często cudo zapomnienia, niewdzięczności, a nawet i bezbożności. Jedni nie odwiedzaią prawie nigdy Jezusa Chrystusa, drudzy oddalaią się od świętego stołu albo przez niedbalstwo, albo przez pogardę, albo przez mniemane uszanowanie źle zrozumiane; wielu zachowuie się na mieyscu świętym bez żadnéy skromności, bez religii; wielu iest takich nawet, którzy przystępuią do Kommunii z sercem zmazanym ieszcze grzechem śmiertelnym. Co za zniewaga! Co za świętokractwo! Coż uczynił Kościoł tchnięty temi wykroczeniami? Ustanowił Bractwo Nay-

świętszego Sakramentu, i adoracyą ustawiczną Boga, który w nim iest ukryty pod przymiotami Sakramentalnemi. Chce on, aby w pewne dni był ten Sakrament uroczyście wystawiony, żeby go obnoszono w processyi w trzecią Niedzielę każdego miesiąca, lub w inną wyznaczoną przez Zwierzchność. Bracia tego Bractwa powinni go iak nayczęściéy odwiedzać, bydź przytomni na Nabożeństwach i processyach z zbudowaniem, oddawać Jezusowi iakoweś dosyć uczynienie za tyle obelg, które odbiera w Sakramencie swoiéy miłości. Oto widoki Kościoła, oto ćwiczenia, które on poddaie. Ale to, czego on żąda ieszcze z większą gorliwością iest, aby Wierni żyli w tak wielkiéy czystości obyczaiow, żeby mogli przyimować często i godnie Sakrament Ołtarza.

2. Widoki Kościoła w ustanowieniu Bractwa S. Jmienia JEZUS, są rownie rozsądne i święte, bo Jmie Jezusa iest święte: *Sanctum nomen ejus.* (a) Jest nieskończoney czci godne od tego wszystkiego, co iest w Niebie, na ziemi, i w piekle: *In momine JESU omne genu flectatur, Cœlestium, terrestrium, et infernorum.* (b) Tak iest, straszne iest czartom: *Jn nomine meo dæmonia ejicient.* (c) O iakże iest zbawienne dla ludzi!

(a) Psal. 110. (b) Philip. 2.
(c) Marc. 16.

Nec enim aliud nomen est sub cœlo datum hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri. (d) Z tym wszystkim to święte, to czci godne Jmie iest często znieważone od bezbożnych, i bluźnierców. Dla naprawienia i wstrzymania tego grzechu, i uczynienia nadgrody Jezusowi, Kościoł ustanowił Bractwo, które powinno się szczególniéy przykładać do czczenia Swiętego Jmienia Jezus. W tym zamiarze przepisał on modlitwy, i wyznaczył dni, w których Nayświętszy Sakrament byłby wystawiony, i w których byłby uroczyście w processyi obnoszony. Bądźmy na nich przytomni z Religią, wymawiaymy często, i z gorącą pobożnością Swięte Jmie Jezus. Jeżeli ie wymawiać będziemy często z nabożeństwem za życia, wymowiemy ie przy śmierci z ufnością.

3. Bractwo Rożańca było ustanowione na uczczenie Taiemnic dopełnionych na Jezusie i Maryi: Bracia Rożańca są więc szczególniéy poświęceni Jezusowi i Maryi Jego Nayświętszéy Matce. Trzy koronki, lub piętnaście dziesiątkow, które składaią modlitwę nazwaną Rożaniec odpowiadaią piętnastu Taiemnicom, które są iak treścią i zbiorem Religii Chrześciańskiéy.

Bez wymienienia tu w szczególności każdéy z tych Taiemnic, dosyć iest uważyć

(d) Act. 4.

iż duch Kościoła iest, aby odmawiaiąc Modlitwy Rożańca, rozmyślały się Taiemnice, i żeby serce weszło w uczucia Wiary, ufności, miłości, żalu, wdzięczności, pragnienia poświęcenia się Bogu, gorliwości, które powinna wzbudzić w nas uwaga każdéy Taiemnicy. Pięć Taiemnic, które odpowiadaią piąciu dziesiątkom pierwszéy Koronki, nazywaią się Taiemnice radosne. O iak one są pocieszaiące te Taiemnice! Są to Taiemnice Wcielenia, Narodzenia, i Swiętéy młodości Jezusa Chrystusa: są one zdolne wpoić w nas miłość i wdzięczność. Pięć Taiemnic, które odpowiadaią drugiéy Koronce, są Taiemnice boleści Jezusa i Maryi, Męki i śmierci Jezusa. Możnaż ie rozmyślać bez powzięcia nayżywszego wstrętu do grzechu, nayczulszéy miłości tego, który nas odkupił przez zbytek swoich boleści? W pięciu dziesiątkach ostatniéy koronki rozmyślamy i czciemy Taiemnice chwalebne Jezusa, i Nayświętszéy Panny. O iak one są zdolne ożywić naszę Nadzieię, i wesprzeć nasze wytrwanie!

Odmawiaiąc tym sposobem Rożaniec przypominamy sobie to wszystko, co Religia ma naywiększego, i nayświętszego to wszystko, co ma naytkliwszego, i naywięcéy interessuiącego, wchodziemy we wszystko, co pobożność ma nayczulszego. Czyniemy

Akty naywyśmienitszych cnot, uważaiąc tak często naypiękniéysze szczegóły życia Jezusa i Maryi, nabieramy pragnienia naśladować ich, uczemy się, czegośmy się powinni strzedz i cośmy powinni czynić. Można mówić, iż Rożaniec, gdy mu towarzyszą uwagi na piętnaście Taiemnic, iest właściwym środkiem do poruszenia grzesznikow, do zagrzania oziębłych, do utwierdzenia sprawiedliwych. Szczęśliwi ludzie, w których gorliwy iaki Pasterz wpoił od młodości nabożeństwo Rożańca świętego, i których nauczył sposobu odmawiania go dobrze! Spostrzega się często, iż więcéy iest regularności i cnot w Parafiach, gdzie Rożaniec iest powszechniéy i świątobliwiéy odmawiany, dla tego, że wierni, którzy to Bractwo składaią, znaią lepiéy swoię Religią, rozmyślaią, czynią uwagi, smakuią sobie w prawdach zbawiennych, kochaią, naśladuią Jezusa i Maryą.

4. Nakoniec, żeby sobie zasłużyć na opiekę szczególną Nayświętszéy Panny, Bracia Szkaplerza za powinność sobie nieiako maią oddawać Jey codzień daninę chwały i wzywania Jey odmawiaiąc siedem razy *Oycze nasz*, i tyleż *Zdrowaś Marya*, i mieć sobie za cześć nosić Jéy barwę, którą nazywaią *Szkaplerzem*. Lecz nie przestaią oni na tym tylko; na podobieństwo Braci Rożańca usiłuią oni każdego dnia naśladować cnot, któ-

rych święta ich Opiekunka była doſkonałym wzorem.

Powiedzieliśmy, iż należy do gorliwości dobrego Paſterza dać dobrze zrozumieć swoim Parafianom, iaki ieſt duch tych Bractw: uczyni on to w Niedzielę, która poprzedza święto pryncypalne Bractwa, lub tego samego dnia. Będzie to mógł uczynić albo na Wielkiey Mszy w sposobie Napomnienia, albo na Nieszporach przez Konferencyą lub Katechizm. Jego Nauka zamknie uſta bezbożnym, którzy nie gadaią tylko z pogardą o tych świętych ćwiczeniach, ponieważ nie znaią ich końca, ani użytkow, oświeci ona niewiadomych, zbuduie i pocieszy dobrych.

§ II.

O Nabożeńſtwie do SS. Aniołów Stróżów; do S. Jozefa, do S. Xawerego.

1. Nabożeńſtwo do SS. Aniołow Stróżów mało ieſt znane, ieſt iednakże rozsądne i zbawienne. Te błogoſławione Duchy są przyiaciołami Boga, Xiążętami Jego Dworu, i Opiekunami naszemi. Otoż pobudki naszego Nabożeńſtwa do nich. S. Bernard w swoim Dziele na Psalm: *Qui habitat &c.* mówi o nim z szacunkiem: Mówi On, iż to Nabożeńſtwo zasadza się na uszanowaniu, wdzięczności, i ufności, którą im winni ieſteśmy. Szanuymy Ich godność i Ich obecność,

są Oni zawsze z nami: *Reverentiam pro præsentia*. Bądźmy wdzięcznemi, dziękuymy im za dobrodzieystwa nieoszacowane, które odbieramy od nich: *Devotionem pro benevolentia*. Nakoniec mieymy w Nich naywiększą ufność; ugruntowana ona iest na ich możności przed Bogiem. i na ich gorliwości o nasze interefsa: *Fiduciam pro custodia*.

Znayduie się w Pacierzach Kapłańskich, które się odmawiaią, w wielu Dyecezyach 2. Października, z czegoby można napisać dobrą Naukę o tym Nabożeństwie; możnaby ią powiedzieć w Niedzielę nayblizszą Ich Swięta, chyba żeby była tą Niedzielą, w którey się mówią Pacierze o Rożańcu, w takowym przypadku mówiłoby się w Niedzielę następuiącą o Nabożeństwie do SS. Aniołow Stróżow. Było to iedno z szczególnych nabożeństw pobożnego i gorliwego X. Boudon. Czego on nie mowił, czego on nie napisał, żeby ie wpoić, i ustanowić? Ne można czytać listow i innych dzieł iego w tey materyi bez poruszenia się.

Wszyscy Wierni maią zwyczay odmawiać nabożnie codzień przy modlitwie ranney i wieczorney na cześć S. Anioła Stróża, krótką i piekną modlitwę: *Angele Dei*. &c. mogliby my ią powtarzać z wielkim pożytkiem w przeciągu dnia, w przeciągu nocy, gdy spać nie możemy, w naszych pokusach, i innych potrzebach.

2. Związki ściſłe S. Józefa, z naszym Zbawicielem, i Jego Nayswiętszą Matką, wysokość Jego cnot, i Jego wielki kredyt u Boga są sprawiedliwe i naglące pobudki Nabożeństwa do tego Swiętego. Osoby żonate, i ci, którzy żyią w bezżeństwie, zarówno Go wzywaią. Jeſt On Opiekunem wszyſtkich, ale ieſt szczególniéy wzorem życia wewnętrznego. Modl się do Niego dla otrzymania zebrania ducha, daru modlitwy, czyſtości, i łaſki dobrey śmierci; S. Tereſsa zachęcała nieuſtannie do tego Nabożeńſtwa. Mówi ona, iż nie pamięta, aby Go kiedy wezwała, a wyſłuchaną nie była, i że nie myśli, tylko z zadziwieniem o łaſkach, które odebrała, i o niebespieczeńſtwach, w których była ratowąna przez Jego opiekę. Można będzie zalecić to Nabożeńſtwo wszelkiego ſtanu osobom, ale szczególniey tym, które rozważaią nad obraniem ſtanu, i chorym których się gotuie do śmierci.

3. Nabożeńſtwo do S. Franciszka Xawerego ieſt powszechne w Dyecezyi Weſsoneńſkiey. Mało ieſt Parafii, mało nawet Familii, gdzieby nie odprawiano Nowenny na cześć Jego. Zeby to ćwiczenie pobożne uczynić pożyteczniey szym, używa się naſtępuiących środków. 1. Zapowiada się dzień, w którym się zacznie Nowenna, i godzina, o którey czynić się będzie. Pospolicie zaczyna oną

się 4. Marca, a kończy 12. i czynią się ćwiczenia nabożne około wieczora. 2. Ubiera się Ołtarz, gdzie się ſtawia Obraz S Apoſtoła Jndyiſkiego. 3. Po litaniach śpiewanych na cześć Jego, odmawia się 10. *Oycze nasz* i tyleż *Zdrowaś Marya* na uczczenie dziesięciu lat, które przepędził w Jndyach i Japonii i na podziękowanie Bogu za błogosławieństwo którego udzielił pracom Jego. 4. Czyni się potym przez ćwierć godziny exorta, lub medytacya o cnotach Swiętego: wybieraią się szczegóły iego życia naywłaściwsze do oświecenia i zbudowania tych, do których się mówi. 5. Kończy się na przeżegnaniu Nayświętszego Sakramentu, na co trzeba mieć pozwolenie Władzy Duchowney. 6. Zachęca się z gorliwością Parafian, aby przyſtępowali do Sakramentow w tym czasie. Są Parafie, w których przychodzą do Spowiedzi i Komunii, iak gdyby był czas Wielkanocney Spowiedzi. Nowenna uczyniona podług tego Urządzenia, wydaie godne owoce pokuty w iednych, i odnowienie gorącości w drugich; naylepiey się to daie widzieć przy Spowiedziach Wielkanocnych, które się zaczynaią we dwie lub we trzy Niedziele po Nowennie. Są niektóre Parafie, gdzie odmawiaią tylko w Kościele Modlitwy Nowenny, ieſt to dobrze, ale nie tak pożytecznie, ponieważ pobożność wielu ſłabieie, gdy się co więcey nie przydaie do modlitw.

Artykuł IV.

O znieśieniu bezprawiów, które się wciskaią w mniemane pobożne pielgrzymowania, naywięcey pod czas Jarmarkow.

Jarmarki i podroże, które się czynią z okazyi pewnych Swiąt, wzięły początek od pobożności Wiernych, którzy się udawali tłumem na mieysca na których czczone były Relikwie Swiętych, i gdzie wzywano Jch opieki; ale wszyſtkiego na złe można użyć. Zdarzało się potym, i zdarza ieszcze za naszych czasow wiele bezprawiow w tych pielgrzymowaniach, i podróżach podiętych z Nabożeńſtw.

Prawda ieſt, iż znayduią się ieszcze osoby rozsądne, które odprawiaią te podróże przez Religią, i z ſkromnością, ale nie czynią ich w czasie Jarmarkow, ponieważ wiedzą, że zbieg wielki ludzi przeszkadza do nabożeńſtwa, że się nie ieſt spokoynym w Kościele, aby się tam modlić, że się widzi i ſłyszy po drogach, karczmach, na mieyscu nawet jarmarku wiele rzeczy, które obrażaią Boga. Można widzieć, że wielu z tych, którzy czynią podróże w czasie jarmarku są ludzie młodzi bez nabożeńſtwa, częſto piiacy, lub roztrzepotani, osoby, które lubią towarzyſtwa niebespieczne, których podróże nie tak są podróżami Nabożeńſtwa, iako ra-

czey żmowami i środkami usunienia się od oczu czułego Paſterza, dobrego Oyca i dobrey Matki. &c. Dla tego też o iak wiele wyſtępkow i zgorszeń i w drodze i w karczmie, gdzie się kładą spać bez ſkromności dwadzieścia i trzydzieści osob w iakiéy stodole.

Zeby tym bezprawiom zapobiedz Paſterz da swoie Napomnienia w Niedzielę przed Jarmarkiem, przynagli mocno Oycow i Matki, aby nie pozwalali swoim dzieciom chodzić tam, póki iarmark trwać będzie; będzie równie naglił młodych ludzi, aby się wſtrzymali od tey podróży, przełoży niebeſpieczeńſtwa, na któreby się wyſtawili: da dobrze poznać, iż on nie nagania Nabożeńſtw na mieysca święte, ale iż żąda Nabożeńſtwa uregulowanego i buduiącego.

Na mieysce tego Nabożeńſtwa niebeſpiecznego, śmiertelnego nawet dla wielu, przeciwko któremu powſtaie, poda Nawiedzenie Nayświętszego Sakramentu, Odwiedzenie Ołtarza Rożańcowego, lub Ołtarza Nayświętszey Panny Szkaplerzney w Kościele Paraſialnym. Dawszy te Napomnienia na Wielkiey Mszy, można przypomnieć ie w Kongregacyi i na Konferencyi. Nieſtetyż! Gdyby nie chęć biegania, nie ciekawość, nie przywiązania sekretne i niebespieczne, nie okazye picia i grania w karty, nie złoby się tam tłumem

O iakże to wiele młodych ludzi utraciło tam niewinność! O iak wielu takich, którzy tam zastuguią, i ściągaią na siebie ten wyrzut Zbawiciela: *Ecce ego.... projiciam et dispergam super vultum vestrum stercus solemnitatum vestrarum.* (a)

(a) Mal: 2.

ROZDZIAŁ VI.

O niektórych innych środkach mogących służyć do dobrego Rządu iakiey Parafii.

Połączemy w tym ostatnim Rozdziale cztery takowe środki, dla których nie znaleźliśmy mieysca właściwego w Rozdziałach poprzedzaiących.

Artykuł I.

o Urządzeniu życia.

Nauczyciele życia duchownego, a szczególniey S. Franciszek Salezy zachęcaią wszystkich Wiernych, aby sobie przepisali, lub wzięli od swego Pasterza, albo swoiego Spowiednika urządzenie życia przystosowane do ich wieku, do ich stanu, i do potrzeb ich duszy. Uważaią Oni to urządzenie, albo raczey wypełnianie tego Urządzenia, iako środek pewny zachowania się od grzechu, wyniesienia się do wysokiego stopnia cnoty, i doyścia nakoniec do mety szczęśliwey wieczności.

Tak oni sądzą o Urządzeniu życia, ponieważ porządek dobry prowadzi do Boga, ponieważ wierność i poddanie się iakiemu Urządzeniu, ieft codzienną i uftawiczną Ofiarą swoiey własnéy woli, ponieważ praktyka codzienna swoich obowiązkow, i cnot właściwych swoiemu ftanowi utwierdza i umacnia więcey ieszcze duszę w miłości swoich obowiązkow i cnot, których Bóg wyciąga po niéy ponieważ ta wierność ftateczna sprawuie nałog, i działa wytrwanie w dobrym, zwyczay czyni wszyftko łatwym, i nałog dodaie sił do zwyciężenia zawad, ponieważ nakoniec doświadczenie uczy, że mało ieft cnot w tych, którzy niechcą się poddać urządzeniu życia: dziś czynią iaką dobrą sprawę, iutro ią opuszczaią, idą zawsze za swoim humorem, czynią swoię własną wolą, a nie wolą Bofką. Widzi się przeciwnie prawdziwe cnoty w tych, którzy się poddali swoiemu Urządzeniu, nie obaczy ich się prawie nigdy, aby mieli popełniać iakie znaczne błędy, póki mu są wierni, i ieżeli upadną przez ułomność, prędko się podnoszą, i są tym więcéy oftróżnemi na przyszłość.

Podaliśmy na początku tey książki Urządzenia życia Pafterza, potym położyliśmy na swoim mieyscu Urządzenie Nauczyciela i Nauczycielki szkoły; to co mamy teraz powiedzieć, flużyć będzie dla ogółu Parafian.

1. Oc-

Każdego dnia.

1. Ocknąwszy się odday serce swoie Bogu przez Akt Adoracyi i Miłości: *Ad te de luce vigilo.* Wstań prędko, skromnie, i o godzinie urządzoney i przyzwoitey: uczyń twoię modlitwę bez odwłoki. Gdy będziesz ubrany, ofiaruy Bogu od rana twoy dzień, i wszystko, co w nim będziesz miał czynić: *Omnia in gloriam Dei facite.* (a) On nie nadgrodzi tylko to, co uczynisz dla Niego.

2. Uczyń, ieżeli możesz po twoiey modlitwie trochę czytania duchownego, nad którym będziesz rozmyślał, i czynił uwagi przez puł godziny, albo przynaymniey przez kwadrans: weź potym iaką dobrą rezolucyą, którą będziesz się starał dopełnić w tym samym dniu. Jeżelibyś nie mógł czynić ani czytania ani medytacyi, przynaymniey przypomniy sobie iaką prawdę zbawienną, i raz po raz wystawisz ią sobie w przeciągu dnia na umyśle. Spodziewam się, iż go przepędzisz świątobliwie, gdy tym sposobem poświęcisz Bogu iego początek: pamiętay na to, iż nikt się nie zbawi, ieżeli o tym myśleć nie będzie, i że, ieżeli w życiu iest iaki interes, który wyciąga uwagi, tedy iest interes zbawienia.

3. Bądź przytomny każdego dnia na Mszy, gdy możesz: Uczynisz tam Komunią duchowną, ieżeli nie będziesz komunikował

(a) 1. Cor: 10.

Sakramentalnie. Jeżeli nie możesz bydź przytomny na Mszy, przynaymniey gdy słyszysz dzwonienie na nię, łącz się duchem i sercem z Jezusem Chrystusem, który się ma ofiarowáć za ciebie; z Kapłanem maiącym Mszą odprawić; z Wiernemi, którzy przez Religią póydą do Kościoła; z Swiętemi Aniołami, którzy są przeięci uszanowaniem przed Swiętym Ołtarzem w czasie, gdy Bóg - Człowiek ofiaruie się za ludzi.

4. Na początku twoich znacznieyszych spraw uczyń znak Krzyża S. ofiaruy ie na nowo Bogu, i pracuy usilnie według twego stanu.

5. Wspomniy sobie raz po raz na obecność Boga; czyli sam iesteś czyli w kompanii, myśl często o Bogu; iest to napomnienie, które dał Tobiasz swemu Synowi: *Omnibus diebus vitæ tuæ in mente habeto Deum.* (a) W pamięci na obecność Boga znaydziesz nayskutecznieysze lekarstwo przeciwko pokusom, i środek naywłaściwszy poświęcenia wszystkich spraw twoich; iest to wielki sekret doyścia do doskonałości, *Ambula coram me, et esto perfectus.* (b)

6. Bądź trzeźwym, a nawet umartwionym w pokarmie i napoiu. Miey wiele wstrzemięźliwości w twoich słowach i spoglądaniach, nie day się uwodzić ciekawości, aby wszystko widzieć, i wszystko słyszeć.

(a) Tob: 4. (b) Gen: 17.

7. Uczyń codzień Modlitwę iaką do Nayświętszey Panny, do twego Anioła Stróża, do S. Jozefa, i do twego Patrona.

8. Nie uchybiay każdego dnia uczynić, ieżeli możesz, czytanie duchowne: ieżeli nie możesz codzień, ftaray się uczynić ie dwa, lub trzy razy w tydzień, a przynaymniey nie opuszczay go w Niedzielę, i inne dni gdy będziesz wolny.

9. Bądź codzień przytomny modlitwie, która się wspólnie czyni w Kościele albo familii. Zaleca się bardzo ta pratyka Oycom i Matkom. Bóg błogoflawić będzie familie, w których się tym sposobem łączą na uczczenie Go. Przy końcu Modlitwy czyta się materya rozmyślania: z niéy każdy odnosi iaką myśl pobożną, w którey się zasypia, i którą się przypomina z uwagą wftaiąc rano.

10. Wyftrzegay się złorzeczeń, flow szpetnych, pieśni nieprzystoynych: śpieway albo Hymny Kościelne, albo Psalmy, albo pienia pobożne. S. Paweł zalecał to pierwszym Chrześcianom, i Rządcy Familii pamiętać będą na to napomnienie. Nie gray nigdy w gry ażardowne, ani zbyt drogie; nie pozwalay sobie ani igraszkow, ani żartow nieprzyftoynych.

11. Nie trzymay nigdy u siebie ani robotnikow, ani domownikow złych obyczaiow; gdy ich poznasz za takich, odpraw ich na.

tychmiaſt: zepsuliby twoie dzieci, i mogliby ściągnąć przeklęctwo Boſkie na twoię familią.

Każdego Tygodnia:

1. Jeżeli nie możesz uczynić codzień odwiedzenia Nayświętszego Sakramentu, uczyń ie przynaymniéy co Tydzień.

2. W Piątek lub w Sobotę uczynić iakie umartwienie według twoich potrzeb duchownych twoiego ſtanu, i twoiey sposobności.

3. W Sobotę lub w Niedzielę uczyń examen z tego, coś przez tydzień uczynił, tak, iak gdybyś się miał spowiadać. Jeżeli na tym examinie poznasz błędy, proś Boga o ich odpuszczenie z mocnym poſtanowieniem spowiadania się ich, i zachowania się lepiéy w naſtępuiącym tygodniu. Jeżeli zaś twoie sumnienie daie ci to pocieszaiące świadectwo, żeś przepędził tydzień w pobożności, podziękuy za to Bogu, i poſtanow ſłużyć mu zawsze z nową gorącością.

4. Gdyby twoy Spowiednik znalazł cię przygotowanym do odebrania Sakramentow, zbliżyłbyś się do nich z pokorą, i żywą ufnością w Zbawicielu Naszym.

Każdego Miesiąca.

1. Zbliż się przynaymniey co Miesiąc do Sakramentow Pokuty i Ciała Pańſkiego; czyń to nawet częściey, ieżeli twoy Spowiednik tak osądzi.

2. Przykładay się każdego Miesiąca do poprawienia iakiego z twoich błędow, lub do ćwiczenia się w iakiey cnocie, którey potrzebuiesz. Odbierz w téy mierze napomnienia twego Spowiednika.

Każdego Roku.

1. Przeyrzyi twoie sumnienie, i uczyń Spowiedź generalną z całego roku, iuż to dla poprawienia omyłek, które się może przytrafiły w twoich spowiedziach zwyczaynych, iuż dla opłakiwania z większą goryczą błędow, którycheś się iuż spowiadał; iuż abyś wzbudził wsobie chęć postępowania w cnocie, i przygotowania się na śmierć: zrobiłoby się to przyzwoiciey i pożyteczniéy, pod czas kilkudniowych Rekollekcyi, gdybyś ie mogł uczynić.

2. W dzień doroczny odebranego chrztu, w Uroczystościach Wielkanocy i Swiątek, (gdy święcą wodę do Chrztu) odnow śluby twoiego chrztu, podziękuy Bogu za łaskę, którąś na nim odebrał, proś Go o odpuszczenie żeś utracił tę łaskę, albo żeś z nią nie pożytkował.

Ażeby wciągnąć Parafian w praktykę tego urządzenia, trzeba, aby Pasterz co rok około Nowego Roku podał ią z Ambony, i zastanawiał się nad każdym Artykułem dla wytłumaczenia go, i dania uczuć ważności

iego. Przydałby lub uiął według poiętności tych, do którychby mówił.

Artykuł II.

O Kongregacyi Męszczyzn i Młodzianow, i o Konferencyach Niewiast i Panien.

Poświęcenie Swiąt, modlitwy, które czynią iedni za drugich, w tych pobożnych Zgromadzeniach, dobre czytania, których się tam słucha, napomnienia, które tam rostropny iaki Pasterz daie, pokoy i iedność, która się utrzymuie między Kongregantystami, zbudowanie wzaiemne, ktore się tam daie i odbiera, modlitwy za umarłych, opieka szczegolna Nayświętszey Panny, sposobność, i okazya, ktorą ma Pasterz powiedzieć swoim Parafianom, co chce, i co im przystoi, bez boiaźni aby to kto obcy słyszał; są to wielkie pobudki, które powinny skłonić Plebanow i Parafian do ustanowienia i utrzymania tych pobożnych Zgromadzeń, i ugęszczania do nich. Te wszystkie użytki widząc S. Karol ustanowił tak wiele pobożnych Towarzystw w swoiey Dyecezyi. Zaleca On Plebanom i Spowiednikom utrzymywać ie, i zachęcać Penitentow, aby wchodzili do nich: *Pro viribus svadebit Confessor, ut alicui societati Pœnitentes adscribantur.* (a)

Można bez nieprzyzwoitości Męszczyzn

(a) Part: 4. Pag: 658.

złączyć razem w iedney teyże samey Kongregacyi; ale nie przystałoby zgromadzać razem Niewiasty i Panny na teyże samey Konferencyi, ponieważ są częstokroć do dania Niewiastom napomnienia, któreby może nie zbudowały Panien.

Przyzwoita iest, aby Pleban lub iego Wikary bywał często przytomny na tych Zgromadzeniach, częściey iednak na Kongregacyi męszczyzn, iak na Konferencyach Panien lub niewiast; dosyć iest mówić raz na iednych, i na drugich co piętnaście dni; trzeba to uczynić krótko, żeby nie odrażać przez długość nudzącą. Podaie się iasno i w krótkich słowach iaka uwaga, lub iaka praktyka pobożna wypadaiąca z czytania, którego się słuchało, albo o Taiemnicy lub Ewangelii tego dnia; albo z iakiego przykładu życia Swiętego, którego w owym czasie Kościoł obchodzi Uroczystość. Ton wyrzutow i łaiań byłby bardzo nie na swoim mieyscu w takowych małych exortach. Zachęci się tych i te, którzy składaią te święte Zgromadzenia, aby ugęszczali często do Sakramentow, a gdyby można co Miesiąc.

Gdy się zdarzy iaki występek publiczny, lepiey iest mówić o nim w Kongregacyi, lub na Konferencyi, niż na Kazaniu, gdzie się prawie zawsze znayduią iacy obcy ludzie, coby umartwiło Parafian. Da się to poznać

w Kongregacyi, dla czego o tym wyſtępku nie mówi się na Kazaniu, lub na Nauce; ten wzgląd porusza i zyſkuie serca, a to, co się ma powiedzieć, ieſt lepiéy przyięte. Są iednakże niektóre pewne wyſtępki, przeciwko którym należy powſtać na Naukach publicznych i w Kongregacyach; roſtropność powinna ie umieć rozeznać.

Są niektóre Napomnienia, które się daią Niewiaſtom względem ſkromności, którą powinny zachowywać ubieraiąc i rozbieraiąc, podnosząc z łóżka, i kładąc dzieci, daiąc im ſsać &c. którychby nie można dać publicznie, a można bez niebespieczeńſtwa dać ie na Konferencyi. Toż samo mówić można o wielu Napomnieniach, które się daią Pannom o teyże samey cnocie, o ubiorach, o ugęszczaniach niebespiecznych, o schadzkach nocnych, i o zaſkarżeniach przeciwko ich obyczaiom. Nakoniec, co częſto nie może bydź powiedziane pod czas Mszy Parafialney tylko w wyrarach ogólnych, może bydź wyszczególnione w Kongregacyach i na Konferencyach, ale niech to będzie zawsze bez przeſtępowania reguł miłości, roſtropności, łagodności, i ſkromności Chrześciańſkiéy.

Konferencye Niewiaſt i Panien powinny się czynić w Kościele, ile może bydź. Gdy się czynią w domu prywatnym, nie są tak pożyteczne, i Kapłan nie może z przyzwoito-

ścią bydź im przytomny. Jdzie zaś na nie bez niebespieczeństwa i z pożytkiem co dwie Niedziele, gdy się odprawiaią w Kościele, Męszczyzni i Młodzianie nie wniydą w ten czas do Kościoła i Kaplicy, gdzie Niewiasty lub Panny czynią swoię Konferencyą: te zaś zachowaią tęż samę regułę względem Kongregacyi Mezkich, na których nie powinny bydź przytomne.

Do tych pobożnych ćwiczeń obierze się godzina nayprzyzwoitsza: może bydź rożna według różności mieysc. W niektórych czynią Konferencyą między pierwszym i drugim dzwonieniem na Nieszpory, a Kongregacyą Męszczyzn i Młodzianow między drugim i trzecim. Zeby ich długo nie wytrzymywać zaczynaią się Nieszpory, jak tylko Prefekt skończy modlitwę: *Pod twoię Obronę.* Regularność Pasterza wciągnie Kongregantystow do bywania statecznie w Kongregacyi, i nikt mruczeć nie będzie. Kobiety będzie można zatrzymać po Nieszporach dla uczynienia z niemi Konferencyi, która nie będzie dłusza, jak połtora kwadransa. Kongregacya Męszczyzn, i Konferencya Panien mogą trwać puł godziny. W innych znowu mieyscach, gdzie po Nieszporach ani Kongregacyi, ani konferencyi nie czynią, i w takowym przypadku Kongregacya Męszczyzn powinna się przed samą Wielką Mszą odprawić.

Nie należy łatwo wyłączać z tych zgromadzeń tak Męszczyzn, iak Kobiet, którzy, lub które będąc do nich przyięci, dali zgorszenie: boiaźń bydź wyrzuconemi ieſt ieszcze wędzidłem, które ich wſtrzymuię; ale ieżeli poniosą tę hańbę nic się iuż więcey nie boią, nikogo iuż więcey nie ſłuchaią, czasem nawet innych podburzaią do porzucenia tych ćwiczeń; lepiey ieſt oſtrzedz ich, pogrozić im, niż ich wyrzucać. Gdyby iednak zgorszenie tak daleko posunięte było, żeby potrzeba oddalić z Zgromadzenia tego lub tę, którzy ie dali, prosiłoby ich się sekretnie, aby się usunęli sami z siebie.

Są Kongregacye, gdzie po przyiacielſku, kończą kłótnie i proceſsa, które wynikaią między Kongregantyſtami. I to nie ieſt mały pożytek takowych Zgromadzeń.

Powiedzieliśmy mówiąc o czułości nad woyſkowemi, o Napomnieniach, które należy dać, gdyby się miało mieć Zołnierzy w swoiey Parafii; takowe Napomnienia naylepszeby mieysce miały w Kongregacyach i na Konferencyach.

Wypada także przyzwoicie czytać co rok Uſtawy Kongregacyow i Konferencyow. Paſterz na ów czas nalega mocniey względem Artykułow tych Uſtaw, które są większey wagi, albo których uchybiaią, i względem cnot, które szczególniey przyſtoią osobom ſkładaiącym te Zgromadzenia.

Każdego roku obchodzi się Uroczyśćiéy to święto Nayświętszéy Panny, pod którego tytułem uſtanowiona ieſt Kongregacya, lub Konferencya. W Niedzielę, która poprzedza to święto Paſterz da Naponienia w tey materyi. Przypomni Kongregantyſtom pobudki, które mieli wniyścia do Kongregacyi, zachęci ich do odnowienia ich Nabożeńſt ku Nayświętszey Pannie w dzień tego Swięta, i przepędzenia go świątobliwie przez ćwiczenia pobożne.

Zachęć także Kongregantyſtow, aby w ten dzień przyięli Sakramenta: nie wypada iednak zapowiadać Komunii generalnéy z boiaźni, aby niektórzy mało przygotowani do niey, nie byli kuszeni komunikować, dla tego, żeby ich palcem nie wytykano: wſtyd nie komunikowania z innemi w tey Uroczyſtości, mogłby wielu przywieść, i w rzeczy samey wielu przywodzi do zataienia grzechow na Spowiedzi. Spowiednicy gorliwi, pilni, i doświadczeni znaią ważność téy przeſtrogi.

Należy na ten dzień wezwać iednego lub więcey z obcych Spowiednikow, iuż aby dać więcey wolności do Spowiedzi, iuż dla wygody większéy liczby ludzi chcących przyiąć Sakramenta.

Gdy za pozwoleniem Zwierzchności wyſtawiony ieſt w tym dniu Nayświętszy Sakrament od Mszy aż do Nieszporow, zachęci

się Kongregantystow, aby byli pilnemi w odwiedzaniu naszego Zbawiciela.

Byłoby także rzeczą pożądaną, aby nazaiutrz po tym święcie mogło bydź nabożeństwo za umarłych Braci Kongregacyi lub Konferencyi, i żeby ie także zapowiedzieć w niedzielę poprzedzaiącą Swięto.

Są Parafie gdzie Urzędnicy Kongregacyow i Bractw zgromadzaią się na obiad z okazyi święta: zwyczay ten ieżeli nie iest bezprawiem, iest iednak podległy wielu nieprzyzwoitościom. Pasterz okaże iż go nie pochwala; będzie się nawet starał sposobami łagodnemi i rostropnemi znieść ten zwyczay.

Po tych wszystkich uwagach powie kto może: iż tyle ćwiczeń duchownych, o którycheśmy mowili czynią przykrość osobliwie Pasterzowi, ktory nie wyszydł z konfessyonału, aż około południa, ktory każe w puł godziny po południu dzwonić na Nieszpory; ale ma się na to pamiętać, że on przez stan swoy iest człowiekiem należącym do Boga, i człowiekiem należącym do ludu; że oto szczegolniey w święta starać się powinien, aby Bog był uczczony, i pracować na zbawienie swoich Parafian; że Niedziele są dla niego dni pracy; że to w takowych dniach iż on powinien siać ziarno Słowa Boskiego; że Jego Parafianie osobliwie na wsi, są co dzień tyleż, i więcey ieszcze utrudzeni pracą, niżeli on iest w Niedzielę: *Et illi quidem, ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam* (a)

(a) 1. Cor. 9.

W wielu Parafiach są towarzystwa niewiast na wspieranie i pociechę chorych. Jedna z pomiędzy nich czyni w Kościele kwestę pod czas Mszy Parafialney; co się zbierze, iest użyte na wspomożenie ubogich chorych. Ten miłosierny uczynek iest wielkiego szacunku przed Bogiem, i wielką zasługą dla tych, ktorzy się przykładaią do niego. Można zrobić takowe towarzystwo we wszystkich Parafiach. W każdą Niedzielę zbierze się coś zawsze. Pasterz przyłoży się do tego więcey niż inni. Daią się też do tey składki restytucye niepewne, i są dobrze umieszczone.

Ustanowione są ieszcze w niektórych wieyskich Parafiach towarzystwa za umarłych. Postanowienie pocieszaiące i bardzo pożyteczne, które opatruie dla umarłych wiele Mszy, ktorychby podobno nie mieli zkąd inąd. Ze zaś lud iest ubogi, nie należy wyciągać, aby każdy z tego towarzystwa miał dawać na Mszą; dosyć, gdy da grosz lub dwa. Wszyscy wchodzący do tego towarzystwa kładzą Kollektorowi tę małą summę, ktora służyć będzie na Msze za pierwszego umarłego; po śmierci tego odbiorą się od towarzystwa też same małe sumki za tego, ktory drugi umrze; i tak pieniądze będą już zawsze w ręku odbieraiącego za tego, ktory z towarzystwa umiera. Tym sposobem Msze nie są nigdy odwleczone.

ARTYKUŁ III.

O gorliwości Pasterza w zapobieganiu Processów i kłotni między Parafianami.

O iak wiele grzechów w Parafiach z okazyi Processów i kłotni! Nieprzyiaźni, wyrzuty, skargi, złorzeczenia, przeklęctwa, potwarze, obelgi, niesprawiedliwości, zemsty: oto grzechy, które są skutkiem kłotni. Szczęśliwy Pasterz, który może zapobiedz im, lub bieg ich wstrzymać. Biada ie mu, gdyby on sam miał ie utrzymywać, i podniecać, a nawet bydź na nie oboiętnym. Dla uśmierzenia ich, iako też dla zapobieżenia im potrzebuie on wielkiey rostropności. Oto niektóre środki, których może użyć.

1. Będzie bardzo prosił Boga, aby wylał na iego Parafią ducha pokoiu, aby go wspomogł do utrzymania i przywrocenia iedności między iego Parafianami.

2. Będzie się starał, ile tylko będzie mogł, zyskać zaufanie wszystkich, ażeby dobrze przyięli, co im powie. Brak zaufania uprzedzenie przeciw Pasterzowi sprawuie, że go niesłuchaią, albo ieżeli go słuchaią, to staią się uporczywszemi przeciwko iego napomnieniom.

3. Będzie pamiętał, że iest Oycem powszechnym, a zatym powinien zachować bezstronność, nie oświadczać się za żadną partyą, przyimowa-

obydwie, słuchać ich z miłością i cierpliwością, nie gniewać się i nie kwasić, choćby mu też co nierozumnego gadano. Gdyby się otwarcie oświadczył za iedną stroną, druga odrzuciłaby iego pośrednictwo; mowiłaby nawet, że to iest wina X. Plebana, który utrzymuie stronę przeciwną, i czyni ią zaciętą. Gdyby się nie posiadał, gdyby mowił z żywością, gdy obydwie strony w obecności iego opowiadaią swoię sprawę, gdyby mu wypadło słowo iakie nadto żywe lub przegryzaiące przeciwko któremuć kolwiek, rozżarzyłby ogień, i nie mogłby bydź użytecznym.

4. W wielu przypadkach kończy się łatwo interes, gdy można wciągnąć obydwie strony na obranie Sędziow polubionych sprawiedliwych i rozsądnych, którzyby wyrok dali. Jeżeli strony kłocące się maią rowne zaufanie w Pasterzu, i ieżeli go żądaią za takowego Sędziego, może przyiąc to zlecenie, chyba żeby przewidywał, co się trafia często, niebespieczeństwo stracenia ufności Strony ukaraney; albo ieżeliby szło, że prawo zachodzi do punktów, któreby przechodziły iego wiadomość: w tych dwoch przypadkach nie wypadałoby mu bydź Sędzią, wciągnąłby ich tylko, aby sobie obrali dobrych. Gdyby zaś sobie życzono, aby on był przytomny z stronami na tym Sądzie, gdy kończyć będą interes, zachowa zawsze bezstronność, i okaże wielkie pragnienie pokoiu. Po zakończeniu Sądu, wciągnąłby tego, ktory wygrał, ażeby się nie cheł-

pił z swoiego zwycieztwa, dla nieroziątrzenia tego który przegrał. Są Parafie, w ktorych Urzędnicy Kongregacyi są Sędziami, na których zdaniu polegaią

5. W sprzeczkach i Processach między prywatnemi nie idzie częstokroć, tylko o bagatelę, o iaką małą summę; iednakowoż albo przez upor, albo przez chciwość żaden niechce ustąpić: Pasterz nieinteressowany, ktory ią chce dać z ochotą, i ktory sprawi, iż się do tego przychylą, okupuie pokoy i czyni wyśmienity miłosierny uczynek.

6. Nieprzyiaźni są często początkiem i żywiołem processow. S. Franciszek Salezy miał przyczyię mawiać, że w stu funtach processu nie masz ani łuta miłości. Pasterz, aby im zapobiegł, lub zatamował, oświeci ich o miłości bliźniego, o darowaniu uraz; da uczuć skutki nieprzyiaźni tak co do życia teraźnieyszego, iak i co do wieczności; powstanie mocno przeciwko pochlebcom, przeciwko tym, ktorzy sieią i podniecaią niezgody, Bog i ludzie maią ich w obrzydzeniu: *Susurrones Deo odibiles.* (a) Nakoniec będzie mowił prywatnie do tych, ktorzy żyią w nieprzyiaźni: uczyni to zaś z miłością, nie zrazi się, choć go nie usłuchaią za pierwszym napomnieniem, wytrzyma, będzie się modlił, użyie pośrednictwa przyiacioł &c.

7. Jeżeli winniśmy zapobiegać, lub przytłumiać w naszych Parafianach ducha pieniactwa, bardziey

(a) Rom 1.

dziey ieszcze winni iesteśmy zachować się do niego sami z większą czułością. Pasterz, ktoryby lubił kłotnie, processa, byłby prawie nieużyteczny swoiey Parafii, zawsze roztargniony, często oddalony, albo wcale nieczyniłby, albo bardzo mało ćwiczeń duchownych. sama Msza i Jutrznia bez Nabożeństwa, nauki bez przygotowania i pożytku, chorzy umieraiący bez Sakramentow, i dzieci bez chrztu; mało ufności z strony Parafian, nienawiść z strony ludzi cnotliwych, pogarda publiczna, dochody zamiast obrocone na wsparcie ubogich, użyte na pieniactwo &c. Oto smutne skutki iego passyi do processow; a co gorsza, iż ten duch pieniactwa iest to iak iaka choroba nigdy prawie nieuléczona.

8. Pleban rostropny nigdy nie zaczyna processu, tylko w ostatniey potrzebie, i o rzeczy wielkiey wagi, o grunta, o prawa, i o należytości swoiego Beneficium, ktorego nie iest Panem; i to ieszcze nie wchodzi w Proceſs, tylko poradziwszy się dobrze, i uznawszy, że iego prawo iest pewne i dobre. Powinien poprzednicze szukać wszystkich sposobow zgody, i bydź gotowym do niey tyle razy ile razy strona przeciwna chciała przystąpić do niey. Pasterz takowego charakteru iest bardzo zdatny do przywrocenia pokoiu między swoiemi Parafianami.

9. Z okazyi nieprzyiaźni i niechęci, uważ: że sympatya i antypatya mogą wprawić w wielkie błędy w kierowaniu duszami. Sympatya, to podobieństwo

homoru, skłonności, sposobu czynienia zaprowadzi, ieżeli się na nie baczności nie da, do przenoszenia osob iednych nad drugie, do wymawiania ich, do sprzyiania im; do okazywania miękkości z tym, z ktorym się sympatyzuie. Jeżeli to zaś iest z osobą inney płci, to niebespieczeństwo iest ieszcze większe: z tey sympatyi może się urodzić przywiązanie cielesne i śmiertelne. Antypatya prowadzi do pogardy, do stronienia, do twardości przeciw temu, ktory iest iey celem; na ow czas bierze się łatwo za gorliwość, stałośći, co nie iest tylko skutkiem humoru i Antypatyi; iako przeciwnie bierze się za mądre i rostropne ulegan'e, co nie iest tylko słabością, i skutkiem sympatyi. Trzeba się bardzo strzedz iedney, i drugiey bądź przy Spowiedzi, bądź w innych okazyach.

ARTYKUŁ IV.

O dobrym porozumieniu między X. Plebanem i X. Wikarym.

Nieporozumienie między Plebanem, i iego Wikarym może sprawić nayszkodliwsze skutki w Parafii: robią się partye na stronę iednego lub drugiego, a czasem za obiema, i ta pogarda pada na ich napomnienia, na ich nauki, na ich kierowania Duszami. Daie się tam widzieć iakieś sprzeciwianie się sobie, ktore nie buduie: co ieden zrobił, to drugi obala; ten iest stałym w pewnych rzeczach, naprzy-

kład przeciwko wieczorom, Karczmom &c. a tamten uniewinnia wszystko, dopuszcza wszystko; ieden daie rozgrzeszenie, drugi go odmawia w tych samych przypadkach &. Mowićby można, że opowiadaią dwie rożne Ewangelie.

Powinni więc, ieżeli chcą pracować pożytecznie, pracować iednomyślnie. Pleban powinien zrobić bobry wybor swoiego Wikarego, obiaśnić go o wszystkim co się ściąga do Parafii, znosić się z nim o potrzebach duchownych trzody, ktorą razem kieruią: nic niepowinien opuscić, aby go uformował do wszystkich funkcyy świętego urzędu; ieżeli mu się uda zrobić z niego dobrego pracownika, uczyni i iemu, i Kościołowi naywiększą przysługę: On żaś sam będzie miał pociechę widzieć dobrze dopełnioną robotę, ktorą z nim dzieli.

Pleban powinien oſtrzedz z miłością Wikarego, gdy widzi, że błąd iaki popełni; ale gdyby ſię zdawał nigdy nic nie pochwalać, co tamten czyni, gdyby ſię przeciwko niemu żalił i mruczał, gdyby nie miał żadnego poważania dla niego, gdyby dozwalał, aby iego domownicy uchybiali mu, i odmawiali naymnieyszych posług, któreby przyſtało, aby mu uczyniono, odiąłby ochotę temu Wikaremu, i przyniewoliłby go szukać mieysca gdzieindziéy; on sam zaś byłby przyniewolony odmieniać częſto Wikarego, wyſtawiony na przyięcie, iakiby ſię pierwszy nada-

rzył, i widzieć go sprawuiącego nie doſkonale dzieło Boſkie.

Jeſt interessem Parafii i Plebana, który ma dobrego Wikarego, nie utracać go; ale ieſt także interessem Wikarego, gdy ieſt u dobrego Plebana, nie oddalać ſię od niego, ile będzie mogł.

Wikary maiący Edukacyą i cnotę, będzie miał wiele względów i grzeczności dla swego Plebana; będzie mu okazywał uszanowanie i ufność, znosić będzie iego słabości i defekta w przekonaniu, że iego Pleban ma więcéy ieszcze do znoszenia, iak on: *Alter alterius onera portate.* (a) Strzedz ſię równie będzie poufałości, iak tonow rozkazuiących z osobami oboiéy płci będącemi w Plebanii; tony wysokie podałyby go w nienawiść, a zbytnia poufałość w pogardę, i wyſtawiłaby na niebespieczeńſtwo utracenia miłośnéy i delikatnéy cnoty; łagodność, przyſtoyność i powaga zachowaią go od tych wszyſtkich niebespieczeńſtw.

Znayduią ſię Wikaryuszowie nieroſtropni, i w tym naganni, którzy gadaią nieoſtrożnie, którzy gadaią źle o swoim Plebanie, nawet w przytomności Parafian, którzy go ſię w niczym nie radzą, którzy mu prawie nigdy nie powiadaią, co czynią w Parafii, których chorych odwiedzili, iaką poprawę

(a) Gal. 6.

uczynili, iaką przeſtrogę dali, o iakich ſię wyſtępkach dowiedzieli, którzy nie pytaią ſię go nigdy o zdanie, gdy maią iaką naukę uczynić, albo iaką funkcyą odprawić, i którzy źle przyimuią, gdy im ie X. Pleban daie; poſtępuią sobie, iak gdyby Panami byli bez subordynacyi, a podobno nawet i za nic Plebana nie maią. &c. W tym wszyſtkim ieſt wiele miłości własnéy, mało albo wcale nic prawdziwéy gorliwości, dla tego też święty urząd nie ieſt dopełniony, bo ieſt źle wykonywany, bo ſię na nim nie pracuie zgodnie i iednomyślnie. Gdyby był przypadek, żeby Paſterz nie mogł więcéy pracować, ani kierować tym, który pracuie pod nim, w ow czas nawet Wikary powinienby szanować takowego Paſterza, budować go przez swoię pokorę, cieszyć go i wspomagać przez usługi duchowne i doczesne, które poddaie prawdziwa miłość; na ow czas nie powinienby dowierzać swoiéy zdatności, i szukać u Sąsiadów pobożnych i światłych oświecenia i pomocy, których nie może iuż znaleść w Plebanii.

Pleban i Wikary powinni ſię mieć bardzo na baczności przeciwko owéy taiemnéy zazdrości, którąby ſię mogła wszcząć między niemi z okazyi iakich powodzeń w funkcyach, lub okazań szacunku danych iednemu lub drugiemu. Pleban, który widzi, że Wikary

chwalony ieſt ze swoich Kazań i Nauk, który poſtrzega iakąś ufność ludu do niego, nie powinien bydź ztąd urażony, ieżeli nie szuka tylko Boga i Zbawienia swoich Parafian; cieszyćby ſię owszem z tego powinien; naśladowałby w téy mierze Moyżesza i S. Pawła: Zdania tych wielkich Ludzi są godne uwagi. *Cum prophetarent Eldab et Medab . . . Josue ait: Domine mi Moyses, prohibe eos. At ille; Quid, inquit, æmularis pro me? Quis tribuat, ut omnis populus prophetet, et det eis Dominus Spiritum suum.* (a) Apoſtoł, który przejęty był tą samą gorliwością i nieinteressowności tak ſię tłomaczył: *Quidam propter invidiam et contentionem, quidam autem propter bonam voluntatem Christum prædicant . . . Quid enim? dum omni modo sive per occasionem, sive per veritatem Christus annontietur, et in hoc gaudeo, sed et gaudebo.* (b)

Lecz Wikary, który sądzi, iż sobie smakuią w iego naukach, i chwalą ie, bardzo ieſt wyſtawiony na utratę pokory, na oddalenie od siebie, i swego dzieła błogosławieńſtwa Boſkiego: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam.* (c) Bywaią nawet tacy, którzy okazuią w tym śmieszną iakąś próżność, opowiadaią z upodobaniem, co uczynili gdzieindziéy, szukaią wiedzieć, co też

(a) Num. 11. (b) Phil. 1.
(c) 1. Petr. 5.

ludzie mowią o Nauce, którą mieli; ieżeli im o tym nic nie mówią, oni sami zaczynaią o tym mówić, okazuią, że nie są kontenci z tego, (co iednak u siebie maią za naylepsze) dla tego, aby wciągnęli innych do gadania o tym z pochwałami; przyimuią te pochwały, z iakichkolwiek ust wyidą; nie widzą, że wielu z tych, którzy ich chwalą są nieprzyiaźni Plebanowi; że inni chwalą ich przez podchlebstwo, przez interes, żeby ich sobie zrobić przychylnemi; że inni czynią to przez grzeczność, aby nie odiąć ochoty młodym pracownikom, którzy zaczynaią &c. Bardzo iest niebespieczna, aby chcąc zyskać przez próżność zaufanie ludu, nie pomogli do utracenia go dla Pasterza, coby było złym wielkim.

W Parafiach do których przyłączony iest filialny Kościoł, Pleban, ieżeli mu zdrowie dozwoli, powinienby tam bywać prawie koleyno z Wikarym. Jest on tego filialnego Kościoła Pasterzem, powinni i tam słyszeć głos iego, powinien znać i kierować tę cząstkę trzody swóiéy. Bóg wyciągać będzie z niéy rachunku od niego: *Diligenter agnosce vultum pecoris tui, tuosque greges considera.* (a) Jeżeli tam posyła zawsze Wikarego, trzeba się bać, aby nie stracono ufności do swego Pasterza, i żeby Wikary przez nie-

(a) Prov. 27.

dostatek powagi, doświadczenia, rostropności, albo światła, potrafił zaradzić występkom, i był w stanie wystarczyć rozmaitym potrzebom téy cząstki Parafii w pomocach. A potym co będą sądzić Parafianie filialnego Kościoła, ieżeli nie widzą Plebana swego u siebie, tylko, gdy idzie o wybranie swoich należytości? Nie będąż mniemać, iż on więcéy iest zatrudniony swoiemi doczesnemi interessami, niż zbawieniem ich dusz?

Jeżeli są inni Duchowni w Parafii, Pleban powinien wszystkiemi sposobami starać się żyć dobrze z niemi: będzie ich uprzedzał grzecznością, wciągnie ich do pracowania w Parafii według ich talentów, chyba żeby ich obyczaie były gorszące; bo w takim przypadku praca ich byłaby więcéy szkodliwa niż pożyteczna. Ci Duchowni z swóiey strony powinni czcić swoiego Pasterza, pamiętać że są iego Parafianami, utrzymywać i popierać, co on przedsiębierze, pomagać, ile będą mogli do dobrego porządku Parafii; powinni się strzedz, aby nie odciągali ludzi od słuchania Mszy Parafialnéy, odprawuiąc swoie Msze w takiéy godzinie, w któréy niedbali, albo źli Parafianie wzięliby okazyą nie bydź, tylko na czytanéy Mszy.

Smutną iest rzeczą dla dobrego Pasterza, gdy ma przeszkody od Swieckich w swoich funkcyach, i w wykonywaniu swoiéy gorli-

wości, ale krzyż byłby ieszcze cięższy, gdyby tego doświadczał od swoich Konfratrow. Mogłby na ow czas mówić z Dawidem: *Si inimicus meus maledixiſset mihi, suſtinuiſsem utique; tu vero homo unanimis... Notus meus &c.* (a)

Zakończmy nasze dzieło przez tę uwagę: Miłość Paſterſka ieſt pilna, czuyna, dowcipna, cierpliwa, przemyślna, wspaniała, niezmordowana. &c. Czuwa ona nieuſtannie nad wszyſtkiemi duszami, które iéy są powierzone; szuka ona z usilnością środkow, bydź im użyteczną; znosi ona z ubolewaniem ich niewierność, i ich upór, czekaiąc pomyślnego momentu, aby użyła środków ſkuteczniéyszych: ieżeli ten szczęśliwy moment ieſt opoźniony, czeka ona go bez tracenia serca, spodziewa ona ſię go, nie przeſtaie prosić Boga miłosierdzia o otrzymanie ich nawrócenia, i ich zbawienia; używa ona wszyſtkich środkow iednych po drugich, i według okoliczności używa tego, który sądzi za naywłaściwszy do poruszenia, do nawrócenia, do wsparcia tych, którzy powrócili do swóich obowiązków: ieżeli iéy ſię ieden środek nie udaie, używa ona innych, i bez odpoczynku szuka owéy zgubionéy owieczki po wszyſtkich manówcach, aż po otąd, pokąd iéy nie naprowadzi do owczarni.

(a) Psal 54.

O JEZU Naywyższy Pasterzu dusz naszych, zapal świętym ogniem, któryś przyniosł na ziemię, serce tych, na których włożyłeś obowiązek kierowania temi duszami. Ożyw nas twoim duchem, udziel nam czastkę twóiéy gorliwości, twóiéy miłości, która poświęci i Pasterzy i ludy.

Będziemy dobrze pocieszeni, ieżeli nasze Dzieło będzie iakożkolwiek użyteczne Pasterzom, dla ustanowienia w ich Parafiach pobożności światłéy i gruntownéy, dla wsparcia ich do wypełnienia swóiego urzędu w całéy iego obszerności. Ich światło, ich miłość, ich doświadczenie przydadzą, co się tu nie znayduie; wydoskonalą oni to, cośmy tylko odrysowali. Ośmielamy się zaklinać ich z Apostołem, na miłość, którą maią dla JEZUSA Chrystusa, przez serdeczność, którą maią dla swoiéy trzody, przez ten rachunek, który oddadzą za tę kochaną trzodę, trzodę Boską i ich; przez gorliwość, którą powinni mieć o swóie własne zbawienie, przez Króleftwo Boga, przez przyiście tego JEZUSA Chrystusa, aby opowiadali Słowo Boskie, i profitowali ze wszystkich okoliczności pomyślnych do ostrzegania, gromienia, poprawiania, zachęcania, do cieszenia, do poświęcenia: *Testificor coram Deo, et JESU Christo, qui judicaturus est vivos et mortuos, per Adventum Ipsius, et regnum ejus.*

prœdica verbum, insta opportunè, argue, obsecra, increpa in omni patientia et doctrina... Tu verò vigila, in omnibus labora, opus fac Evangelistœ, ministerium tuum imple. (a)

Jeżeli kochamy JEZUSA Chrystusa, podźmy do niego nie sami, ale w towarzystwie tych, których nam powierzył. Możnaż kochać Boga, mówił S. Augustyn, a nie pracować ze wszystkich sił, aby Go kochano? *Excitate in vobis amorem, Fratres... si amatis Deum, rapite omnes ad amorem Dei... rapite, quos p[o]testis hortando, portando, rogando, rationem reddendo cum mansvetudine, cum lenitate, rapite ad amorem. Et vos amate Christum... Arripite, adducite, attrahite, quo potestis.* (b)

(a) 2 Timoth. 4. (b) In Psalm 33. et 96.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.

Na większą Boga Cześć i Chwałę.

REGESTR

Rzeczy zamkniętych w tym drugim Tomiku.

R E G E S T R